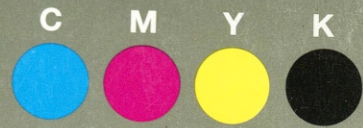


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



28

43 09



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~JAWNE~~

~~TAJNE~~

Egz. Nr 203

ASG wewn. 3336/77



ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

Zeszyt Nr 3(14)77
(Dodatek)

55267



WARSZAWA 1977





43

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~JAWNE~~

~~TAJNE~~

Egz. Nr 203

ASG wewn. 3336/77

~~C514~~

ZESZYTY NAUKOWE

AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

Zeszyt Nr 3(14)77
(Dodatek)

55267

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARMOJI

WARSZAWA 1977

Errata

Strona	Wiersz		J e s t	Powinno być
	od góry	od dołu		
35		20	na schemacie nr 4	na schemacie nr 5
59	schemat nr 2 /tytuł/		przez przeciwnika	na przeciwnika
125	7		Propozycje w tym zakresie przedstawiają schematy nr 9,10,11 /Lech/.	-

43 07

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERALA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO**

JAWNE

ASG wewn. 3336/77

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 86 ust. 2
(Dz.U. EP Nr 11, poz. 95)
[Signature]
początek

~~0514~~

~~TAJNE~~

Egz. Nr 203

**ZESZYTY NAUKOWE
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO WP**

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
55267

- I. Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych
- II. Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi w znowelizowanym systemie dowodzenia armii lotniczej

**ZESZYT
Nr 3(14) 77
Dodatek**

WARSZAWA 1977

JAWAL

1180

305

SPIS TRESCI

I. SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

„TWORZENIE I UŻYCIĘ POWIETRZNO-LĄDOWYCH ZESPOŁÓW OGNIOWO-UDERZENIOWYCH”

Płk dr Teofil WOJCIK	— Uwagi dotyczące sympozjum	5
MATERIAŁY DO DYSKUSJI		
Płk dr Teofil WOJCIK	— Tezy na sympozjum	7
REFERATY		
Gen. bryg. Marian WASILEWSKI	— Referat wprowadzający do sympozjum	23
Płk dr Teofil WOJCIK	— Referat wprowadzający do dyskusji	26
Gen. dyw. Zbigniew OHANOWICZ	— Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych o znaczeniu taktycznym	45
DYSKUSJA		
Płk mgr inż. Kazimierz POGORZELSKI	— Użycie śmigłowców szturmowych i LMSz w składzie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych	52
Płk B. Jerzy WOJCIK	— Niektóre problemy użycia dywizjonu rakiet taktycznych i artylerii dywizji w ogniowym zabezpieczeniu działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego	56
Płk dr Zygmunt BANASIAK	— Niektóre problemy obrony przeciwlotniczej powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego	66
Kpt. dypl. Wincenty TOMASZEWSKI	— Prowadzenie rozpoznania na korzyść powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego	68
Kpt. dypl. Władysław MICHALICKI	— Niektóre problemy planowania i organizowania powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w dywizji	71
Mjr dypl. Józef MARCZAK	— Zabezpieczenie inżynieryjne działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego	73
Por. Zdzisław STRZELBICKI	— Wykorzystanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego do wykonania kontrataku w działaniach obronnych związku taktycznego Schemat nr 1 (wklejka) po str.	79 80
Gen. bryg. Marian WASILEWSKI	— Podsumowanie sympozjum	82

II. SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

„WSPÓDZIAŁANIE LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI W ZNOWELIZOWANYM SYSTEMIE DOWODZENIA ARMII LOTNICZEJ”

Gen. bryg. pil.
Zdzisław ŻARSKI — Uwagi dotyczące sympozjum 85

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dr nawig.
Jerzy FIJAŁKOWSKI
i inni — Tezy na sympozjum 87

REFERATY

Płk dr nawig.
Jerzy FIJAŁKOWSKI
i inni — Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi
w znowelizowanym systemie dowodzenia
armii lotniczej 98

Płk inż.
Aleksander WISNIEWSKI — Warunki organizacji i realizacji współdziałania
lotnictwa z wojskami lądowymi wynikające
z nowelizacji systemu dowodzenia armii
lotniczej 115

X Płk dr nawig.
Jerzy FIJAŁKOWSKI — Wybrane problemy współdziałania lotnictwa
z wojskami lądowymi 120

DYSKUSJA

Gen. armii
Afanasij SZCZEGŁÓW — O systemie dowodzenia armii lotniczej i współdziałaniu
lotnictwa z wojskami lądowymi 128

Gen. bryg.
Zbigniew JUREWICZ — Uwagi do materiałów przedstawionych na
sympozjum 133

Gen. bryg.
Marian WASILEWSKI — O współdziałaniu lotnictwa z wojskami lądowymi
. 135

Płk dypl. nawig.
Ryszard MICHALIK — Z doświadczeń Armii Radzieckiej dotyczących
naprowadzania lotnictwa na cele naziemne 138

X Płk dypl.
Eugeniusz DUSZEWICZ — O współdziałaniu wojsk lądowych z lotnictwem
. 140

Płk. dypl.
Franciszek PETRYKOWSKI — Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi
w znowelizowanym systemie dowodzenia
armii lotniczej 142

Płk dypl.
Edward LASSOTA — O współdziałaniu wojsk OPL z lotnictwem 145

X Płk dypl. nawig.
Karol KUBICA — Współdziałanie w prowadzeniu rozpoznania 148

Gen. bryg. pil.
Józef SOBIERAJ — Podsumowanie sympozjum 152

I. SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

„TWORZENIE I UŻYCIĘ POWIETRZNO-LĄDOWYCH ZESPOŁÓW OGNIOWO-UDERZENIOWYCH”.

Płk Bolesław Jerzy WOJCIK

UWAGI DOTYCZĄCE SYMPOZJUM

Cwiczenie „Tarcza-76” w całej rozciągłości potwierdziło potrzebę łączenia bojowych wozów piechoty (BWP), czołgów i śmigłowców szturmowych w jeden zespół zdolny do prowadzenia działań bojowych w wymiarze lądowo-powietrznym. Również kolejne ćwiczenia, zwłaszcza ćwiczenie „Renifer-77” (przeprowadzone przez SOW) dostarczyły wielu ciekawych i pouczających wniosków dotyczących tworzenia i użycia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego o dużym znaczeniu taktycznym.

Łączenie piechoty, czołgów i lotnictwa (samolotów szturmowych) stosowano już w okresie drugiej wojny światowej. W latach 1944 — 45 w Armii Radzieckiej organizowano zespoły (zgrupowania) uderzeniowe na szczeblu dywizji i korpusu.¹ W skład zespołu uderzeniowego włączano pułki piechoty, bataliony czołgów, artylerię, działa pancerne i samoloty bombowe (lotnictwo szturmowe).

W latach 1970 — 75 obserwujemy ogromne zainteresowanie powietrzno-lądowymi zespołami ogniowo-uderzeniowymi. We wszystkich armiach świata prowadzi się intensywne badania w celu ustalenia efektywnego ugrupowania bojowego (operacyjnego), zwracając przy tym uwagę na tworzenie zespołu (zgrupowania) uderzeniowego, który byłby przydatny do prowadzenia działań bojowych w wymiarze lądowo-powietrznym.

Użycie śmigłowców szturmowych do bezpośredniego wsparcia ogniowego wojsk lądowych przyczyniło się do wzrostu możliwości bojowych wojsk lądowych, wzbogacenia walki o nowe treści i prowadzenia działań bojowych również w wymiarze powietrznym, nadając im charakter powietrzno-lądowy (wielowymiarowy).

Na problem ten zwracają uwagę radzieccy teoretycy wojskowi w ostatnich artykułach zamieszczonych w „Wojennej Myśli” w ramach dyskusji i wymiany poglądów dotyczących twórczego poszukiwania nowych sposobów i form użycia bojowego wojsk.² Stwierdza się, że obecnie zaistniała obiektywna konieczność ściślejszego zsynchronizowania działań poszczególnych elementów ugrupowania, sił i środków oddziały i związku taktycznego z działaniem środków wsparcia i wzmocnienia, zwłaszcza zaś śmigłowców szturmowych i lotnictwa myśliwsko-szturmowego.

¹ Rozwój taktyki Armii Radzieckiej 1941—45. Warszawa 1960 r., s. 77.

² Ewolucja poglądów na prowadzenie operacji zaczepnych wojsk lądowych. Wojennaja Myśl nr 9/1976.

Z tego też względu w ugrupowaniu bojowym związku taktycznego zarysowują się obiektywnie dwa wyraźne rzuty bojowe: lądowy i powietrzny o specyficznym charakterze i różnej jakości, ale podporządkowane jednemu celowi, wynikającemu z zamiaru dowódcy ogólnowojskowego.

Dotychczas uzyskane doświadczenia i przeprowadzone przez grupę badawczą Katedry Taktyki Ogólnej badania wielu ćwiczeń z wojskami stanowiły podstawę do opracowania materiałów pomocniczych i przeprowadzenia sympozjum naukowego nt. „Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych”.

Sympozjum to stanowi pierwszy etap realizacji zadania zawartego w dyrektywie ministra obrony narodowej do działalności Sił Zbrojnych PRL na lata 1976 — 1980, a zarazem wstępny etap opracowania problemu naukowo-badawczego. Głównym celem sympozjum było dokonanie wymiany doświadczeń oraz konfrontacji i ujednolicenia poglądów na tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Materiały i tezy na sympozjum opracował płk dr Teofil WÓJCIK pod kierunkiem szefa Katedry Taktyki Ogólnej — gen. bryg. Mariana WASILEWSKIEGO, który kierował przebiegiem obrad.

Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosili: gen. bryg. Marian WASILEWSKI i płk dr Teofil WÓJCIK. W dyskusji zabrało głos 13 oficerów, a wśród nich zastępca dowódcy ŚOW ds. liniowych — gen. dyw. Zbigniew OHANOWICZ. Kilku oficerów — uczestników sympozjum złożyło swoje wystąpienia na piśmie do sekretariatu.

Tezy, referaty i większość wystąpień dyskutantów zamieszczono w niniejszym dodatku do „Zeszytu Naukowego ASG WP”. Stanowią one dużą pomoc w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów z zakresu tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Obrady przebiegały w życzliwej i twórczej atmosferze. Interesująca i ciekawa dyskusja zaproszonych gości i kadry naukowo-dydaktycznej ASG WP przyczyniła się do szerokiej wymiany doświadczeń i ujednolicenia poglądów na problemy użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Zespół autorski Katedry Taktyki Ogólnej na podstawie materiałów zebranych w czasie sympozjum i przeprowadzonych badań niektórych ćwiczeń z wojskami do końca 1977 r. opracuje podręcznik na powyższy temat.

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dr Teofil WOJCIK

TEZY NA SYMPOZJUM

WARUNKI DZIAŁANIA I ZADANIA WYKONYWANE PRZEZ POWIETRZNO-LĄDOWY ZESPÓŁ OGNIOWO-UDERZENIOWY

Warunki działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego o znaczeniu taktycznym.

Wzrost ilościowy i jakościowy czołgów, BWP, artylerii samobieżnej, środków przeciwpancernych i śmigłowców szturmowych przyczynił się do przeniesienia działań bojowych z lądu do wymiaru „lądowo-powietrzno”. Niezbędne jest więc traktowanie działań bojowych w wymiarze lądowo-powietrzny jako w pełni naturalnych, wymagających przedsięwzięć organizacyjnych oraz wysokich manewrowych i ogniowych umiejętności wojsk, zwłaszcza na szczeblach taktycznych. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom założono, że jakościowo nowym elementem na szczeblu dywizji (armii) może być powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy.

Potrzebę organizowania i użycia omawianego zespołu uderzeniowego na szczeblu dywizji, a niekiedy armii, potwierdzają rozważania teoretyczne i przeprowadzone ćwiczenia z wojskami. Szczególnie ćwiczenie „TARCZA-76” i „RENIFER-77” (SOW) dostarczyły wiele ciekawych i niezwykle cennych wniosków co do celowości i możliwości użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Zespoły te nie mogą jednak eliminować ani zastępować istniejących elementów ugrupowania bojowego dywizji. Tworzenie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych uwarunkowane jest głównie potrzebą należytego zsynchronizowania działań, ustalenia jednolitego systemu ognia i dowodzenia całością sił i środków działających zarówno na lądzie (ziemi), jak i w powietrzu przez dowódcę ogólnowojskowego (dywizji).

Z charakteru współczesnego pola walki wynika, że powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy na szczeblu dywizji będzie organizowany i używany w toku działań bojowych i w niepowtarzalnej sytuacji bojowej w różnorodnym terenie i w różnych warunkach atmosferycznych. Stąd też rodzaj prowadzonych działań bojowych i charakter zadań wykonywanych przez dywizję (armię) oraz warunki terenowe wywierają decydujący wpływ na skład, możliwości i sposoby działania tego zespołu.

W działaniach zaczepnych — w zależności od formy prowadzonego natarcia — uważamy za celowe organizowanie na szczeblu dywizji powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w czasie przełamania obrony nieprzyjaciela, w boju spotkaniowym i pościgu, a także podczas pokonywania pasa przesłaniania. W wyniku bowiem przewartość

ciowania elementów systemu obrony na korzyść obrony przeciwpancernej obrona stała się bardziej trwała i trudna do przełamania. Ścisłe zespolenie elementów statycznych obrony¹ z oddziaływaniem wysoce ruchliwych odwodów wspartych coraz bardziej wzrastającą siłą ognia² środków konwencjonalnych i jądrowych wskazuje na konieczność organizowania i użycia do przełamania obrony powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, a jednocześnie charakteryzuje warunki, w jakich będą one działać podczas natarcia.

Bój spotkaniowy i pościg charakteryzują nagłe i szybkie zmiany sytuacji, wysokie tempo działań, manewr, walka o utrzymanie inicjatywy, szybka zmiana ugrupowania bojowego wojsk i zdecydowane uderzenie. Powyższe cechy i właściwości określają więc wymagania co do składu, możliwości bojowych i manewrowych powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

W obronie mogą być również organizowane powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe, głównie dla wykonania kontrataku. Warunki ich działania w tym wypadku będą niezwykle utrudnione. W wyniku bowiem uderzeń jądrowych i lotnictwa nieprzyjaciela, a także ognia artylerii powstaną w pasie obrony dywizji strefy zniszczeń, skażeń i pożarów. Po wykonaniu w pasie obrony dywizji np. 5-6 uderzeń jądrowych o mocy 60 kt do jednej Mt w warunkach średnio pociętego terenu — powstaną zawały leśne na powierzchni 90—160 km², zaś zniszczenia w miejscowościach na powierzchni 160—250 km². Zniszczeniu ulegną również odcinki dróg, węzły komunikacyjne i mosty w takim stopniu, że nie będą się nadawać do wykorzystania lub będą wymagać określonych przedsięwzięć inżynierskich dla przywrócenia ich do stanu użytecznego.

Szczególną rolę może odegrać powietrzno-lądowy zespół uderzeniowy podczas przechodzenia dywizji z natarcia do obrony. Znajdujące się w przodzie oddziały i pododdziały czołgów, wsparte śmigłowcami szturmowymi, a wchodzące w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, mogą stwarzać siłom głównym dywizji dogodne warunki do organizacji obrony. Zdecydowane i zaskakujące uderzenia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego na zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela podczas jego rozwijania się do walki, połączone z kontrprzygotowaniem, przyczyni się w znacznym stopniu do opóźnienia, a niekiedy nawet zerwania natarcia nieprzyjaciela.

Uważamy, że należałoby również dokonać oceny warunków, celowości i możliwości działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego podczas natarcia w pasie przesłaniania i strefach zapór jądrowych.

Zadania bojowe wykonywane przez powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy o znaczeniu taktycznym należałoby organizować w zależności od potrzeb i przeznaczać do

¹ Dotyczy to struktury inżynierskiej rozbudowy obrony (rozbudowy fortyfikacyjnej) i systemu zapór inżynierskich.

² Por. omówienie ćwiczenia „TARCZA-76” przez ministra obrony narodowej, Wyd. MON — 1976 r.

wykonywania szczególnych zadań. Dlatego też nie należy go traktować jako uniwersalnego elementu ugrupowania bojowego dywizji do realizacji wszystkich zadań bojowych, lecz jedynie do wykonania niektórych specyficznych zadań, niezwykle trudnych do wykonania w określonych warunkach pola walki.

Z dotychczas uzyskanych doświadczeń i wniosków z ćwiczeń oraz oceny warunków działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego wynika, że może on wykonywać następujące zadania:

a) W natarciu:

— podczas przełamania obrony: rozwijanie powodzenia na odcinku przełamania, wzbranianie (rozbitcie) odwodom dywizyjnym nieprzyjaciela wykonania kontrataku lub przechodzenia do obrony na dogodnych rubieżach terenowych, pokonania pasa przesłaniania i systemu zapór jądrowych;

— w boju spotkaniowym: rozbitcie odwodu dywizji nieprzyjaciela lub uchwycenie dogodnej rubieży terenowej zapewniającej dogodne warunki do stoczenia boju spotkaniowego;

— w pościgu: uprzedzenie wycofujących się oddziałów nieprzyjaciela w zajmowaniu dogodnych rubieży obronnych w głębi obrony.

b) W obronie:

— wykonywanie kontrataków podczas przechodzenia z natarcia do obrony w celu stworzenia sprzyjających warunków do organizacji obrony siłom głównym.

Ogólne zasady użycia śmigłowców szturmowych podczas działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Określone parametry i odpowiednie uzbrojenie oraz możliwość wykorzystania w maksymalnym stopniu właściwości terenu zapewniają śmigłowcom szturmowym wykonywanie szybkich i nieoczekiwanych uderzeń niemal w każdej sytuacji i w różnorodnych warunkach terenowych. Mogą one wykonywać zadania zarówno samodzielnie, jak też wspólnie z wojskami dywizji, a zwłaszcza w składzie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Podczas wykorzystania śmigłowców szturmowych do wsparcia ogniowego rzutu lądowego pododdziałów ogólnowojskowych wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego należałoby się kierować następującymi zasadami:

— traktować śmigłowce szturmowe jako środek wsparcia ogniowego przeznaczony do wykonywania szczególnych zadań, których w określonych warunkach nie mogą wykonywać inne środki ogniowe powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego;

— stosować je w sposób zmasowany na decydującym kierunku do wykonania najważniejszych, wybranych zadań ogniowych;

— wykorzystywać śmigłowce szturmowe w odpowiednim miejscu i czasie w sposób niespodziewany i nieoczekiwany dla nieprzyjaciela wspólnie z innymi środkami ogniowymi oddziałów ogólnowojskowych;

— ciągle oddziaływać na nieprzyjaciela i wyprzedzać go w wykonywaniu ataku;

— ściśle i niezawodnie organizować współdziałanie pododdziałów (oddziałów) ogólnowojskowych ze śmigłowcami szturmowymi i lotnictwem w celu zapewnienia koordynacji wysiłku ogniowego wszystkich środków rażenia ogniowego wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Warunkiem efektywnego wykorzystania i zrealizowania wielu zadań wsparcia ogniowego przez śmigłowce szturmowe działające w składzie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego jest zbliżenie i przygotowanie lądowisk wyczekiwania na głębokości 5—15 km od rubieży styczności bojowej wojsk oraz oznakowanie czołowych pododdziałów własnych wojsk. Zbliżenie lądowisk śmigłowców szturmowych — głównie na okres wykonywania zadań bojowych — ułatwia zsynchronizowanie działań rzutu lądowego wojsk naziemnych z działaniami rzutu powietrznego.

Z praktyki wynika, że uderzenia śmigłowców szturmowych muszą być skoordynowane co do czasu i miejsca z działaniem rzutu lądowego. Dlatego też należałoby śmigłowce szturmowe wykorzystywać do wsparcia ogniowego oddziałów ogólnowojskowych rzutu lądowego w następujących sytuacjach:

- podczas uderzenia LMSz przed rozpoczęciem APA na odwody batalionowe oraz brygadowe i artylerię nieprzyjaciela;
- po zakończeniu APA z chwilą, gdy pododdziały czołgów i piechoty zbliżają się do wykonanych przejść w zaporach minowych;
- w przerwach między poszczególnymi NO.

SKŁAD I OCENA MOŻLIWOŚCI BOJOWYCH POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

Z oceny warunków działania i charakteru zadań realizowanych przez powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe wynika, że powinny one być zdolne do prowadzenia działań w wymiarze lądowo-powietrznym i odznaczać się dużą siłą uderzeniową, ruchliwością i manewrowością oraz możliwością pokonywania trudnego terenu, a także łatwością dowodzenia. W skład więc takiego zespołu powinien wchodzić element ugrupowania (grupa lub rzut) przeznaczony do prowadzenia działań bezpośrednio na lądzie oraz element (grupa lub rzut) powietrzny: śmigłowce szturmowe i transportowe do wysadzania taktycznego desantu śmigłowcowego.

Spełnienie powyższych wymagań jest możliwe wówczas, gdy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy będzie dysponował śmigłowcami szturmowymi i transportowymi oraz posiadał w wyposażeniu wozy bojowe o jednolitych parametrach, głównie o dużej sile ognia i ruchliwości. Wymagania te spełnia pułk czołgów i pułk zmechanizowany wyposażony w bojowe wozy piechoty (BWP).

Ruchliwość powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego mogą w pewnym stopniu ograniczyć pododdziały artylerii (ciągnionej) oraz etatowe pododdziały tyłowe i technicznego zabezpieczenia. Dlatego też organizując ten zespół należałoby analizować przydatność, stopień ruchliwości i możliwości bojowe każdego włączanego w jego skład pododdziału. Dotyczy to zwłaszcza pododdziałów tyłowych i zabezpieczających, które

dysponując samochodami i ciężkim sprzętem mogą utrudnić manewr i działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego dywizji zależy od wielu czynników, a mianowicie od:

— sytuacji operacyjno-taktycznej, warunków działania i charakteru zadań bojowych wykonywanych przez dywizję;

— możliwości wydzielenia przez dywizję określonych sił i środków do tego zespołu;

— liczby przydzielonych śmigłowców szturmowych do wsparcia ogniowego i transportowych do przerzutu desantów³;

— możliwości zabezpieczenia działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego przez dywizję (armię).

Sytuacja operacyjno-taktyczna, warunki działania i liczba przydzielonych śmigłowców szturmowych wywierają decydujący wpływ na skład i możliwości bojowe powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Czynniki te określają jednocześnie jego zadania bojowe i sposoby ich wykonywania.

Obecna struktura organizacyjna dywizji i przydzielenie jej jednej lub dwóch eskadr śmigłowców szturmowych zapewnia tworzenie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w składzie jednego lub dwóch pułków, w tym pułku czołgów oraz śmigłowców szturmowych i ewentualnie transportowych do stworzenia rzutu powietrznego, głównie dla wysadzenia desantu. Niezależnie od powyższego składu armia może zorganizować taktyczny desant śmigłowcowy wchodzący w skład takiego zespołu lub działający na jego korzyść. Biorąc pod uwagę powyższe siły i środki, powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy można umownie podzielić na rzut lądowy i powietrzny. Podział ten jest adekwatny do nazwy tego zespołu ustalonej w dyrektywie MON. Dzieli się niekiedy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy na takie elementy: jak ogniowy, rzut przełamujący i rzut uderzenia pancernego (rozwinęcia powodzenia).

Rzut lądowy może się składać: z 1—2 pułków czołgów (zmechanizowanych), pododdziałów artylerii samobieżnej i przeciwpancernej, środków obrony przeciwlotniczej; pododdziałów: rozpoznania, inżynieryjno-saperskich i chemicznych. Mogą one tworzyć następujące grupy (elementy ugrupowania):

— uderzeniową: 1—2 pułki (w tym pułk czołgów), kilka dywizjonów artylerii do ognia pośredniego i na wprost; grupa ta może dzielić się na podgrupę ogniową i przełamującą (pancerno-zmechanizowaną);

— rozpoznania: kompania (batalion) rozpoznania i pluton (klucz) rozpoznania skażeń;

— zabezpieczającą: pododdziały OPL, inżynieryjne i chemiczne.

Z kolei rzut powietrzny składałby się z sił i środków LMSz, śmigłowców szturmowych i taktycznego desantu śmigłowcowego.

Zaproponowany podział powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego na poszczególne elementy wynika głównie z nazwy (pierwszego członu) tego zespołu. Jeśli z kolei uwzględnimy charakter i treść zadań, jakie zespół ten może wykonywać, to wówczas jego podział na ele-

³ Taktyczny desant powietrzny organizuje armia, która również zabezpiecza jego wysadzenie.

menty powinien być zgodny z ich przeznaczeniem. Na przykład w czasie przełamywania obrony mogą występować następujące elementy: ognio-
wy, przełamujący i rozwinięcia powodzenia.

Element ogniowy składałby się wtedy: z LMSz, śmigłowców szturmowych, artylerii i pododdziałów czołgów, znajdujących się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, oraz środków ppanc.

Element (rzut) przełamujący w składzie dwóch pułków (w tym jeden czołg), wsparty uderzeniami LMSz, śmigłowców szturmowych i ogniem artylerii, byłby przeznaczony do przełamania obrony i stworzenia warunków do wprowadzenia drugiego rzutu dywizji dla rozwinięcia powodzenia. Natomiast rzut rozwinięcia powodzenia stanowiłby w tym wypadku drugi rzut dywizji.

DZIAŁANIE POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO- -UDERZENIOWEGO W NATARCIU

Działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela.

Powodzenie w przełamaniu obrony nieprzyjaciela osiąga się wysiłkiem wszystkich rodzajów wojsk i służb poprzez wykorzystanie ruchliwości, szybkie i skryte ześrodkowanie sił na odcinku przełamania oraz zdecydowane uderzenie zarówno z ziemi, jak i z powietrza. Użycie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego do przełamania obrony zapewnia rozczłonkowanie obrony wzdłuż i w głąb frontu. Osiąga się to przez łączenie czołowych uderzeń rozcinających z wysadzeniem w toku przełamywania taktycznych desantów śmigłowcowych, wykonaniem uderzeń jądrowych i ogniowych oraz uderzeniem LMSz i śmigłowców szturmowych.

Zdecydowane włamanie i wyjście na skrzydła wysoce ruchliwych powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych powiększa sferę przestrzenną działań zaczepnych na odcinku przełamania, zwiększa ich zdecydowanie i dynamikę również poza tym odcinkiem.

Nie słabnąca intensywność ogniowego oddziaływania w wymiarze lądowo-powietrznym uniemożliwia nieprzyjacielowi odtworzenie naruszonego systemu obrony, zwłaszcza systemu ognia, paraliżuje jego manewr i otwiera drogę piechocie i czołgom.

Wydaje się, że powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy może być użyty zarówno na początku, jak i w toku przełamywania obrony dla rozwinięcia powodzenia i rozbicia podchodzących odwodów. Odpowiedni skład i uzbrojenie tego zespołu oraz przydział śmigłowców szturmowych i transportowych umożliwiają mu stosowanie również manewru w celu pokonania stref zniszczeń, skażeń i pożarów oraz dokonywanie zmian w ugrupowaniu bojowym.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy przeznaczony do przełamywania obrony nieprzyjaciela powinno się tworzyć bezpośrednio przed rozpoczęciem natarcia, podczas przesuwania dywizji na rubież ataku. Pod osłoną ognia artylerii strzelającej z zakrytych SO oraz ognia na

wprost środków przeciwpancernych, LMSz i śmigłowców szturmowych rzut lądowy powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego rozwija się i przyjmuje ugrupowanie bojowe.

W celu wprowadzenia przeciwnika w błąd co do kierunku głównego uderzenia „zgrupowanie pozorujące”⁴ powinno rozpocząć przełamywanie na odcinku pozornym na tyle wcześniej, aby powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy (przesuwający się za pozorującym zgrupowaniem lub obok niego) zdołał, dokonując manewru, skoncentrować niezbędną ilość artylerii na rzeczywistym odcinku przełamania i przyjąć odpowiednie ugrupowanie. Przedsięwzięcia te należałoby realizować w możliwie krótkim czasie pod osłoną zadymiania i działań wojsk znajdujących się w styczności z nieprzyjacielem.

Podczas rozwijania się powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego na poszczególnych rubieżach rozwinięcia⁵ należy liczyć się z ewentualnością „obramowania” poszczególnych kolumn czołgów minami kasetowymi typu „Pandora” lub „Meduse”. W konsekwencji tego niektóre pułki (bataliony) zmuszone będą torować przejścia lub szukać dróg obejścia. W wyniku takiego oddziaływania nieprzyjaciela pułki rzutu lądowego (bataliony) powietrzno-lądowego zespołu uderzeniowego mogą niekiedy rozpocząć przełamywanie w różnym czasie.

Z chwilą rozpoczęcia rozwijania rzutu lądowego powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, lotnictwo, artyleria i śmigłowce szturmowe w ramach ogniowego przygotowania ataku wykonują uderzenia na nieprzyjaciela na głębokość ugrupowania pierwszorzutowej brygady, lotnictwo zaś — na głębokość obrony dywizji. W celu zwiększenia efektywności i dynamiki przełamania niezbędne jest kombinowane oddziaływanie jednocześnie na wszystkie obiekty w obronie, przy czym musi być zachowana gradacja ważności celów i kolejność ich niszczenia.

Dla zwiększenia rozmachu przestrzennej sfery działań bojowych i uzyskania wysokiego tempa na odcinku przełamania niezbędne jest wysadzenie taktycznego desantu śmigłowcowego. Zasadniczym celem działania taktycznego desantu śmigłowcowego — w sile od wzmocnionej kompanii wzwyż — byłoby: wiązanie walką odwodów (brygadowego i dywizyjnego); udaremnianie zorganizowanego wycofania się nieprzyjaciela; niszczenie baterii wyrzutni rakiet 110 mm LARS i artylerii oraz ściśle współdziałanie z rzutem lądowym powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi zorganizowania obrony na pozycji odwodów dywizyjnych i w głębi obrony. Taktyczny desant śmigłowcowy po wylądowaniu może być podporządkowany bezpośrednio dowódcy powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Z doświadczeń wynika, że podczas artyleryjskiego przygotowania ataku nie zostaną zniszczone wszystkie ciężkie i opancerzone środki przeciwpancerne nieprzyjaciela. Mogą one więc prowadzić w miarę skuteczny ogień nawet podczas trwania OPA. Do ich zwalczania niezbędne są środki strzelające na wprost, w tym także śmigłowce szturmowe. Wyznaczone

⁴ Na szczeblu armii, a niekiedy i dywizji może być tworzone zgrupowanie podporozne lub zgrupowanie przeznaczone do prowadzenia rozpoznania walką.

⁵ Na rubieży rozwinięcia w kolumny batalionowe, kompanijne i plutonowe.

do wykonywania tych zadań śmigłowce muszą uzyskać gotowość do ataku (otwarcia ognia) w ściśle określonym terminie zgodnie z układem ogniowego przygotowania ataku, tj. do momentu przewidywanego wejścia czołgów i bojowych wozów piechoty w zasięg skutecznego ognia środków przeciwpancernych nieprzyjaciela.

Działanie powietrzno-lądowego zespołu uderzeniowego podczas boju spotkaniowego.

Bój spotkaniowy jako forma natarcia może być prowadzony w różnych warunkach i sytuacjach zarówno w natarciu, jak i obronie. Rozpatrując działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego podczas boju spotkaniowego należy brać pod uwagę możliwości jego stoczenia bądź wyłącznie siłami wspomnianego zespołu uderzeniowego, bądź wspólnie z pozostałymi siłami dywizji.

Porównując możliwości bojowe np. DZ (WP) z DZ (NZ), zwłaszcza pod względem ilości i jakości poszczególnych środków walki, stwierdzimy, że każda z dywizji ma zarówno silne, jak i słabe strony. Znając je należy tak pokierować bojem spotkaniowym dywizji, żeby własne słabe strony zniwelować, natomiast słabe strony przeciwnika wykorzystać w celu jego pokonania. Problem ten można rozwiązać poprzez tworzenie bardzo ruchliwego i silnego pod względem ogniowym elementu ugrupowania bojowego, jakim jest powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy.

Rozróżniamy następujące sposoby rozbicia nieprzyjaciela w boju spotkaniowym przez ten zespół:

- jednoczesne uderzenie rzutu lądowego i powietrznego z kilku kierunków (dwóch-trzech) w ślad za uderzeniami jądrowymi;
- uderzenie skrzydłowe (jedno- lub dwustronne) z odpieraniem uderzenia nieprzyjaciela od czoła z miejsca;
- zatrzymanie nieprzyjaciela częścią sił na dogodnej rubieży terenowej wspólnie z rzutem powietrznym i rozbicie go podciąganyymi siłami głównymi rzutu lądowego.

Jednoczesne uderzenie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego z kilku kierunków w ślad za uderzeniami jądrowymi może mieć miejsce wówczas, gdy dywizja bierze udział w boju spotkaniowym całością sił tworząc jednocześnie powietrzno-lądowy zespół uderzeniowy. W skład tego zespołu mogą wchodzić dwa pułki czołgów (zmechanizowane), kilka dywizjonów artylerii do ognia pośredniego i przynajmniej jedna eskadra śmigłowców szturmowych. Działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinno być poprzedzone uderzeniami jądrowymi (pojedynczymi i grupowymi) na główne zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy o powyższym składzie należałoby wykorzystać do uderzenia na główne siły nieprzyjaciela (od 1—2 brygad) na jednym lub dwóch kierunkach. Pułki czołgów (zmechanizowane) rzutu lądowego działają wtedy na oddzielnych kierunkach wspierane przez rzut powietrzny (śmigłowce szturmowe).

Uderzenie skrzydłowe z odpieraniem nieprzyjaciela od czoła polega na powstrzymaniu jego sił głównych na dogodnej rubieży terenowej od czoła i uderzeniu na jedno lub oba skrzydła jego ugrupowania bojowego.

Skład sił powstrzymujących uderzenie nieprzyjaciela od czoła zależy od liczby dróg marszu kolumn nieprzyjaciela, ilości sił i środków przechodzących do boju spotkaniowego i przydatności terenu do obrony. Siły przeznaczone do powstrzymania uderzenia nieprzyjaciela mogą być wydzielone dodatkowo z dywizji lub ze składu zespołu.

Jeśli się przyjmie, że powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy dywizji może prowadzić walkę z jedną lub dwiema brygadami przeciwnika, to w skład sił powstrzymujących nieprzyjaciela od czoła należałoby włączyć najmniej dwa bp lub trzy kcz wsparte ogniem artylerii i rzutu powietrznego (eskadry śmigłowców szturmowych). Wówczas do uderzenia na skrzydła sił głównych nieprzyjaciela pozostanie z rzutu lądowego pułk czołgów (zmechanizowany) i jeden bp (dwie kcz) wsparte ogniem artylerii i eskadry śmigłowców szturmowych.

W boju spotkaniowym jednym z istotnych problemów jest pozbawienie nieprzyjaciela możliwości manewrowania odwodami podczas starć rzutu lądowego. Określoną rolę w tych zabiegach spełniają taktyczny desant śmigłowcowy i śmigłowce szturmowe, które wykorzystując walory terenu i swoje możliwości manewrowe mogą zaskoczenia uderzać (szturmować) na odwody nieprzyjaciela, niszcząc przede wszystkim jego czołgi, transportery opancerzone i samobieżną artylerię.

Taktyczny desant śmigłowcowy należałoby wysadzić na tyłach nieprzyjaciela dla opóźnienia przesunięcia jego odwodów. Desant można wysadzić wówczas, gdy bój spotkaniowy powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego zostanie wcześniej zaplanowany. W przeciwnym wypadku wysadzenie desantu będzie przeważnie opóźnione z uwagi na dość długi czas potrzebny na jego zorganizowanie i wysadzenie.

Ważne znaczenie dla uchwycenia inicjatywy ogniowej, a więc i uzyskania powodzenia w boju spotkaniowym, ma zwalczanie środków napadu jądrowego oraz obezwładnienie głównego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela. W wykonywaniu tych zadań biorą również udział śmigłowce szturmowe, stanowiące rzut powietrzny. Obiektami ich ataku będą przede wszystkim wyrzutnie startowe, raketowe 110 mm LARS i kolumny czołgów nieprzyjaciela znajdujące się na newralgicznych przejściach i na przeprawach. Śmigłowce szturmowe mogą niszczyć te cele (obiekty) stosując zasadzki ogniowe na newralgicznych przejściach oraz samodzielne poszukiwania i zwalczanie czołgów w wyznaczonych rejonach (rubieżach).

Zakres udziału śmigłowców szturmowych we wsparciu ogniowym rzutu lądowego w boju spotkaniowym wynika przede wszystkim z charakteru działań bojowych (dynamizmu, szybkiego rozwoju sytuacji, skrytości i manewrowości) oraz ograniczonych możliwości rozwinięcia wszystkich środków ogniowych powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego dywizji. Zyskanie na czasie w boju spotkaniowym nabiera szczególnego znaczenia, decyduje bowiem w znacznej mierze o jego przebiegu.⁶

Z doświadczeń wynika, że artyleria w tych warunkach ma ograniczone możliwości wsparcia powietrzno-ładowego zespołu uderzeniowego, bowiem 1/3 jej sił i środków będzie z reguły przegrupowywana. Można więc

⁶ Uprzedzenie npla w wykonaniu uderzeń jądrowych, ogniowym porażeniu, wykonaniu manewru, uchwyceniu dogodnych rubieży i przejściu do ataku są głównym atrybutem decydującym o zwycięstwie w boju spotkaniowym.

sformułować tezę, że im więcej czasu zużyje artyleria na zmianę ugrupowania bojowego (SO), tym większe będzie zapotrzebowanie na wsparcie ogniem rzutu lądowego przez śmigłowce szturmowe.

Działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego podczas pokonywania pasa przesłaniania i zapor jądrowych.

Dywizje znajdujące się w rejonach wyjściowych położonych w pobliżu granicy państwowej⁷ mogą przechodzić do natarcia w warunkach prowadzenia przez nieprzyjaciela obrony lub przejścia jego sił do działań zaczepnych. Do osłony rejonu wyjściowego każda dywizja pierwszego rzutu operacyjnego wydziela zazwyczaj siły do pułku zmechanizowanego (czołgów), który przechodzi do obrony bezpośrednio przy granicy państwa, zamykając jeden lub dwa kierunki natarcia nieprzyjaciela.

Pod osłoną sił rozwiniętych przy granicy państwowej dywizja może organizować w rejonie wyjściowym powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy w gotowości do rozpoczęcia działania w pasie przesłaniania (gdy nieprzyjaciel prowadzi działania obronne) i rozbicia w boju spotkaniowym — wspólnie z pułkiem będącym w obronie — sił głównych (pierwszego rzutu) dywizji nieprzyjaciela, gdy przejdą one do działań zaczepnych.

Do prowadzenia działań w pasie przesłaniania dywizje pierwszego rzutu nieprzyjaciela wydzielają przeważnie BPanc lub BZ z batalionem rozpoznawczym dywizji i artylerią do ognia pośredniego, zwłaszcza baterie artylerii raketowej LARS. Prowadzą one działania opóźniające na trzech lub czterech rubieżach opóźniania. Stąd też nacierająca dywizja zmuszona jest w pierw rozbić te siły, by stworzyć sobie warunki do przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, organizowanej pod osłoną sił i środków działających w pasie przesłaniania.

Z doświadczeń wielu ćwiczeń⁸ wynika, że do rozbicia sił nieprzyjaciela w pasie przesłaniania dywizja powinna tworzyć powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy, przeznaczony do szybkiego pokonania pasa przesłaniania i stworzenia siłom głównym dywizji dogodnych warunków do przełamania obrony lub rozbicia w boju spotkaniowym sił głównych nieprzyjaciela w wypadku ich przejścia do natarcia. W myśl obowiązujących zasad dywizja powinna wydzielać do pokonania pasa przesłaniania jak najmniejszą ilość sił i środków, aby zachować jak najwięcej sił do przełamania obrony. Dlatego też skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego może w tej sytuacji być mniejszy niż w innych sytuacjach. Jego skład zależy od ilości sił i środków nieprzyjaciela działających w pasie przesłaniania, a także od zakresu rozbudowy zapor.

Ważną rolę podczas pokonywania pasa przesłaniania odgrywiają oddziały torujące i taktyczny desant śmigłowcowy,⁹ które wspólnie z rzutem lądowym (powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego) i śmi-

⁷ Wariant taki założono w ćwiczeniu „Tarcza-76”.

⁸ M.in. w ćwiczeniach: „Tarcza-76” i „STOSS-76” prowadzonym przez NAL NRD.

⁹ W skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinny wchodzić 1—2 oddziały torujące przeznaczone do wykonania przejść w zaporach (jądrowych) i taktyczny desant śmigłowcowy.

głowcami szturmowymi mogą sparaliżować działania obronne nieprzyjaciela i stworzyć warunki do szybkiego rozbicia jego głównych sił.

Z powyższych rozważań wynika, że zadanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego dywizji (niekiedy awangard pierwszorządowych pułków) polega na rozbiciu z marszu sił i środków nieprzyjaciela w pasie przesłaniania, a często również na pokonaniu zapór inżynierskich z minami jądrowymi i stworzeniu siłom głównym dywizji dogodnych warunków do rozwinięcia się w celu przełamania obrony nieprzyjaciela. Po wykonaniu powyższego zadania zespół ten należałoby włączyć do drugiego rzutu dywizji w celu potęgowania jej uderzenia na odcinku przełamania lub też przeznaczyć go do bezpośredniego przełamania obrony.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy powinien działać na jednym lub dwóch kierunkach wzdłuż dróg w celu zapewnienia sobie warunków manewru, skrócenia ugrupowania bojowego (przedbojowego), możliwości obejścia węzłów i zapór oraz zniszczeń jądrowych. Działanie tego zespołu powinno uniemożliwiać nieprzyjacielowi manewr sił i środków na kolejne rubieże opóźnienia. Dlatego też początkowe uderzenie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinno być szczególnie silne, aby jednocześnie oddziaływać na całą głębokość ugrupowania brygady. Uderzenie rzutu lądowego czołgów i piechoty wspartych ogniem artylerii powinno być potęgowane uderzeniem rzutu powietrznego śmigłowców szturmowych i LMSz i poprzedzone wysadzeniem taktycznego desantu śmigłowcowego.

DZIAŁANIE POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU UDERZENIOWEGO W OBRONIE

Działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego podczas przechodzenia dywizji do obrony.

W rozważaniach teoretycznych najwięcej uwagi poświęca się obecnie problemom przechodzenia wojsk do obrony w toku działań zaczepnych prowadzonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, jest to bowiem najtrudniejszy sposób przechodzenia do obrony. Do właściwości organizacji takiej obrony zalicza się: maksymalnie ograniczony czas na jej przygotowanie; brak sił i środków, często zaangażowanych już w bezpośrednią walkę z nieprzyjacielem; trudną sytuację powietrzną; niejednoczesne przechodzenie wojsk do obrony ze zgrupowania zaczepnego nie odpowiadającego potrzebom obrony; przejście do obrony w nie przygotowanym pod względem inżynierskim terenie, a niekiedy w rejonach skażeń i zniszczeń. Powyższe właściwości rzutują na konieczność organizowania w obronie dywizji powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Podczas organizowania obrony dowódca dywizji dokonuje z reguły manewru sił i środków w celu opóźnienia natarcia głównego zgrupowania nieprzyjaciela, zyskania na czasie i wzmocnienia czołowych pododdziałów przechodzących do obrony na dogodnych rubieżach terenowych. Do realizacji powyższego zadania najcelowiej jest stworzyć powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy, w którego skład wchodziłyby wysoce

ruchliwe oddziały i pododdziały, głównie pułk czołgów, baterie samobieżne i artylerii i przynajmniej eskadra śmigłowców szturmowych.

Ścisłe zsynchronizowane działanie rzutu lądowego i powietrznego, zaskakujące uderzenia, zakłócenie mechanizmu rozwijania sił głównych nieprzyjaciela i unikanie długotrwałej walki z nim powinno być głównym atrybutem działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w tym okresie walki. Po stworzeniu warunków organizacji obrony siłom głównym dywizji zespół ten może przechodzić do drugiego rzutu.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy powinien działać w zasadzie na jednym kierunku, decydującym o trwałości obrony dywizji, na którym najtrudniej jest jej zorganizować obronę. Jego działanie powinno paraliżować i zakłócać planowane rozwijanie sił głównych nieprzyjaciela do natarcia oraz umożliwić dywizji szybkie zorganizowanie obrony.

Z chwilą rozpoczęcia rozwijania sił nieprzyjaciela rzut lądowy — wsparty przez rzut powietrzny uderza na kolumny przeciwnika, razi je ogniem wszystkich środków i opóźnia ich wyjście na rubież ataku. Następnie rzut lądowy wycofuje się i z marszu atakuje kolejno kolumny nieprzyjaciela, dezorganizując ich rozwijanie się i przejście do natarcia.

Po umocnieniu się czołowych (pierwszorzutowych) pododdziałów dywizji na pierwszej pozycji rzut lądowy wycofuje się pod osłoną rzutu powietrznego na określonych przez dowódcę dywizji kierunkach i przechodzi do drugiego rzutu dywizji, gdzie szybko odtwarza zdolność bojową. Po włączeniu ewentualnie w jego skład dodatkowych sił i środków może być ponownie użyty do wykonania kontrataku jako powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy.

Działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w czasie walki obronnej dywizji.

W toku walki obronnej niektóre dywizje wsparte przez śmigłowce szturmowe mogą również tworzyć powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy przeznaczony do wykonania kontrataku. Wykonuje on wówczas uderzenie zgodnie z przyjętymi zasadami wykonania kontrataku przez drugi rzut dywizji.

Wyjście powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego do kontrataku, głównie rzutu lądowego, powinno być poprzedzone uderzeniami lotnictwa i śmigłowców szturmowych, ogniem artylerii oraz zabezpieczone przede wszystkim pod względem OPL i inżynieryjnym. Powodzenie uderzenia tego zespołu (kontrataku) zależy od tego, czy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy dywizji zachował zdolność bojową po wykonaniu przez nieprzyjaciela uderzeń jądrowych oraz czy oddziały pierwszego rzutu zdołają utrzymać ważne rejony (rubieże) zapewniające rozwinięcie i uderzenie tego zespołu na siły nieprzyjaciela, które włączyły się w obronę dywizji.

Uderzenie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinno być skierowane z zasady na skrzydło i tyły nieprzyjaciela, który włączył się w głąb obrony, zwykle w momencie kiedy jego nacierające oddziały wskutek poniesionych strat zostały zatrzymane, a podchodzące z głębi najbliższe odwody zostały odcięte lub poniosły znaczne straty wskutek uderzeń jądrowych i lotnictwa.

Rzut lądowy może przesuwać się do kontrataków w kolumnach batalionowych lub kompanijnych, uwzględniając prawdopodobieństwo zetknięcia się z nieprzyjacielem i konieczność pokonania stref zniszczeń i zawałów. Dlatego też na drogach marszu i rubieżach rozwinięcia należy prowadzić ciągle rozpoznawanie oraz wydzielić siły i środki inżynieryjne do torowania przejść w zaporach i zawałach. Przejście rzutu lądowego do wykonania kontrataków powinno być poprzedzone krótką, lecz silną nawałą ogniową artylerii, uderzeniem LMSz i śmigłowców szturmowych oraz osłanianie przez środki OPL dywizji. Uderzenie (kontratak) powinno zakończyć się całkowitym zniszczeniem nieprzyjaciela w rejonie włamania i odtworzeniem obrony. Opanowaną rubież powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy natychmiast umacnia i przygotowuje do obrony.

Rzut powietrzny może wspierać rzut lądowy ogniem rakiet niekierowanych S-5m i S-5k i przeciwpancernymi pociskami kierowanymi bezpośrednio z ugrupowania rzutu lądowego, dokonując nalotu przez korytarze w ugrupowaniu wojsk i artylerii będącej na SO lub z za skrzydła.

W obronie śmigłowce szturmowe stanowią wybitnie manewrowy środek ogniowy umożliwiający stworzenie lub odtworzenie naruszonego systemu ognia w wymiarze lądowo-powietrzny.

Warunki wsparcia ogniowego rzutu lądowego przez śmigłowce szturmowe w obronie są znacznie korzystniejsze niż w innych rodzajach działań bojowych. Większość bowiem zadań śmigłowce wykonywać będą z ugrupowania bojowego własnych wojsk, co w znacznym stopniu zapewni im bezpieczeństwo działania.

Do podstawowych zadań wsparcia ogniowego rzutu lądowego przez śmigłowce szturmowe w obronie należy zaliczyć:

— zwalczanie i opóźnianie kolumn czołgów nieprzyjaciela wspólnie z oddziałami (pododdziałami) działającymi w pasie przesłaniania i na pozycji przedniej;

— wsparcie ogniowe rzutu lądowego podczas opanowywania i utrzymywania ważnych rubieży (obiektów) w celu stworzenia siłom głównym dywizji warunków do obrony;

— wsparcie ogniowe rzutu lądowego podczas kontrataków.

Najbardziej typowym zadaniem śmigłowców szturmowych działających jako rzut powietrzny jest zwalczanie czołgów, transporterów opancerzonych i artylerii samobieżnej nieprzyjaciela. Dla rzutu tego wyznacza się rejon wyczekiwania z odpowiednią liczbą lądowisk oraz 2—3 kierunki działania zgodne z kierunkami uderzenia (kontrataków) rzutu lądowego, zaś na każdym z nich 1—2 rubieże ogniowe. Śmigłowce szturmowe mogą działać wspólnie z rzutem lądowym lub z OPpanc dywizji.

Rzut powietrzny w składzie 12—18 śmigłowców powinien odbywać lot nad rubież ogniową na wysokości do 50 m z prędkością do 180 km/h., zredukowaną przed atakiem (na kolumny czołgów nieprzyjaciela) do 60 km/h, zaś atak powinien wykonać z wysokości 20 m, przeważnie niespodziewanie dla nieprzyjaciela.

DOWODZENIE POWIETRZNO-LĄDOWYM ZESPOŁEM OGNIOWO-UDERZENIOWYM

W dowodzeniu powietrzno-lądowym zespołem ogniowo-uderzeniowym występuje cały szereg różnych i złożonych problemów zarówno na szcze-

blu dywizji organizującej ten zespół, jak i wewnątrz samego zespołu. W jego skład wchodzi bowiem oddziały i pododdziały różnych rodzajów wojsk i służb, co niewątpliwie wywiera istotny wpływ na dowodzenie.

Skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego nie jest stały i zależy od zaistniałej sytuacji oraz ilości posiadanych sił i środków. Wystąpią więc trudności w dowodzeniu i utrzymaniu łączności, zwłaszcza wewnątrz zespołu, a także pomiędzy dowódcą zespołu a dowódcami oddziałów i pododdziałów wchodzących w skład powyższego zespołu. Jednym z możliwych rozwiązań tych trudności może być uruchomienie dodatkowych kierunków (sieci) radiowych.

Duża liczba oddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk i służb, a także śmigłowców szturmowych wyposażonych w różnorodne środki łączności utrudnia utrzymanie łączności między elementami ugrupowania wchodzącymi w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Dowodzenie powietrzno-lądowym zespołem ogniowo-uderzeniowym mogą sprawować:

- dowódca dywizji;
- zastępca dowódcy dywizji ds. liniowych z wydzieloną grupą oficerów sztabu dywizji;
- dowódca pułku — wraz z jego sztabem — wchodzącego w skład tego zespołu.

Działaniami bojowymi śmigłowców szturmowych wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, stanowiących rzut powietrzny, można kierować ze stanowisk i punktów dowodzenia dywizji zmechanizowanej (pancernej) za pośrednictwem Grupy Dowodzenia Bojowego znajdującej się na SD DZ (DPanc).

Dowódca pododdziału (eskadry) śmigłowców szturmowych — zależnie od tego, z jakiego szczebla otrzymał zadanie bojowe — powinien uczestniczyć w procesie planowania działań bojowych i organizowania współdziałania na podobnych zasadach, jak szefowie rodzajów wojsk i służb danego szczebla dowodzenia, na którego korzyść eskadra wykonuje zadania bojowe. W procesie tym istotną rolę odgrywa organizacja współdziałania śmigłowców szturmowych z rzutem lądowym (oddziałami ogólnowojskowymi).

GŁÓWNE PROBLEMY WSPÓLDZIAŁANIA

Udział śmigłowców szturmowych w składzie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego wymaga szczegółowej organizacji współdziałania i wzajemnego wsparcia poszczególnych elementów ugrupowania tego zespołu, a także zapewnienia bezpieczeństwa działania. Podczas organizowania współdziałania śmigłowców szturmowych z oddziałami (pododdziałami) ogólnowojskowymi i artylerią zespołu uderzeniowego należy przede wszystkim uzgodnić sposób skupienia wysiłków wszystkich środków ogniowych w celu zniszczenia (obezwładnienia) sił i środków nieprzyjaciela, a także rodzaj zadań, miejsce, rubieże, obiekty i czas działań. Myślą przewodnią współdziałania powinno być maksymalne wykorzysta-

nie możliwości ogniowych zarówno czołgów, artylerii i piechoty, jak i śmigłowców szturmowych podczas wspólnego wykonywania określonych zadań bojowych przy możliwie najmniejszych stratach w sile żywej i sprzęcie.

Na znaczenie współdziałania i jego nową jakość zwrócił uwagę minister obrony narodowej m.in. podczas omawiania ćwiczenia Tarcza-76, stwierdzając: „organizacja współdziałania to tworzenie swoistych scenariuszy walki i operacji. Samo zaś współdziałanie to konsekwentne, operatywne i elastyczne realizowanie tych scenariuszy...”

Podczas działania powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego należy organizować współdziałanie według kierunku, rubieży i czasu. Niezbędne jest dokładne ustalenie kierunku, trasy i profilu lotu śmigłowców oraz sposobu ich ubezpieczenia przez piechotę, czołgi i artylerię przeciwlotniczą wchodzącą w skład rzutu lądowego. W celu wyeliminowania możliwości porażenia wojsk własnych, tuż przed rozpoczęciem ataku przez śmigłowce, oddziały (pododdziały) ogólnowojskowe powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinny oznakować rubież styczności wojsk.

Dowódca powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego (dywizji) w organizacji współdziałania powinien wyeksponować problemy dotyczące podziału i zakresu wykonywania zadań przez śmigłowce szturmowe wspólnie z artylerią, czołgami, środkami ppanc i piechotą oraz określić rolę, jaka przypada śmigłowcom w niszczeniu (obezwładnieniu) opancerzonych środków ppanc i innych obiektów, których nie mogą zniszczyć środki ogniowe rzutu lądowego.

Dowódca powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego organizując współdziałanie śmigłowców szturmowych z rzutem lądowym (oddziałami ogólnowojskowymi) ustala:

— sposób realizacji zadań wykonywanych wspólnym wysiłkiem śmigłowców szturmowych i artylerii zespołu uderzeniowego (dywizji) oraz desantu powietrznego, a także sposób wzajemnego ubezpieczenia i zapewnienia bezpieczeństwa;

— sposób i zakres udzielania pomocy śmigłowcom szturmowym i lotnictwu w zwalczaniu środków OPL i rozpoznaniu radioelektronicznym nieprzyjaciela oraz opanowaniu przez pododdziały (oddziały) ogólnowojskowe rejonów nadających się na lądowiska;

— warunki bezpieczeństwa przelotu śmigłowców szturmowych i lotnictwa przez strefy ognia środków OPL wchodzących w skład powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego (dywizji), kierunki ognia wojsk rakietowych i artylerii oraz korytarze przelotu śmigłowców nad SO artylerii i środków ppanc;

— sposoby ataku (uderzenia) śmigłowców szturmowych i lotnictwa w rejonie działania rzutu lądowego oraz sposób oznakowania rubieży styczności wojsk i wskazywania celów (obiektów).

Współdziałanie śmigłowców szturmowych z elementami ugrupowania powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinno być proste w realizacji i zrozumiałe przez wszystkich wykonawców. Organizacja współdziałania nie stanowi jednorazowego aktu pracy dowódcy i sztabu.

Jest to twórcza, koncepcyjna praca, często oparta na przewidywaniach rozwoju sytuacji i uzależniona od działania nieprzyjaciela.

*
* *
*

W niniejszych tezach szereg pojęć i określeń, zwłaszcza zaś nazewnictwo, np. w odniesieniu do elementów ugrupowania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego — przyjęto umownie, dlatego też wymagają one niewątpliwie bardziej precyzyjnych sformułowań i uściśleń.

Proponowane rozwiązania niektórych problemów zawartych w tezach oparto na założeniach hipotetycznych, a tylko w stosunkowo wąskim zakresie na doświadczeniach z ćwiczeń. Dlatego też wymagają one weryfikacji, badań i uściślenia.

REFERATY

Gen. bryg. Marian WASILEWSKI

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO SYMPOZJUM

Symposium na temat „Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych odbywa się w roku jubileuszowym — 30 rocznicy utworzenia Akademii Sztabu Generalnego WP. Czczymy tę rocznicę nowymi wartościami i osiągnięciami w pracy naukowo-dydaktycznej oraz większą sprawnością organizacyjną, a także zacieśnianiem więzi łączących nas z jednostkami bojowymi, sztabami i wyższymi szkołami oficerskimi. Symposium zorganizowane przez Katedrę Taktyki Ogólnej jest jednym z przedsięwzięć realizowanych dla uczczenia tej rocznicy.

Liczny udział w symposium doświadczonych dowódców i oficerów ze sztabów i wojsk jest wyrazem ścisłej więzi teorii z praktyką, współpracy i wymiany doświadczeń między akademią a wojskami.

Temat symposium wynika z zadań szkoleniowych, określonych w dyrektywie ministra obrony narodowej do działalności Sił Zbrojnych PRL na lata 1976—1980 oraz wytycznych komendanta ASG WP. Dyrektywa ministra obrony narodowej między innymi nakazuje: „Opracować do połowy 1977 r., a następnie powszechnie wprowadzić współczesne zasady działania śmigłowców uzbrojonych, w tym śmigłowcowych odwołów przeciwpancernych, jak również zasady taktycznego użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, złożonych z czołgów, BWP i śmigłowców szturmowych”.

Katedra Taktyki Ogólnej, realizując powyższe zadania, po konsultacjach z kadrą SOW, przeprowadzeniu badań niektórych ćwiczeń katedralnych i z wojskami, uwzględnieniu wynikających z nich wniosków oraz po zapoznaniu się z aktualnymi poglądami w zakresie tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych podjęła się przeprowadzenia symposium z udziałem przedstawicieli okręgów wojskowych oraz zainteresowanych dowództw, sztabów i komórek organizacyjnych akademii. Do zorganizowania symposium skłoniły nas także: wyraźny wzrost zainteresowania tymi problemami w wojskach oraz wysuwane przez dowódców postulaty podjęcia próby ujednoczenia poglądów i opracowania materiałów niezbędnych w procesie szkolenia wojsk.

Zdajemy sobie sprawę, że jest to problem nowy i niezwykle trudny do rozwiązania, wymagający jeszcze wielu badań i doświadczeń.

Ramy organizacyjne i czasowe symposium zmuszają nas do skoncentrowania uwagi na głównych, wybranych zagadnieniach użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, które podaliśmy w tezach i zaproszeniach wysłanych uczestnikom symposium.

Dlatego też za główny cel symposium uważamy: dokonanie wymiany doświadczeń i wynikających z nich wniosków oraz skonfrontowanie

i ujednoczenie poglądów na tworzenie i użycie powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Sympozjum to traktujemy jako pierwszy etap wstępnego opracowania taktycznych zasad tworzenia i użycia powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Sądzimy, że udział w nim doświadczonych dowódców, kadry naukowo-dydaktycznej i słuchaczy przyczyni się do wyraźnego ukierunkowania rozważań teoretycznych i przedsięwzięć związanych z tworzeniem i użyciem wspomnianych zespołów.

Po przeprowadzeniu badań nad doświadczeniami niektórych ćwiczeń z wojskami przygotowaliśmy w pierwszej redakcji, naszym zdaniem, jeszcze bardzo skromne opracowanie na temat „Sposoby i możliwości prowadzenia działań przez powietrzno-łądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe o znaczeniu taktycznym”. Projekt tego opracowania oraz niektóre prace teoretyczne i dyplomowe opracowane przez kadry naukowo-dydaktyczną i słuchaczy Katedry Taktyki Ogólnej prezentujemy na sympozjum. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre nasze propozycje mogą budzić wątpliwości i kontrowersje. Oczekujemy więc od Towarzyszy konkretnych uwag i propozycji. Pragniemy bowiem nasze opracowanie wzbogacić i opracować projekt podręcznika, który zaproponujemy do wykorzystania przez wojska.

Wprowadzenie do uzbrojenia wojsk nowego środka walki — śmigłowców szturmowych do bezpośredniego wsparcia ogniowego oddziałów i związków ogólnowojskowych umożliwiło przeniesienie działań do wymiaru lądowo-powietrznego. Dlatego też zachodzi konieczność ujednoczenia i opracowania jakościowo nowych zasad wspólnego użycia i działania śmigłowców szturmowych z czołgami, BWP i artylerią. Proponuję, abyśmy w czasie sympozjum nie rozważali w szerokim zakresie wszystkich zasad użycia śmigłowców szturmowych, które zawarte są w aktualnej „Instrukcji o zasadach użycia lotnictwa wojsk lądowych w działaniach bojowych”, a jedynie skoncentrowali uwagę na zagadnieniach dotyczących działania tych śmigłowców w składzie omawianych zespołów.

Rozważając teoretycznie zasady taktyczne tworzenia i użycia powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych widzimy możliwości tworzenia takich zespołów głównie na szczeblu dywizji i ewentualnie w niektórych sytuacjach — na szczeblu armii. Jeśli zaś chodzi o szczebel pułku, to aktualne nasze możliwości pod względem jakości i ilości śmigłowców szturmowych nie pozwalają na razie na tworzenie powietrzno-łądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego na tym szczeblu.

Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że w siłach zbrojnych NATO ten problem jest również w sferze rozważań. Obserwuje się bowiem tendencję do łączenia na polu walki czołgów, piechoty, środków przeciwpancernych i śmigłowców uzbrojonych. Odpowiednie zmiany strukturalno-organizacyjne, zwłaszcza pododdziałów czołgów i śmigłowców, mają zapewnić formowanie taktycznych zgrupowań bojowych, zdolnych do prowadzenia działań bojowych w wymiarze lądowo-powietrznym. Zgrupowania te będą mogły elastycznie — w zależności od potrzeb — wchłaniać odpowiednią liczbę pododdziałów czołgów, piechoty, artylerii, śmigłowców uzbrojonych, pododdziałów wsparcia i zabezpieczenia bojowego. Będą to więc silniejsze ogniwa, bardziej manewrowe i samodzielne oddziały (brygady)

w dywizji, z których można będzie tworzyć określone zespoły (zgrupowania) uderzeniowe.

W czasie konsultacji oraz prowadzenia badań i doświadczeń spotkaliśmy się z dwoma poglądami na zasady tworzenia i użycia powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Jedni wypowiadają się za tym, aby zespół taki stanowił oddzielny, dodatkowy element ugrupowania bojowego, pozostający w dyspozycji dowódcy dywizji, a niekiedy nawet armii. Inni zaś prezentują pogląd, aby zespół taki organizować tylko w celu należytego zsynchronizowania działania poszczególnych rodzajów wojsk, ustalenia jednolitego systemu ognia i dowodzenia całością sił i środków działających zarówno na lądzie (ziemi), jak i w powietrzu podczas wykonywania określonych zadań bojowych przez dywizje.

Nasze poglądy w tym zakresie zawarte są w projekcie nowego regulaminu walki, opracowanym przez Akademię Sztabu Generalnego, gdzie m.in. stwierdza się: „Powietrzno-łądowy zespół ogniowo-uderzeniowy organizuje się najczęściej w składzie jednego — dwóch pułków, w tym przynajmniej jednego pułku czołgów, jednej — dwóch eskadr śmigłowców szturmowych, pododdziałów artylerii, pododdziału przeciwlotniczego, saperów i rozpoznania skażeń. Zespół wspiera się ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa. Przeznacza się go do wykonania podstawowych zadań na kierunku głównego uderzenia dywizji przede wszystkim podczas przełamania i w boju spotkaniowym”.

Przedstawiając nasze poglądy w regulaminie kierowaliśmy się tym, że aktualna struktura organizacyjna dywizji pozwala stosować w konkretnych warunkach i sytuacjach bojowych szereg kombinacji w tworzeniu ugrupowania bojowego.

Z oceny warunków działania i charakteru zadań realizowanych przez powietrzno-łądowy zespół uderzeniowy wynika, że powinien on być zdolny do prowadzenia działań w wymiarze lądowo-powietrznym i odznaczać się dużą siłą uderzeniową, ruchliwością i manewrowością oraz możliwością pokonywania trudnego terenu, a także łatwością dowodzenia. Stąd też w skład tego zespołu powinien wchodzić element ugrupowania przeznaczony do prowadzenia działań bezpośrednio na lądzie oraz element powietrzny: śmigłowce szturmowe, lotnictwo myśliwsko-szturmowe i śmigłowce transportowe do wysadzenia desantu. Spełnienie powyższych wymagań jest możliwe wówczas, gdy powietrzno-łądowy zespół ogniowo-uderzeniowy otrzyma w ramach wsparcia śmigłowce szturmowe i transportowe oraz będzie posiadał w wyposażeniu wozy bojowe o jednolitych parametrach, głównie dużej sile ognia i ruchliwości. Wymagania te spełnia pułk czołgów i pułk zmechanizowany wyposażony w BWP.

W czasie konsultacji i badań ćwiczeń z wojskami stwierdziliśmy w zasadzie zgodność i jednolitość poglądów tylko co do składu powietrzno-łądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Natomiast poglądy na ugrupowanie lub podział tego zespołu na elementy są różne, często kontrowersyjne. Nasze propozycje w tym zakresie przedstawiamy w następnym referacie. Sądzymy, że w toku dyskusji zarówno ten problem, jak też wiele innych zostaną szerzej naświetlone, wyjaśnione i uzgodnione. Dlatego też wiążemy z dzisiejszą konferencją, którą zaszczyliło swą obecnością liczne grono doświadczonych dowódców, oficerów z wojsk i instytucji wojskowych, duże nadzieje.

Płk dr Teofil WOJCIK

REFERAT WPROWADZAJĄCY DO DYSKUSJI

Rozważania, które przedstawię, oparte zostały na wnioskach z niektórych ćwiczeń prowadzonych przez okręgi wojskowe i naszą uczelnię, a zwłaszcza ćwiczeń opracowanych przez Katedrę Taktyki Ogólnej.

Szczególne uwagę skupię na tych problemach, które budzą wątpliwość i są kontrowersyjne.

Użycie śmigłowców szturmowych do bezpośredniego wsparcia ogniowego wojsk lądowych przyczyniło się do wzrostu możliwości bojowych dywizji, wzbogacenia walki nowymi treściami i prowadzenia działań bojowych również w wymiarze powietrznym, nadając im charakter wielowymiarowy.

Na problem ten zwracają uwagę radzieccy teoretycy wojskowi w ostatnich artykułach zamieszczonych w „Wojennej Myśli” w ramach dyskusji i wymiany poglądów dotyczących twórczego poszukiwania nowych sposobów i form użycia bojowego wojsk. Stwierdza się, że obecnie zaistniała obiektywna konieczność bardziej niż dotychczas ścisłego zsynchronizowania działań poszczególnych elementów ugrupowania, sił i środków dywizji z działaniami środków wsparcia i wzmocnienia, zwłaszcza zaś śmigłowców szturmowych i lotnictwa myśliwsko-szturmowego.

Z tego też względu w ugrupowaniu dywizji zarysowują się obiektywnie dwa wyraźne rzuty bojowe: lądowy i powietrzny — o specyficznym charakterze i różnej jakości, ale podporządkowane jednemu celowi, wynikającemu z zamiaru dowódcy ogólnowojskowego.

Problem kontrowersyjny, który został już zasygnalizowany w referacie wprowadzającym, sprowadza się głównie do tego, czy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy ma stanowić oddzielny, niejako nowy element ugrupowania bojowego, czy też ma być organizowany w celu skupienia głównego wysiłku i należytego zsynchronizowania działań aktualnie tworzonych elementów ugrupowania dywizji oraz sił i środków wzmocnienia działających zarówno na ziemi (lądzie), jak i w powietrzu.

Przedstawiając nasz pogląd warto zwrócić uwagę na fakt, że już sama nazwa tego zespołu, określona w dyrektywie ministra obrony narodowej budzi wątpliwości i jest różnie interpretowana. W czasie konsultacji i zasięgnięcia przez nas opinii w wojskach zarysowały się dwa poglądy.

Jednym z nazwą „powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy” kojarzy się potrzeba zsynchronizowania działań sił i środków oraz aktualnie tworzonych elementów ugrupowania bojowego dywizji w danym etapie walki, (np. podczas przełamania, boju spotkaniowego itp.), drugim — stanowiącym nie mniej liczną grupę — szybki element taktyczny,

złożony z rzutu lądowego (czołgów, BWP i artylerii) i powietrznego (śmigłowców szturmowych, taktycznego desantu i powietrznego OPpanc) przeznaczony do rozbicia odwodów, niszczenia środków napadu jądrowego, opanowania ważnych obiektów w głębi obrony nieprzyjaciela itp.

Jeśli już więc sama nazwa tego zespołu budzi wątpliwości, to nie dziwnego, że inne problemy będą także kontrowersyjne. Naszym zdaniem, problem ten trzeba rozpatrywać w dwóch aspektach:

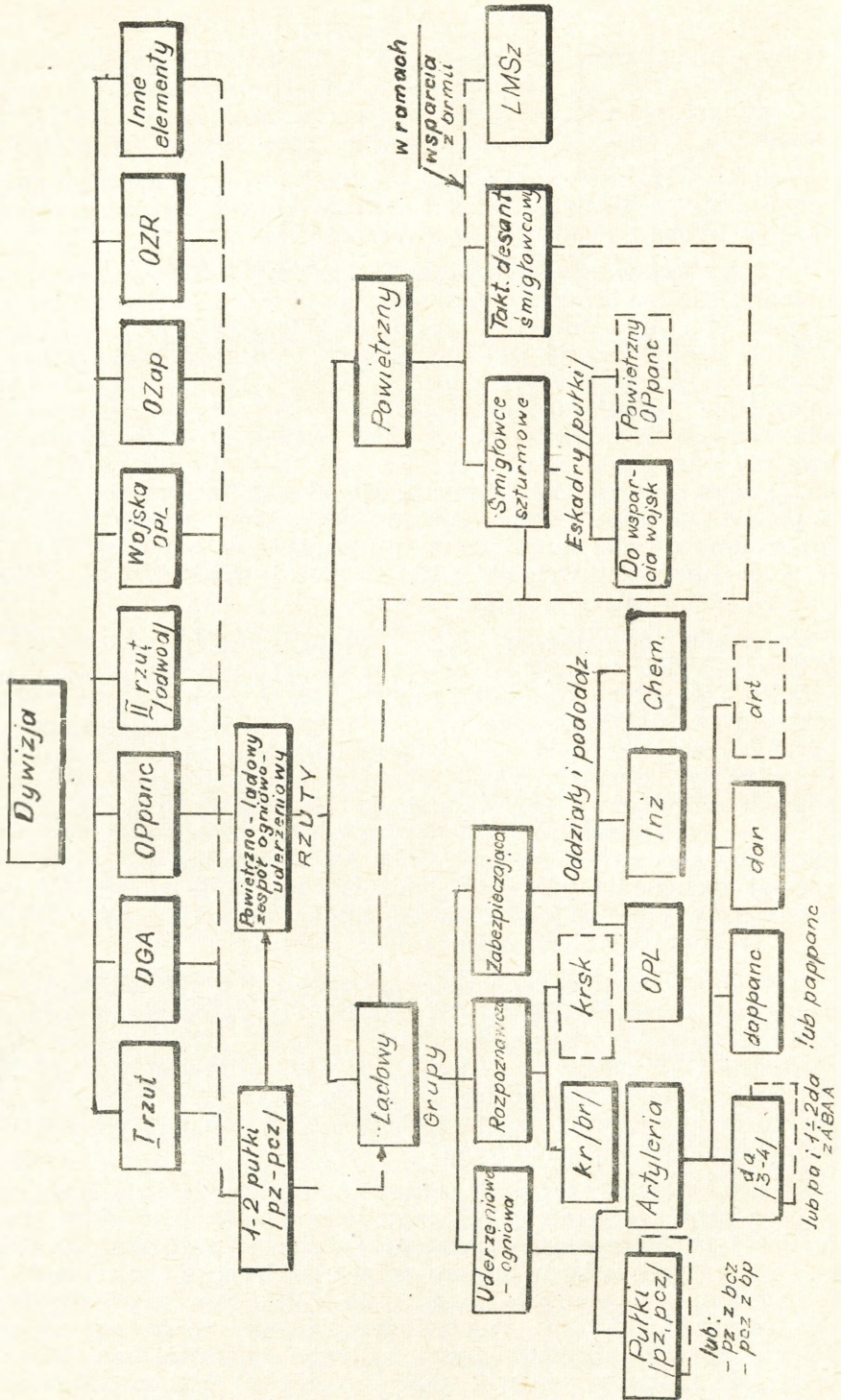
Po pierwsze: w wyniku wprowadzenia do wojsk nowoczesnej techniki bojowej, zmian struktury organizacyjnej i możliwości wsparcia dywizji przez śmigłowce szturmowe wzrosła znacznie ruchliwość i siła ognia dywizji. Te istotne zmiany zmuszają nas do poszukiwania nowych, efektywniejszych sposobów użycia środków walki i sprzętu bojowego w celu zapewnienia bardziej precyzyjnego i operatywnego działania wojsk, zwłaszcza zaś skoordynowania w czasie i przestrzeni uderzenia rzutu lądowego z uderzeniem rzutu powietrznego. Działanie ich musi być kierowane i zsynchronizowane z decyzją dowódcy ogólnowojskowego. Dlatego też powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy w tym przypadku nie może stanowić oddzielnego elementu ugrupowania bojowego dywizji, bowiem obejmuje on wszystkie siły i środki dywizji, np. uczestniczące w przełamaniu lub boju spotkaniowym.

Po drugie: nie należy wykluczać sytuacji bojowych, w których istotnie trzeba będzie tworzyć na szczeblu dywizji, a nawet armii, powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy stanowiący niejako oddzielny element ugrupowania bojowego. W tym wypadku w skład takiego zespołu będzie wchodził przeważnie pcz z bp na bojowych wozach piechoty (BWP) oraz kilka dywizjonów artylerii i innych środków wzmocnienia. Uważamy, że powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy o powyższym składzie może być przeznaczony między innymi do rozbicia odwodów nieprzyjaciela przechodzących do kontrataku lub obsadzenia ważnej rubieży terenowej; pokonania pasa przesłaniania z zaporami jądrowymi; rozbicia sił i środków organizujących obronę lub do opanowania ważnych obiektów w głębi obrony nieprzyjaciela.

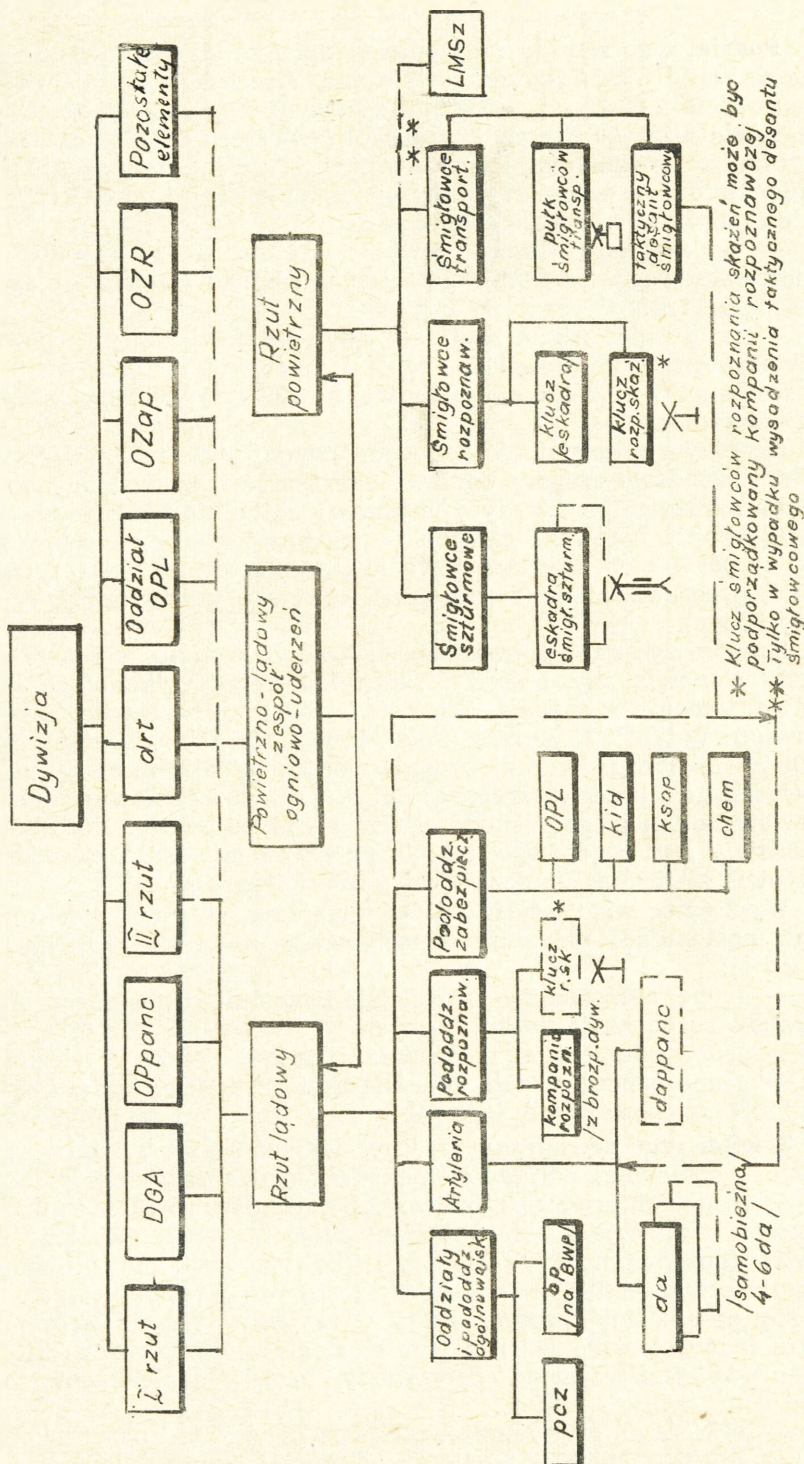
Aktualna struktura organizacyjna dywizji i przydzielenie jej dwóch eskadr śmigłowców szturmowych umożliwiają stworzenie na szczeblu dywizji jednego powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w składzie 1—2 pułków (w tym pułk czołgów). Niezależnie od powyższego składu armia może zorganizować i zabezpieczyć wysadzenie taktycznego desantu śmigłowcowego podporządkowując go powietrzno-lądowemu zespołowi ogniowo-uderzeniowemu.

Możliwe warianty składu tego zespołu przedstawiają schematy nr 1 i 2. W pierwszym wariantcie skład rzutu lądowego — zasadniczej siły uderzeniowej powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, stanowią: pcz i pz oraz artyleria; w drugim zaś wariantcie pokazano mniejszy skład tego zespołu, a mianowicie: pcz z bp na BWP i mniejszą liczbę dywizjonów artylerii. Uważamy, że powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy o składzie przedstawionym na drugim schemacie (mniejszym składzie) może niekiedy stanowić oddzielny element ugrupowania bojowego dywizji.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA POWIETRZNO - LĄDOWEGO ZESPOŁU
OGNIOWO - UDERZENIOWEGO DYWIZJI / WARIANT - 1 /**



STRUKTURA ORGANIZACYJNA POWIETRZNO - LĄDOWEGO ZESPÓŁU
OGNIOWO - UDERZENIOWEGO DYWIZJI /WARIANT - 2/



Podział tego zespołu na elementy ugrupowania bojowego i ich nazwa budzą wątpliwość i są kontrowersyjne. W czasie konsultacji spotkaliśmy się bowiem z różnymi poglądami. Z nazwy tego zespołu określonej w dyrektywie ministra obrony narodowej (zwłaszcza z jej pierwszego członu) wynika, że ze składu sił i środków powietrzno-ładowego zespołu ogniwo-uderzeniowego należałoby tworzyć rzuty: lądowy i powietrzny. Drugi zaś człon nazwy tego zespołu sugeruje, że:

— po pierwsze: zespół powinien składać się z elementu ogniowego i uderzeniowego. Łączenie ognia i ruchu było i pozostało niepodważalną zasadą taktyki;

— po drugie: oba te rzuty — lądowy i powietrzny — powinny charakteryzować się dużą siłą ognia i ruchliwością (manewrowością), co w sumie stanowi o sile uderzeniowej powietrzno-ładowego zespołu ogniwo-uderzeniowego.

Oceniając z kolei treść zadań bojowych, jakie mogą wykonywać powietrzno-ładowe zespoły ogniwo-uderzeniowe, dochodzimy do wniosku, że dla odróżnienia od tradycyjnej nazwy aktualnie tworzonych elementów ugrupowania bojowego dywizji — na bazie których organizowany jest ten zespół — elementy ugrupowania tego zespołu można nazywać zgodnie z ich przeznaczeniem (rozpoznania, ogniowy, uderzeniowy, zabezpieczający i inne).

Zasadniczy trzon powietrzno-ładowego zespołu ogniwo-uderzeniowego stanowią siły i środki rzutu lądowego, wykonujące przeważnie główne zadania w czasie walki. Potwierdzają to możliwości bojowe przedstawione w tabeli 1. Wynika z niej, że rzut lądowy składający się z dwóch pułków (w tym jeden pułk czołgów) oraz pododdziałów artylerii do ognia pośredniego i przeciwpancernej decydują o sile ogniowej i uderzeniowej powietrzno-ładowego zespołu ogniwo-uderzeniowego. Pozostałe zaś pododdziały rzutu lądowego, jak: inżynieryjno-saperskie, chemiczne i inne stanowią zazwyczaj element (grupę) zabezpieczenia.

Wychodząc więc z tych założeń uważamy, że rzut lądowy może tworzyć następujące elementy ugrupowania (przedstawione na schemacie nr 3 i 4):

— grupę rozpoznania w składzie kompanii rozpoznania, klucza śmigłowców rozpoznania skażeń i innych;

— grupę uderzeniową w składzie kilku dywizjonów artylerii i dappanc;

— grupę zabezpieczenia składającą się z pododdziałów inżynieryjno-saperskich, chemicznych i innych.

Z kolei rzut powietrzny — jako element składowy ugrupowania dywizji — stanowi zasadniczo element jakościowo nowy nie tylko ze względu na swą strukturę oraz możliwości bojowe, lecz również z uwagi na treść i sposób realizacji stawianych mu zadań bojowych. W skład rzutu powietrznego powinny wchodzić siły i środki lotnictwa myśliwsko-szturmowego i przynajmniej dwie eskadry śmigłowców szturmowych oraz taktyczny desant śmigłowcowy, który po wylądowaniu działałby na korzyść rzutu lądowego jako jeden z jego elementów ugrupowania. Siły i środki rzutu powietrznego mogą więc tworzyć następujące elementy ugrupowania:

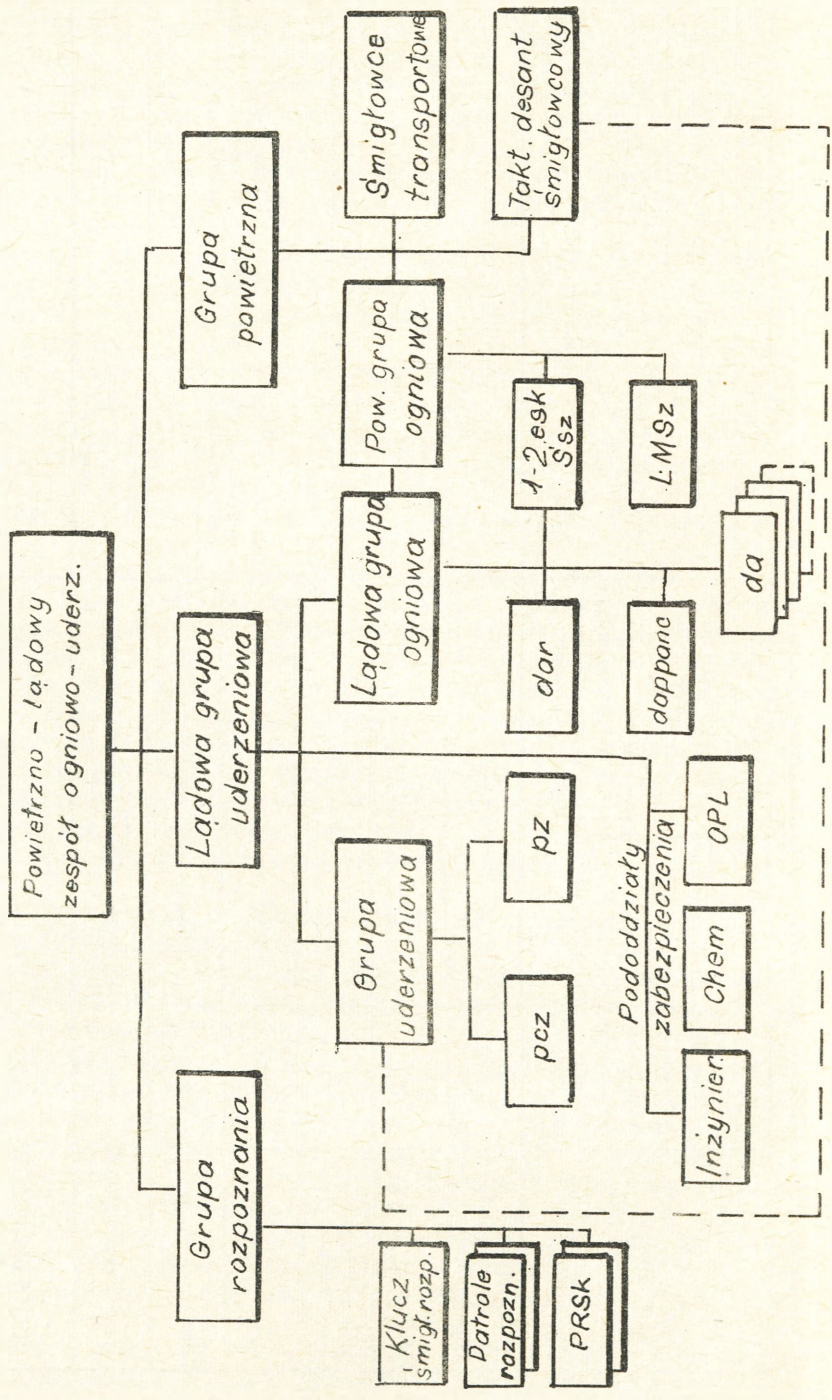
— powietrzną grupę ogniową w składzie LMSz i przydzielonych śmigłowców szturmowych (w sile przynajmniej jednej eskadry);

MOŻLIWOŚCI BOJOWE POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

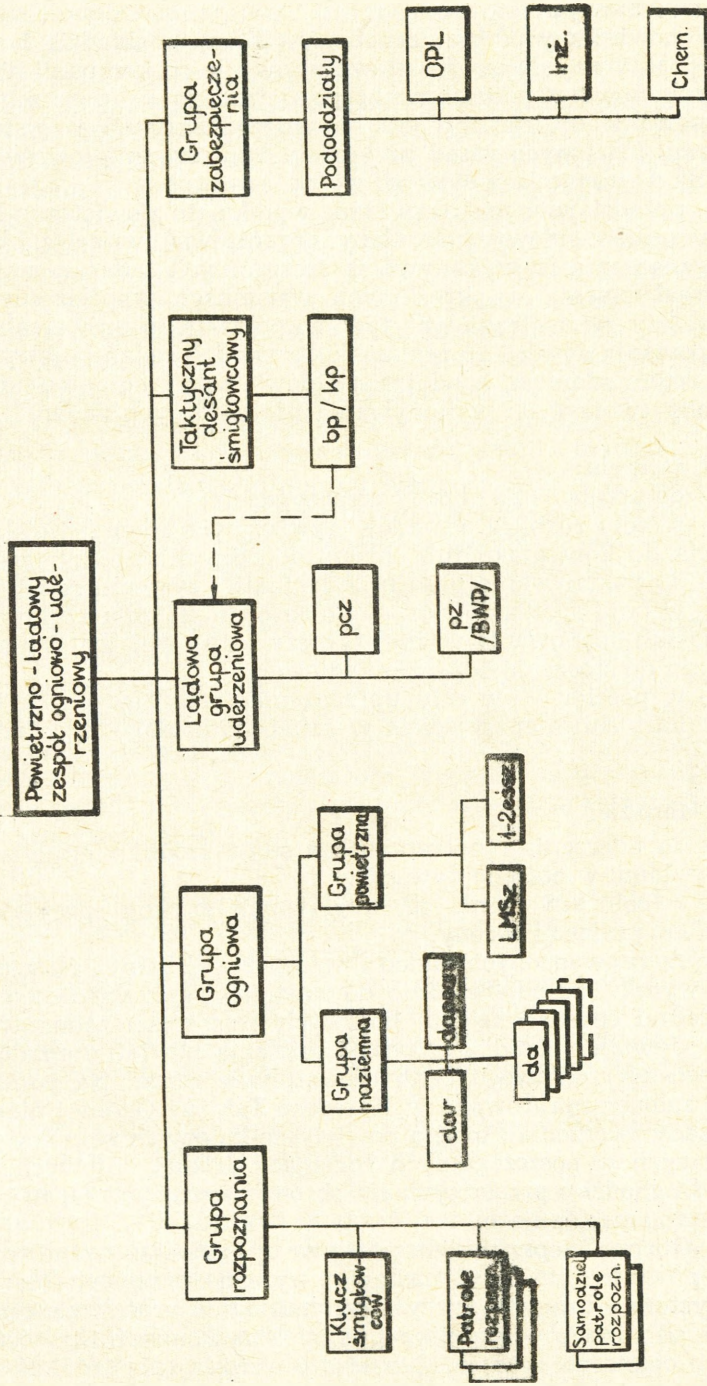
Skład PLZOW (Oddział i pododdziały)	Rzut lądowy			Rzut powietrzny			
	Wskaźnik jakościowy (jedn. przeliczen.)	Ciężar i salwy w ciągu min. (kg)	Pole rażenia dla 0,5 jo zniszczonych środków opancerzon.	Możliwości sr. ppanc.	Oddział (pododdział)	znad ugrup. wojsk własn. boj. npla	znad ugrup. wojsk własn. boj. npla
pz na BWP (w tym artyleria organiczna)	7,72	3105	8,4 ha	144	Oddział (pododdział)	Przy użyciu 18 ssz uzbr. w 8-5 i działo 23 mm	z usugłęd. z uzkażnika pokonania OPL (0,8)
pcz	52,3	—	8,37 ha	104	śmigłowce szturmowe Mi-2 (jedna eskadra)	około 35	około 28
dah 122 mm (trzy dah)	18,3	7020	15 — 18 ha	—	śmigłowce szturmowe Mi-2 (dwie eskadry)	około 35	około 32
dappanc	9,55	3430	—	37	Razem rzut powietrzny (w skł. dwóch eskadr Mi-2)	około 3 - 6 (transpor. opancerz.)	około 32
dar	12	1584	4,22 ha x 2	—		35	3 - 6
Razem rzut lądowy	—	15139	29,59 — 36,81 ha	285			
OGÓLEM PLZOW			około 30 — 37 ha	317 — 325 sr. opanc.			

Uwaga: Nie uwzględniono możliwości sr. ppanc piechoty (granatników i innych).

ELEMENTY UGRUPOWANIA POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO / WARIANT-1/



ELEMENTY UGRUPOWANIA POWIETRZNO - LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO - UDERZENIOWEGO /WARIANT 2/



— powietrzny odwód przeciwpancerny w sile do eskadry śmigłowców szturmowych;

— powietrzny oddział zaporowy (OZap) w składzie 1—2 kluczy str.;

— taktyczny desant śmigłowcowy w sile od kompanii piechoty wzwyż.

Proponowany podział rzutu powietrznego na poszczególne elementy ugrupowania uzależniony jest głównie od aktualnego systemu dowodzenia oraz ustalonych zasad przydziału i użycia śmigłowców szturmowych i LMSz do wsparcia ogniowego wojsk lądowych.

Z przedstawionych rozważań wynika, że powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy należałoby organizować w zależności od potrzeb i przeznaczenia do wykonywania szczególnych zadań niezwykle trudnych do zrealizowania w określonych warunkach współczesnego pola walki. Nie należy zatem traktować tych zespołów jako uniwersalnego elementu ugrupowania dywizji do realizacji wszystkich zadań bojowych.

Naszym zdaniem, powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy należałoby tworzyć do wykonywania następujących zadań:

1. W natarciu:

— do przełamania obrony nieprzyjaciela;

— w celu rozbicia odwodów dywizyjnych nieprzyjaciela w czasie ich wyjścia do kontrataku lub obrony dogodnych rubieży terenowych;

— do pokonywania pasa przesłaniania i systemu zapór jądrowych;

— w boju spotkaniowym — do rozbicia głównych sił dywizji nieprzyjaciela lub opanowania ważnej rubieży terenowej, zapewniającej dogodne warunki do stoczenia boju spotkaniowego;

— w pościgu — w celu uprzedzenia wycofujących się oddziałów dywizji (karpusu) nieprzyjaciela w zajmowaniu dogodnych rubieży w głębi obrony.

2. W obronie:

— do uderzenia (kontrataku) na siły i środki nieprzyjaciela dokonujące wyłomu w obronie dywizji;

— w celu stworzenia siłom głównym dywizji sprzyjających warunków do organizacji obrony.

Z przeprowadzonych badań ćwiczeń z wojskami i rozważań teoretycznych wynika, że odpowiednio do zaistniałej sytuacji taktyczno-operacyjnej, celu i sposobu działań bojowych oraz treści zadań wykonywanych przez dywizję, skład i sposoby działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego będą niewątpliwie różne. Na podstawie powyższych założeń opracowano w Katedrze Taktyki Ogólnej niektóre taktyczne zasady tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w poszczególnych rodzajach działań bojowych.

Jeśli chodzi o przełamywanie obrony nieprzyjaciela, to zasady te sformułowano następująco:

1. Obrona nieprzyjaciela powinna być przełamywana w wymiarze lądowo-powietrznym, gdyż nastąpiło wyraźne przewartościowanie elementów systemu obrony na korzyść systemu ognia przeciwpancernego, tworzonego z sił i środków przeciwpancernych naziemnych i powietrznych, przeważnie opancerzonych, oraz znacznie wzrosła rola środków obrony przeciwlotniczej.

2. Podstawowym warunkiem przełamania jest ześrodkowanie na odcinku przełamania odpowiedniej ilości sił i środków oraz utworzenie z nich na szczeblu dywizji powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

3. Zespół ten może być tworzony na początku lub w toku przełamania obrony. W pierwszym wypadku tego typu zespół tworzy się w celu skoordynowania działań wszystkich sił i środków dywizji uczestniczących w przełamaniu zarówno na ziemi, jak i w powietrzu; zespół ten nie stanowi oddzielnego elementu ugrupowania bojowego dywizji. W drugim zaś wypadku powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy o znacznie mniejszym składzie — w sile pcz z bp na BWP, 2 — 3 da, jednej eskadry śmigłowców szturmowych i innych środków wzmocnienia — można tworzyć w toku przełamania jako oddzielny element ugrupowania bojowego dywizji i użyć go na odcinku przełamania dla potęgowania uderzenia, a zwłaszcza rozbicia odwodów dywizyjnych nieprzyjaciela.

4. Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy może być tworzony zawczasu w rejonie wyjściowym lub w czasie przesunięcia dywizji na rubież ataku, w sytuacji gdy wchodzi ona do walki z marszu.

5. Główną rolę w przełamaniu obrony nieprzyjaciela odgrywają pułki czołgów (do dwóch) i pułk zmechanizowany, wchodzące w skład rzutu lądowego działającego przy silnym wsparciu ogniowym artylerii, śmigłowców szturmowych i lotnictwa myśliwsko-szturmowego. Zarówno artyleria organiczna i wzmocnienia oraz inne środki ogniowe, wchodzące w skład naziemnej grupy ogniowej, jak również śmigłowce szturmowe i lotnictwo myśliwsko-szturmowe rzutu powietrznego spełniają rolę wsparcia i zabezpieczenia ogniowego tych pułków, stanowiących główną siłę uderzeniową powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

6. Z sił i środków dywizji wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego należałoby zgodnie z przeznaczeniem tworzyć w czasie przełamania następujące elementy ugrupowania (przedstawiono je na schemacie nr 4):

- grupę rozpoznania;
- lądową grupę ogniową złożoną z artylerii do ognia pośredniego i na wprost, pododdziałów czołgów rozwiniętych na rubieży ogniowej przed rubieżą ataku i baterii przeciwlotniczej;
- powietrzną grupę ogniową w składzie przynajmniej dwóch eskadr śmigłowców szturmowych i lotnictwa myśliwsko-szturmowego, z której wyodrębnić można dodatkowo powietrzny odwód przeciwpancerny;
- grupę uderzeniową w sile pcz i pz oraz taktycznego desantu śmigłowcowego;
- grupę zabezpieczającą, złożoną z pododdziałów inżynierskich, chemicznych i innych, a także powietrznego OZap.

7. Przed rozpoczęciem rozwijania pułku czołgów i zmechanizowanego (grupy uderzeniowej), wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, należy na czas przełamania obrony zorganizować system ognia obejmujący:

- lądową grupę ogniową składającą się z artylerii do ognia pośredniego i na wprost; pododdziałów czołgów rozwiniętych na rubieży ogniowej oraz pododdziałów piechoty i czołgów będących w styczności z nieprzyjacielem;

— powietrzną grupę ogniową składającą się z jednej — dwóch eskadr śmigłowców szturmowych i lotnictwa myśliwsko-szturmowego;

— pododdziały (baterie) przeciwlotnicze rozwinięte przed rubieżą ataku do zwalczania śmigłowców szturmowych oraz paplot do osłony sił głównych powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Równocześnie z organizowaniem systemu ognia należy wysunąć do przodu czołgi z trałami i wyrzutniami ładunków wydłużonych; powinny one być w gotowości do wykonania przejść w systemie zapór nieprzyjaciela z chwilą zbliżenia się czołowych kolumn kompanii czołgów i piechoty do przedniej granicy własnych zapór inżynierskich.

8. W celu zwiększenia strefy oddziaływania na nieprzyjaciela na odcinku przełamania i uzyskania wysokiego tempa natarcia niezbędne jest wysadzenie taktycznego desantu śmigłowcowego w rejonie oddziałów brygadowych, niekiedy i dywizyjnych, oraz ciągłe oddziaływanie śmigłowców szturmowych, a ściślej — towarzyszenie pododdziałom piechoty i czołgów. Naszym zdaniem, śmigłowce szturmowe powinny towarzyszyć pododdziałom ogólnowojskowym na zasadach stosowanych w czasie drugie wojny światowej przez czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty — z uwzględnieniem prawidłowości zasad współczesnego pola walki. Użycie śmigłowców szturmowych na odcinku przełamania nie może stanowić aktu jednorazowego, muszą one bez przerwy znad ugrupowania wojsk własnych w falach kluczami (po dwie pary) towarzyszyć pododdziałom ogólnowojskowym w czasie podchodzenia do czołowych i kolejnych punktów oporu lub rubieży obronnych nieprzyjaciela i wspólnie niszczyć jego siły i środki. Ciągłe bowiem oddziaływanie śmigłowców szturmowych — pomimo jeszcze niedoskonałych systemów ich uzbrojenia — zmusza nieprzyjaciela do rozdzielania wysiłku, dekoncentruje uwagę obsługi środków przeciwpancernych i ogranicza im swobodę wyboru celów, głównie zaś niszczenia czołgów i BWP.

10. W mechanizmie przełamania obrony widzimy potrzebę dokonania pewnych zmian, zwłaszcza w zakresie przesuwania, rozwijania i przekraczania zapór inżynierskich przez pododdziały ogólnowojskowe.

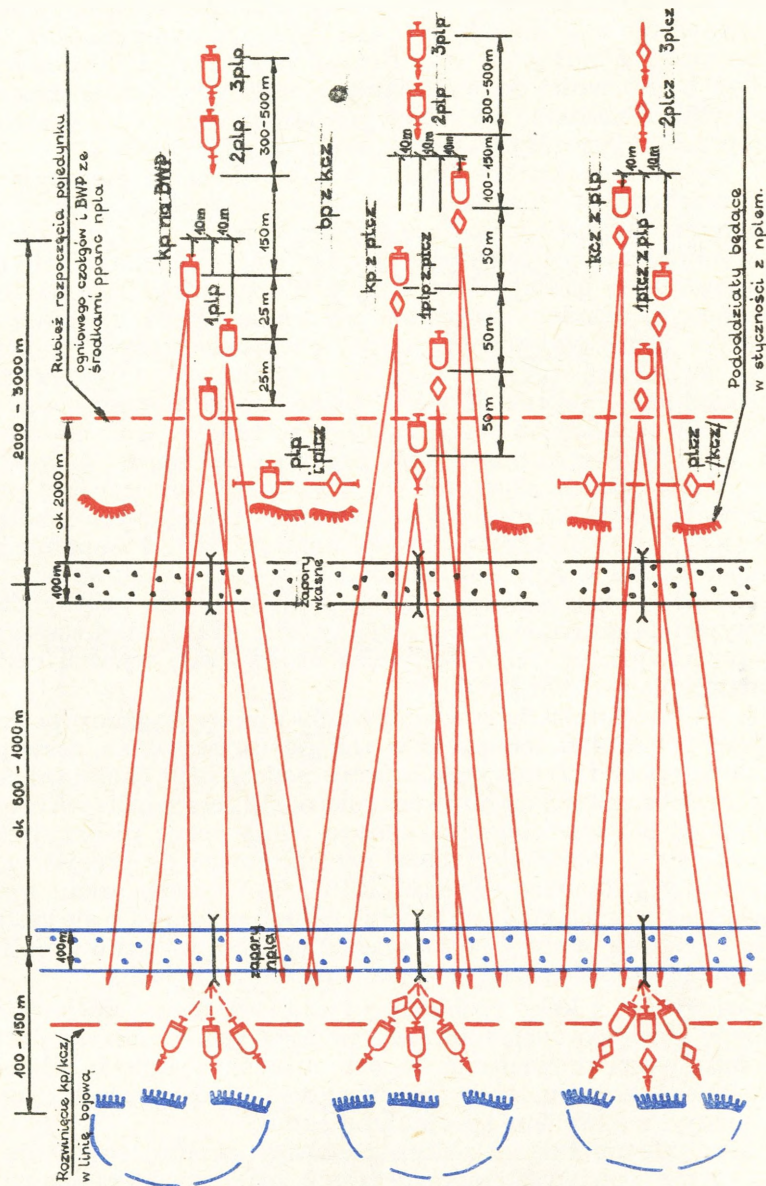
W celu umożliwienia prowadzenia ognia poszczególnym czołgom i BWP po wejściu ich w zasięg skutecznego ognia ppanc nieprzyjaciela kompanie czołgów i piechoty należałoby przesuwać do przejść w kolumnach kompanijnych tworząc swoisty „klin”. Ten sposób ataku przedstawiono na schemacie nr 6., gdzie na „ostrzu klina” przesuwiają się czołgi lub BWP, mając określone sektory do prowadzenia ognia w ruchu i możliwość szybkiego przekroczenia zapór po wykonanych przejściach.

Rozpatrując z kolei problemy użycia i działania powietrzno-ładowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w boju spotkaniowym dostrzegać należy możliwości prowadzenia tego boju bądź wyłącznie siłami i środkami omawianego zespołu, bądź też wspólnie z pozostałymi siłami dywizji, a niekiedy i z odwodami specjalnymi armii.

Zasygnalizują tylko niektóre problemy prowadzenia boju spotkaniowego przez powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy zespół ten uderza w skrzydło głównych sił nieprzyjaciela.

Uderzenie skrzydłowe z odpieraniem nieprzyjaciela od czoła polega na powstrzymaniu sił głównych nieprzyjaciela na dogodnej rubieży tere-

PRZESUNIĘCIE PODODZIAŁÓW OGÓLNOWOJSKOWYCH I PRZEKRACZANIE PRZEZ NIE ZAPÓR INŻYNIERYJNYCH



nowej od czoła i uderzeniu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego na jedno lub oba skrzydła jego ugrupowania bojowego. Ten sposób rozbicia sił nieprzyjaciela w boju spotkaniowym przedstawiono na schemacie nr 7.

Skład sił powstrzymujących uderzenie nieprzyjaciela od czoła zależy od ilości dróg, ugrupowania nieprzyjaciela, ilości sił i środków zespołu uderzeniowego oraz od ukształtowania terenu. Siły przeznaczone do powstrzymywania uderzenia nieprzyjaciela mogą być wydzielone z dywizji, spoza sił wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. W skład tego zespołu mogą zostać włączone dwa pułki, w tym pułk czołgów, kilka dywizjonów artylerii i przynajmniej dwie eskadry śmigłowców szturmowych.

W boju spotkaniowym jednym z istotnych problemów jest pozbawienie nieprzyjaciela możliwości manewrowania odwodami podczas starć rzutu lądowego. Mogą się do tego przyczynić: taktyczny desant śmigłowcowy, lotnictwo myśliwsko-szturmowe i śmigłowce szturmowe, które wykorzystując walory terenu i swoje możliwości manewrowe mogą z zaskoczenia uderzyć (szturmować) na odwody nieprzyjaciela, niszcząc przede wszystkim jego czołgi, transportery opancerzone i samobieżną artylerię.

Zakres udziału śmigłowców szturmowych we wsparciu ogniowym rzutu lądowego w boju spotkaniowym wynika przede wszystkim z charakteru tego rodzaju działań bojowych i ograniczonych możliwości wcześniejszego rozwinięcia wszystkich naziemnych środków ogniowych powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

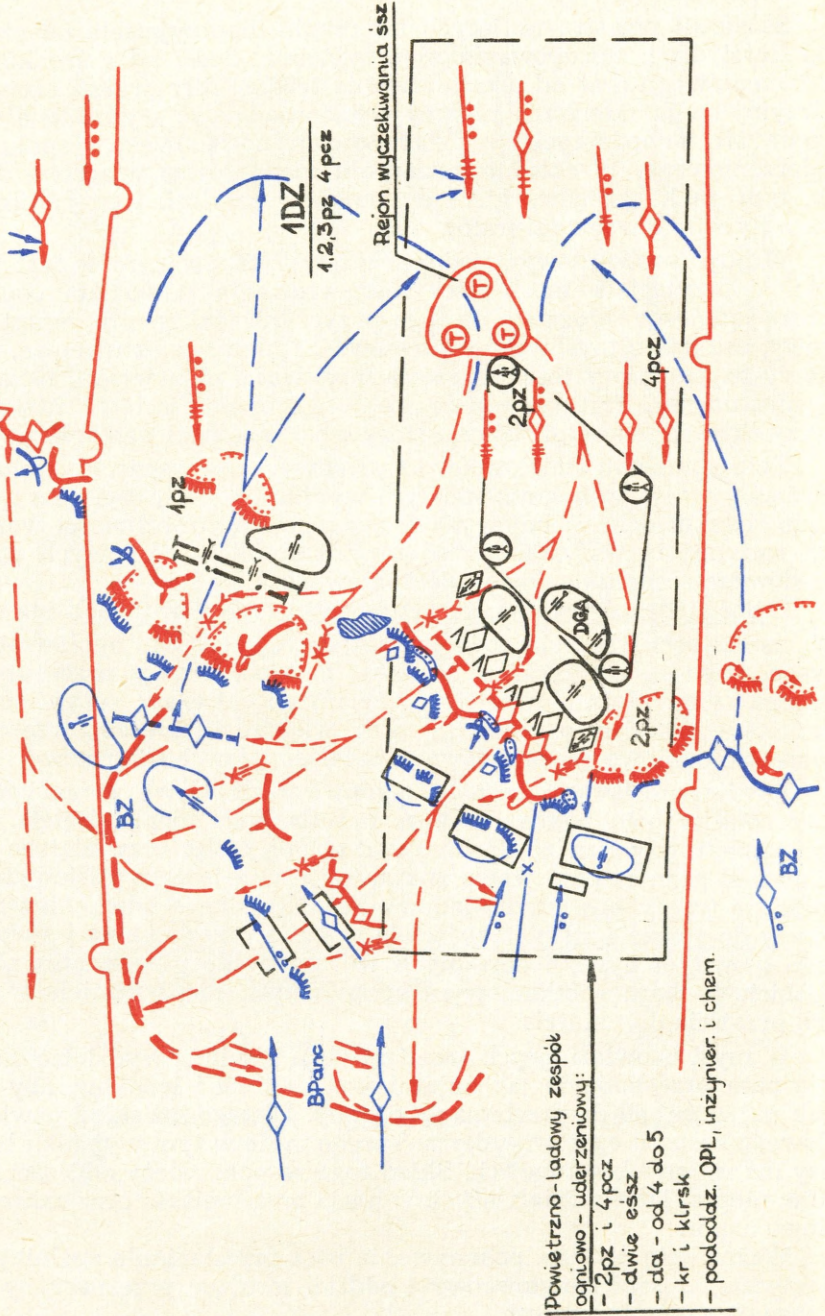
Z doświadczeń wynika, że artyleria w tych warunkach ma ograniczone możliwości wsparcia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, bowiem 1/3 jej sił i środków będzie z reguły przegrupowywana. Można więc sformułować tezę, że im więcej czasu zużyje artyleria na zmianę stanowisk ogniowych, tym większe będzie zapotrzebowanie na wsparcie ogniowe rzutu lądowego przez śmigłowce szturmowe.

Powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe mogą być również tworzone w celu **pokonania pasa przesłaniania nieprzyjaciela**, zwłaszcza w sytuacji, gdy dywizja (armia) pod osłoną pułku rozwiniętego bezpośrednio nad granicą państwową znajduje się w rejonie wyjściowym. Organizuje się wtedy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy przeznaczony do rozbicia sił nieprzyjaciela w pasie przesłaniania i stworzenia siłom głównym dywizji dogodnych warunków do przełamania obrony lub rozbicia w boju spotkaniowym sił głównych nieprzyjaciela w wypadku ich przejścia do natarcia.

W myśl obowiązujących zasad dywizja powinna wydzielać dla pokonania pasa przesłaniania jak najmniejszą ilość sił i środków, aby zachować jak najwięcej sił do przełamania obrony. Dlatego też skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego może w tym wypadku być mniejszy niż w innych sytuacjach. Skład tego zespołu zależy od ilości sił i środków nieprzyjaciela działających w pasie przesłaniania oraz zakresu rozbudowy zapór.

Ważną rolę podczas pokonywania pasa przesłaniania spełniają również taktyczny desant śmigłowcowy i oddział torujący przeznaczony do pokonywania zapór jądrowych.

**UŻYCIĘ POWIETRZNO - LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO -
UDERZENIOWEGO W BOJU SPOTKANIOWYM**
(WARIANT)



Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy powinien działać w pasie przesłaniania na jednym — dwóch kierunkach wzdłuż dróg w celu zapewnienia sobie warunków manewru, skrócenia ugrupowania bojowego (przedbojowego), możliwości obejścia węzłów zapór i zniszczeń. Uderzenie początkowe i dalsze działania tego zespołu powinny uniemożliwiać nieprzyjacielowi manewr siłami i środkami na kolejne rubieże opóźnienia. Dlatego też początkowe uderzenie powinno być szczególnie silne, aby jednocześnie oddziaływać na siły nieprzyjaciela rozmieszczone na całej głębokości pasa przesłaniania.

Rozpatrując problemy tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych nie można pominąć niezwykle ważnych zagadnień **dowodzenia i współdziałania**. Szczególnie problemy dowodzenia budzą wątpliwość, dlatego też są różnie interpretowane.

Pozornie mogłoby się wydawać, że organizowanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego znacznie komplikuje dowodzenie na szczeblu dywizji. W istocie rzeczy sprawa ma się inaczej, bowiem tworząc tego typu zespół dowódca ma możliwość skoordynowania działań wszystkich sił i środków działających na ziemi i w powietrzu zgodnie ze swoją decyzją. Skupienie i skoordynowanie wysiłku wszystkich sił i środków w czasie i przestrzeni stało się warunkiem, niejako „prawem” decydującym o osiągnięciu powodzenia, zwłaszcza obecnie, kiedy nastąpił wyraźny wzrost roli czynnika czasu.

Dowodzenie powietrzno-lądowym zespołem ogniowo-uderzeniowym powinien sprawować dowódca dywizji, co zostało zobrazowane na schemacie nr 9. Nie wykluczamy możliwości dowodzenia takim zespołem przez zastępcę dowódcy dywizji ds. liniowych lub dowódcę pułku czołgów (zmechanizowanego) w przypadkach, gdy zespół ten występuje w mniejszym składzie, na przykład pułku czołgów wraz z odpowiednimi środkami wzmocnienia i stanowi oddzielny element ugrupowania bojowego dywizji, działający samodzielnie, zwłaszcza w oderwaniu od sił głównych dywizji.

W celu efektywnego wykorzystania śmigłowców szturmowych w składzie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego i ułatwienia dowodzenia nimi należałoby przygotować doraźnie lądowiska (rejonny oczekiwania) dla śmigłowców na głębokości 5 — 15 km od rubieży styczności wojsk własnych z nieprzyjacielem, zaś Grupę Dowodzenia Bojowego rozmieszczać bezpośrednio na SD dywizji. W ten sposób stworzy się dowódcy dywizji możliwość wywołania śmigłowców szturmowych w ściśle określonym czasie, niekiedy z dokładnością nawet do kilku sekund.

Kolejnym problemem wymagającym omówienia i rozwiązania jest **współdziałanie** sił i środków wchodzących w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Coraz doskonalsze parametry środków walki i zróżnicowana specjalizacja pododdziałów, które wykonują zadania bojowe, stawiają wyższe niż kiedykolwiek wymagania w zakresie organizacji współdziałania.

Wejście w skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego wielu różnych oddziałów i pododdziałów rodzajów wojsk i służb i ich udział w wykonywaniu zadań bojowych wymaga szczegółowej organizacji **współdziałania** i zapewnienia bezpieczeństwa działania każdemu z nich. Organizacja współdziałania obowiązuje nie tylko między oddziałami (pododdzia-

ami) czołgów, piechoty, śmigłowcami szturmowymi, lecz również między poszczególnymi rodzajami wojsk i wewnątrz nich. Myślą przewodnią współdziałania powinno być maksymalne wykorzystanie możliwości bojowych każdego środka ogniowego z osobna i elementów ugrupowania w całości oraz wzajemne wsparcie w czasie wykonywania przez nie zadań bojowych.

W zależności od sytuacji taktyczno-operacyjnej i treści zadań wykonywanych przez powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy należałoby organizować współdziałanie według zadań, kierunków, rubieży i czasu na korzyść tego elementu ugrupowania, który w danym okresie walki wykonuje główne zadanie.

Organizując współdziałanie należy szczególnie dokładnie ustalić kierunki, trasy i profil lotu śmigłowców szturmowych, sposoby oznakowania rubieży styczności bojowej wojsk i przedsięwzięcia w zakresie ubezpieczenia śmigłowców przez pododdziały obrony przeciwlotniczej, piechoty i czołgów.

W organizacji współdziałania należy także wyeksponować podział i zakres wykonywania wspólnych zadań ogniowych przez artylerię do ognia pośredniego i na wprost, pododdziały czołgów i piechoty ze śmigłowcami szturmowymi oraz określić rolę, jaka przypada naziemnym i powietrznym środkom ogniowym w niszczeniu celów i obiektów nieprzyjaciela.

Przedstawiłem, a niekiedy tylko zasygnalizowałem niektóre problemy tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Celowo pominąłem zasady planowania i organizowania działań bojowych, gdyż, naszym zdaniem, nie będą się one znacznie różnić od zasad aktualnie obowiązujących. Zdaję sobie sprawę, że niektóre nasze propozycje i wnioski są jeszcze niepełne, nie stanowią więc ostatecznego rozwiązania. Problemy te wymagają dalszych badań, studiów i rozważań teoretycznych.

Gen. dyw. Zbigniew OHANOWICZ

TWORZENIE I UŻYCIE POWIETRZNO-LĄDOWYCH ZESPOŁÓW OGNIOWO-UDERZENIOWYCH O ZNACZENIU TAKTYCZNYM

Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, złożonych z czołgów, bojowych wozów piechoty i śmigłowców szturmowych jest zadaniem dyrektywnym, wynikającym z potrzeb wspólnego pola walki. Niewątpliwie określenie „powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe” jest w taktyce działania wojsk nowym pojęciem, stanowiącym punkt wyjścia do rozważań i doświadczeń zmierzających do osiągnięcia optymalnego rozwiązania interesującego nas problemu.

Pogląd Śląskiego Okręgu Wojskowego na te zagadnienia jest zbieżny z poglądem przedstawionym w tezach na sympozjum. Potwierdzamy więc słuszność założeń i uzasadnienie organizowania w działaniach bojowych tego typu zespołów na szczeblu dywizji. Nie wyklucza się jednak możliwości użycia ich w bitwie na szczeblu armii w tworzonych zgrupowaniach uderzeniowych. Niemniej jednak za najbardziej celowe uważamy tworzenie tych zespołów na szczeblu dywizji, gdzie istnieją większe możliwości skoordynowania ich działania i wykorzystania w czasie i przestrzeni.

Próby, jakie czynione były w czasie ćwiczeń taktycznych w zakresie organizowania i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, przyniosły w tym względzie pewne, owocne rezultaty, lecz nie dały jeszcze ostatecznych rozwiązań. Nadal problem ten znajduje się w sferze teorii i dociekań. Wymaga on wszechstronnego i wnikliwego rozważenie oraz potwierdzenia w praktyce.

Jednocześnie dotychczasowe wnioski z przeprowadzonych działań taktycznych oraz dowodzenia nimi — przy tak dużej obecnej ilości środków walki i sukcesywnym wprowadzaniu nowych, w tym śmigłowców szturmowych — potwierdzają konieczność poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych. Podejmowane i realizowane w tym celu przedsięwzięcia powinny zmierzać w kierunku zapewnienia skutecznego i równoległego użycia naziemnych i powietrznych środków walki w działaniach bojowych. W tym względzie najlepszym rozwiązaniem, jak wynika z praktyki, jest doraźne tworzenie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych z sił i środków walki wojsk lądowych i powietrznych, wykonujących zadania bojowe w zintegrowanym systemie działania i ognia, organizowanym przez dowódcę ogólnowojskowego przy współudziale przedstawicieli lotnictwa. Umożliwi ono efektywniejsze wykorzystanie środków walki z ziemi i powietrza w jednej strefie działania oraz w sytuacji zmuszającej do natychmiastowego reagowania manewrem i ogniem na nieprzyjaciela.

Dzięki organizacji tych zespołów możliwe jest lepsze zgranie środków walki, a tym samym ułatwia się dowódcy ogólnowojskowemu dowodzenie i wpływanie na pomyślny rozwój działań bojowych.

Inną dodatnią stroną tych zespołów jest to, że można w każdej sytuacji i we wszystkich formach walki oraz w razie potrzeby wykonywać uderzenia z powietrza na korzyść wojsk lądowych przez włączenie do nich śmigłowców szturmowych. Takiego działania, głównie bezpośredniego wsparcia pułków i dywizji, nie mogą zawsze zapewnić lotnictwo myśliwsko-szturmowe i lotnictwo myśliwsko-bombowe ze względu na zasięg i konieczność szybkiego wykonania planowanych dla nich zadań bojowych. Z reguły wsparcie wojsk lądowych przez lotnictwo myśliwsko-bombowe jest niewystarczające. Niedosyt bezpośredniego wsparcia lotniczych środków ogniowych wynika przede wszystkim z faktu, że cała działalność bojowa lotnictwa myśliwsko-szturmowego i lotnictwa myśliwsko-bombowego zazwyczaj koncentruje się na zwalczaniu obiektów na polu walki poza zasięgiem oddziaływania ogniowego artylerii. Natomiast artyleria związków taktycznych wojsk lądowych nie zawsze będzie mogła wykonać wszystkie zadania związane z bezpośrednim wsparciem ogniowym, zwłaszcza w działaniach manewrowych.

W tej sytuacji powstają duże luki we wsparciu ogniowym walczących wojsk pancernych i zmechanizowanych. Luki te mogą w zupełności wypełnić śmigłowce szturmowe wchodzące w skład powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, które są zdolne ogniem wspierać z powietrza walczące wojska. Dlatego też organizowanie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w działaniach bojowych uważa się za celowe wówczas, kiedy na korzyść wojsk lądowych będą działać śmigłowce szturmowe. Wymagać to jednak będzie umiejętnego rozplanowania i włączenia ich w ogólny system ognia organizowanego na szczeblu dywizji lub armii.

Za wykorzystaniem i działaniem w tych zespołach śmigłowców szturmowych przemawia wiele ich zalet, które odpowiadają właściwościom działania wojsk lądowych na współczesnym polu walki. Należy do nich przede wszystkim zaliczyć:

- możliwość bazowania bezpośrednio w ugrupowaniu ogólnowojskowych ZT;
- możliwość wykonania uderzeń na wezwanie z pola walki, z dyżurowania na lądowisku lub w powietrzu na cele wskazane z ziemi lub ze śmigłowców dowodzenia i prowadzących rozpoznanie pola walki;
- samodzielność poszukiwania i zwalczania celów (najczęściej ruchomych) w wyznaczonych rejonach;
- dokładność wykonywania zadań ogniowych;
- możliwość działania w trudnych warunkach atmosferycznych;
- możliwość działania w terenie niedostępnym dla innych rodzajów wojsk;
- wybitnie manewrowy charakter działań;
- rajdy bojowe w głąb ugrupowania nieprzyjaciela w celu dezorganizacji, nękania lub niszczenia określonych celów;
- zdolność do uzyskania zaskoczenia przez organizowanie zasadzek ogniowych na przegrupowujące się siły nieprzyjaciela;

— duże możliwości wykonania uderzeń na wykryte środki ogniowe podczas ubezpieczenia desantu na trasie przelotu i w rejonie desantowania;
— możliwość zwalczania śmigłowców nieprzyjaciela w powietrzu.

Śmigłowce szturmowe dzięki swoim charakterystycznym walorom taktyczno-technicznym stały się w ostatnich latach niemal na całym świecie poszukiwanym i cenionym środkiem wsparcia ogniowego wojsk lądowych.

Obecnie znajdują się już w dyspozycji dowódców dywizji i korpusów armijnych sił zbrojnych NATO. Przewiduje się ich użycie jako powietrznych odwodów przeciwpancernych we wszystkich rodzajach walki. Jednocześnie są one modernizowane. W celu zwiększenia siły ogniowej dozbraja się je w 4—6 pocisków przeciwpancernych SS-11, TOW lub HOT. W śmigłowce szturmowe na Zachodzie sukcesywnie wyposaża się wojska lądowe. Oprócz nich wprowadza się do uzbrojenia tych wojsk w armiach głównych państw NATO również samoloty typu: F-15, A-10 A, F-1, JAGUAR, TORNADO do bezpośredniego wsparcia działań wojsk lądowych.

Działanie śmigłowców szturmowych na korzyść wojsk lądowych jest obecnie wyraźnie eksponowane również w armiach państw Układu Warszawskiego, zwłaszcza Związku Radzieckiego i Polski.

Obecnie wchodzi do uzbrojenia nowe śmigłowce szturmowe typu Mi-24 D, których dane są następujące:

- szybkość maksymalna — 320 km/h;
- szybkość przelotowa — 270 km/h;
- maksymalny zasięg — 600 km, a przy pełnym obciążeniu — 400 km.

Uzbrojenie śmigłowca Mi-24 D jest następujące:

- 4 rakiety typu „FALANGA” kierowane radiem z odbiorem sygnału i wykorzystywaniem podczerwieni;
- 4 KM 12,7 mm z lufami obrotowymi o szybkostrzelności 4 tysięcy pocisków na minutę.

Ponadto posiada on zestawy bomb w trzech wariantach:

- w wariantcie pierwszym — 4 bomby FAB-100 kg lub 4 bomby FAB-250 kg;
- drugim — 2 bomby FAB-500 kg lub 2 zbiorniki z płynem (ZB) po 500 kg każdy;
- trzecim — 4 zasobniki rakiet „NURS” po 32 rakiety w zasobniku.

Śmigłowce te są opancerzone i zdolne do działania w ogólnym systemie ognia wojsk lądowych nie tylko znad ich ugrupowania, ale w sprzyjającej sytuacji mogą wykonywać zadania ogniowe wychodząc przed ugrupowanie wojsk walczących na głębokość do 20 km.

Głównym ich przeznaczeniem jest:

- bezpośrednie wsparcie walki oddziałów i związków taktycznych wojsk lądowych;
- prowadzenie walki z czołgami, przeciwpancernymi i ogniowymi środkami wojsk przeciwnika;
- zwalczanie desantów powietrznych przeciwnika w rejonie zrzutu.

Śmigłowce szturmowe dzięki posiadanemu uzbrojeniu dysponują dużą siłą ognia, która w połączeniu z wysoką manewrowością umożliwia im pomyślne wykonanie zadań bojowych we wszystkich rodzajach walki, w różnorodnym terenie i z niedużym uzależnieniem od warunków atmosferycznych. Jednak działanie śmigłowców szturmowych będzie skuteczne tylko w wypadku przestrzegania takich podstawowych zasad, jak:

— koncentrowanie wysiłku w miejscu i czasie decydującym o powodzeniu w walce;

— dążenie do uzyskania zaskoczenia przeciwnika;

— zapewnienie ścisłej synchronizacji w miejscu i czasie działań śmigłowców z działaniami wojsk lądowych;

— stwarzanie śmigłowcom takich warunków działań, które umożliwią uzyskanie dobrych rezultatów ogniowych oraz ograniczą do minimum straty własne.

Równoległe z uzbrojeniem wojsk w śmigłowce szturmowe wyposaża się wojska lotnicze w nowe typy samolotów — SU-25 do bezpośredniego wsparcia działania wojsk lądowych.

Współczesny rozwój środków walki — mam na myśli zwłaszcza nowe śmigłowce szturmowe i nowe typy samolotów do bezpośredniego wsparcia wojsk lądowych — uzasadnia konieczność poszukiwania optymalnych rozwiązań w zakresie wykorzystania ich w ogólnym systemie działania wojsk lądowych. Ugrupowanie bojowe tych wojsk dzięki nowym powietrznym środkom walki, a szczególnie śmigłowcom szturmowym zostaje wzbogacone ważnymi elementami oddziaływania ogniowego na nieprzyjaciela w postaci śmigłowcowych odwodów przeciwpancernych i minowania ściśle współdziałających ogniowo z naziemnymi środkami walki. Porównać to można z wcześniejszym wzbogaceniem ugrupowania bojowego wojsk lądowych o taktyczny desant śmigłowcowy, w wyniku wprowadzenia śmigłowców transportowych.

W tej sytuacji wyłania się potrzeba połączenia elementów ugrupowania bojowego wojsk lądowych i sił powietrznych w jeden zespół kierowany przez dowódcę ogólnowojskowego według jednolitego planu działania, przy pomocy odpowiednich komórek sztabów ogólnowojskowych i przedstawicieli lotnictwa.

Dlatego też uważa się, że słuszna jest idea tworzenia już od szczebla dywizji powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych złożonych z czołgów, BWP i śmigłowców szturmowych, z tym, że dywizja z armii otrzyma na czas organizacji działań bojowych od 1 do 2 eskadr śmigłowców szturmowych. Powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe nie mogą tworzyć stałej struktury organizacyjnej. Ich skład w każdym wypadku będzie uzależniony od sytuacji zaistniałej podczas prowadzenia działań bojowych oraz od posiadanych sił i środków. Będzie więc zmienny i dostosowywany do wykonywanego zadania bojowego. Trzon powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych powinny stanowić wojska wykonujące główne zadanie bojowe w danym etapie walki, czyli oddziały czołgów i zmechanizowane. Natomiast siły i środki działające z powietrza, a także siły i środki wsparcia z ziemi (artyleria) w tej sytuacji będą odgrywały rolę zabezpieczenia ogniowego. Użycie jednak wszystkich środków walki musi być planowane i ujmowane w ogólnym systemie ognia organizowanym na szczeblu dywizji lub armii.

Najbardziej zsynchronizowane działanie poszczególnych rodzajów wojsk wchodzących w skład powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych należy przewidzieć przede wszystkim:

— w marszu wykonywanym w przewidywaniu możliwości zetknięcia się z nieprzyjacielem;

— w działaniach zaczepnych: podczas przełamywania obrony, odpie-
rania kontrataków, wprowadzania drugich rzutów lub odwodów i rozwi-
niania natarcia w głębi obrony, forsowania przeszkód wodnych, prowadze-
nia pościgu i boju spotkaniowego;

— w obronie: w czasie walki o utrzymanie głównego pasa oraz wyko-
nywania kontrataków i przeciwuderzeń w celu spotęgowania i pogłębie-
nia obrony przeciwpancernej.

Dla zobrazowania funkcjonalności powietrzno-lądowych zespołów
ogniowo-uderzeniowych przytoczę niektóre przykłady i wnioski z do-
świadczeń prowadzonych w tym zakresie w Śląskim Okręgu Wojskowym
w ramach dywizyjnych ćwiczeń z wojskami. Naświetlę głównie działanie
tych zespołów podczas działań zaczepnych, bowiem w nich najwięcej do-
konywaliśmy eksperymentów. Jednocześnie nadmieniam, że w ramach
doświadczeń do zespołów tych włączaliśmy przede wszystkim wojska pan-
cerne i zmechanizowane oraz śmigłowce Mi-2 przystosowane do wyko-
nywania zadań ogniowych.

Doświadczenia w tym kierunku były prowadzone głównie pod kątem
zapewnienia wojskom pancernym i zmechanizowanym działającym na
BWP możliwości prowadzenia skutecznego natarcia, szczególnie w takich
jego fazach, jak: przyjmowanie szyków przedbojowych i bojowych, wpro-
wadzanie do walki z określonej rubieży, przełamywanie obrony, odpie-
ranie kontrataków i niszczenie odwodów przeciwpancernych oraz rozwi-
nianie natarcia w głębi obrony nieprzyjaciela.

Niektóre wariaty tworzenia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-
uderzeniowych przedstawiały się następująco:

A. W czasie przełamywania obrony

W skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego wcho-
dziły następujące elementy:

1. **Ogniowy** — uderzenia LMSz i śmigłowców szturmowych, ogień
artylerii i środków przeciwpancernych oraz czołgów i BWP znajdujących
się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem w celu wykonania w od-
powiednim układzie APA i zabezpieczenia wejścia do walki głównych sił
dywizji z rejonu położonego w głębi.

2. **Pancerny rzut przełamania** — dwa pułki czołgów i batalion pie-
choty na BWP, wsparte ogniem LMSz, śmigłowców szturmowych i arty-
lerii oraz działaniem taktycznego desantu śmigłowcowego w celu przeła-
mania obrony i stworzenia warunków do wprowadzenia drugiego rzutu
dywizji do walki dla rozwinięcia powodzenia w głębi. W tym okresie ze-
spół niszczył (obezwładniał): siłę żywą i środki ogniowe w punktach opo-
ru, zwłaszcza przeciwpancerne, czołgi i działa samobieżne okopane oraz
artylerię na SO.

3. **Rzut rozwinięcia powodzenia (drugi rzut dywizji)** — dwa pułki
wsparte w czasie wprowadzania do walki ogniem LMSz, śmigłowców
szturmowych i artylerii. W tym etapie walki zespół niszczył (obezwład-
niał): czołgi, działa samobieżne i piechotę nieprzyjaciela na rubieżach roz-
winięcia do kontrataku oraz wykryte środki ogniowe, zwłaszcza przeciw-
pancerne, w punktach oporu.

B. W czasie odpięcia kontrataku sił pancernych nieprzyjaciela

Siły i środki przewidziane do odparcia kontrataku nieprzyjaciela stanowiły jeden powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy o następującym składzie: pododdziały czołgów i piechoty na BWP pierwszorzutowych pułków odpięające kontratak z miejsca (z rubieży ogniowej) ogniem na wprost oraz pododdziały czołgów i piechoty na BWP wykonujące uderzenie na skrzydło kontrataku, przy ścisłym współdziałaniu ogniowym odwodów przeciwpancernych artyleryjskiego i śmigłowcowego oraz działających odwodów minowania naziemnych i powietrznych z wykorzystaniem śmigłowców. Ponadto działanie to wsparte było ogniem artylerii i uderzeniami LMSz.

C. W czasie działania dywizji w głębi obrony nieprzyjaciela

W celu rozwinięcia powodzenia w głąb obrony nieprzyjaciela i pokonania trudnych przeszkód terenowych z organicznych sił dywizji i ze środków wsparcia stworzono powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy w składzie:

1. **OW w sile pułku** — z przewidywaniem użycia śmigłowców szturmowych na korzyść jego działania w miarę potrzeby.

2. **Taktyczny desant śmigłowcowy** — wykonujący zadanie na korzyść OW, którego przerzut i desantowanie zabezpieczały śmigłowce szturmowe i lotnictwo myśliwsko-szturmowe.

Przytoczone przykłady potwierdzają słuszność założeń tworzenia powietrzno-ładowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, których skład i zadania uzależnione będą ściśle od sytuacji zaistniałej na polu walki. Nie mogą one jednak mieć stałej struktury organizacyjnej, a muszą być organizowane doraźnie i na czas wykonywania głównych zadań bojowych na polu walki. Praktyka potwierdza celowość organizowania tych zespołów już od szczebla dywizji we wszystkich formach walki w sytuacji, kiedy na korzyść wojsk lądowych będą działały śmigłowce szturmowe.

Użycie powietrzno-ładowych zespołów ogniowo-uderzeniowych przewiduje się zwłaszcza na głównych kierunkach uderzenia i na głównych wysiłkach obrony do niszczenia zasadniczych środków ogniowych przeciwnika, w tym szczególnie manewrowych. Nie wyklucza się możliwości użycia tych zespołów do wykonywania innych zadań, jak: zabezpieczenie styków i skrzydeł w sytuacjach natychmiastowego zareagowania manewrem i ogniem na przeciwnika; zabezpieczenie wysadzenia desantów taktycznych oraz niszczenie desantów i grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika. Widzimy także celowość wykorzystania omawianych zespołów w warunkach szczególnych, na przykład w czasie działania w terenie górzysto-lesistym, gdzie manewr większymi siłami i środkami jest ograniczony.

Zasady działania wojsk lądowych w tych zespołach nie będą odbiegały od dotychczas obowiązujących zasad, nastąpi jedynie zmiana w organizacji systemu ognia i w samym współdziałaniu, w którym należy uwzględnić:

— sposób oznakowania przedniego skraju wojsk własnych;

- sygnały współdziałania ze śmigłowcami szturmowymi;
- sposób wywołania śmigłowców przez dowódcę ogólnowojskowego;
- sposób nawiązania łączności i kierowania grupą śmigłowców przez oficera naprowadzania lotnictwa;
- ustalenie sygnałów „JA SWOJ ŚMIGŁOWIEC” niezbędnych podczas przlotu przez strefy działania własnych środków OPL.

Kolejnym ważnym zagadnieniem, które należy rozpatrzeć i głębiej w nie wniknąć, jest dowodzenie powietrzno-lądowymi zespołami ogniowo-uderzeniowymi.

Uważamy za celowe organizowanie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych na szczeblu dywizji i przydzielenie jej ze szczebla armii śmigłowców szturmowych. W związku z powyższym zespołem tym powinien dowodzić dowódca dywizji. W tym wariancie dowodzenia zachowana zostanie możliwość większego zsynchronizowania działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w czasie i przestrzeni.

Nie wyklucza się możliwości dowodzenia tymi zespołami przez dowódcę armii. Uważamy to za celowe w sytuacji, kiedy armia bądź organizuje przełamanie na styku dwóch dywizji, bądź też organizuje odparcie przeciwuderzenia i zamierza użyć posiadanych śmigłowców szturmowych w sposób scentralizowany do jednoczesnego uderzenia we współdziałaniu z tworzonymi zgrupowaniami uderzeniowymi o znaczeniu operacyjnym. W tej sytuacji zespołami tymi powinien dowodzić dowódca ogólnowojskowy. Dowodzenie powinno być realizowane na szczeblu armii poprzez Centrum Dowodzenia Bojowego Armii Lotniczej (CDB AL), a na szczeblu dywizji — poprzez Grupę Dowodzenia Bojowego Armii Lotniczej (GDB AL), która ze swego składu wydziela od 2 do 3 punktów naprowadzania, z WSD armii lub dywizji przy współdziałaniu oficera naprowadzania śmigłowców.

W celu zapewnienia ciągłości dowodzenia konieczne staje się posiadanie przez wszystkich wykonawców zadań w powietrzno-lądowych zespołach ogniowo-uderzeniowych jednolitych środków łączności dowodzenia.

Przedstawione zagadnienia na pewno nie wyczerpują całokształtu problematyki związanej z organizacją i prowadzeniem działań bojowych przez powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe. Omówione zasady użycia tych zespołów sprawdzone są i pogłębiane podczas prowadzenia szkoleń i działań wojsk na poligonach w ramach ćwiczeń taktycznych.

Wiele jeszcze należy uczynić w zakresie usprawnienia funkcjonowania owych zespołów, przede wszystkim zaś — form ich organizacji, zadań dla poszczególnych rodzajów wojsk lądowych i sił powietrznych wchodzących w ich skład, dowodzenia nimi, współdziałania i bojowego zabezpieczenia działań oraz zabezpieczenia tyłowego i technicznego.

D Y S K U S J A

Płk mgr inż. Kazimierz POGORZELSKI

UŻYCIE ŚMIGŁOWCÓW SZTURMOWYCH I LMSz W SKŁADZIE POWIETRZNO-LĄDOWYCH ZESPOŁÓW OGNIOWO-UDERZENIOWYCH

Poglądy Dowództwa Wojsk Lotniczych na użycie śmigłowców szturmowych i LMSz wynikają z wniosków, jakich dostarczyły ćwiczenia taktyczne organizowane przez okręgi wojskowe, z udziałem oddziałów (pododdziałów) śmigłowców, zwłaszcza zaś ostatnie ćwiczenie SOW z 10 DPanc pk. „RENIFER-77”. Wyniki prac doświadczalno-badawczych prowadzonych podczas tego ćwiczenia były przedmiotem głębokiej analizy w DWL.

Idea użycia śmigłowców w składzie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego pozostaje w zgodzie z wypracowanymi zasadami użycia LWL w działaniach bojowych. Sprzyja ona mocno akcentowanej zasadzie koncentrowania wysiłku śmigłowców szturmowych na głównym kierunku działań związku operacyjnego (taktycznego) wojsk lądowych, na którym przecież widzi się możliwość użycia zespołu ogniowo-uderzeniowego. Prezentujemy pogląd, że w celu stworzenia sprzyjających warunków scentralizowanego kierowania i skoncentrowanego użycia śmigłowców szturmowych oraz przy niedużej ilości śmigłowców szturmowych w naszych siłach zbrojnych, jedynie słusznym rozwiązaniem jest ich skupienie w jednym pułku śmigłowców szturmowych (w przyszłości w dwóch), wchodzącym w skład armii lotniczej. W razie potrzeby użycia pułku w całości (lub jego części) w składzie zespołu ogniowo-uderzeniowego byłby on czasowo podporządkowany dowódcy armii ogólnowojskowej lub ZT organizującego taki zespół. Zakładamy również wariant użycia śmigłowców szturmowych polegający na przydzieleniu dowódcom pierwszorzętowych armii określonej liczby śmigłowców na bezpośrednie wsparcie.

Przedstawiony pogląd na strukturę organizacyjną i ogólne zasady użycia śmigłowców szturmowych wyrazili również we wnioskach końcowych uczestnicy konferencji operacyjno-taktycznej personelu kierowniczego sił powietrznych państw — członków UW.

W obowiązującej strukturze organizacyjnej LWL każdy z obydwu pułków tego lotnictwa posiadać będzie do 1979 r. po dwie eskadry śmigłowców szturmowych. Możliwości koncentrowania wysiłku byłyby ograniczone w pasie AO do dwóch eskadr, które musiałyby być w całości użyte w składzie zespołu ogniowo-uderzeniowego. Naszym zdaniem, dwie eskadry to najmniejsza ilość sił zdolna podołać zadaniom stawianym śmi-

głowcom szturmowym działającym w tych zespołach (zapewnia ciągłość działań).

Uważamy, że jeśli zadania stawiane powietrzno-ładowemu zespołowi ogniowo-uderzeniowemu wymagają użycia — oprócz śmigłowców szturmowych — śmigłowcowych desantów taktycznych i LMSz, to szczeblem, który takie działania organizuje, powinna być AO. Jednoczesne bowiem użycie pułku śmigłowców szturmowych (lub dwóch eskadr), pułku śmigłowców transportowych, określonej ilości samolotów myśliwsko-szturmowych, a nawet myśliwskich wymaga wielu przedsięwzięć w zakresie organizacji działań, dowodzenia i współdziałania, których nie można rozwiązać na szczeblu związku taktycznego. W innym wypadku wymagałoby to doraźnego utworzenia grupy operacyjnej AL przy dowódcy ZT, co wykracza poza system dowodzenia AL.

Odrębnym problemem, który pragnę zasygnalizować, jest dowodzenie lotnictwem uczestniczącym w zespole ogniowo-uderzeniowym. W wariantcie użycia tylko śmigłowców szturmowych dowódca związku taktycznego może sprawować dowodzenie za pośrednictwem Grupy Dowodzenia Bojowego Lotnictwem, rozwijanej przy SD ZT (w aktualnym systemie dowodzenia AL). W wariantcie użycia ponadto: pśt, LMSz i LM — jedynym kompetentnym organem, który jest w stanie organizować działania kilku rodzajów lotnictwa i kierować nimi, jest CDB AL rozwijane na stanowisku dowodzenia AO.

Użycie śmigłowców szturmowych w składzie zespołu ogniowo-uderzeniowego wiąże się z koniecznością przebazowania pułku (eskadr) na lądowiska znajdujące się w pobliżu linii styczności bojowej — na kierunku działania zespołu ogniowo-uderzeniowego. Może to być również doraźnie orgnizowane lądowisko podskoku, z niezbędnymi siłami i środkami zabezpieczenia wydzielanymi przez pułk oraz z siłami i środkami skierowanymi przez dowódców ogólnowojskowych dla obrony i ochrony lądowisk.

Przybliżenie bazowania zwiększy możliwości bojowe pułku (eskadr) śmigłowców szturmowych (wydłuży taktyczny promień działania, skróci czas między wykonywaniem kolejnych zadań i zwiększy częstotliwość działań, usprawni dowodzenie i uprości obieg informacji). Obowiązek zapewnienia łączności między lądowiskiem (lądowiskami) ciążyłby na dowódcy organizującym powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy. Przy czym na jednym lądowisku nie powinna bazować więcej niż jedna eskadra śmigłowców szturmowych.

W swoim wystąpieniu ustosunkuję się również do zadań stawianych śmigłowcom szturmowym wchodzącym w skład powietrzno-ładowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Czynnikami ograniczającym swobodę działań śmigłowców szturmowych nad obszarem przeciwnika i skuteczność działań bojowych jest jego obrona przeciwlotnicza. Z analizy nasycenia wojsk przeciwnika środkami OPL w pierwszorzutowych brygadach (do głębokości 15 km) wynika, że największa ich ilość występuje do głębokości 5 km od przedniego skraju wojsk własnych. Naturalnie mowa tu o masowo występującej przeciwlotniczej broni maszynowej szczególnie groźnej dla nieopancerzonych śmigłowców. Stąd wydaje się niecelowe przewidywanie użycia śmigłowców szturmowych w ogniowym przygotowaniu ataku. Ponadto przeciwko ich użyciu w tym przygotowaniu przemawiają nieproporcjonalnie małe mo-

zliwości ogniowe śmigłowców w stosunku do możliwości artylerii uczestniczącej w APA.

Podczas przełamywania obrony pierwszorzutowych batalionów nieprzyjaciela śmigłowce mogą być używane do obezwładniania sił i środków w punktach oporu wyłącznie znad własnych wojsk stosując kierowane i niekierowane rakiety i zachowując odległość odpalenia (naprowadzenia) rakiet na cel większe od skutecznego zasięgu rażenia przeciwlotniczej broni maszynowej nieprzyjaciela (klb 7,62; 12,7 i 20mm), wynoszącego 800 do 1500 m.

Uważamy, że najbardziej celowe jest użycie śmigłowców szturmowych podczas rozwijania natarcia i odpierania kontrataków w głębi ugrupowania nieprzyjaciela, kiedy system jego OPL zostanie poważnie naruszony. Śmigłowce nad teren nieprzyjaciela mogą wyjść w okresie słabnięcia jego oporu i zajmowania przez niego kolejnych rubieży obronnych bądź w pościgu oraz w czasie zabezpieczania przez śmigłowce szturmowe taktycznego desantu śmigłowcowego. W związku z tym podważyć należy zasady użycia śmigłowców szturmowych w podzespole ogniowym. Ze względu na możliwości bojowe (ruch, ogień i czas) śmigłowców szturmowych znacznie większe korzyści daje ich użycie w podzespółach przełamania, a szczególnie uderzenia pancernego.

Możliwości ogniowe śmigłowców szturmowych zapewniają wysoką skuteczność ich działań:

— w czasie zwalczania czołgów i środków przeciwpancernych, z naprowadzeniem kierowanych pocisków przeciwpancernych indywidualnie na każdy cel (czołg);

— podczas zwalczania sił i środków w punktach oporu, przy użyciu niekierowanych pocisków raketowych — przyjmując kompanijny (plutonowy) punkt oporu za cel ogniowy.

Podstawowymi sposobami działań śmigłowców szturmowych w składzie zespołów ogniowo-uderzeniowych mogą być:

— w czasie przełamywania (obezwładniania sił i środków w punktach oporu) — kolejne uderzenia sił w składzie dwu kluczy do eskadry (8 — 16 śmigłowców), dyżurujących na lądowiskach podskoku (na wezwanie z pola walki przez GDB);

— podczas odpierania kontrataku (niszczenie czołgów) — działanie kluczami z lądowisk zasadzek, z wykorzystaniem śmigłowców rozpoznawczych do rozpoznania bezpośredniego i naprowadzania grup śmigłowców szturmowych;

— w pościgu oraz podczas zabezpieczania śmigłowcowego desantu taktycznego — kolejne uderzenia kluczy (eskadr) dyżurujących na lądowiskach podskoku, a także bezpośrednie towarzyszenie śmigłowców szturmowych (nie więcej niż klucz — dwa klucze) śmigłowcom transportowym.

W wystąpieniu swoim tylko sygnalizuję pogląd na użycie LMSz. Stojmy bowiem na stanowisku, że zasady użycia tego lotnictwa nie powinny odbiegać od ustalonych zasad jego użycia na korzyść wojsk lądowych.

Dowódca AO dysponując dziennym limitem 3—4 pułkowyłotów lotnictwa myśliwsko-szturmowego może je wykorzystywać w całości lub częściowo podczas działań w składzie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-

-uderzeniowych. W planowaniu użycia LMSz oraz organizowaniu współdziałania z wojskami armii biorą udział oficerowie CDB AL.

Lotnictwo myśliwsko-szturmowe może uczestniczyć we wszystkich fazach działania zespołu ogniwo-uderzeniowego. Zakłada się, że obiekty działań LMSz znajdować się powinny poza zasięgiem ognia artylerii, tj. nie bliżej niż 12 — 15 km od przedniego skraju wojsk własnych — „w strefie odwodów dywizyjnych”.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że stanowisko DWL wyrażone w sposób bardzo skrótowy nie wyczerpuje całej problematyki użycia lotnictwa w powietrzno-lądowych zespołach ogniwo-uderzeniowych. Niemniej przedstawione poglądy należy uwzględnić w wypadku dokonywania wiążących ustaleń w tym zakresie.

NIEKTÓRE PROBLEMY UŻYCIA DYWIZJONU RAKIET
TAKTYCZNYCH I ARTYLERII DYWIZJI W OGNIOWYM
ZABEZPIECZENIU DZIAŁAŃ POWIETRZNO-LĄDOWEGO
ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

Powietrzno-lądowa grupa ogniowa spełniając służebną rolę wobec grupy uderzeniowej powinna odznaczać się między innymi następującymi walorami bojowymi:

— intensywnością oddziaływania ogniowego w celu sparaliżowania systemu ognia przeciwnika;

— skuteczną izolacją pola walki przed napływem nowych sił przeciwnika;

— zdolnością do błyskawicznego manewru sprzętem bojowym lub manewru ogniem;

— łatwością dowodzenia i współdziałania pododdziałów (oddziałów) rodzajów wojsk oraz powietrznych środków walki;

— możliwością uprzedzenia w wykonaniu uderzenia przez środki ogniowe przeciwnika o wysokich współczynnikach manewrowości ogniowej i mocy uderzenia.

Charakter zadań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego oraz sposoby jego działania w różnych sytuacjach pola walki będą określać zakres działalności i zadania artylerii (grupy ogniowej). Zasadniczymi zadaniami grupy ogniowej w natarciu będą ogniowe przygotowanie i ogniowe wsparcie uderzenia. Spośród środków raketowo-artyle-ryjskich najbardziej predestynowane do wykonania zadań na rzecz grupy ogniowej będą: dywizjon rakiet taktycznych i pododdziały artylerii odznaczające się dużą manewrowością bojową oraz znaczną donością strzelania. Będą to więc artyleria samobieźna (dywizjon artylerii raketowej BM-21, baterie samobieźne 122 mm haubic).

Podczas wojny konwencjonalnej artyleria będzie najbliższym i niezawodnym partnerem grupy uderzeniowej w realizacji zadań bojowych: najbliższym, ponieważ organizacyjnie wchodzi w skład pododdziałów i oddziałów ogólnowojskowych, występuje więc masowo, niezawodnym, gdyż swą służebną rolę spełniać będzie we wszystkich sytuacjach bojowych, niezależnie od warunków atmosferycznych i pory doby.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zwłaszcza warunki atmosferyczne mogą uniemożliwić powietrznym środkom walki wzięcie udziału w wykonaniu uderzenia ogniowego, a wówczas cały ciężar odpowiedzialności w ogniowym przygotowaniu i wsparciu działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego spoczywał będzie na raketowo-artyle-ryjskich środkach walki.

Głównym zadaniem środków raketowo-artyleryjskich wydzielonych do wsparcia działań tego zespołu w każdych warunkach będzie zwalczanie celów (obiektów) przeciwnika, odznaczających się wysokimi współczynnikami manewrowości bojowej i siły uderzenia, do których zwłaszcza zaliczyć należy:

- środki napadu jądrowego;
- wyrzutnie raketowe LARS 110 mm („Wegman”);
- śmigłowce, zwłaszcza przeciwpancerne;
- artylerię polową.

Powyższe środki ogniowe przeciwnika mają możliwość zwalczania związku taktycznego bez mała na całą głębokość jego ugrupowania bojowego. Ich skuteczne użycie w określonych sytuacjach bojowych może poważnie utrudnić, a niekiedy wręcz uniemożliwić zespołowi wykonanie zadań bojowych.

Oprócz środków napadu jądrowego, szczególnie niebezpieczne dla nacierających wojsk będą baterie 110 mm LARS i śmigłowce przeciwpancerne przeciwnika. Taktyczno-techniczne walory bojowe śmigłowców zapewniają im praktycznie nieograniczone możliwości współdziałania z innymi rodzajami wojsk i środkami walki, w tej liczbie również z pododdziałami artylerii raketowej LARS. Zsynchronizowane działanie tych środków walki będzie szczególnie niebezpieczne dla nacierających wojsk w czasie:

- podchodzenia i rozwijania się oddziałów do natarcia;
- przełamywania przedniego skraju obrony;
- przełamywania kolejnych rubieży obronnych, zwłaszcza podczas pokonywania (forsowania) przeszkód wodnych;
- działania oddziałów wydzielonych i oddziałów pościgowych.

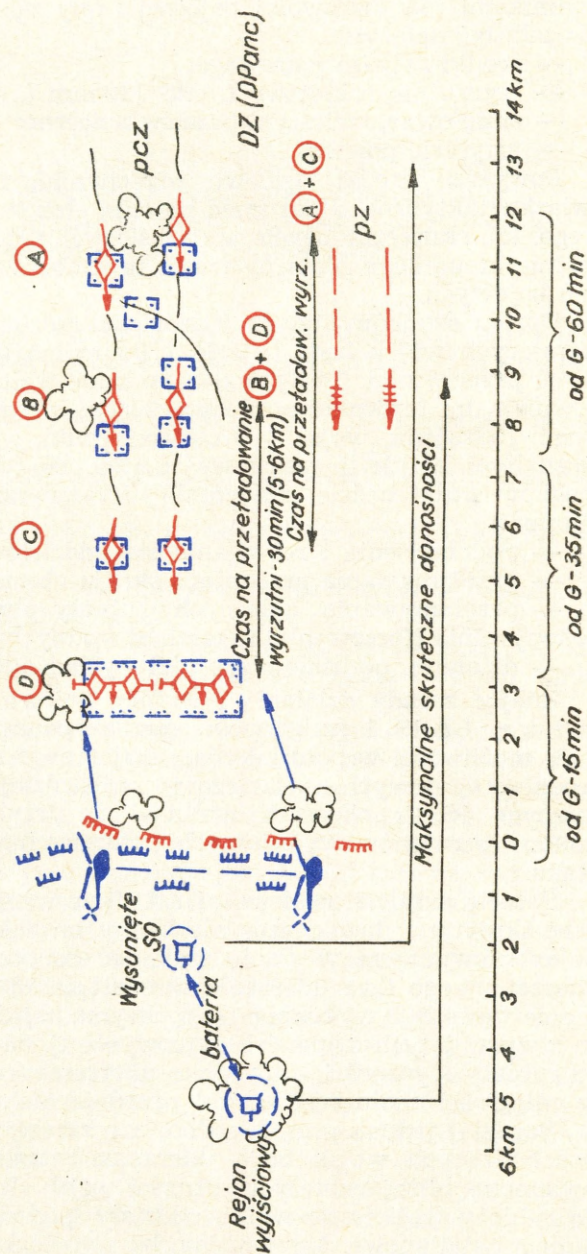
Znając zasady działania i walory bojowe pododdziałów artylerii raketowej LARS i śmigłowców przeciwpancernych nietrudno zauważyć duże możliwości współdziałania, wzajemnego uzupełniania się tych dwóch środków ogniowych, zwłaszcza w najbardziej niewralgicznych dla nacierających wojsk okresach walki — na przykład w czasie podchodzenia kolumn z rejonów wyjściowych położonych w głębi i rozwijania się do ataku.

Baterie artylerii raketowej LARS ze względu na swą znaczną donośność skuteczną, krótki czas niezbędny na dokonanie manewru i powtórne załadowanie są w stanie wykonać na podchodzące siły zgrupowania uderzeniowego dwa uderzenia w odstępie 20 — 25 minut. Pierwsze uderzenie może być wykonane na maksymalnej donośności skutecznej sprzętu z wysuniętych stanowisk ogniowych, tj. na odległość około 11 — 12 km od rubieży styczności, a następne uderzenie — na kolumny znajdujące się w odległości około 5—6 km od przedniego skraju obrony.

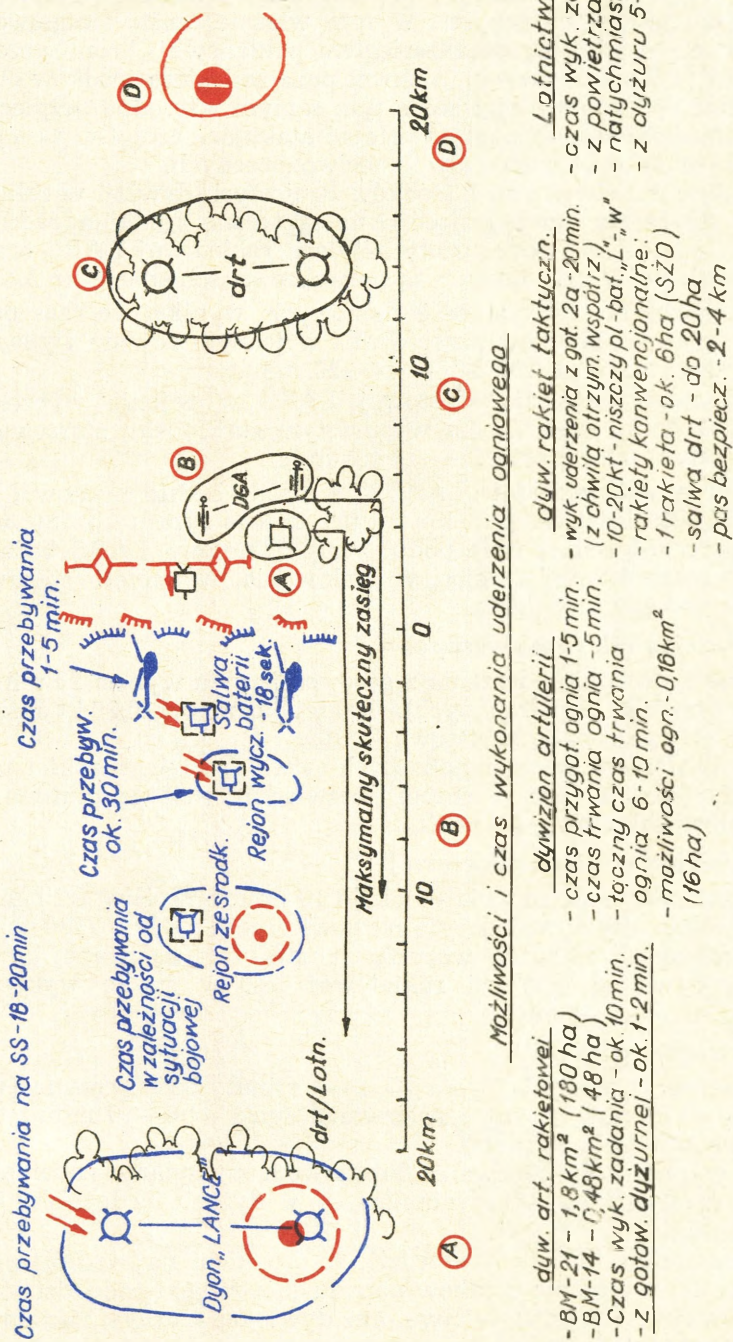
Bardziej jednak prawdopodobne, a zarazem bardziej niebezpieczne dla podchodzących wojsk będą uderzenia baterii artylerii raketowej LARS wykonane bliżej rubieży styczności wojsk. W miarę zbliżania się wojsk do rubieży wejścia do walki, oddziały (pododdziały) rozwijają się w kolumny batalionowe, kompanijne, by w odległości około 2—3 km od przedniego skraju obrony przyjąć właściwe ugrupowanie bojowe. W tym czasie należy się spodziewać uderzenia baterii raketowej LARS na rubież oddalonej 8—9 km od przedniego skraju obrony, a następnie powtór-

Schemat nr 1

**SCHEMAT MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA OGNIOWEGO BATERII
WEGMAN I ŚMIGŁOWCÓW PRZECIWPANCERNYCH PRZECIWNIKA
NA PODCHODZĄCE WOJSKA POWIETRZNO - LĄDOWEGO - ZESPOŁU
OGNIOWO - UDERZENIOWEGO**



CZAS I MOŻLIWOŚCI WYKONANIA UDERZENIA UPREDZAJĄCEGO PRZEZ PRZECIWNIK



nego uderzenia na rubieży oddalonej 2—3 km. Uderzenie przeciwnika na rubież D wydaje się najbardziej prawdopodobne, a zarazem niebezpieczne ze względu na możliwość jednoczesnego działania ogniowego ze śmigłowcami przeciwpancernymi. W tym właśnie czasie śmigłowce przeciwpancerne — działając poza zasięgiem pokładowej broni przeciwlotniczej czołgów (wozów bojowych), a nawet poza zasięgiem środków obrony przeciwlotniczej i zapewniając sobie tym samym względne bezpieczeństwo — są w stanie w sposób ciągły zwalczać atakujące czołgi w zasięgu skutecznego rażenia swoich środków przeciwpancernych.

Realne możliwości sił i środków ogniowych dywizji w zakresie wykonania uderzenia uprzedzającego na taktyczne środki napadu jądrowego przeciwnika i na pododdziały artylerii raketowej LARS oraz zwalczania śmigłowców uzbrojonych są pokazane na schemacie nr 2.

Z charakteru działalności ogniowych wynika, że czas przebywania poszczególnych środków przeciwnika w jednym rejonie wynosi:

- dywizjonu „LANCE” — 18—20 minut,
- baterii artylerii raketowej LARS w rejonie wyczekiwania — około 30 minut, a na wysuniętym stanowisku startowym — 1—5 minut (salwa baterii — 18 sekund).

O ile dywizjon rakiet „LANCE” z zasady będzie zajmował rejon położony w odległości około 20 km od przedniego skraju obrony, to jest poza zasięgiem artylerii, o tyle pododdziały raketowe LARS będą zajmować rejonny ześrodkowania, rejon wyczekiwania, wysunięte stanowiska startowe w zasięgu tego ognia.

Dywizjon rakiet taktycznych

Czas wykonania uderzenia z gotowości nr 2a wynosi 20 minut (z chwilą otrzymania współrzędnych). Rakiety o mocy 10,20 kt niszczą pluton „LANCE” lub baterię raketową LARS.

W działaniach konwencjonalnych salwa dywizjonu rakiet taktycznych (rakiety 9M 18K) jest w stanie obezwładnić obsługę plutonu „LANCE” lub baterii raketowej LARS.

Dywizjon artylerii raketowej

Czas wykonania zadania — około 10 minut. Możliwości ogniowe: B-21 obezwładnia siły żywe odkryte na powierzchni 1,8 km² (180 ha), BM-14 — na powierzchni 48 ha. W warunkach uprzednio nakazanej gotowości dyżurnej dywizjon artylerii raketowej jest w stanie wykonać zadanie w ciągu około 1—2 minut.

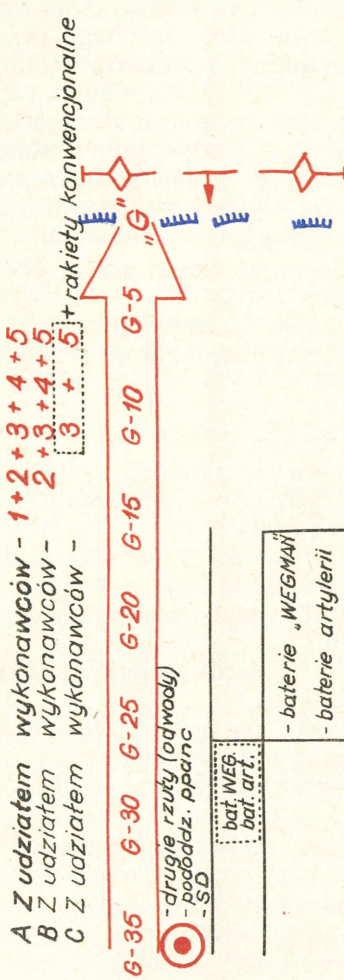
Dywizjon artylerii

Czas przygotowania ognia — 1—5 minut. Czas trwania (wykonania) ognia — 5 minut. Łączny czas trwania ognia — 6—10 minut. Możliwości ogniowe — 0,16 km² (16 ha).

W wypadku dysponowania lotnictwem wykonanie zadania z dyżurów w powietrzu — natychmiast, a z dyżuru na lotnisku — w ciągu 5—6 minut.

Reasumując należy stwierdzić, że środkiem najbardziej predysponowanym do zwalczania środków napadu jądrowego i pododdziałów artylerii raketowej LARS jest lotnictwo oraz dywizjon artylerii raketowej BM-21 — z gotowości dyżurnej. Czas przygotowania danych do strzelania oraz

UKŁAD OGNIOWEGO PRZYGOTOWANIA ATAKU (wariant)



Wykonawcy	Rakiety (bomby) jądrowe	Rakiety konwencjonalne	Lotnictwo (środkami konwencjonalnymi)	Artyleria	Śmigłowce szturmowe	Środki ogniowe strzelające na wprost
1	- drugie rzuty (odwody) - podódz. ppanc - SD		- bat. WEG - bat. art.	- środki obr. p. lotn. - baterie art. - czołowe p. p. oporu	- pl. moźdz. - elementy dowodzą. i rozpoz. - poj. cele	
2			- baterie „WEGMAI” - baterie artylerii		- pl. punkty oporu korp. I rzutu bata-ilonu.	
3					AWA + bat. art. (moźdz.)	
4						I rubież - KZO II i III rubież - poj. WO (na głęb. kp I rzutu bpz.)
5						Cele ppanc na przednim skraj. obrony
Cele przeciwoawancerne na przednim skraj. obrony.						

Uwaga: - oznaczone są zadania wykonywane tylko konwencjonalnymi środkami oraz bez użycia lotnictwa i śmigłowców szturmowych.

czas trwania ognia pozostałych środków ogniowych nie zapewniają optymalnej skuteczności wykonywania zadania.

Najbardziej złożonym, a jednocześnie bardzo ważnym okresem działalności grupy ogniowej powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego jest ogniowe przygotowanie ataku. Złożoność tego przedsięwzięcia wynika z faktu udziału w nim różnorodnych środków ogniowych, wraz z bronią masowego rażenia.

Proponowany układ ogniowego przygotowania ataku, generalnie rzecz biorąc, gwarantuje zachowanie wszystkich tradycyjnych założeń i wymagań stawianych temu okresowi działalności ogniowej. Jego innowacją stanowi wielowariantowość, która jest uzależniona od rodzaju i ilości uczestników biorących udział w ogniowym przygotowaniu ataku.

Prezentowany układ ogniowego przygotowania ataku obejmuje łącznie pięciu wykonawców, a mianowicie:

- broń masowego rażenia — rakiety (bomby) jądrowe;
- lotnictwo — stosujące środki konwencjonalne;
- artylerię;
- śmigłowce szturmowe;
- środki ogniowe strzelające na wprost.

Ogniowe przygotowanie ataku w swym układzie zawiera trzy całkowicie odrębne warianty, według których w przygotowaniu tym — w zależności od szeregu warunków — biorą udział:

- wariant pierwszy — wszyscy wykonawcy (w schemacie zaznaczono kolorem czerwonym od 1 do 5);
- wariant drugi — wszyscy pozostali wykonawcy, z wyjątkiem środków masowego rażenia (2 do 5);
- wariant trzeci — tylko artyleria, środki ogniowe strzelające na wprost oraz rakiety konwencjonalne.

Ta wariantowość układu ogniowego przygotowania ataku zapewnia:

- naruszenie systemu ognia i obrony nieprzyjaciela;
- bezpieczne wykonanie zadań przez powietrzne środki walki (lotnictwo, śmigłowce);
- w miarę bezpieczne, nie zakłócone podejście zespołu uderzeniowego z głębi i rozwinięcie do przełamania obrony przeciwnika;
- narastanie ogniowego działania (obezwładniająco-niszczącego) na obiekty (cele) przeciwnika z głębi do przedniego skraju, zsynchronizowane z ruchem wojsk podchodzących do rubieży wejścia do walki;
- czas i warunki wykonania zadań przez środki strzelające ogniem na wprost oraz grupy inżynieryjne wykonujące przejścia w polach minowych nieprzyjaciela;
- elastyczne, dostosowane do ruchu wojsk przejście z ogniowego przygotowania ataku do ogniowego wsparcia ataku.

W wypadku wojny konwencjonalnej czas trwania ogniowego przygotowania ataku zmniejszy się o czas przeznaczony uprzednio na wykonanie uderzeń jądrowych (czyli o 5 minut). Natomiast w warunkach wojny konwencjonalnej oraz niemożności użycia powietrznych środków walki, czas trwania i układ nawał ogniowych nie ulegną zmianie (zadania oznaczone w schemacie kolorem zielonym). W takim układzie nastąpi jedynie manewr ogniem artylerii w celu jego przybliżenia do przedniego skraju obrony, natomiast zadania wykonywane przez lotnictwo przejmie dywiz-

jon rakiet taktycznych, wykonując uderzenia rakietami konwencjonalnymi.

Istotny problem stanowią: sposób przejścia z ogniowego przygotowania ataku do ogniowego wsparcia ataku oraz jego metoda. W omawianym przykładzie, w wypadku podejścia grupy uderzeniowej z głębi, ogniowe wsparcie ataku powinno się rozpocząć w momencie, gdy atakujące wojska znajdują się w odległości 800 m od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela.

W warunkach niestosowania broni jądrowej proponuje się po wykonaniu kolejnych ześrodkowań ognia na kierunkach poszczególnych nacierających pułków kontynuować wsparcie ataku metodą pojedynczego wału ogniowego na głębokość kompanii pierwszego rzutu batalionów obrony nieprzyjaciela.

Gdy ze względu na nie wystarczającą ilość artylerii niemożliwe będzie wykonanie wału ogniowego na całej szerokości frontu natarcia zespołu, można ograniczyć się do kierunku głównego uderzenia, a na pozostałych odcinkach (skrzydłowych) znacznie szerzej stosować ogień środków strzelających na wprost lub izolację dymną. Można również stosować kombinację tych dwóch sposobów działania. Określona sytuacja pola walki i konkretne potrzeby chwili narzucać będą sposoby i metody wsparcia atakujących wojsk. Dlatego też zachodzi konieczność wariantowania również ogniowego wsparcia ataku unikając szablonu w jego planowaniu i wykonaniu.

Niektóre problemy współdziałania śmigłowców z artylerią

Coraz śmielsze wykorzystanie śmigłowców uzbrojonych na polu walki rodzi konieczność realnego spojrzenia na problematykę ich współdziałania z wojskami lądowymi, zwłaszcza zaś z artylerią. Jak zaznaczono uprzednio, ściśle zsynchronizowanie działalności ogniowej tych środków walki zapewnia zwiększenie skuteczności działania każdego z nich. Z tego też względu podstawą ich działania powinna być jednoczesność ich użycia, zwłaszcza w czasie przełamania lub pokonywania zawczasu przygotowanych rubieży obronnych nieprzyjaciela. Ze względu na skuteczną donośność środków obrony przeciwlotniczej przeciwnika, śmigłowce uzbrojone mogą działać z rubieży oddalonej o 2—3 km od nieprzyjaciela, niekiedy zaś znacznie bliżej rubieży styczności wojsk. Wówczas działania śmigłowców powinny być poprzedzone działalnością ogniową artylerii na środki ogniowe przeciwnika przeznaczone do zwalczania celów powietrznych. Można również na okres tej działalności wydzielić pewne siły i środki dyżurne artylerii, które będą w stanie w każdej chwili zapewnić bezpieczne wykonanie zadań przez śmigłowce.

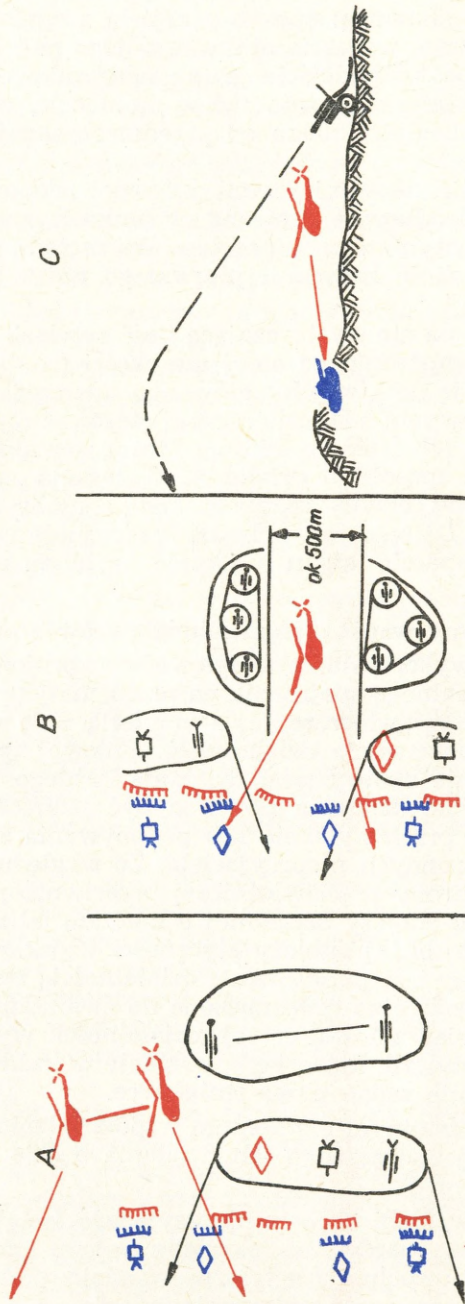
Innym, również istotnym elementem współdziałania śmigłowców i artylerii w sytuacji jednoczesnego ich działania będzie podział strefy powietrznej (schemat nr 4).

Podczas walki w głębi obrony nieprzyjaciela śmigłowce zadania swe będą wykonywać z zasady zza skrzydła rejonu stanowisk ogniowych i wówczas należy wspólnie z artylerią uzgodnić: podział zadań (celów), czas i trasy przelotu oraz czas wykonania zadania.

W wypadku organizowania przełamania obrony, nieprzyjaciela, wówczas gdy zachodzi konieczność zgrupowania dużej ilości artylerii na pod-

Schemat nr 4

NIEKTÓRE ELEMENTY WSPÓŁZIAŁANIA ARTYLERII ZE ŚMIGŁOWCAMI W CZASIE OGNIOWEGO PRZYGOTOWANIA ATAKU (warianty)



Wymagają uzgodnienia następujące zagadnienia :

- | | | |
|---|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> - podział zadań (celów) ; - czas i trasy przelotu ; - czas otwarcia ognia ; | <p><u>dotatkowo</u> :</p> <ul style="list-style-type: none"> - szerokość korytarza powietrznego ; - oznakow. koryt. pow. - sposób manewru śmigłowców. | <ul style="list-style-type: none"> - wysokość toru lotu pocisków w określonym czasie ; - bezbieżny putap śmigłowców w czasie wykonywania zadania ; |
|---|--|--|

stawach wyjściowych na odcinku przelamania, śmigłowce uzbrojone mogą działać w dwóch wariantach (schemat nr 4-B i C):

- w określonych korytarzach powietrznych,
- pod torami lotów pocisków artylerii.

Ze względu na konieczność zrealizowania szeregu skomplikowanych przedsięwzięć organizacyjnych oraz konieczność zachowania bezpieczeństwa i wykonanie zadania przez śmigłowce, najlepszym rozwiązaniem będzie wariant działania śmigłowców w wydzielonym przez artylerię korytarzu powietrznym.

Plk dr Zygmunt BANASIAK

NIEKTÓRE PROBLEMY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

Jednym z ważniejszych problemów związanych z wykorzystaniem powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego jest kierowanie jego działaniami na lądzie i w powietrzu przez jednego dowódcę.

Zagadnieniu centralizacji działań i kierowania nimi poświęca się również od pewnego czasu wiele miejsca i uwagi w wojskach obrony przeciwlotniczej. Wyrazem tego mogą być różne ćwiczenia doświadczalne, narażdy i sympozja, na których problem centralizacji był wyraźnie eksponowany.

Stawiając w obronie przeciwlotniczej problem centralizacji chodziło przede wszystkim o najefektywniejsze wykorzystanie możliwości ogniowych pododdziałów przeciwlotniczych w walce z celami powietrznymi. Dla realizacji tego celu przewiduje się organizowanie z pododdziałów batalionowych, pułkowych i dywizyjnych doraźnych przeciwlotniczych oddziałów zaporowych (DPOZ) nazywanych również dywizyjnymi (pułkowymi) grupami przeciwlotniczymi (DG Plot, PG Plot).

W przypadku osłony powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego konieczność centralizacji dowodzenia wszystkimi pododdziałami przeciwlotniczymi uwidacznia się jeszcze bardziej. Narzuca ją bowiem nie tylko wymaganie racjonalnego wykorzystania ognia przeciwlotniczego, ale również skład i sposób działania takiego zespołu, który będzie niszczył przeciwnika nie tylko naziemnymi środkami ogniowymi, ale również z powietrza za pomocą śmigłowców szturmowych. Natomiast nasycenie przestrzeni powietrznej własnymi śmigłowcami lecącymi w kierunku nieprzyjaciela oraz powracającymi na lądowiska po wykonaniu zadań stwarza potencjalne możliwości ostrzelania ich przez własne pododdziały przeciwlotnicze, a także przez pododdziały innych rodzajów wojsk, np. czołgów, artylerii itp. Jest to więc problem niebagatelny, który w osłonie tego typu obiektu nie może ująć uwagi. Jedną z dróg, być może najskuteczniejszą w obecnych warunkach, prowadzącą do zmniejszenia prawdopodobieństwa ostrzelania własnych śmigłowców, jest centralizacja dowodzenia wszystkimi pododdziałami przeciwlotniczymi. Aby wykluczyć pomyłki, dowódca (szef) wyznaczony do kierowania obroną przeciwlotniczą musi znać aktualnie wykonywane zadania taktyczne oraz sposób działania śmigłowców i dopiero w oparciu o nie podejmować odpowiednie decyzje i stawiać zadania ogniowe wykonawcom. Samodzielne podejmowanie decyzji i prowadzenie ognia przez pododdziały przeciwlotnicze powinno mieć miejsce tylko w szczególnych sytuacjach.

Odpowiednie ustalenia dotyczące prowadzenia ognia do śmigłowców potrzebne są również pododdziałom innych rodzajów wojsk, a więc czołgów, artylerii itp. Wydaje się, że pododdziały te — podobnie jak pododdziały przeciwlotnicze — powinny być na bieżąco informowane przez swoich przełożonych o zezwoleniach i zakazach prowadzenia ognia do śmigłowców, przy czym zezwolenie na prowadzenie ognia powinno oznaczać brak własnych śmigłowców w powietrzu nad rejonem działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, natomiast zakaz — znajdowanie się ich w powietrzu.

Wydaje się, że udzielanie pododdziałom ogniowym zezwoleń i dawanie zakazów prowadzenia ognia do śmigłowców powinno być jednym z głównych zadań dowódcy i sztabu ogólnowojskowego, a także dowódców (szefów) i sztabów innych rodzajów wojsk. Wiadomo bowiem, że wzrokowa identyfikacja śmigłowca na odpowiedniej odległości jest bardzo trudna, natomiast na małej odległości może nastąpić za późno.

Inny problem stanowi dobór odpowiednich pododdziałów przeciwlotniczych do osłony powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Wymagania wysokiej manewrowości stawiane temu zespołowi wskazują, że nie mogą być typowane do jego osłony dowolne pododdziały przeciwlotnicze.

Najbardziej przydatne z racji wysokiej manewrowości będą pododdziały samobieżnych armat przeciwlotniczych typu ZSU-23-4 i rakiet przeciwlotniczych typu „STRZAŁA-1”. W dywizjach zmechanizowanych osłonę przeciwlotniczą będą głównie zapewniać pododdziały ciągniętej artylerii przeciwlotniczej typu ZU-23-2 oraz rakiet przeciwlotniczych typu „STRZAŁA-1” i „STRZAŁA-2”.

W zależności od sytuacji na polu walki, obronę przeciwlotniczą powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego mogą zapewniać tylko organiczne pododdziały przeciwlotnicze lub też organiczne i czasowo podporządkowane mu z innych oddziałów (pododdziałów) dywizji nie wchodzących w danym okresie w jego skład. I w jednym, i w drugim przypadku wszystkie pododdziały przeciwlotnicze należałoby podporządkować jednemu dowódcy i utworzyć dywizyjną (pułkową) grupę przeciwlotniczą. Ugrupowanie pododdziałów przeciwlotniczych powinno zapewniać zadanie przeciwnikowi powietrznemu maksymalnych strat, zanim osiągnie prawdopodobną rubież ataku.

Dla zapewnienia napływu aktualnych informacji o sytuacji powietrznej celowe wydaje się czasowe podporządkowanie dowódcy wyznaczonemu na dowódcę grupy przeciwlotniczej jednej, a niekiedy i dwu stacji radiolokacyjnych (RSWP) szefa OPL dywizji.

Jeżeli chodzi o pułk artylerii przeciwlotniczej dywizji, to na ogół — z racji niewielkiej jego manewrowości — powinien być wykorzystywany do osłony lądowisk wyczekiwania śmigłowców oraz do osłony stanowisk ogniowych artylerii naziemnej wspierającej rzut lądowy.

Kpt. dypl. Wincenty TOMASZEWSKI

PROWADZENIE ROZPOZNANIA NA KORZYŚĆ POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

Powodzenie w działaniach zaczepnych na współczesnym polu walki zależeć będzie w głównej mierze od rozegrania na swoją korzyść początkowej ich fazy, to jest przełamania obrony nieprzyjaciela, zaś podstawą do planowania działań mających na celu jej przełamanie będą dane uzyskane z rozpoznania. W okresie organizacji natarcia z przełamaniem obrony nieprzyjaciela rozwijany dywizyjny system rozpoznania pozwala określić skład, ugrupowanie przeciwnika, ilość jego sił i środków na przednim skraju i w głębi obrony, luki i otwarte skrzydła, silne i słabe punkty w jego ugrupowaniu oraz wiele innych czynników. Ich określenie umożliwi dokonanie wyboru odcinka przełamania oraz ustalenie, w jaki sposób i jakimi siłami obronę tę przełamać. Gdy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy będzie użyty na odcinku przełamania, wówczas na jego korzyść działać będzie cały, kompleksowy system rozpoznania dywizji, ponadto będą napływać informacje ze szczebla nadrzędnego, od sąsiadów i taktycznego rozpoznania powietrznego.

Z chwilą rozpoczęcia działania przez powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy będzie on narażony głównie na oddziaływanie broni przeciwpancernej i pancernej, ogień artylerii klasycznej i raketowej, środków obrony plot, a także na niespodziewane uderzenia drugich rzutów (odwodów) przeciwnika na jego skrzydła lub tyły. Dlatego też główny wysiłek rozpoznania w tym okresie powinien być skierowany na wykrycie tych środków, dokładne ich umiejscowienie i ciągłe śledzenie zmiany ich miejsca w ugrupowaniu przeciwnika. Zadania te będą wykonywać elementy rozpoznania ogólnowojskowego utworzone ze składu pododdziałów rozpoznawczych pułków wchodzących w skład rzutu lądowego. Ponadto część zadań będą wykonywać elementy dywizyjne: ogólnowojskowe, radioelektroniczne i specjalne. Najbardziej efektywne w tej fazie walki będzie niewątpliwie rozpoznanie powietrzne prowadzone zarówno przez załogi śmigłowców eskadry dywizyjnej, jak i przez załogi śmigłowców szturmowych. Wszystkie informacje z rozpoznania powinny napływać do jednego źródła, a mianowicie do wydziału rozpoznawczego, po opracowaniu należy je przekazać bezpośrednio dowódcy powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Od szybkości przekazywania informacji i ich dokładności zależeć będzie w dużej mierze powodzenie działania zespołu.

W wypadku działania zespołu jako oddzielnego elementu ugrupowania bojowego dywizji dla rozbicia odwodów dywizyjnych nieprzyjaciela, na korzyść tego zespołu będą prowadzić rozpoznanie elementy utworzone

ze składu pododdziałów rozpoznawczych rzutu lądowego zespołu, ponadto działające już na kierunku zespołu dywizyjne elementy rozpoznania ogólnowojskowego, radio-elektronicznego, specjalnego i rozpoznania powietrzne. Celowo byłoby, żeby informacje z rozpoznania od tych elementów dywizyjnych docierały bezpośrednio do grupy dowodzenia zespołem, równoległe z napływem informacji do wydziału rozpoznawczego. Jest to niewątpliwie problem, którego praktyczne rozwiązanie nastęrczy wiele trudności i kłopotów natury organizacyjnej i technicznej, zwłaszcza jeżeli chodzi o odbiór danych od grup specjalnych i rozpoznania radioelektronicznego. Dlatego też wydaje mi się, że konieczne jest praktyczne sprawdzenie podczas ćwiczeń z wojskami możliwości takiego obiegu informacji. Prawdopodobnie będzie on możliwy dzięki wydzielению dodatkowych środków łączności. Zorganizowany w ten sposób obieg informacji wydatnie skróciłby czas przekazywania wiadomości przez działające elementy rozpoznawcze i wojska.

W trakcie działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego dużą rolę odegra rozpoznanie powietrzne, prowadzone przez DLSzR i załogi śmigłowców szturmowych, które aktualne i w miarę dokładne dane dotyczące położenia odwodów przeciwnika będzie przekazywało bezpośrednio z pokładu samolotów i śmigłowców; dane te będą odbierane za pomocą odbiorników radiowych, które zainstalowane są obecnie na każdym niemal wozie dowodzenia.

Warunek pomyślnego stoczenia przez ten zespół boju spotkaniowego stanowią niewątpliwie wcześniejsze rozpoznanie nieprzyjaciela i trafna ocena jego możliwości oraz zamiaru działań. Na rzecz zespołu w boju spotkaniowym będą działać wszystkie elementy dywizyjnego systemu rozpoznania. Najbardziej wiarygodnych i aktualnych wiadomości o podchodzącym przeciwniku dostarczą rozpoznanie powietrzne, radio-elektroniczne i grupy specjalne. Głównymi zadaniami, jakie będą wykonywać elementy rozpoznawcze w tego rodzaju działaniu są: wykrycie w dużej odległości od wojsk własnych podchodzących kolumn nieprzyjaciela, określenie jego siły i składu, zwłaszcza zaś określenie w jego ugrupowaniu marszowym miejsca rozmieszczenia artylerii, czołgów, środków ppanc i obrony przeciwlotniczej. Szczególnie ważne będzie określenie jakości tego sprzętu, a więc typu czołgów, transporterów, środków ppanc, artylerii itp. Będzie to miało poważny wpływ na przebieg boju spotkaniowego. Dostarczenie tych wiadomości umożliwi wykorzystanie w odpowiednim czasie i na właściwym kierunku powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Po nawiązaniu walki z przeciwnikiem najwięcej wiarygodnych danych o nim powinno dostarczyć rozpoznanie powietrzne prowadzone przez załogi śmigłowców. Będą to dane dotyczące czołowych pododdziałów przeciwnika, usytuowania jego skrzydeł, gotowości bojowej jego pododdziałów (czy wykonują one jeszcze marsz, czy są spieszone, czy też znajdują się na stanowiskach ogniowych), wreszcie jego siły. Na podstawie tych danych dowódca zespołu może powziąć decyzję.

Specyfika prowadzenia rozpoznania w działaniach obronnych polegająca na tym, że do rozpoznania przeważających sił nieprzyjaciela należy wydzielić większą ilość sił i środków, nie pozwala na wzmocnienie siłami

i środkami dywizji elementów rozpoznania prowadzących działalność rozpoznawczą na rzecz powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego wykonującego kontratak, z wyjątkiem 2—3 wylotów śmigłowców rozpoznawczych. Dowódca zespołu przed powzięciem decyzji o wykonaniu kontrataku oceni przeciwnika na podstawie danych uzyskanych z wydziału rozpoznawczego, natomiast w trakcie wykonywania kontrataku rozpoznanie będą prowadzić elementy zorganizowane z etatowych pododdziałów rozpoznawczych rzutu lądowego. Ponadto na rzecz zespołu będą prowadzić rozpoznanie załogi śmigłowców rozpoznawczych i śmigłowców uderzeniowych. Głównymi zadaniami, jakie będą wykonywać elementy rozpoznawcze, w tej fazie walki będą: ustalenie najwrażliwszych miejsc w ugrupowaniu bojowym nacierającego przeciwnika (zwłaszcza na skrzydłach i kierunku włamania), wykrycie odwodów, stanowisk ogniowych artylerii do ognia pośredniego i przeciwlotniczej oraz środków przeciwpancernych, a także wykrycie początku i kierunku wycofywania wojsk nieprzyjaciela.

Z przedstawionych rozważań można wyciągnąć kilka ogólnych wniosków, a mianowicie:

— w wypadku działania powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w oderwaniu od sił głównych dywizji powstaje konieczność tworzenia nowego podsystemu rozpoznania działającego tylko na rzecz tego zespołu;

— w zależności od rodzaju zadania wykonywanego przez powietrzno-ładowy zespół ogniowo-uderzeniowy, zwłaszcza o zmniejszonym składzie, wyniknie potrzeba wzmocnienia organicznych pododdziałów rozpoznawczych rzutu lądowego zespołu siłami i środkami rozpoznania ogólnowojskowego i specjalnego;

— biorąc pod uwagę szybkość działania zespołu i wrażliwość jego poszczególnych elementów składowych na oddziaływanie przeciwnika, coraz większe wymagania stawia się rozpoznaniu, przede wszystkim co do terminowości dostarczania danych o przeciwniku oraz ich dokładności i wiarygodności;

— prawdopodobnie efektywność rozpoznania powietrznego prowadzonego przez załogi śmigłowców rozpoznawczych i szturmowych będzie większa niż efektywność rozpoznania prowadzonego przez elementy rozpoznania ogólnowojskowego i rodzajów wojsk.

Kpt. dypl. Władysław MICHALICKI

NIEKTÓRE PROBLEMY PLANOWANIA I ORGANIZOWANIA POWIETRZNO-LĄDOWYCH ZESPOŁÓW OGNIOWO-UDERZENIOWYCH W DYWIZJI

Z analizy warunków, w jakich przewiduje się działanie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych, wynika, że najczęściej o potrzebie, miejscu, czasie i sposobie ich użycia na polu walki będzie decydował dowódca dywizji. Oznacza to, że szczegółowym planowaniem i organizowaniem zespołów zajmować się będzie bezpośrednio sztab dywizji. Wychodząc z powyższego założenia, przedstawię niektóre problemy z tym związane.

Obecnie dywizja nie posiada wszystkich sił i środków, które pozwalałyby jej samodzielnie organizować powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe. Dotyczy to zwłaszcza LMSz i śmigłowców szturmowych. Czy wobec tego zachodzi potrzeba zmiany istniejących zasad wykorzystania lotnictwa?

Jeżeli uwzględnimy fakt, że obecnie nie może być mowy o podporządkowaniu dywizji lotnictwa myśliwsko-szturmowego oraz śmigłowców szturmowych, a zakres wykorzystania przez dywizję ogólnowojskową ww. środków walki będzie uzależniony od wielkości przydzielanych jej limitów, to rzeczą oczywistą jest, że rozwiązań zasygnalizowanego problemu należy szukać w sposobach spożytkowania tych limitów przez dywizję organizującą powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe. Sądzymy, że jednym z możliwych rozwiązań będzie stosowanie przez dowódcę, sztab dywizji i GDB AL zasady kompleksowego i ściśle skoordynowanego użycia omawianych środków walki do wykonania tych zadań bojowych, w których planuje się użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Organizowanie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych jest przedsięwzięciem skomplikowanym, wymagającym od dowódcy i sztabu wykonania wielu czynności związanych z zaplanowaniem, skoordynowaniem i odpowiednim zabezpieczeniem ich działań. Wydaje się więc konieczne planowanie użycia zespołów zawczasu na całą głębokość wykonywania zadania bojowego dywizji. Ich skład, miejsce, sposób i czas działania (użycia) oraz zadania powinien określić dowódca podczas podejmowania decyzji dotyczącej walki, ujmując je w tej decyzji.

Jeśli chodzi o formułowanie zadań bojowych wykonywanych przez zespoły, to uważamy, że należałoby je oprzeć na zasadach stosowanych podczas organizowania oddziałów wydzielonych i desantów taktycznych, zgodnie z którymi w rozkazach bojowych wyraźnie określa się skład te-

go zespołu oraz stawiane mu zadania bojowe. Przy tym powietrzno-lądowym zespołom ogniowo-uderzeniowym uczestniczącym w wykonywaniu zadania bliższego dywizji, zadania bojowe należałoby określać szczegółowo, natomiast w stosunku do zespołów przewidzianych do użycia w zadaniu następnym i zadaniu dnia dywizji powinno się stosować ogólne zasady stawiania zadań oddziałom drugiego rzutu dywizji.

Podstawą do planowania użycia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego jest decyzja dowódcy dywizji. Planowanie zadań dla tych zespołów, podobnie jak i dla innych elementów ugrupowania bojowego dywizji powinno być zgodne z decyzją dowódcy i wyrażone na mapie decyzji, w planach użycia rodzajów wojsk i w innych obowiązujących dotychczas dokumentach.

Czy w związku z tworzeniem powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych zachodzi potrzeba dokonywania modyfikacji dotychczas istniejącej dokumentacji bojowej dywizji lub konieczność opracowywania nowych dokumentów?

Użycie zespołów wymaga precyzyjnego określenia miejsca, czasu i sposobu ich działania. Dlatego też uważamy, że należy opracowywać dodatkowy dokument — „Plan działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego”, który powinien być sporządzany na mapie o mniejszej skali, np. 1 : 25 000. Dokumentem uzupełniającym treść takiego planu mógłby być „Kompleksowy plan ognia dywizji”, który jest już stosowany w praktycznej działalności sztabu i wojsk.¹ Powyższą dokumentację należałoby wykonywać na każdy fragment (etap) walki, w którym planuje się użycie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

¹ Wykorzystywano taki dokument w sztabie ZT podczas ćwiczeń z wojskami SOW pk. „RENIFER-77”.

Mjr dypl. Józef MARCZAK

ZABEZPIECZENIE INŻYNIERYJNE DZIAŁAŃ POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO

Warunki realizacji zabezpieczenia inżynierskiego i stawiane mu wymagania

Postulowane cechy działania powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego, jak: wysokie tempo działań, manewr, szybka zmiana ugrupowania bojowego i zdecydowane uderzenie wymagają dla ich urzeczywistnienia połączenia ognia rzutów: lądowego i powietrznego z ich szybkim ruchem w terenie. Jednakże możliwości ogniowe tego zespołu w zakresie niszczenia przeciwnika nie zapewniają równocześnie wysokiego tempa działań rzutu lądowego. Toteż tylko taki rzut lądowy, który ma możliwość zapewnienia ciągłego i szybkiego ruchu swoich pododdziałów będzie w stanie wykorzystać skutki uderzeń rzutu powietrznego, uprzedzać przeciwnika w osiągnięciu ważnych rubieży i obiektów, dokonywać szybkich manewrów i zyskiwać na czasie.

Dla osiągnięcia szybkiego tempa ruchu — obok niszczenia przeciwnika ogniem — konieczne jest sprawne i szybkie zrealizowanie przedsięwzięć związanych z pokonywaniem zapór inżynierskich, przeszkód terenowych (z przeszkodami wodnymi włącznie) oraz stref zniszczeń, zawałów i pożarów. Wykonanie tych zadań wymaga zaangażowania wszystkich pododdziałów piechoty i czołgów oraz wykorzystania w tym celu pododdziałów i sprzętu inżynierskiego, a także realizacji szeregu przedsięwzięć przez rzut powietrzny, ułatwiający w zdecydowany sposób wykonanie najważniejszych zadań zabezpieczenia inżynierskiego działania rzutu lądowego.

Zakres zadań zabezpieczenia inżynierskiego zawsze zależeć będzie od warunków terenowych kierunku działań, głębokości zadań, działalności nieprzyjaciela w zakresie budowy zapór inżynierskich i wykonywania niszczeń, a także od rodzaju i zakresu użycia środków walki oddziałujących na teren (chodzi o broń jądrową, napalm, amunicję paliwowo-powietrzną). Na SETDW występują liczne przeszkody wodne (rzeki i ich estuaria, kanały żeglowne i melioracyjne) oraz podmokły i pocięty rowami i wałami teren, konieczne więc jest zapewnienie powietrzno-lądowemu zespołowi ogniowo-uderzeniowemu możliwości płynnego, bez straty czasu, pokonywania tych przeszkód w wypadku zniszczenia dróg i obiektów drogowych.

Celem zabezpieczenia inżynierskiego działań omawianego zespołu jest: stworzenie, zwłaszcza rzutowi lądowemu, dogodnych warunków do osiągnięcia wysokiego tempa natarcia, sprawnego i szybkiego wykonywania

manewru i przegrupowań oraz utrudnienie przeciwnikowi działań na określonych kierunkach.

Powyższy cel można osiągnąć poprzez:

- wykonywanie przejść w zaporach inżynieryjnych;
- pokonywanie przeszkód terenowych oraz urządzenie przepraw przez przeszkody wodne;
- torowanie dróg w rejonach zniszczeń, wykonywanie napraw dróg, objazdów i dróg na przełaj;
- minowanie manewrowe i niszczenia;
- rozpoznanie inżynieryjne terenu na kierunku działania powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego;
- przygotowanie lądowisk dla śmigłowców;
- zaopatrywanie wojsk w środki wybuchowe do pokonywania zapór.

Zadania te mogą wykonywać pododdziały inżynieryjne oraz wyposażone w sprzęt i środki inżynieryjne pododdziały piechoty i czołgów, a także śmigłowce.

Śmigłowce można wykorzystać do:

- rozpoznania terenu na kierunkach działania rzutu lądowego (usytuowania zapór i zniszczeń, rozpoznawania przeszkód wodnych, wyszukiwania obojść i objazdów);
- obezwładniania pododdziałów osłony zapór inżynieryjnych;
- obezwładniania środków ogniowych nieprzyjaciela ostrzeliwujących podejścia do przeszkody wodnej i jej lustro;
- minowania manewrowego z powietrza oraz przerzutu saperów i środków wybuchowych dla wykonania niszczeń określonych obiektów;
- dostarczania środków i sprzętu inżynieryjnego w razie pilnej potrzeby.

Wydaje się, że trzy pierwsze zadania mogą wykonywać śmigłowce rozpoznawcze i szturmowe towarzyszące (wspierające) bezpośrednio i stale czołowym pododdziałom rzutu lądowego, natomiast minowanie manewrowe może wykonywać klucz (3—4) śmigłowców transportowych załadowanych pojemnikami z minami i wyposażonych w pochylnie do minowania. Czynności związane z załadowaniem i zrzutem min wykonują saperzy.

Wykorzystanie pododdziałów inżynieryjnych oraz sprzętu i środków inżynieryjnych w ugrupowaniu powietrzno-ładowego zespołu ogniowo-uderzeniowego

W sytuacji gdy pułki (pz, pcz), tworząc rzut lądowy, dysponują tylko organicznymi pododdziałami i sprzętem inżynieryjnym, celowe jest ześrodkowanie sprzętu, środków i sił inżynieryjnych w pododdziałach piechoty i czołgów działających na czołe sił pułku na określonym kierunku. Osiągnąć to można poprzez wzmocnienie kp i kecz sprzętem inżynieryjnym (trały, USCz, BLG, ŁWD) oraz dr sap jako grupę torującą. W kp poza tym działać będzie jedna z dr p — jako grupa rozpoznawczo-torująca wyposażona w sprzęt i środki do rozpoznania zapór minowych i wykonywania przejść sposobem ręczno-wybuchowym.

Natomiast w wypadku wzmocnienia pułków tworzących rzut lądowy pododdziałem saperów z dywizji i działania na kierunku, gdzie występują liczne przeszkody naturalne i zapory inżynieryjne łącznie z minami jądrowymi

wymi, należałoby organizować na każdy kierunek działania jeden oddział torujący (OT), zdolny do sprawnego pokonywania zarówno zapór inżynierskich, jak i przeszkód terenowych oraz torowania dróg. OT powinien ściśle współdziałać ze śmigłowcami bezpośrednio wspierającymi rzut lądowy.

Oprócz OT wszystkie pododdziały piechoty i czołgów posiadając grupy rozpoznawczo-torujące i torujące (z dr sap) oraz sprzęt inżynierski zamontowany na czołgach byłyby zdolne do samodzielnego pokonywania zapór inżynierskich.

Drogi dla pozostałych elementów rzutu lądowego (odwodów, artylerii, pododdziałów zabezpieczenia) powinien torować i utrzymywać OZR pułkowy. Dla powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego potrzebne są dwie, a niekiedy trzy drogi. Dlatego też jedną z nich powinien torować OT, na drugiej zaś powinien działać OZR.

Konieczne jest wzmocnienie pułków pododdziałami inżynierskimi dla zorganizowania w każdym z nich odwodu inżynierskiego (OInż.). Powinien on w każdym pułku mieć w swoim składzie pl sap na transportach opancerzonych ze środkami minersko-zaporowymi, sprzęt drogowo-mostowy, pododdziały przepławowe — jeśli przewiduje się forsowanie przeszkód wodnych szerszych niż 20 m.

Odwód inżynierski w takim składzie można byłoby wykorzystać do:

- wsparcia pierwszego rzutu w celu wykonania przejść w zaporach;
- doraźnego minowania i dokonywania niszczeń na kierunku kontrataku (włamania) przeciwnika;
- wykonywania doraźnych prac drogowych;
- poszerzania przejść w zaporach wykonanych przez grupy torujące lub OT;
- wzmocnienia pododdziałów pierwszorzutowych w wypadku poniesienia strat przez saperów będących w ich ugrupowaniu.

Na szczeblu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego nie wydaje się konieczne organizowanie odwodu inżynierskiego; organizuje się go tylko w poszczególnych pułkach.

Jeśli się skonfrontuje potrzeby w zakresie sił inżynierskich ze stanem etatowym k sap pz (pcz), to wyłoni się potrzeba wzmocnienia poszczególnych pułków minimum pl sap (dwoma pl sap w przypadku tworzenia OT) oraz pododdziałami przepławowymi (pl pont, pl GSP, pl PTS) w wypadku forsowania wąskich i średnich przeszkód wodnych.

Do minowania i dokonywania niszczeń za pomocą klucza śmigłowców potrzeba dodatkowo pl sap z 2—3 samochodami oraz klucza śmigłowców transportowych Mi-8.

Niektóre właściwości wykonywania podstawowych zadań zabezpieczenia inżynierskiego w działaniach powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego

Rozpoznanie inżynierskie

Otrzymywanie aktualnych informacji o warunkach terenowych, przeszkodach naturalnych i zaporach inżynierskich na kierunku działania pododdziałów rzutu lądowego stanowi podstawowy warunek zapewnienia

wysokiego tempa działań oraz efektywnego wykonywania zadań inżynierskich związanych z pokonaniem zapór, przeszkód terenowych oraz stref zniszczeń i zawałów. Będzie ono możliwe dzięki obserwacji terenu z pokładu śmigłowców towarzyszących czołowym pododdziałom rzutu lądowego i natychmiastowemu przekazywaniu danych z rozpoznania dowódcy czołowego pododdziału (lub dowódcy OT). Pomocniczą rolę spełniałyby wówczas rozpoznawanie naziemne prowadzone przez patrole rozpoznawcze z udziałem dr inż na głównym kierunku działania.

Pokonywanie zapór inżynierskich

Podstawowym warunkiem sprawnego pokonywania zapór inżynierskich jest ich rozpoznanie (umiejscowienie w terenie) oraz obezwładnienie osłony tych zapór (w NATO uważa się, że umożliwia to dwukrotne skrócenie czasu potrzebnego na ich pokonanie).

Rozpoznanie z powietrza umożliwia dokładne usytuowanie w terenie zapór oraz ich osłony. Zadanie obezwładnienia osłony z powodzeniem mogą wykonywać śmigłowce szturmowe towarzyszące rzutowi lądowemu oraz pododdziały czołgów i piechoty. Kompleksowe wykorzystanie sprzętu i środków oraz zastosowanie odpowiednich metod rozgrodzenia zapór przez OT lub wzmocnioną kp (kcz) umożliwi sprawne pokonanie zapór.

W wypadku wykonania przez przeciwnika minowania narzutowego na kierunku działania rzutu lądowego nastąpi okresowe zahamowanie ruchu wojsk.

Jednakże zarówno działanie wojsk w kolumnach, jak i zdolność wszystkich pododdziałów piechoty i czołgów do torowania przejść, posiadanie odwodu sił i środków do ich wykonywania oraz możliwość szybkiego rozpoznania z powietrza rejonu minowania — pozwalają względnie sprawnie przekroczyć te zapory lub wyjść z nich.

Zapory inżynierskie z minami jądrowymi w działaniach omawianego zespołu można pokonywać dwoma sposobami: poprzez wysadzenie desantu śmigłowcowego w rejonie węzła zapór jądrowych oraz poprzez działanie OT. W obu wypadkach rzut powietrzny powinien wykonać uderzenia na osłonę tych zapór i punkty kierowania oraz prowadzić bezpośrednio rozpoznanie w celu wykrycia miejsca ustawienia min jądrowych. Likwidację wykrytych min jądrowych przeprowadzają grupy likwidacyjne (dr sap — przeszkolone i specjalnie wyposażone) wchodzące w skład OT (desantu śmigłowcowego).

Zabezpieczenie inżynierskie forsowania i przeprawy wojsk

Oprócz wysadzania desantów śmigłowcowych przez armię w celu uchwycenia mostów lub rejonów dogodnych do urządzenia przepraw, powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy, dysponując odpowiednimi środkami, może sprawnie i szybko forsować przeszkody wodne. Chodzi o to, ażeby uderzeniami śmigłowców szturmowych rozbić nieprzyjaciela na podejściach do przeszkody wodnej, umożliwiając tym samym szybkie wyjście rzutu lądowego na przeszkodę wodną i uprzedzenie nieprzyjaciela w jej obsadzeniu. Po obezwładnieniu z powietrza środków ogniowych rozmieszczonych za przeszkodą wodną będą ją mogły bezpiecznie pokony-

wać pododdziały piechoty na transporterach pływających oraz będzie możliwe jak najwcześniejsze uruchomienie przepraw na środkach inżynieryjnych i przepraw czołgów pod wodą.

Minowanie manewrowe i niszczenia wykonywane przez śmigłowce

Wykorzystanie śmigłowców do minowania manewrowego oraz do przerzutu saperów i materiału wybuchowego do wykonywania niszczeń umożliwia niezwykle skuteczne i szybkie zahamowanie ruchu wojsk przeciwnika wychodzących do kontrataku lub tych, które włamały się w ugrupowanie obronne dywizji (pułku). Równocześnie można doprowadzić minowaniem i niszczeniami do nagromadzenia sił przeciwnika przed rubieżą zapór i niszczeń; siły te będą stanowić dogodny cel uderzeń śmigłowców szturmowych i rzutu lądowego.

Do minowania można wykorzystać 3 lub 4 śmigłowce Mi-8 (do każdego z nich można załadować w pojemnikach 200 min ppanc) i 2 dr sap. Śmigłowce te można zawczasu przygotować i załadować minami w rejonach wyczekiwania; można również przygotowywać śmigłowce do minowania doraźnie — w zależności od potrzeb. Do przerzutu saperów i środków wybuchowych do wykonywania niszczeń ważnych obiektów można wykorzystać wszystkie typy śmigłowców transportowych.

Przygotowanie lądowisk dla śmigłowców

Polega ono na przygotowaniu terenu na lądowiska, przygotowaniu dróg dla pododdziałów obsługi śmigłowców oraz wykonaniu osłon przeciwodłamkowych dla śmigłowców. Zadania te powinny wykonywać pododdziały inżynieryjne dywizji w okresie organizowania działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego.

Postulaty dotyczące technicznego wyposażenia wojsk w sprzęt ułatwiający zabezpieczenie inżynieryjne działań powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego

Wymagania taktyczne wobec zabezpieczenia inżynieryjnego działań omawianego zespołu oraz istniejące rozwiązania techniczne pozwalają sformułować szereg postulatów możliwych — na obecnym poziomie techniki, — do zrealizowania, które pozwoliłyby znacznie zwiększyć możliwości wojsk w zakresie zabezpieczenia inżynieryjnego, a tym samym zwiększyć ruchliwość rzutu lądowego. Do postulowanych rozwiązań technicznych można zaliczyć skonstruowanie:

- sprzętu do rozpoznania zapór minowych z powietrza (ze śmigłowców i samolotów) opartego na wykorzystaniu podczerwieni;
- sprzętu do rozpoznania z powietrza przeszkód wodnych, konfiguracji terenu, warunków hydrometeorologicznych opierając się na technice fotografii wielospektralnej;
- min ppanc i ppiech o niewielkich gabarytach i ciężarze do minowania ze śmigłowców bez używania pochylni;
- nowych, lżejszych urządzeń spycharkowych stanowiących wyposażenie wszystkich czołgów; urządzenia te będą wykorzystywane do prac

ziemnych, drogowych, torowania przejść w zaporach, a zarazem ekranowania przed pociskami ppanc;

— lekkich przęsł mostowych dla umożliwienia manewru tym sprzętem przez śmigłowce;

— generatorów zakłóceń radiowych systemów kierowania wybuchami min jądrowych do zamontowania na śmigłowcach.

Por. Zdzisław STRZELBICKI

WYKORZYSTANIE POWIETRZNO-LĄDOWEGO ZESPOŁU OGNIOWO-UDERZENIOWEGO DO WYKONANIA KONTRATAKU W DZIAŁANIACH OBRONNYCH ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Celem kontrataku powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego jest zlikwidowanie wyłomu w obronie dywizji, wykonanego przez oddziały pancerne przeciwnika.

Uważam, że skład powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego do tego rodzaju zadań powinien być następujący: pcz, észcz, naziemny odwód ppanc, powietrzny odwód ppanc w sile do eskadry észcz, bplot i inne pododdziały zabezpieczenia.

Połączenie ognia czołgów z ogniem wybitnie manewrowych środków walki, jakimi są śmigłowce szturmowe, umożliwi szybkie wykonanie uderzenia, uzyskanie zaskoczenia i zadecyduje o powodzeniu w walce.

Pragnę poddać pod rozagę tylko dwa problemy, a mianowicie:

- tworzenie i użycie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w obronie,
- dowodzenie oraz współdziałanie.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy można tworzyć zarówno przed walką obronną, jak i w czasie jej prowadzenia. Już w trakcie opracowywania decyzji może wyniknąć konieczność utworzenia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego. Tworzenie tego rodzaju zespołu przed walką obronną ma pewne zalety, do których należałoby zaliczyć:

- zgranie zespołu i uzgodnienie współdziałania między wszystkimi elementami ugrupowania bojowego, głównie czołgami, BWP i śmigłowcami;
- dysponowanie wystarczającą ilością czasu na wypracowanie decyzji przez dowódcę zespołu;
- przygotowanie dróg przesunięcia, rubieży rozwijania i wejścia do walki;
- przeprowadzenie rekonesansu.

Powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy nie powinien stanowić oddzielnego elementu ugrupowania bojowego dywizji. Uzasadniam to tym, że wg przyjętych zasad zespół ten należałoby tworzyć z sił i środków drugiego rzutu dywizji i innych elementów, jak: lądowy i powietrzny odwód przeciwpancerny, lądowy i powietrzny OZaop, pododdziały OPL i zabezpieczające. Poszczególne elementy ugrupowania bojowego, głównie naziemny i powietrzny odwód ppanc, a także észcz mogą być użyte już

w pierwszym okresie walki obronnej w sytuacji, kiedy nie ma jeszcze potrzeby wykonywania kontrataku. Wydzielenie tych sił do składu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego przed walką obronną osłabi pierwszy rzut dywizji i umożliwi przeciwnikowi przejęcie inicjatywy.

Zasady tworzenia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w obronie do wykonania kontrataku można porównać z zasadami tworzenia GRE, którą organizuje się przed walką, ale używa się jej dopiero w razie potrzeby w toku walki.

Nie wykluczam sytuacji, kiedy powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy stanowić będzie samodzielny element ugrupowania bojowego działający na zasadzie drugiego rzutu dywizji w obronie. Wtedy dowódcą tego zespołu może być dowódca pułku lub zastępca dowódcy dywizji ds. liniowych.

Przykładowy skład oraz działanie powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego w czasie wykonywania kontrataku przedstawiono na schemacie.

W skład zespołu mogą wchodzić:

- rzut lądowy (pcz, dappanc, Ozap);
- rzut powietrzny (dwie eskadry śmigłowców szturmowych). Dowódcą zespołu powinien być dowódca pcz.

Przewidywane dla poszczególnych elementów zespołu zadania można sformułować następująco:

- pcz — niszczy atakiem z marszu środki pancerne, opancerzone i ppanc przeciwnika;
- lądowy i powietrzny odwód ppanc, współdziałając z drugorzutowym batalionem pierwszorzutowego pułku, niszczy środki pancerne i opancerzone od czoła
- powietrzny i lądowy oddział zaporowy wykonuje minowanie manewrowe przed rubieżą rozwinięcia odwodu ppanc;
- eskadra śmigłowców szturmowych zabezpiecza wejście do walki pcz, a następnie wspiera go ogniem oraz niszczy i opóźnia podchodzące z głębi odwody pancerne przeciwnika.

Kalkulacje czasu wyjścia powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego do wykonania kontrataku.

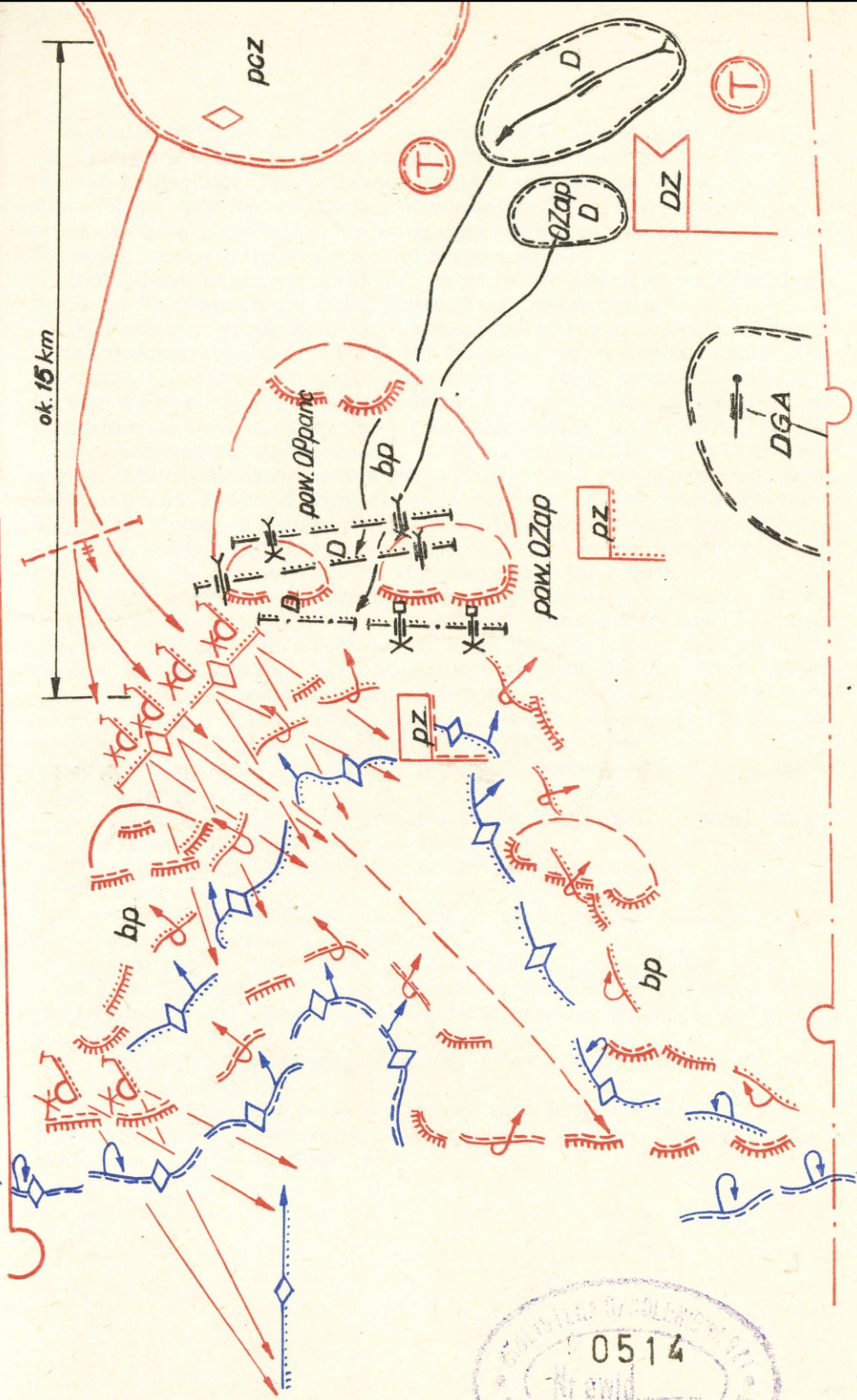
Zakładając, że pcz jest oddalony około 15 km od rubieży wejścia do walki może on — przy szybkości marszu i rozwijania się 15 km/godz. — w ciągu godziny wyjść na rubież ataku przy wsparciu śmigłowców szturmowych (rzutu powietrznego).

Przeciwnik w tym czasie, nacierając z szybkością 4—5 km/godz. odległość od przedniej rubieży obrony do rubieży obrony bp drugiego rzutu pułku może pokonać w ciągu 1,5—2 godz. Dlatego też sygnał do wyruszenia pcz powinien otrzymać wówczas, gdy przeciwnik przełamie pierwszorzutowe kompanie batalionów pierwszego rzutu.

Dowodzenie powietrzno-lądowym zespołem ogniowo-uderzeniowym powinno być scentralizowane w rękę dowódcy dywizji. Ze składu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego można wyodrębnić rzut lądowy i powietrzny.

POWIETRZNO - LĄDOWY ZESPÓŁ OGNIOWO - UDERZENIOWY

Schemat nr 1.



LEGENDA:
 - - - - - palozenie wojsk w czasie podjecia decyzji do wykonania kontraktu
 - - - - - palozenie wojsk w czasie podjecia decyzji do wykonania kontraktu
 - - - - - palozenie wojsk w czasie wykonania uderzenia przez pow. - ląd. zespół.



Wykonano w 250 egz.
 Egz nr 1-950 Z.N nr 3(14)
 Nr ks. 02144/jw



Wskazane byłoby utworzenie powietrznego punktu dowodzenia, z którego dowódca wspólnie z niektórymi oficerami sztabu dowodziłby wykonaniem kontrataku. Zaletę takiego punktu dowodzenia (obserwacyjnego) stanowiłaby możliwość dokonania właściwej i szybkiej oceny sytuacji przez dowódcę zespołu, korygowania oraz szybkiego przekazywania zadań bojowych, niekiedy nawet do najniższego szczebla.

Inny bardzo ważny problem dotyczy organizacji współdziałania, zwłaszcza współdziałania rzutu lądowego z powietrznym.

Niezbędnym warunkiem uzyskania powodzenia i osiągnięcia dużego tempa podczas kontrataku jest dobre zorganizowanie współdziałania. Dlatego też współdziałanie rzutu lądowego z rzutem powietrznym w tym okresie walki obronnej powinno polegać na zgraniu ognia i manewru odpowiednio do celu, miejsca, czasu i sposobu wykonania zadania.

Dwupoziomowe ugrupowanie omawianego zespołu i występowanie w nim różnych środków ogniowych wymaga niezwykle dokładnego zsynchronizowania działania śmigłowców z ogniem czołgów i artylerii strzelającej na wprost, a zwłaszcza artylerii strzelającej z zakrytych SO w celu efektywnego wykorzystania właściwości bojowych śmigłowców oraz zapewnienia im bezpieczeństwa od ognia własnej artylerii.

W celu zapewnienia śmigłowcom bezpieczeństwa od ognia własnej artylerii w czasie przelotu i wykonywania zadań należy uzgodnić trasę przelotu oraz kierunki i rubieże, do których będą prowadzić ogień śmigłowce. Na szczeblu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzeniowego powinno się wyznaczyć jeden do dwóch wystarczająco szerokich korytarzy przelotu w ugrupowaniu artylerii. Należy dokonać podziału zadań ogniowych pomiędzy czołgi, piechotę, artylerię i śmigłowce. Wskazywanie celów powinno odbywać się za pomocą pocisków smugowych oświetlających lub dymnych.

Czas ataku śmigłowców ustala w zasadzie dowódca zespołu, którego sztab planuje użycie głównych środków walki.

Dokonując podziału zadań dla śmigłowców szturmowych powinno się przewidzieć:

- zwalczanie i opóźnianie podchodzących z głębi kolumn przeciwnika;
- wsparcie ogniem rzutu lądowego;
- zwalczanie wycofujących się pododdziałów przeciwnika.

Reasumując sądzę, że do wykonania kontrataku celowo jest tworzyć powietrzno-lądowy zespół ogniowo-uderzeniowy przestrzegając następujących zasad:

- śmigłowców szturmowych należy używać w sposób zmasowany na decydującym kierunku;
- należy zapewnić sobie ciągłe rozpoznanie pola walki;
- powinno się właściwie organizować i szybko odtwarzać system ognia, dowodzenia i współdziałania.

Gen. bryg. Marian WASILEWSKI

PODSUMOWANIE SYMPOZJUM

W czasie sympozjum dokonaliśmy twórczej wymiany poglądów na zasady tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w podstawowych rodzajach działań bojowych.

Niezwykle interesująca dyskusja dowiodła, że wszyscy jesteśmy współtwórcami, autorami nowych, ciekawych i twórczych rozwiązań problemów i zadań określonych w dyrektywie ministra obrony narodowej. Szczególnie wysoko cenimy sobie wystąpienia zaproszonych gości, a także kadry naukowo-dydaktycznej ASG WP, którzy przekazali nam swe bogate doświadczenia oraz niezwykle interesujące rozwiązania i wnioski w zakresie tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

Strona organizacyjna i merytoryczna, przebieg oraz liczba rozpatrywanych zagadnień upoważnia do wstępnej oceny rezultatów naszego sympozjum i stwierdzenia, że zakładane cele, tj. wymiana doświadczeń, konfrontacja i ujednoczenie poglądów w zakresie tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych zostały w zasadzie osiągnięte.

Nasze sympozjum potraktowaliśmy jako pierwszy etap szerszych rozważań w tak licznym gronie i wstępnego opracowania taktycznych zasad tworzenia i użycia powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Przebieg obrad świadczy o dużym zainteresowaniu problematyką użycia tego rodzaju zespołów, wskazał nam kierunki dalszej pracy i prowadzenia badań. Szereg konkretnych wniosków, uwag i propozycji wymaga niewątpliwie rozpatrzenia w mniejszych grupach specjalistów, zwłaszcza zaś konkretne uwagi dotyczące użycia i dowodzenia śmigłowcami szturmowymi.

Sądzę, że będę wyrazicielem wszystkich uczestników obrad, stwierdzając, iż nasze sympozjum było jedną z pożytecznych form uczczenia XXX rocznicy utworzenia ASG WP — najstarszej wyższej uczelni dowódców i oficerów sztabu w Wojsku Polskim. Stanowi ono także część wkładu w rozwój myśli wojskowej w zakresie doskonalenia sposobów prowadzenia działań bojowych, głównie przez powietrzno-lądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe, oraz pierwszy etap realizacji zadań szkoleniowych określonych w dyrektywie ministra obrony narodowej do działalności Sił Zbrojnych PRL na lata 1976—80 i w wytycznych komendanta ASG WP do szkolenia na rok 1976/77.

Uważam, że niektóre wnioski i propozycje należałoby już wdrażać do procesu szkolenia dowódców, sztabów i wojsk (dotyczą one głównie zasad tworzenia i składu powietrzno-lądowego zespołu ogniowo-uderzenio-

wego), inne zaś wymagają jeszcze rozważań i badań. Jestem przekonany, że nasze sympozjum przyczyniło się do pogłębienia i wzbogacenia tej niezwykle aktualnej problematyki. Każdy z nas wynosi z niego niewątpliwie nowe wartości i własne refleksje.

Podczas obrad wysunięto wiele propozycji, uwag i wniosków. Nie jestem w stanie ustosunkować się do wszystkich problemów, bowiem wiele z nich wymaga jeszcze gruntownej analizy, a niekiedy i badań. Nie stawaliśmy sobie zresztą takiego celu. Katedra Taktyki Ogólnej — ściśle współpracując z wojskami i innymi katedrami ASG WP — wnikliwie rozpatrzy wszystkie propozycje i uwagi oraz opracuje wnioski końcowe z sympozjum, a także uzupełni i wyda obszerniejsze opracowanie w postaci oddzielnego wydawnictwa, poświęconego omówionej problematyce; opracowanie to zostanie przesłane zainteresowanym instytucjom, dowództwom i jednostkom wojskowym.

Sympozjum stanowi jeden z przykładów ścisłej współpracy zarówno uczelni, jak i naszej katedry z wojskami. Na uwagę zasługuje współpraca nie tylko z dowództwami i jednostkami ogólnowojskowymi, ale również z Dowództwem Wojsk Lotniczych i wyższymi szkołami oficerskimi. Potwierdziło ono potrzebę tworzenia powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych w działaniach bojowych dywizji, prowadzonych wspólnie ze śmigłowcami szturmowymi.

Jeśli chodzi o tworzenie omawianych zespołów, to na sympozjum sformułowane zostały następujące wnioski:

1. Powietrzno-łądowy zespół ogniowo-uderzeniowy może być tworzony o różnym składzie i przeznaczeniu wówczas, gdy dywizja otrzyma na czas organizowania działań bojowych 1 lub 2 eskadry śmigłowców szturmowych.

2. Powietrzno-łądowe zespoły ogniowo-uderzeniowe nie mogą mieć stałej struktury organizacyjnej. Ich skład w każdym wypadku będzie uzależniony od sytuacji zaistniałej w toku działań bojowych oraz od posiadanych sił i środków, a także od wykonywanego zadania bojowego. Trzon powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych powinny stanowić wojska wykonujące główne zadania bojowe w danym etapie walki, tj. oddziały czołgów i zmechanizowane. Natomiast działające siły i środki powietrzne oraz wsparcie z ziemi w tej sytuacji będą odgrywały rolę zabezpieczenia ogniowego. Użycie wszystkich środków walki musi być planowane i ujmowane w ogólnym systemie ognia organizowanym na szczeblu dywizji lub armii.

3. Najbardziej zsynchronizowane działanie poszczególnych rodzajów wojsk wchodzących w skład powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych należy przewidzieć szczególnie:

— w działaniach zaczepnych, w czasie przełamania obrony — odpieranie kontrataków, wprowadzanie drugich rzutów lub odwodów i rozwijanie natarcia z głębi obrony, forsowanie przeszkód wodnych, prowadzenie pościgu i boju spotkaniowego;

-- w obronie, w czasie walki o utrzymanie głównego pasa oraz wykonywania kontrataków i przeciwuuderzeń w celu potęgowania i pogłębiania obrony przeciwpancernej.

4. Powietrzno-łądowe zespoły uderzeniowe należałoby użyć na głównym kierunku uderzenia, a w obronie — na głównym wysiłku obrony do

niszczenia zasadniczych środków ogniowych przeciwnika. Nie należy wykluczyć możliwości użycia tych zespołów do wykonania innych zadań, jak: zabezpieczenie skrzydeł i styków w sytuacjach natychmiastowego zareagowania manewrem i ogniem na przeciwnika, zabezpieczenie wysadzenia desantów taktycznych oraz niszczenie desantów i grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika.

5. Zespołami tymi powinien dowodzić dowódca ogólnowojskowy z WSD armii lub dywizji działając z oficerem naprowadzania śmigłowców.

W celu zapewnienia elastyczności i ciągłości dowodzenia konieczne staje się posiadanie w systemie łączności dowodzenia jednolitych środków łączności przez wszystkich wykonawców zadań wchodzących w skład powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych.

6. Pełne rozwiązanie problemu tworzenia i użycia powietrzno-łądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych jest możliwe po uwzględnieniu niektórych zasad ustalonych na sympozjum i po sprawdzeniu ich podczas ćwiczeń z wojskami, a także ćwiczeń doświadczalnych i ćwiczeń dowódczo-sztabowych na szczeblu armii i dywizji.

Do prac doświadczalno-badawczych w tym zakresie należy włączyć poszczególne szefostwa rodzajów wojsk i służb w celu wszechstronnego i wnikliwego rozpatrzenia interesującego nas problemu.

Dziękuję za udział i cenne uwagi oraz twórczy wkład w nasze sympozjum przedstawicielom: Sztabu Generalnego, Inspektoratu Szkolenia, okręgów wojskowych, jednostek wojskowych i innych instytucji oraz Towarzyszowi gen. dyw. Wacławowi JAGASOWI i całej Komendzie ASG WP, a także szefom katedr, kadrze naukowo-dydaktycznej i słuchaczom ASG WP oraz organizatorom sympozjum i wszystkim oficerom, którzy zabrali głos w dyskusji.

II. SYMPOZJUM NAUKOWE nt.

WSPÓLDZIAŁANIE LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI W ZNOWELIZOWANYM SYSTEMIE DOWODZENIA ARMII LOTNICZEJ

Gen. bryg. pil. Zdzisław ZARSKI

UWAGI DOTYCZĄCE SYMPOZJUM

Rozkaz ministra obrony narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w roku 1977 nakazuje wojskom lotniczym: „wdrożyć znowelizowane zasady dowodzenia armią lotniczą oraz kierowania ruchem lotniczym w strefie działań bojowych frontu”.

Stan prac związanych z realizacją tego ważnego przedsięwzięcia pozwala mi stwierdzić, że obecnie wojska są w przededniu wprowadzenia w życie tych zasad. Nad problemem dowodzenia lotnictwem frontowym i współdziałania z wojskami lądowymi wyznaczeni specjaliści z Dowództwa Wojsk Lotniczych i Akademii Sztabu Generalnego pracują już od dłuższego czasu. Wszechstronna współpraca tych instytucji ma wieloletnią tradycję. Zawsze też była wieńczona sukcesami i przynosiła obopólne korzyści. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu wojsk lotniczych Oddział Wojsk OPK i Lotnictwa ASG WP aktywnie włączył się do prac badawczych nad problemem dowodzenia i współdziałania na wspólnym polu walki. Katedra Taktyki Lotnictwa uznała ten problem za jeden z czołowych tematów planu prac naukowo-badawczych. W materiałach na dzisiejsze sympozjum przedstawiliśmy wyniki dotychczasowych studiów nad tym zagadnieniem. Podstawowym celem sympozjum jest jednak ujednoczenie poglądów na wybrane zagadnienia współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi związane z nowelizacją systemu dowodzenia armii lotniczej. Dotyczą one szczególnie:

- problemu przydziału, podziału i wykorzystania limitu lotnictwa na korzyść wojsk lądowych;
- głównych problemów organizacji i realizacji współdziałania rodzajów lotnictwa z wojskami lądowymi;
- kompetencji lotniczych organów dowodzenia w zakresie współdziałania;
- problemów zapewnienia bezpieczeństwa wojsk lądowych i lotnictwa przed wzajemnym rażeniem;
- zagadnień dyslokacji i szkolenia lotniczych organów dowodzenia w zakresie współdziałania z wojskami lądowymi.

Chcielibyśmy, aby wynikiem dzisiejszego sympozjum były wskazania, które będą stanowić podstawę do przeprowadzenia ćwiczeń doświadczalnych i do dalszych studiów.

Burzliwy rozwój środków walki zbrojnej w ostatnim okresie spowodował istotne zmiany w sposobach i formach prowadzenia działań bojo-

wych lotnictwa i wojsk lądowych. Obecnie coraz wyraźniej uwidacznia się zwiększenie zakresu zadań, wykonywanych przez lotnictwo na korzyść wojsk lądowych. Mimo występowania różnic w poglądach co do ważności tych zadań, efektywność realizacji większości z nich pozostaje w bezpośredniej zależności od rozwiązania zagadnień współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Przesądza to o konieczności doskonalenia już poznanych oraz poszukiwania nowych form i sposobów współdziałania, a także rozszerzenia kręgu zagadnień i zakresu zadań, wymagających rozstrzygnięcia w ramach jego organizowania i realizowania. Zmusza nas również do tego nowelizacja systemu dowodzenia AL.

Przybycie na obrady sympozjum wielu oficerów — specjalistów z instytucji centralnych MON, szefostw rodzajów wojsk, okręgów wojskowych, związków taktycznych i oddziałów lotnictwa oraz kadry Akademii Sztabu Generalnego WP świadczy o randze rozpatrywanych zagadnień.

MATERIAŁY DO DYSKUSJI

Płk dr nawig. Jerzy FIJAŁKOWSKI i inni.

TEZY NA SYMPOZJUM

Przedstawione wyniki studiów zespołów badawczych Akademii Sztabu Generalnego WP i Dowództwa Wojsk Lotniczych nie dają jednoznacznych i pełnych odpowiedzi (uzasadnionych propozycji rozwiązań) na szereg pytań dotyczących współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi w znowelizowanym systemie dowodzenia. Wypracowanie i ustalenie rozwiązań tych zagadnień możliwe jest po zasięgnięciu opinii i konfrontacji poglądów szeregu doświadczonych specjalistów zajmujących się praktycznie problemami dowodzenia i współdziałania.

PROBLEMY DO DYSKUSJI I PROPONOWANE SPOSOBY ICH ROZWIĄZAŃ

Przydział, podział i wykorzystanie limitu lotnictwa na korzyść wojsk lądowych w świetle znowelizowanego systemu dowodzenia lotnictwem.

Biorąc pod uwagę potrzeby wojsk armii, jak również konieczność ścisłego współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi wydaje się uzasadniony przydział 40—50% limitu samolotolotów jednostek lotniczych bazujących na kierunku działań wojsk armii wykonującej w skali frontu główne zadanie. Na kierunku pomocniczym limit ten może być mniejszy. Pozostały limit lotnictwa byłby wykorzystywany do realizacji zadań według planu AL w sposób scentralizowany na szczeblu frontu. Podziału limitu lotnictwa i przydziału dla armii ogólnowojskowych powinien dokonywać dowódca frontu, uwzględniając propozycje dowódcy AL w tym zakresie. Dotyczy to nie tylko lotnictwa wsparcia, ale również lotniczych bomb jądrowych, lotnictwa rozpoznawczego, lotnictwa transportowego i śmigłowców, a także użycia lotniczych bomb jądrowych.

W związku z koniecznością ześrodkowania wysiłku lotnictwa AL w celu wykonywania podstawowych zadań na kierunku głównego uderzenia frontu należy pozostawiać w dyspozycji frontu 50—60% limitu lotnictwa, którym się dysponuje. Dowódca armii ogólnowojskowej, niezależnie od wcześniej przydzielonego limitu, może składać dodatkowe zapotrzebowanie — za pośrednictwem CDB AL — na wykonanie przez lotnictwo zadań na każdy następny dzień (dobę) operacji. Przydzielony wcześniej limit lotnictwa na wsparcie operacji armijnej może również ulec zmianom w trakcie jej trwania. W zależności od rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej dowódca frontu może dokonać korekty przydzielonego wcześniej

na rzecz armii limitu, uwzględniając konieczność realizacji celów operacji frontowej. Przydział limitu lotnictwa wojsk lądowych dla związków taktycznych armii powinien być określany przez dowódcę armii.

Zagadnienia dotyczące wykorzystania śmigłowców szturmowych plwl CDB AL uwzględnia jedynie w planie działań bojowych lotnictwa, zestawionym na konkretny dzień operacji. Wykorzystanie limitu lotnictwa wojsk lądowych i określanie dla niego zadań bojowych powinno być powierzane dowódcom DZ (DPanc) za pośrednictwem GDB.

Zmianę obiektów działań lotnictwa w operacji określają dowódcy: armii ogólnowojskowej dla lotnictwa wsparcia; DZ (DPanc) — dla lotnictwa wojsk lądowych. Przelocowania na inny obiekt uderzenia dokonują: CDB AL w odniesieniu do lotnictwa wsparcia, zaś GDB — w odniesieniu do lotnictwa wojsk lądowych.

Główne problemy organizacji i realizacji współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami lądowymi w znowelizowanym systemie dowodzenia lotnictwem.

Tryb organizacji współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami lądowymi może być następujący:

Szef zarządu rozpoznawczego sztabu frontu na podstawie wytycznych dowódcy i szefa sztabu frontu określa:

- pasy (rejony lub kierunki) rozpoznania — dla potrzeb dowództwa i wojsk frontu — przez siły i środki różnych rodzajów rozpoznania wojskowego, w tym i rozpoznania powietrznego;

- zadania rozpoznania powietrznego, jakie należy wykonać na korzyść frontu;

- terminy wykonania głównych zadań rozpoznania powietrznego;

- sposoby i terminy dostarczenia wyników rozpoznania powietrznego;

- limit samolotolotów lotnictwa rozpoznawczego przeznaczony do prowadzenia rozpoznania na korzyść frontu i na korzyść armii pierwszego rzutu.

Powyższe ustalenia szefa zarządu rozpoznawczego sztabu frontu uwzględniają oficerowie zarządu w czasie organizowania współdziałania między wojskami realizującymi rozpoznanie. W pracach tych może brać udział przedstawiciel oddziału rozpoznawczego armii lotniczej.

W wyniku organizowanego współdziałania między rodzajami rozpoznania wojskowego powinno się ustalić:

- podział zadań rozpoznawczych;

- sposób wymiany informacji i zdobytych danych rozpoznawczych;

- terminy i sposoby wykonywania zadań na skrzydłach sąsiednich frontów oraz zabezpieczenie działań lotnictwa rozpoznawczego podczas wykonywania wspólnych operacji;

- jednolite dla lotnictwa i wojsk lądowych kody map i tablice sygnałowe dla przekazywania meldunków rozpoznawczych drogą radiową z pokładu samolotów i w naziemnych sieciach łączności;

- sygnały rozpoznania;

- sieci radiowe rozpoznania powietrznego.

Ustalone i uzgodnione dane dotyczące rozpoznania powietrznego, ujęte w formie zarządzenia dotyczącego rozpoznania sztabu frontu, powinny

być przekazane dowódcy AL. Dalszy etap związanych z rozpoznaniem prac planistycznych przebiega w sztabie armii lotniczej. Na podstawie decyzji dowódcy AL stawiane są zadania prowadzenia rozpoznania powietrznego. Organizacją współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami armii w ramach wydzielonego wysiłku lotnictwa powinna zajmować się obsada CDB AL, a w nim szczególnie oficerowie rozpoznawczy. Oficerowie ci ściśle współpracując z oddziałem rozpoznawczym armii ogólnowojskowej i przedstawicielem wydziału rozpoznawczego szefostwa wojsk raketowych i artylerii armii planują taktyczne rozpoznanie powietrzne na korzyść armii. W ramach planowania oficer rozpoznawczy CDB AL powinien:

- uzgodnić z przedstawicielami oddziału rozpoznawczego i wydziału rozpoznawczego szefostwa WRiArt. obiekty rozpoznania dla lotnictwa;
- uzgodnić czasy i częstotliwość rozpoznawania obiektów;
- określić sposoby rozpoznania oraz niezbędne siły i środki lotnictwa do wykonania zadań rozpoznania;
- określić wielkość odwodu lotnictwa rozpoznawczego do dyspozycji dowódcy armii;
- uzgodnić sposoby i terminy dostarczenia danych z rozpoznania do oddziału rozpoznawczego armii oraz sztabów ZT i oddziałów pierwszego rzutu;
- określić sposób wykorzystania punktów naprowadzania dla zabezpieczenia działań lotnictwa rozpoznawczego;
- uzgodnić sposoby i sygnały współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami armii.

Realizując zadania rozpoznania na korzyść wojsk lądowych CDB AL powinno:

- dowodzić załogami rozpoznawczymi w rejonie rozpoznania;
- stawiać lotnictwu dodatkowe zadania rozpoznania lub precelowywać załogi rozpoznawcze do rozpoznania nowo pojawiających się obiektów;
- odbierać meldunki rozpoznawcze od załóg, a zdobyte dane przekazywać oddziałowi rozpoznawczemu armii ogólnowojskowej i armii lotniczej;
- zbierać informacje o nieprzyjacielu w oddziale rozpoznawczym armii ogólnowojskowej i przekazywać je na SD AL.

Grupy dowodzenia bojowego w zakresie współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami lądowymi powinny wykonywać następujące zadania:

- uzgadniać z wydziałem rozpoznawczym związku taktycznego rejonu i obiekty rozpoznania dla użycia śmigłowców rozpoznawczych będących w dyspozycji dowódców DZ (DPanc). Informować o działaniach tych śmigłowców CDB AL;
- składać do CDB AL zapotrzebowania na lotnictwo rozpoznawcze do działań na korzyść DZ (DPanc);
- wywoływać śmigłowce rozpoznawcze na pole walki zgodnie z decyzją dowódcy DZ (DPanc);
- przekazywać dane rozpoznawcze uzyskane przez załogi śmigłowców i inne środki rozpoznania zainteresowanym SD.

Stanowiska dowodzenia DLSzR, BLBR i plrt realizują współdziałanie związane z wykonywaniem zadań rozpoznawczych uprzednio uzgodnionych. Same nie organizują i nie uzgadniają współdziałania z wojskami lądowymi.

Na szczeblu AL podstawowym dokumentem obejmującym całokształt problemów współdziałania LR z wojskami lądowymi powinien być plan rozpoznania powietrznego AL oraz grafik działań bojowych lotnictwa rozpoznawczego. Celowe jest także opracowywanie komunikatów rozpoznawczych oraz map i dzienników wiadomości o nieprzyjacielu. Dane zawarte w tych dokumentach mogą wykorzystywać współdziałające jednostki wojsk lądowych. W CDB AL problematyka rozpoznawcza, powinna być uwidoczniiona na mapie sytuacji ogólnej oraz zawarta w planie działań lotnictwa na korzyść armii i w grafiku działań bojowych lotnictwa rozpoznawczego.

Na mapę sytuacji ogólnej powinny być naniesione zadania rozpoznawcze wykonywane na korzyść wojsk armii zarówno według jej planu, jak i według planu AL i frontu. Oficerowie rozpoznania CDB AL opisują zadania rozpoznania powietrznego w planie rozpoznania sztabu armii oraz w legendzie do tego planu. Grupa dowodzenia bojowego powinna odzwierciedlić sytuację rozpoznawczą na mapie sytuacji ogólnej oraz wpisywać ją do dziennika działań bojowych lotnictwa.

W związkach taktycznych i oddziałach lotnictwa problemy współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi ujmowane są w decyzjach dowódców. Są to głównie problemy dotyczące realizacji zadań na korzyść wojsk lądowych i obiegu zdobytych informacji. Obieg informacji rozpoznawczych w ramach współdziałania LR z wojskami lądowymi jest problemem bardzo ważnym zarówno ze względu na jakość informacji, jak i czas ich obiegu. Dane uzyskane przez śmigłowce rozpoznawcze o obiektach położonych na głębokości do 15 km od rubieży styczności wojsk oraz przez lotnictwo rozpoznania taktycznego powinny odbierać wszystkie oddziały i związki taktyczne pierwszego rzutu armii, a także oddział rozpoznawczy armii. Można to uzyskać poprzez uruchomienie sieci taktycznego rozpoznania powietrznego, w których powinny pracować odbiorniki na wymienionych stanowiskach dowodzenia wojsk lądowych i lotnictwa.

Dane o obiektach położonych na większych głębokościach przekazują załogi lotnictwa bombowo-rozpoznawczego w sieci rozpoznania operacyjnego. W sieci tej powinny pracować odbiorniki na SD armii i frontu oraz AL i BLBR. Przekazywana informacja z powietrza nie może w pełni zapewnić obiegu informacji rozpoznawczych w ramach współdziałania. Jednostronność tych sieci powoduje, że wojska mogą jedynie biernie odbierać przekazywane informacje. Dla obustronnego obiegu informacji rozpoznawczych między oddziałami LR i komórkami rozpoznawczymi lotnictwa a stanowiskami dowodzenia wojsk lądowych powinny być zorganizowane oddzielne sieci naziemne wykorzystujące stacje radioliniowe lub radiostacje z przystawkami utajniającymi. Pozwoli to na szybkie i pełne przekazanie zarówno informacji zdobytych przez załogi rozpoznawcze (LRT i LRO), jak i w odwrotnym kierunku przez wojska lądowe.

Główne problemy współdziałania lotnictwa wsparcia z wojskami lądowymi rozwiązywane w CDB AL, GDB i PNW.

Centrum dowodzenia bojowego armii lotniczej realizuje współdziałanie z wojskami lądowymi w wydzielonej mu strefie odpowiedzialności. Do składu bojowego GPW CDB AL w zakresie współdziałania należy:

— przedstawienie dowódcy armii ogólnowojskowej propozycji wykorzystania lotnictwa w operacji armijnej;

— uczestniczenie w określaniu zadań i obiektów działań dla lotnictwa uderzeniowego i śmigłowców szturmowych oraz przydzielanie celów powietrznych dla lotnictwa myśliwskiego;

— określanie miejsca rozwijania wysuniętych punktów naprowadzania oraz punktów naprowadzania i współdziałania z uwzględnieniem konieczności łączenia ich z punktami dowodzenia oddziałów rakiet przeciwlotniczych;

— opracowywanie elementów współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi do planów operacji oraz planu działań bojowych lotnictwa na korzyść wojsk armii.

Podczas prowadzenia działań bojowych obsada PDB CDB AL może spełniać następujące funkcje w zakresie realizacji dowodzenia i współdziałania:

— informować stanowiska dowodzenia współdziałających związków i oddziałów lotnictwa o sytuacji operacyjno-taktycznej w pasie armii ogólnowojskowej, zmianach położenia rubieży styczności bojowej, wykonywanych przez wojska zadaniach i o ustalonych warunkach lotów własnego lotnictwa w strefach działań armijnych i dywizyjnych środków OPL;

— wywoływać lotnictwo nad pole walki oraz zapewniać jego naprowadzenie przy pomocy podległych punktów naprowadzania;

— zgodnie z zatwierdzonym przez dowódcę AL zapotrzebowaniem na działania lotnictwa oraz decyzją dowódcy armii ogólnowojskowej, bezpośrednio przez SD wydzielonych związków taktycznych i oddziałów lub za pośrednictwem SD AL;

— organizować wzajemne rozpoznawanie i zapewniać bezpieczeństwo lotów lotnictwa w strefie odpowiedzialności CDB AL. Zadanie to realizuje również za pośrednictwem grup dowodzenia bojowego, wysuniętych punktów naprowadzania, punktów naprowadzania i współdziałania, a także poprzez elementy dowodzenia armii ogólnowojskowej;

— zbierać, analizować i przedstawiać dowódcy armii ogólnowojskowej rezultaty działań lotnictwa na korzyść wojsk lądowych, meldować je na SD AL oraz informować współdziałające związki taktyczne (oddziały) lotnictwa.

Grupa dowodzenia bojowego realizująca współdziałanie lotnictwa ze związkami taktycznymi wojsk lądowych może wykonywać w ramach współdziałania następujące zadania:

— opracowywać dla dowódcy DZ (DPanc) propozycje dotyczące zapotrzebowania lotnictwa na następną dobę działań bojowych w zakresie niszczenia (obezwładniania) przez lotnictwo obiektów w pasie działań dywizji. Po uzgodnieniu z dowódcą dywizji zapotrzebowanie to szef GDB przesyła CDB AL;

— uczestniczyć w określaniu zadań i obiektów działań dla lotnictwa oraz zawiadamiać CDB AL o planowanym czasie i obiektach działań dla samolotów i śmigłowców szturmowych w ramach wydzielonego do dyspozycji dowódcy DZ (DPanc) wysiłku (lub konkretnych sił);

— wywoływać nad pole walki lotnictwo zgodnie z otrzymanymi uprawnieniami oraz lotnictwo wojsk lądowych na podstawie decyzji dowódcy DZ (DPanc);

— dowodzić lotnictwem działającym na korzyść DZ (DPanc) w zasięgu widzialności posiadanych środków radiolokacyjnych lub widzialności wzrokowej w bezpośredniej styczności z przednim skrajem wojsk;

— meldować szefowi CDB AL dane o sytuacji taktycznej, położeniu rubieży styczności bojowej, wykonywanych zadaniach przez oddziały dywizji, a także przekazywać mu dane z rozpoznania otrzymywane od załóg samolotów (śmigłowców) z powietrza;

— informować szefa OPL (PK OPL) dywizji zmechanizowanej (pancernej) o warunkach lotu grup lotnictwa (śmigłowców) i przelocie strefy działań dywizyjnych środków OPL; kontrolować włączenie (uruchomienie) środków oznaczania wojsk własnych oraz działanie urządzeń odzewowo-rozpoznawczych samolotów (śmigłowców).

Wysunięte punkty naprowadzania oraz punkty naprowadzania i współdziałania wykonują w ramach współdziałania takie czynności jak:

— analizowanie sytuacji powietrznej i meldowanie szefowi CDB AL o celach powietrznych i samolotach własnych wykonujących loty w strefach widzialności stacji radiolokacyjnych;

— naprowadzanie samolotów (śmigłowców) na cele naziemne i powietrzne lub wyprowadzenie ich w rejon działań bojowych;

— precelowywanie grup uderzeniowych samolotów (śmigłowców) działających na korzyść wojsk lądowych;

— powiadamianie grup dowodzenia bojowego o przelotach własnego lotnictwa nad ugrupowaniami bojowymi DZ (DPanc) oraz meldowanie na CDB AL o nalocie lotnictwa przeciwnika;

— zapewnienie bezpośredniej realizacji współdziałania lotnictwa myśliwskiego z pułkami (brygadą) rakiet przeciwlotniczych w ich strefach działań bojowych;

— informowanie załóg (grup) o wejściu w strefy ognia wojsk OPL, warunkach meteorologicznych w rejonie działań bojowych oraz o przelocie przedniego skraju własnych wojsk;

— okazywanie pomocy załogom w odtworzeniu orientacji w powietrzu, wykonywaniu lotu po ustalonych trasach i w wyznaczonych korytarzach przelotu oraz wyjściu na lotniska lądowania.

Zakres kompetencji lotniczych punktów dowodzenia (CDB LM, CDB AL, PNW) podczas uzgadniania i realizowania współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL

Za aktywną i powszechną OPL wojsk i obiektów odpowiedzialni są dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia. CDB LM AL jako organ dowodzenia dowódcy AL ściśle współdziała z OK OPL frontu w zakresie planowania działań i dowodzenia lotnictwem myśliwskim. W okresie planowania działań CDB LM AL powinno opracować wspólnie z szefostwem OPL

frontu dane do dyrektywy operacyjnej dowódcy frontu, określając na podstawie wytycznych dowódcy AL:

- wysiłek lotnictwa myśliwskiego potrzebny do realizacji zadań osłony wojsk i obiektów frontu na całą operację i kolejne jej dni;
- sposób odpierania wspólnie z wojskami OPL nalotów ŚNP, warunki i możliwości użycia LM w poszczególnych etapach i okresach operacji;
- natężenie działań LM w poszczególnych dniach operacji.

Podczas prowadzenia działań bojowych obsada punktu dowodzenia bojowego CDB LM AL wspólnie z centrum dowodzenia OK OPL frontu w zakresie dowodzenia i współdziałania może spełniać dwie funkcje:

a) realizować dowodzenie operacyjne i współdziałanie w całej strefie frontowej polegające na:

- koncentrowaniu większości sił LM na określanych kierunkach lub rubieżach;
- określaniu aktualnego stanu gotowości bojowej dla sił LM wydzielonych do zadań osłony wojsk frontu;
- korygowaniu wysiłku LM wydzielonego do osłony wojsk poszczególnych armii;
- kontrolowaniu i koordynowaniu ruchu lotniczego w całej strefie frontowej;
- ciągłej wymianie informacji o sytuacji powietrznej z OK OPL frontu i sąsiadami;

b) realizować dowodzenie i współdziałanie taktyczno-ogniowe w tylnej strefie odpowiedzialności, jeżeli nie organizuje się w niej strefy odpowiedzialności określonej DLM. Dowodzenie i współdziałanie taktyczno-ogniowe polega na:

- podejmowaniu decyzji o zwalczaniu konkretnych celów powietrznych samodzielnie lub wspólnie z szefem OK OPL drugorzutowej armii;
- zbieraniu, opracowywaniu i wymianie danych o aktualnej sytuacji powietrznej;
- kierowaniu pracą punktów naprowadzania i współdziałania;
- kierowaniu i nadzorze ruchu lotniczego w strefie odpowiedzialności;
- przekazywaniu zadań oddziałom LM wydzielonym do osłony wojsk;

CDB AL może spełniać następujące funkcje w zakresie dowodzenia lotnictwem myśliwskim i jego współdziałania z wojskami OPL armii:

- brać udział w opracowaniu planu OPL armii oraz planu działań bojowych lotnictwa w systemie OPL wojsk armii;
- opracowywać w uzgodnieniu z szefem wojsk OPL armii zapotrzebowanie na wysiłek LM na każdy następny dzień (dobę) i przekazywać je na CDB LM AL;
- dowodzić działaniami bojowymi lotnictwa myśliwskiego znajdującego się w powietrzu w granicach strefy odpowiedzialności oraz zapewnić mu bezpieczeństwo lotów;
- zgodnie z otrzymanymi kompetencjami wywoływać LM do zwalczania celów powietrznych oraz zapewniać jego ścisłe współdziałanie z wojskami OPL.

Grupa dowodzenia bojowego przy DZ (DPanc) uzgadnia z PK OPL dywizji warunki wprowadzenia LM do stref działań bojowych naziemnych środków OPL dywizji, uprzedzając je o lotach własnego lotnictwa

(śmigłowców) w celu zapewnienia lotnictwu bezpieczeństwa w strefie ognia rakiet przeciwlotniczych i artylerii.

Punkty naprowadzania i współdziałania naprowadzają samoloty myśliwskie na cele powietrzne oraz zapewniają realizację bezpośredniego współdziałania z pułkami rakiet przeciwlotniczych.

Na podstawie dyrektywy dowódcy frontu, rozkazu operacyjnego i wytycznych dowódcy AL skład osobowy CDB LM AL bierze udział, wspólnie z centrum planowania OK OPL frontu, w opracowaniu dwóch podstawowych dokumentów:

a) planu OPL wojsk i obiektów frontu;

b) planu działań sił i środków OPL podczas odpierania zmasowanego nalotu lotnictwa przeciwnika.

W czasie opracowywania planu OPL powinny być uzgodnione i zobrazowane (ujęte w legendzie) następujące jego elementy dotyczące działań LM we współdziałaniu z wojskami OPL:

— wysiłek LM na całą i kolejne dni operacji frontowej oraz jego podział według zadań realizowanych przez wojska frontu i armii;

— sposoby działań bojowych LM podczas osłony wojsk i obiektów frontu;

— rubieże wprowadzenia LM do walki;

— strefy dyżurowania, samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych, SKW strefy (sektory) samodzielných działań ZT i oddziałów LM;

— system naprowadzania LM na cele powietrzne;

— bazowanie LM w pierwszym dniu i kolejnych dniach operacji;

— organizacja dowodzenia działaniami LM;

— współdziałanie LM z wojskami OPL, w tym warianty i sposoby współdziałania, ustalone zasady współdziałania (podziału celów), obieg informacji o celach powietrznych i własnych samolotach, sygnały współdziałania i sposoby ich przekazywania.

Plan działań sił i środków OPL (w tym LM) podczas odpierania zmasowanego nalotu lotnictwa przeciwnika jest jednym z załączników do planu OPL frontu. Stanowi on szczegółowe rozwinięcie zagadnień współdziałania zawartych w planie OPL w odniesieniu do odparcia założonego (zmodelowanego) zmasowanego nalotu lotnictwa przeciwnika.

W planie działań bojowych lotnictwa opracowanym przez CDB AL powinny być również zawarte zagadnienia dotyczące działań bojowych LM i jego współdziałania z wojskami OPL. Ponadto skład osobowy CDB AL bierze udział w opracowaniu planu OPL armii, w którym przedstawia graficznie i w formie legendy niezbędne zagadnienia dotyczące działań bojowych LM i jego współdziałania z wojskami OPL armii.

Główne problemy współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL na szczeblach taktycznych

Zapewnienie współdziałania lotnictwa myśliwskiego z naziemnymi środkami OPL na szczeblach taktycznych od szczebla DZ (DPanc) w dół oraz bezpośredniego współdziałania LM z pułkami rakiet przeciwlotniczych jest jednym z bardziej złożonych problemów współdziałania. Współdziałanie to można realizować za pośrednictwem GDB lotnictwa przy DZ

(DPanc), która bezpośrednio współpracuje z PK OPL DZ (DPanc), oraz rozwiniętego na bazie środków radiolokacyjnych pułku rakiet przeciwlotniczych, punktu naprowadzania i współdziałania. Współdziałanie na szczeblu ZT wojsk lądowych może być zapewnione w zasadzie z tymi jednostkami wojsk OPL, które mają bezpośrednią łączność z PK OPL dywizji. Trudno jest jednak je zapewnić z jednostkami nie posiadającymi łączności z PK OPL ZT, a szczególnie z pododdziałami OPL wojsk lądowych, które prowadzą działalność bojową zgodnie z decyzjami dowódców ogólnowojskowych. Trudność tę można pokonać trzema sposobami:

a) rozmieszczając grupy dowodzenia bojowego lotnictwem lub przedstawicieli lotnictwa na niższych szczeblach dowodzenia (pz, pcz);

b) łącząc naziemne środki OPL wojsk lądowych na niższych szczeblach dowodzenia w grupy środków OPL posiadających łączność bezpośrednią z PK OPL DZ (DPanc);

c) stosując zakazy prowadzenia ognia przez naziemne środki OPL niższych szczebli w czasie przelotów lotnictwa przez strefy, w których są one rozmieszczone.

Łączenie elementów dowodzenia lotnictwem myśliwskim z SD prplot w postaci PNW zdaje praktyczny egzamin, ale tylko w stosunku do współdziałania LM prowadzącego działalność bojową w strefie ognia pułku rakiet przeciwlotniczych. Nie zapewnia się jednak realizacji współdziałania z tymi jednostkami wojsk OPL, które prowadzą ogień samodzielnie według decyzji dowódcy jednostki. Celowe jest więc dążenie do tworzenia połączonych elementów dowodzenia jednostkami wojsk OPL i lotnictwa wszędzie tam, gdzie dotychczas współdziałanie nie jest w pełni zapewnione lub też stosowanie zasady zezwalania na otwarcie ognia na niższych szczeblach przez te nadrzędne organy dowodzenia, które mają nawiązane bezpośrednio współdziałanie z lotnictwem.

Sposoby zapewnienia bezpieczeństwa wojsk lądowych i lotnictwa przed wzajemnym rażeniem podczas wspólnych działań

W celu zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa podczas organizowania współdziałania lotnictwa z wojskami OPL powinno się ustalić: korytarze (pasy) przelotu własnego lotnictwa przez strefy działań bojowych wojsk OPL oraz warunki lotu w nich; zasady przekazywania zapotrzebowań na loty; sposób terminowego przekazywania czasów wylotu grup samolotów (śmigłowców) dla wykonania zadań; sygnały wzajemnej wymiany informacji i czasy, w których one obowiązują.

Wszystkie loty własnych samolotów (śmigłowców) w strefie działań wojsk OPL powinny być wykonywane według wcześniejszych zamówień. Zamówienia na planowe loty (wyciągi z nich) celowo jest przekazywać na stanowiska dowodzenia wojsk OPL w przeddzień planowanych lotów. Natomiast loty pozaplanowe powinny być zgłaszane z wyprzedzeniem w czasie, potrzebnym na przesłanie informacji do wojsk zaangażowanych w obronie przeciwlotniczej. Start samolotów nie może nastąpić bez upewnienia się, że informacja o locie dotarła do zainteresowanych.

Dowódcy i sztaby oddziałów (pododdziałów) lotnictwa powinni przesłać w odpowiednim czasie personelowi latającemu zasady i sposoby wzajemnego rozpoznania i nakazać mu ich przestudiowanie, sprawdzić

przed wylotem, czy piloci znają ustalone sygnały rozpoznania oraz skontrolować sprawność środków podawania tych sygnałów; przekazać personelowi latającemu dane o położeniu własnych wojsk i przewidywane zmiany w położeniu rubieży styczności wojsk w czasie wykonywania uderzenia oraz określić sposób utrzymywania łączności z punktami dowodzenia.

Wzajemne rozpoznanie może być prowadzone za pomocą środków radiotechnicznych zainstalowanych na samolotach (śmigłowcach) oraz pojazdach mechanicznych wojsk lądowych, środków sygnalizacyjnych, środków rozpoznania radiolokacyjnego oraz poprzez niezawodnie zorganizowaną łączność radiową pomiędzy współdziałającymi lądowymi i lotniczymi związkami taktycznymi i oddziałami.

Podstawowym środkiem oznaczania własnych samolotów (śmigłowców) jest aparatura systemu rozpoznania radiolokacyjnego. Jeśli system ten jest niesprawny lub w ogóle nie istnieje, rozpoznanie można prowadzić wizualnie według sylwetek samolotów, znaków rozpoznawczych, specjalnych sygnałów wizualnych, kierunków, czasów i wysokości lotu samolotów (śmigłowców).

Wojska lądowe rozpoznają lotnictwo według sygnałów „Ja swój samolot” przekazywanych z pokładu samolotów (śmigłowców) według ustalonego sposobu. Sygnał ten może być podany również za pomocą radiotechnicznych, świetlnych środków sygnalizacyjnych, a także ewolucjami samolotu (śmigłowca). Wizualny sygnał „Ja swój samolot” lotnictwo może podawać na żądanie wojsk. Przekazują go punkty dowodzenia lotnictwem na wyznaczonych rubieżach i przy podejściu do rubieży styczności wojsk, podejściu do strefy działań wojsk OPL lub w czasie niezamierzonego ostrzeliwania samolotów przez wojska własne.

Lotnictwo rozpoznaje własne wojska według sygnału „Tu linia frontu” i „My, własne wojska”. Sygnał „Tu linia frontu” oddziały i pododdziały wojsk lądowych przekazują w czasie działań bojowych na określony sygnał dla oznaczenia przedniego skraju, osiągniętych (zajętych) rubieży w celu uniknięcia możliwości rażenia ich przez lotnictwo, które wykonuje uderzenia w bezpośredniej styczności z własnymi wojskami. Sygnał „My, własne wojska” przekazywany jest również dla rozpoznania wojsk w marszu, w rejonach ześrodkowania i podczas działań na różnych kierunkach w oderwaniu od głównych sił.

Do oznaczania własnych wojsk lądowych w oddziałach i pododdziałach powinny być wyznaczane odpowiednie załogi (obsługi) czołgów, transporterów opancerzonych, dział (stanowisk ogniowych), które są wyposażone w aparaturę radiotechnicznego rozpoznania i środki sygnalizacyjne oznaczania wojsk własnych. W lotnictwie sygnały te przekazują załogi pojedynczych samolotów (śmigłowców) oraz wyznaczone załogi ze składu grup. Jeśli brak jest w wojskach lądowych odpowiedniego radiolokacyjnego wyposażenia do rozpoznawania własnych samolotów (śmigłowców), ich działania we wspólnej strefie powinny być dokładnie uzgodnione według wysokości i czasu. Jest to szczególnie ważne w warunkach utrudnionej możliwości rozpoznania wzrokowego, podczas działań w nocy oraz w dzień, w trudnych warunkach atmosferycznych.

Dla ustalenia zakresu odpowiedzialności i podziału kompetencji, a także w celu koordynacji wysiłków na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa lo-

tów należy określić granice przestrzeni powietrznej, za którą odpowiadają dowódcy poszczególnych elementów dowodzenia.

CDB LM AL powinno odpowiadać za bezpieczeństwo lotów w przestrzeni powietrznej nad całym obszarem frontu, poszerzonym o pasy współdziałania z sąsiadami, obejmującej strefy ognia środków OPL i strefę działania lotnictwa myśliwskiego wysuniętą w stronę nieprzyjaciela.

CDB AL powinno natomiast odpowiadać za bezpieczeństwo lotów w przestrzeni powietrznej ograniczonej szerokością i głębokością ugrupowania wojsk armii do pułapu skutecznego zasięgu rakiet przeciwlotniczych typu „KUB”, tj. średnio 10 000 m, poszerzoną o pasy współdziałania i strefę działań bojowych lotnictwa i wojsk OPL wysuniętą w stronę nieprzyjaciela.

Na tych samych zasadach może być organizowana strefa odpowiedzialności DLM w tylnej strefie OPL frontu. Natomiast GDB powinna odpowiadać za bezpieczeństwo lotów w pasie związku taktycznego do wysokości skutecznego zasięgu rakiet przeciwlotniczych typu „STRZAŁA-2”, tj. średnio do wysokości 4000 m, i na głębokość 25—30 km od przedniego skraj.

Rozwiązania te nie mogą w pełni zapewnić bezpieczeństwa lotów, jednak powinny poważnie przyczynić się do zmniejszenia ilości negatywnych zjawisk z tym związanych.

Dyslokacja i szkolenie ogni w systemie dowodzenia i współdziałania AL w okresie pokoju

Biorąc pod uwagę wymagania w zakresie utrzymywania wysokiego stopnia gotowości bojowej lotniczych organów dowodzenia do wykonywania zadań w czasie wojny, najbardziej racjonalne jest następujące ich rozmieszczenie w czasie pokoju:

— centrum dowodzenia bojowego lotnictwa myśliwskiego armii lotniczej oraz posterunek naprowadzania i współdziałania przewidywany do rozwinięcia z frontowym pułkiem rakiet przeciwlotniczych — przy Szeffostwie Wojsk Obrony Przeciwlotniczej;

— centrum dowodzenia bojowego armii lotniczej wraz z podporządkowanymi mu grupami dowodzenia bojowego, wysuniętymi punktami naprowadzania oraz posterunkami naprowadzania i współdziałania — przy dowództwach okręgów wojskowych.

Tematyka szkoleniowa wymienionych punktów dowodzenia powinna być zintegrowana z tematyką szkoleniową organów dowodzenia wojsk lądowych z wyeksponowaniem problematyki działań lotnictwa. Organizatorem szkolenia lotniczych elementów dowodzenia powinno być Dowództwo Wojsk Lotniczych.

Plk dr nawig. Jerzy FIJAŁKOWSKI i inni.

WSPÓLDZIAŁANIE LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI
W ZNOWELIZOWANYM SYSTEMIE DOWODZENIA
ARMII LOTNICZEJ

Wymagania wojsk lądowych w zakresie współdziałania z lotnictwem

We współczesnych warunkach sukces w operacji (bitwie) można osiągnąć wspólnym i skoordynowanym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Warunek ten zmusza do ciągłego doskonalenia organizacji i realizacji współdziałania między związkami, oddziałami i pododdziałami wojsk.

Bogate doświadczenia uzyskane podczas drugiej wojny światowej, współczesnych nam wojen lokalnych oraz przeprowadzonych w okresie powojennym licznych ćwiczeń sztabów i wojsk wskazują na ciągłą potrzebę systematycznego doskonalenia organizacji i realizacji współdziałania między lotnictwem i wojskami lądowymi w celu dostosowania ich do aktualnych potrzeb i warunków.

Lotnictwo frontowe, wykonujące zgodnie z decyzją dowódcy frontu zadania rozpoznania powietrznego, wsparcia, osłony, desantowania i transportu współdziała przede wszystkim z armiami ogólnowojskowymi i pancernymi oraz związkami taktycznymi wojsk lądowych.

Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi polegające na uzgodnieniu wspólnych działań według zadań, sposobów, miejsca i czasu ich wykonania uzależnione jest od warunków współczesnego pola walki oraz możliwości ich realizacji przez zainteresowane sztaby.

W ostatnich latach do wyposażenia wojsk lądowych, własnych i przeciwnika wprowadzono wiele nowych lub udoskonalonych środków walki. Jednocześnie obserwuje się rozwój taktyki i sztuki operacyjnej wojsk lądowych, który powoduje konieczność weryfikacji dotychczasowych wymagań wojsk lądowych w stosunku do współdziałającego z nimi lotnictwa i określenia nowych.

W związku z systematycznym wzrostem manewrowości wojsk lądowych przeciwnika zwiększają się potrzeby w zakresie otrzymania w odpowiednim czasie informacji z rozpoznania powietrznego. Przy czym duża ilość tych potrzeb pojawia się w trakcie prowadzenia działań i wymaga natychmiastowego ich zaspokojenia. Współczesne działania wymagają więc ciągłości rozpoznania wojskowego, w którym rozpoznanie powietrzne odgrywa znaczną rolę. Z powyższym wymaganiem wiąże się ściśle terminowość prowadzenia rozpoznania. Od niej bowiem zależy, czy zdobyte informacje o obiektach przeciwnika lub jego działaniu będą mogły być natychmiast wykorzystane do powzięcia decyzji o niszczeniu tych obiek-

tów lub do zorganizowania odpowiedniego przeciwdziałania przez nasze wojska. Realizacja tego wymagania ma duże znaczenie ze względu zarówno na wzrastającą manewrowość wojsk, jak i ważność rozpoznawanych obiektów — szczególnie środków napadu jądrowego.

Wyposażenie wojsk w rakiety z głowicami o małych wagomiarach (o ekwiwalencie trotylowym 3 KT i mniej) stawia przed lotnictwem rozpoznawczym wymagania dokładnego określenia współrzędnych rozpoznawanych obiektów. Dokładność ta powinna wynosić 100—150 m dla rakiet taktycznych i do 200—300 m dla rakiet operacyjno-taktycznych. Im większa jest dokładność rozpoznania obiektów uderzeń jądrowych, tym większe są możliwości ekonomicznego wykorzystania tak ważnego i skutecznego środka walki, jakim jest broń jądrowa. Nie zawsze jednak, mimo dużych możliwości, lotnictwo rozpoznawcze będzie w stanie dostarczyć informacji o obiektach uderzeń jądrowych w czasie zapewniającym duże prawdopodobieństwo wykonania zadania przez własne wojska raketowe, nawet z najwyższych stopni gotowości. Lotnictwu rozpoznawczemu stawiane jest zatem dodatkowe wymaganie natychmiastowego zwalczania wykrytych środków napadu jądrowego. Aby skuteczność zwalczania była duża, celowe jest wykonywanie tego typu zadań większymi grupami lotnictwa rozpoznawczego lub myśliwsko-szturmowego (para, klucz, eskadra).

Równie ważnym wymaganiem, któremu powinno sprostać lotnictwo rozpoznawcze, jest wiarygodność dostarczanych informacji. Sztaby ogólnowojskowe organizujące rozpoznanie, używając do tego celu różnych sił i środków rozpoznania wojskowego, wymagają, aby każdy ze środków dostarczał informacji wiarygodnych, gdyż nie zawsze wystarczy sił i czasu na kilkakrotne rozpoznanie obiektu przez te same lub różne środki rozpoznania. Lotnictwo rozpoznawcze powinno fotografować wykryte obiekty i dostarczać wojskom lądowym w krótkim czasie informacji możliwie udokumentowanych.

Z potrzeb wojsk lądowych wynika, że rozpoznaniem powietrznym należałoby objąć pas działania frontu na głębokość do 400—500 km od rubieży styczności wojsk. Największe wymagania co do ilości rozpoznawanych obiektów będą dotyczyły rozpoznania na głębokość 200—250 km. Lotnictwo rozpoznania taktycznego wykonujące te zadania powinno jak najściślej współdziałać z wojskami armii i jej środkami rozpoznania naziemnego. Określając wymagania w zakresie organizacji rozpoznania powietrznego i współdziałania lotnictwa rozpoznawczego z wojskami lądowymi należy pamiętać, że głównym organizatorem jest zarząd rozpoznawczy sztabu frontu korzystający z pomocy oddziału rozpoznawczego sztabu armii lotniczej. Na tym szczeblu powinny być określone ogólne pasy i kierunki rozpoznania, limit samolotolotów lotnictwa rozpoznawczego działającego na korzyść frontu i poszczególnych armii pierwszego rzutu oraz szczegółowe zadania rozpoznania na korzyść sztabu frontu.

Rozpoznanie na korzyść wojsk armii planuje oddział rozpoznawczy sztabu armii przy współdziałaniu oficerów rozpoznawczych organu dowodzenia lotnictwem. Na tym szczeblu powinno być organizowane współdziałanie lotnictwa rozpoznania taktycznego z wojskami i środkami rozpoznania armii w ramach wydzielonego dla niej wysiłku, i to zarówno w okresie planowania, jak i podczas wykonywania zadań. Z informacji

uzyskanych przez lotnictwo rozpoznania taktycznego korzystać powinny wojska od szczebla oddziału wzwyż.

Związki taktyczne wojsk lądowych dysponują eskadrami śmigłowców rozpoznawczo-łącznikowych. Będą one wykonywały część zadań rozpoznania według planów wydziałów rozpoznawczych tych związków. W planowaniu rozpoznania konieczny jest udział oficera rozpoznawczego, wchodzącego w skład elementu dowodzenia lotnictwem rozmieszczonego przy SD związku taktycznego wojsk lądowych. Oficer ten byłby również odpowiedzialny za ustalanie, w uzgodnieniu z wydziałem rozpoznawczym związku taktycznego, zapotrzebowań na wiadomości, które powinno zdobyć lotnictwo rozpoznania taktycznego, a także za zebranie i przesyłanie informacji do organu dowodzenia lotnictwem organizowanego przy armii ogólnowojskowej.

W działaniach lotnictwa na korzyść wojsk lądowych wyraźnie dąży się do zapewnienia ciągłości i skuteczności wsparcia ogniowego wojsk pancernych, zmechanizowanych i desantów taktycznych w różnych rodzajach działań bojowych, z jednoczesnym zapewnieniem możliwości koncentracji wysiłku lotnictwa na wybranym kierunku działań. Duża ilość małych i ruchliwych obiektów współczesnego pola walki, a także trudne określenie ich miejsca znajdowania się ograniczają w zasadniczy sposób wykorzystanie naziemnych środków ogniowych (artyleria, rakiety). Wymagana jest zatem od lotnictwa uderzeniowego działalność w zakresie systematycznego wykrywania i niszczenia tych obiektów i zapewnienie jednocześnie warunków dla wykonania zadań przez naziemne środki ogniowe. Szczególnie konieczna jest koncentracja wysiłku lotnictwa wsparcia na niszczeniu środków przenoszenia broni jądrowej, wojsk npla w marszu oraz na dezorganizowaniu systemu dowodzenia.

Rozwój sytuacji na współczesnym polu walki zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym będzie powodował konieczność dokonywania zmian w opracowanych wcześniej planach wykorzystania wojsk. Ma to istotny wpływ na konieczność stosowania elastycznego sposobu wykorzystania lotnictwa wsparcia, częstego przewartościowywania i zmiany zadań oraz korygowania sposobów i czasów uderzeń. Istotnymi czynnikami mającymi wpływ na działanie lotnictwa uderzeniowego są decyzje dowódców ogólnowojskowych dotyczące wykorzystania podległych im wojsk. Decyzjom tym jest podporządkowane działanie lotnictwa, z jednoczesnym stworzeniem warunków do stosowania zasady koncentracji jego wysiłku na głównych kierunkach działania wojsk lądowych. Całokształt planowania i wykorzystania lotnictwa wsparcia musi być przede wszystkim podporządkowany celom operacji wojsk lądowych.

Ważnym elementem działalności wojsk lądowych jest wykorzystanie desantów taktycznych, z pełnym i wszechstronnym ich zabezpieczeniem. Istotny udział w zabezpieczeniu desantów taktycznych może mieć właśnie lotnictwo wsparcia i osłony. Właściwe zaplanowanie zadań, dokładne uzgodnienie współdziałania lotnictwa z wojskami desantu, a także rodzajów lotnictwa między sobą i jego realizacja jest jednym z ważnych czynników warunkujących powodzenie w działaniu desantu taktycznego. Działalność bojowa lotnictwa podczas zabezpieczania desantów taktycznych powinna być realizowana w ramach wysiłku lotnictwa wydzielonego do zabezpieczenia armii ogólnowojskowej.

Transport powietrzny na rzecz armii ogólnowojskowej stanowi niewielką część ogólnej działalności lotnictwa. Wymaga on jednakże ściślego powiązania z zadaniami i działalnością wojsk lądowych. Dowódca armii ogólnowojskowej powinien dysponować określonym limitem śmigłowców i samolotów transportowych.

Poważną grupę zadań na korzyść wojsk lądowych realizują obecnie śmigłowce mające różne przeznaczenie i możliwości bojowe. Ten środek walki może być szybko użyty w działaniach bojowych pod warunkiem, że śmigłowce będą bazowały możliwie blisko rubieży styczności bojowej wojsk i znajdowały się w bezpośrednim zasięgu środków dowodzenia. Przydzielanie śmigłowców do dyspozycji dowódców ZT wojsk lądowych powoduje zasadnicze trudności w zabezpieczeniu ich działań. Jednakże ze względu na wymagania wojsk lądowych w zakresie wsparcia bezpośredniego jest to obecnie rozwiązanie racjonalne. Oczywiście oznacza to także, że śmigłowce szturmowe muszą znajdować się również w dyspozycji dowódców wyższych szczebli dowodzenia.

Na szczeblu związku operacyjnego, a nawet także na szczeblach taktycznych wojsk lądowych, należy stworzyć dowódcy i sztabowi warunki do pełnego dysponowania wydzielonym limitem lotnictwa. W tym celu na czas trwania operacji przy SD armii ogólnowojskowej powinna być rozwijana grupa dowodzenia lotnictwem, która byłaby zdolna do pełnej koordynacji działań i dowodzenia wszystkimi rodzajami lotnictwa w ramach operacji armijnej, a w szczególności do: informowania o zadaniach wykonywanych przez AL w pasie działania armii; informowania dowódcy i sztabu armii o aktualnych możliwościach bojowych lotnictwa; przedstawiania propozycji wykorzystania lotniczych bomb jądrowych, lotnictwa wsparcia i osłony oraz śmigłowców szturmowych; wywołania samolotów i śmigłowców na pole walki; uzgadniania i rozwiązywania zagadnień współdziałania; przedstawiania dowódcy i sztabowi armii rezultatów działań bojowych samolotów i śmigłowców szturmowych.

W dotychczasowym systemie dowodzenia i współdziałania znajdujące się na szczeblu armii ogólnowojskowej WSD DLSzR nie obejmowało swoją działalnością wszystkich rodzajów lotnictwa wsparcia. Stwarzało to warunki do niezbyt precyzyjnego i skutecznego ich wykorzystania, nie zapewniało realizacji wszystkich nakazanych wymagań współdziałania oraz stwarzało przesłanki do naruszania bezpieczeństwa własnych wojsk lądowych i działającego lotnictwa wsparcia. Ujęcie całokształtu problematyki dowodzenia i współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi przez jednolity organ rozwijany przy SD armii ogólnowojskowej (pancernej) pozwoli na pełniejsze wykorzystanie możliwości lotnictwa wsparcia i ściślejsze powiązanie jego działań z działalnością wojsk lądowych.

W związkach taktycznych (pancernych i zmechanizowanych) celowe jest posiadanie kompetentnych grup dowodzenia lotnictwem ze środkami dowodzenia, które miałyby możliwości bezpośredniego wywoływania samolotów i śmigłowców nad pole walki (w ramach wydzielonego dla ZT przez dowódcę armii limitu) oraz rozwiązywania zagadnień współdziałania na szczeblu ZT. Bezpośrednim dowodzeniem oraz naprowadzaniem lotnictwa na obiekty naziemne i powietrzne, a także współdziałaniem lotnictwa myśliwskiego z pułkami rakiet przeciwlotniczych powinny zająć

się posterunki naprowadzania i współdziałania rozwijane w ilości 3—4 w pasie działań każdej armii ogólnowojskowej pierwszego rzutu frontu.

Podczas organizowania i realizowania współdziałania wojsk OPL z lotnictwem wydzielonym do działań w osłonie wojsk należy przede wszystkim uwzględnić te czynniki, które w sposób zasadniczy wpływają na efektywność współdziałania. Podstawowym czynnikiem decydującym o efektach współdziałania lotnictwa z wojskami OPL jest odpowiednio wczesne wykrycie i dostarczenie aktualnych informacji o sytuacji powietrznej do ogniw dowodzenia sił i środków realizujących zadanie w systemie obrony przeciwlotniczej. Dotychczas, jakkolwiek formalnie istniał jednolity system wykrywania i powiadamiania rozwijany przez wojska obrony przeciwlotniczej, to obok niego rozwijane były integralne elementy wykrywania i powiadamiania lotnictwa i wojsk lądowych (krt DLSzR, brt DLM i plm, kdir DZ, DPanc). Ponadto dane rozpoznania obiektów powietrznych dostarczane przez system wykrywania i powiadamiania docierały do organów dowodzenia z dość dużym opóźnieniem. Bardziej wnikliwa analiza tego problemu wskazuje na konieczność pełnej integracji sił i środków wykrywania i powiadamiania w skali frontu. Utworzony system powinien mieć odpowiednią strukturę oraz dysponować takimi środkami wykrywania, rozpoznania i łączności, łącznie ze środkami automatyzacji, aby mógł kontrolować loty wszystkich samolotów i śmigłowców nieprzyjaciela oraz dostarczać o nich terminowe dane do organów dowodzenia.

Kolejnym czynnikiem decydującym o rezultatach współdziałania jest uzyskanie jednolitej interpretacji sytuacji powietrznej przez wszystkie ogniw współdziałających środków OPL. Jednolitość tej interpretacji może zapewnić funkcjonalne powiązanie organów kierowania wojsk OPL i dowodzenia wszystkimi rodzajami lotnictwa, od najwyższych do najniższych szczebli dowodzenia. Dotychczas łączone były elementy dowodzenia wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego i to jedynie na szczeblach operacyjnych.

Jednym z bardzo ważnych czynników decydujących o wynikach współdziałania jest racjonalne wykorzystanie sił i środków uczestniczących w systemie OPL zgodnie z ich możliwościami i wymaganiami aktualnej sytuacji. Chodzi o usuwanie ujemnych cech jednego środka i zastępowanie dodatnimi cechami drugiego oraz maksymalne wykorzystanie możliwości wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego podczas wspólnych działań. Sprostać temu wymaganiu można dzięki zasadzie wspólnego decydowania o zwalczaniu celów przez szefów wojsk OPL i dowódców (przedstawicieli) lotnictwa na określonych szczeblach dowodzenia.

Jak wykazują doświadczenia uzyskane podczas ćwiczeń i współczesnych wojen lokalnych, obecnie — ze względu na warunki bezpieczeństwa wspólnych działań sił i środków OPL oraz lotnictwa — konieczne jest posiadanie aktualnych informacji o położeniu i możliwościach własnych środków. Wymaganie to powoduje konieczność obserwacji i prowadzenia własnych samolotów przez punkty dowodzenia obroną przeciwlotniczą oraz uprzedzanie o ich locie przede wszystkim aktywnych środków OPL.

Podstawowym wymaganiem w dziedzinie organizacji współdziałania lotnictwa z wojskami OPL jest jego jednolitość, którą może zapewnić zasada organizacji współdziałania na szczeblu frontu. Niższe szczeble dowodzenia dla zachowania jednolitości powinny jedynie uzgadniać bezpośred-

nie między sobą te elementy współdziałania, które poleci im rozwiązać szczebel frontu. Rezultaty uzgodnionego współdziałania meldują one temu dowódcy, który zlecił im ich uzgodnienie. Niższe szczeble dowodzenia byłyby zatem jednocześnie realizatorami współdziałania zorganizowanego w sposób centralny.

Bardzo ważnym elementem w całokształcie problematyki współdziałania lotnictwa z wojskami OPL jest włączenie do procesu organizacji i realizacji współdziałania całości lotnictwa armii lotniczej oraz lotnictwa wojsk lądowych.

Biorąc pod uwagę powyższe zasadnicze wymagania merytoryczne i strukturalne, problematyka współdziałania lotnictwa z wojskami OPL powinna być rozwiązywana:

— na szczeblu frontu — pomiędzy dowództwem i sztabem armii lotniczej i szefostwem wojsk OPL frontu;

— na szczeblu armii ogólnowojskowej — pomiędzy organem dowodzenia armii lotniczej reprezentującym całość lotnictwa a szefostwem wojsk OPL armii;

— na szczeblach taktycznych — pomiędzy lotniczymi punktami dowodzenia i punktami kierowania OPL; lotniczymi punktami naprowadzania i współdziałania a stanowiskami dowodzenia oddziałów rakiet przeciwlotniczych.

Do wymagań o charakterze ogólnym, dotyczących wszystkich rodzajów lotnictwa, zaliczyć należy stale wzrastające wymaganie zapewnienia ciągłości współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

Zapewnienie ciągłości współdziałania polega na stałym koordynowaniu działań bojowych współdziałających środków — uwzględniając zaistniałe warunki — oraz na bezwzględnym przestrzeganiu przez współdziałające strony ustalonych zasad współdziałania. Ciągłość współdziałania można zapewnić przede wszystkim przez bezpośredni kontakt współdziałających stron, utrzymywanie nieprzerwanej łączności oraz stabilność pracy systemów radiotechnicznych zabezpieczających współdziałanie. Jeśli kontakty ogniów współdziałających zostaną przerwane, to ciągłość współdziałania może być utrzymana przez działanie współdziałających wojsk w sposób zawczasu uzgodniony.

We współczesnych warunkach coraz większe znaczenie w organizacji i realizacji współdziałania ma czynnik czasu. Reakcja na powstałą sytuację powinna być natychmiastowa. Czas obiegu informacji będący jednym z głównych kryteriów wartości współdziałania dyktuje bezwzględną konieczność automatyzowania procesów zbierania, przesyłania i zobrazowywania informacji. Tak więc w obecnych warunkach współdziałanie musi być procesem ciągłym zarówno w swej funkcji organizatorskiej, jak i wykonawczej, bowiem tylko wtedy można będzie na bieżąco wpływać na działalność współdziałających sił i środków. Konieczność zapewnienia ciągłości współdziałania wynika także z trudności uzgadniania szczegółów współdziałania na okres dłuższy niż jedna doba. Stąd też wynika potrzeba stałego wpływu organów dowódczych na proces uzgadniania i realizowania współdziałania jako podstawowego warunku efektywnego działania. Wymagana jest także prostota w organizacji i realizacji współdziałania, wyrażająca się w stosowaniu takich wariantów i sposobów współdziała-

nia, które są możliwe do zrealizowania w konkretnych warunkach danej sytuacji, zapewniając jednocześnie osiągnięcie zamierzonego celu.

Współdziałanie powinno być także elastyczne, zapewniające szybkie przejście od jednego sposobu działania do drugiego. Można to osiągnąć przede wszystkim przez organizowanie wspólnych stanowisk dowodzenia oraz ograniczenie do niezbędnego minimum liczby ogniw i szczebli dowodzenia uczestniczących we współdziałaniu. Ponieważ współdziałanie jest związane ściśle z dowodzeniem, stąd też stopień jego centralizacji lub decentralizacji zależy głównie od struktury systemu dowodzenia. Wynika stąd konieczność uwzględniania wymagań efektywności współdziałania w budowie struktury systemu dowodzenia.

Współdziałanie jako system uzgodnień musi przewidywać różnorodne warianty działań wojsk lądowych i lotnictwa. Powinno ono być zatem odpowiednio podbudowane dokładnymi kalkulacjami i pełną analizą możliwości bojowych. Współdziałanie na współczesnym polu walki powinno opierać się na metodach naukowego przewidywania przebiegu i rozwoju sytuacji oraz zapewniać potęgowanie wysiłków i ich skupianie na wykonaniu głównych zadań w decydującym miejscu i czasie, z jednoczesną możliwością zmiany kierunku, rejonu lub czasu głównego wysiłku.

Rosnące wymagania wojsk w zakresie współdziałania z lotnictwem zmuszają do znacznego zbliżenia kompetentnych organów kierowania lotnictwem do wojsk lądowych (ich stanowisk dowodzenia i rejonów działań). Współdziałanie wymaga scentralizowanego koordynowania wysiłków współdziałającego lotnictwa i wojsk lądowych. Stopień szczegółowości przedsięwzięć związanych ze współdziałaniem powinien odpowiadać zakresowi zainteresowań poszczególnych szczebli dowodzenia zależnie od możliwości i czasu ich realizacji oraz zapewniać osiągnięcie głównego celu współdziałania. Zatem struktura dowodzenia lotnictwem powinna w swych generalnych założeniach uwzględniać wymagania stawiane przez współdziałanie.

Podkreślić należy zmiany, jakie zaszły w lotnictwie, które bezsprzecznie będą miały wpływ na organizację i realizację współdziałania. Do uzbrojenia niemal wszystkich rodzajów lotnictwa weszły nowe udoskonalone typy samolotów, nowe środki rażenia oraz środki zabezpieczenia działań bojowych. W skład lotnictwa weszły śmigłowce przeznaczone do wykonywania zadań ogniowych, desantowo-transportowych oraz zadań specjalnych. Rozważane są potrzeby i możliwości modernizacji systemu dowodzenia lotnictwem, który między innymi powinien stworzyć warunki zapewniające realizację aktualnych wymagań wojsk lądowych w zakresie współdziałania z lotnictwem.

Struktura znowelizowanego systemu dowodzenia AL

W wyniku kilkuletnich badań nad organizacją i funkcjonowaniem systemu dowodzenia AL zostały sprecyzowane ostateczne wnioski dotyczące nowelizacji struktury systemu dowodzenia AL. Jako podstawę do nowelizacji systemu dowodzenia armii lotniczej przyjęto radziecki system dowodzenia lotnictwem frontowym, zastosowany również z powodzeniem w ćwiczeniu wojsk lotniczych i wojsk OPL p.k. ORZEŁ-75 i TATRY-75 oraz w ćwiczeniu p.k. TARCZA-76.

Wypracowane propozycje struktury organizacyjnej i funkcjonalnej tego systemu zmierzają do zapewnienia ciągłości i żywotności dowodzenia, stworzenia znacznie dogodniejszych warunków współdziałania z wojskami lądowymi frontu, a szczególnie z wojskami OPL oraz właściwego i terminowego obiegu informacji o ruchu lotniczym samolotów armii lotniczej, lotnictwa wojsk lądowych i lotnictwa współdziałającego, a tym samym zapewnienia im bezpieczeństwa od ognia własnych środków OPL. Stworzone nowe warunki dowodzenia i współdziałania pozwalają zarówno na scentralizowane, jak i zdecentralizowane wykorzystanie sił AL, a ponadto umożliwiają bezkolizyjne włączenie i dowodzenie czasowo podporządkowanymi sojusznicznymi związkami taktycznymi i oddziałami lotnictwa.

Nowelizacja struktury systemu dowodzenia AL polega na wprowadzeniu nowych elementów dowodzenia w miejsce niektórych punktów istniejących w dotychczasowym systemie.

Nowymi elementami (punktami) dowodzenia, których nie było w dotychczasowym systemie, są:

— centrum dowodzenia bojowego lotnictwem myśliwskim AL (CDB LM AL) rozmieszczane wspólnie z OK OPL frontu, zamiast dotychczasowego WSD DLM;

— centrum dowodzenia bojowego AL (CDB AL) rozmieszczane przy SD armii ogólnowojskowych pierwszego rzutu frontu, zamiast dotychczasowych WSD DLSzR i WSD plm;

— grupy dowodzenia bojowego (GDB) rozmieszczane przy SD pierwszorzutowych DZ (DPanc), zamiast dotychczasowych oficerów łącznikowych lotnictwa;

— wysunięte punkty naprowadzania (WPN) rozmieszczane w pasie armii ogólnowojskowych pierwszego rzutu frontu, w odległości 10—15 km od rubieży styczności bojowej, zamiast dotychczasowych posterunków naprowadzania naziemnego (PNN) DLSzR oraz RPWN;

— punkty naprowadzania i współdziałania (PNW) rozmieszczane przy SD armijnych prplot oraz frontowej brygadzie rakiet przeciwlotniczych;

— punkty radionawigacyjne (PRN) rozwijane w odległości 20—30 km od rubieży styczności bojowej, zamiast dotychczasowych punktów kontroli przelotów.

W znowelizowanym systemie dowodzenia nie przewiduje się organizowania przy stanowiskach dowodzenia związków wojsk lądowych: WSD DLM, WSD DLSzR, WSD plm oraz punktów kontroli przelotów. Rezygnuje się także z pracy oficerów łącznikowych DLSzR na SD DZ (DPanc). WSD (ZSD) mogą być organizowane przez ZT i oddziały lotnictwa dla zapewnienia ciągłości dowodzenia, szczególnie podczas przebazowania oddziałów i przemieszczania stanowisk dowodzenia. Pozostają natomiast, po częściowej korekcie ich kompetencji w zakresie dowodzenia i współdziałania z wojskami lądowymi, istniejące dotychczas elementy dowodzenia: SD AL, WSD AL, KSD AL, SD DLM, PN DLM, SD plm, ARPWN plm, SD DLSzR, SD plmsz, SD plrt, SD BLBR, SD plmb, SD plt, SD pšt i SD piwl.

Centrum dowodzenia bojowego LM AL jest pomocniczym punktem dowodzenia dowódcy AL rozmieszczonym wspólnie z OK OPL frontu. Przeznaczone jest do planowania działań bojowych i kierowania siłami lotnictwa wydzielonymi do działań w systemie OPL wojsk frontu oraz organizowania i realizowania współdziałania lotnictwa z wojskami OPL.

Podlega bezpośrednio SD AL i kieruje działalnością SD DLM oraz oficerów dowodzenia LM w CDB AL, a poprzez nich — działalnością WPN i PNW.

CDB LM AL składa się z grupy planowania operacyjnego (GPO) i punktu dowodzenia bojowego (PDB). Grupa planowania operacyjnego rozmieszcza się przy zespole planowania OK OPL (F) i ściśle z nim współpracuje. Punkt dowodzenia bojowego rozmieszcza się wspólnie z centrum dowodzenia OK OPL (F) lub obok niego i współpracuje z nim w zakresie wymiany informacji o sytuacji powietrznej i działalności własnego lotnictwa. Dowódca CDB LM AL lub szef PDB stale przebywa w centrum dowodzenia OK OPL (F), gdzie współuczestniczy w podejmowaniu decyzji o zwalczaniu nalotów lotnictwa nieprzyjaciela.

Centrum dowodzenia bojowego AL jest organem dowodzenia dowódcy AL rozwijanym przy SD armii ogólnowojskowej pierwszego rzutu frontu. Przeznaczone jest do: kierowania lotnictwem wykonującym zadania bojowe w pasie działań armii ogólnowojskowej; organizowania i realizowania współdziałania lotnictwa z wojskami armii ogólnowojskowej; koordynowania, kontrolowania i kierowania ruchem lotniczym oraz zapewnienia bezpieczeństwa własnym samolotom w wydzielonej strefie odpowiedzialności. Podlega bezpośrednio SD AL i kieruje działalnością podległych GDB, WPN, PNW i PRN. CDB AL składa się z grupy planowania i współdziałania (GPW) i punktu dowodzenia bojowego (PDB). Grupa planowania i współdziałania rozmieszcza się przy SD armii ogólnowojskowej i ściśle współpracuje z jej zespołem planowania. Punkt dowodzenia bojowego rozmieszcza się przy OK OPL (A) i ściśle z nim współpracuje przede wszystkim w zakresie wymiany informacji o sytuacji powietrznej. Szef PDB lub oficer dowodzenia LM stale przebywa w centrum dowodzenia OK OPL (A), gdzie współuczestniczy w podejmowaniu decyzji o zwalczaniu SNP nieprzyjaciela.

Grupa dowodzenia bojowego jest organem dowodzenia AL rozmieszczonym przy SD DZ (DPanc) pierwszego rzutu i podlega bezpośrednio właściwemu CDB AL. Przeznaczona jest ona do realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami dywizji, wzajemnego rozpoznawania i identyfikacji oraz wzrokowego naprowadzania samolotów i śmigłowców na cele naziemne rozmieszczone na przednim skraju przy rubieży styczności bojowej. Szef GDB przebywa na SD DZ (DPanc), a w okresach zwiększonego natężenia działań lotnictwa AL w pasie dywizji — bezpośrednio w wozie dowodzenia GDB. Oficer dowodzenia (nawigator) GDB w okresie odpierania nalotów przebywa na PK OPL DZ (DPanc), kieruje działaniami LM i ściśle współdziała z szefem OPL dywizji w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnym samolotom od ognia środków OPL.

Wysunięty punkt naprowadzania jest organem dowodzenia AL rozmieszczonym w odległości 10—15 km od rubieży styczności bojowej. Przeznaczony jest do naprowadzania samolotów na cele powietrzne i naziemne. Podlega CDB AL, w którego pasie jest rozmieszczony. Obsada bojowa WPN rozmieszczona jest w ruchomym punkcie dowodzenia i naprowadzania (dostosowany autobus), natomiast nawigator naprowadzania lotnictwa na cele powietrzne przebywa bezpośrednio w kabinie RLS wykrywania i naprowadzania.

Punkt naprowadzania i współdziałania jest pomocniczym punktem dowodzenia CDB AL rozmieszczonym przy SD prplot lub pomocniczym punktem dowodzenia CDB LM AL rozmieszczonym przy SD BRPlot. Przeznaczony jest do naprowadzania samolotów myśliwskich na cele powietrzne w strefach działań bojowych rakiet przeciwlotniczych oraz realizacji współdziałania lotnictwa z oddziałami rakiet przeciwlotniczych, a także zapewnienia własnym samolotom bezpieczeństwa w ich strefach ognia. PNW spełnia takie same funkcje jak WPN z wyjątkiem naprowadzania na cele naziemne. Różnica polega na tym, że PNW nie posiada własnych RLS, lecz wykorzystuje RLS będące w wyposażeniu prplot (BRPlot).

Punkty radionawigacyjne podlegają SD AL. W zakresie wykonywanych zadań ściśle współpracują z CDB AL. Przeznaczone są do oznaczania bram wlotowych, określania miejsca samolotów i udzielania pomocy załogom w powietrzu.

Jak widać, znowelizowany system dowodzenia armii lotniczej znacznie różni się od dotychczas obowiązującego systemu dowodzenia lotnictwem frontowym. Wprowadzane nowe elementy (punkty) dowodzenia — CDB LM, CDB AL, GDB, WPN, PNW, PRN, zespolone z odpowiednimi elementami dowodzenia wojsk lądowych, umożliwią skupienie wysiłku lotnictwa na dowolnym kierunku i w określonym czasie oraz stworzą dogodniejsze warunki dla organizacji i realizacji współdziałania wszystkich rodzajów lotnictwa (w tym także śmigłowców) z wojskami lądowymi, do szczebla taktycznego włącznie. Umożliwią również koordynacje i kierowanie ruchem lotniczym w całym pasie działań wojsk frontu, tworząc tym samym znacznie lepsze warunki zapewnienia bezpieczeństwa lotów własnemu lotnictwu. Powstają także znacznie korzystniejsze warunki wykorzystania lotnictwa przez dowódców ogólnowojskowych, właściwego planowania jego użycia, racjonalnego i terminowego wsparcia i osłony wojsk oraz wykonywania innych zadań. Znowelizowany system dowodzenia lotnictwem frontowym stwarza nowe, znacznie dogodniejsze warunki współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

ORGANIZACJA WSPÓLDZIAŁANIA LOTNICTWA FRONTOWEGO Z WOJSKAMI LĄDOWYMI

Założenia ogólne

Organizatorem współdziałania lotnictwa frontowego z wojskami lądowymi jest dowódca frontu. Realizuje on to zadanie osobiście lub poprzez swój sztab. Podstawą do organizacji i realizacji współdziałania są decyzja dowódcy frontu oraz jego wytyczne do współdziałania.

Dowódca frontu — organizując współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi — powinien w szczególności ustalić:

— czas i sposób wykonania uderzeń jądrowymi i klasycznymi środkami rażenia na główne zgrupowania wojsk i obiekty przeciwnika oraz zakres udziału lotnictwa w tych uderzeniach;

— wysiłek lotnictwa wydzielonego na operację dla wsparcia i osłony wojsk lądowych oraz przydział limitu lotnictwa dla armii ogólnowojskowych;

— skład sił i środków uczestniczących w obronie przeciwlotniczej wojsk własnych;

— zadania rodzajów wojsk w zakresie rozpoznania i niszczenia środków napadu jądrowego przeciwnika oraz czas realizacji wspólnych działań;

— wydzielone siły oraz sposób i czas obezwładnienia środków OPL przeciwnika w interesie wspólnych działań rodzajów wojsk;

— przedsięwzięcia, których realizacja zapewnia wzajemne bezpieczeństwo wojsk lądowych i lotnictwa podczas wspólnych działań.

Dowódca armii lotniczej, zgodnie z decyzją dowódcy frontu i jego wytycznymi w zakresie współdziałania, osobiście lub poprzez swój sztab uzgadnia wspólne działania lotnictwa przede wszystkim z wojskami rakietowymi i artylerią oraz wojskami OPL frontu. Do uzgodnienia współdziałania może także wykorzystywać CDB AL przy armiach ogólnowojskowych, GDB przy związkach taktycznych wojsk lądowych, a także CDB LM AL przy szefostwie wojsk OPL frontu.

W znowelizowanej strukturze systemu dowodzenia dla dowództwa i sztabu armii lotniczej powstają nowe warunki do organizowania, uzgadniania i realizowania współdziałania, w których sztab AL może wykonywać następujące czynności:

— przekazywać zadania określone przez dowódcę armii lotniczej podległym związkom taktycznym i samodzielnym oddziałom;

— kierować CDB AL (jeśli nie uczyniono tego wcześniej) do ogólnowojskowych armii (z podległymi im grupami dowodzenia bojowego, wysuniętymi punktami naprowadzania oraz punktami naprowadzania i współdziałania. Do OK OPL frontu kierować CDB LM AL;

— informować OK OPL frontu za pośrednictwem CDB LM AL o sytuacji powietrznej i lotach własnych samolotów (śmigłowców) w pasie frontu oraz prowadzić wzajemną wymianę informacji o sytuacji powietrznej;

— organizować rozpoznanie powietrzne na korzyść wojsk lądowych;

— dawać wytyczne związkom taktycznym i oddziałom lotnictwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wojsk i lotnictwa podczas stosowania broni jądrowej oraz podczas wspólnych działań ogniowych;

— określać zasady i sposoby wywoływania lotnictwa do działań na korzyść wojsk lądowych;

— przekazywać związkom taktycznym i oddziałom lotnictwa zasady i sposoby ostrzegania o napadzie z powietrza, radioaktywnym, chemicznym i bakteriologicznym skażeniu, sposoby oznaczania rubieży styczności bojowej, sygnały wzajemnego rozpoznawania i wskazywania celów.

Dowódca i sztab związku taktycznego i samodzielnego oddziału lotnictwa, w odróżnieniu od dotychczas obowiązujących zasad, nie organizują i nie uzgadniają współdziałania z wojskami lądowymi. Biorą jednak udział w realizacji współdziałania uzgodnionego przez składy bojowe CDB LM, CDB AL i GDB. Ponadto w celu zapewnienia ścisłego współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi przekazują podwładnym informacje dotyczące współdziałania otrzymane od przełożonych i sąsiadów. Powinny one dotyczyć:

— danych o położeniu, zadaniach i charakterze działań wojsk lądowych;

- obiektów uderzeń oraz czasu i sposobu ich niszczenia jądrowymi i klasycznymi środkami rażenia;
- podziału sił według zadań, obiektów i czasu działań oraz sposobu wykonania zadań bojowych;
- korytarzy przelotów lotnictwa przez strefy działań bojowych oddziałów rakiet i artylerii przeciwlotniczej oraz warunków lotu w nich;
- przedsięwzięć zapewniających wzajemne bezpieczeństwo lotnictwa i wojsk lądowych, oraz sygnałów współdziałania;
- miejsc rozmieszczenia punktów dowodzenia, z których odbywać się będzie dowodzenie lotnictwem (wywoływanie, precyzowanie zadań, precelowanie i wskazywanie celów) oraz sygnałów łączności.

Współdziałanie lotnictwa wsparcia z wojskami lądowymi

Zgodnie z decyzją dowódcy frontu oraz jego wytycznymi dla dowódcy AL w zakresie współdziałania, a także na podstawie zamiaru i wytycznych dowódcy armii lotniczej, sztab AL organizuje uzgodnienie wspólnych działań rodzajów lotnictwa z wojskami lądowymi.

W najbardziej typowym rodzaju działań, to jest podczas prowadzenia przez wojska lądowe operacji zaczepnej, uzgadniając działania lotnictwa wsparcia na korzyść wojsk lądowych powinno się ustalić:

a) z armiami ogólnowojskowymi:

- sposób i kolejność wykonania uderzeń jądrowych przez lotnictwo, wojska rakietowe i artylerię na obiekty przeciwnika;
- podział limitu lotnictwa wsparcia według zadań wojsk lądowych oraz dni operacji, w tym szczegółowo według zadań i ważniejszych okresów pierwszego dnia (a następnie kolejnych dni) operacji;
- sposób wywołania lotnictwa na pole walki;
- sposób wykonania przez lotnictwo zadań zabezpieczenia desantowania oraz wsparcia desantów powietrznych;
- rozmieszczenie i przesunięcie punktów dowodzenia AL;
- sygnały wzajemnego rozpoznania i identyfikacji podczas działań bojowych;
- lotniska, które powinny być uchwycone przez wojska lądowe, pomoc w ich obronie, odbudowie i odtworzeniu zdolności do przyjmowania samolotów;
- sposób przemieszczania oddziałów zabezpieczenia lotnictwa w ślad za nacierającymi wojskami;

b) z wojskami rakietowymi i artylerią:

- zasadnicze i zapasowe obiekty uderzeń wojsk rakietowych, artylerii i lotnictwa;
- siły i środki wydzielone do zniszczenia (obezwładnienia) tych obiektów, ilość i moc ładunków jądrowych, czasu uderzeń, rodzaje wybuchów;
- możliwości wykonania uderzeń przez wojska rakietowe i artylerię na obiekty OPL przeciwnika w celu zabezpieczenia działań lotnictwa;
- przedsięwzięcia w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa działań lotnictwa podczas wspólnych uderzeń, szczególnie jądrowych, z wojskami rakietowymi i artylerią;

— organizację łączności pomiędzy punktami dowodzenia lotnictwa wojsk raketowych i artylerii oraz sposób utrzymania ciągłości współdziałania w działaniach bojowych;

c) ze związkami taktycznymi wojsk lądowych:

— sposób wykorzystania eskadr śmigłowców łącznikowo-rozpoznawczych i ich zadania;

— podział limitu śmigłowców szturmowych do wykonywania zadań na korzyść wojsk armii oraz bezpośrednio na korzyść związków taktycznych wojsk lądowych;

— planowane do niszczenia obiekty (cele) przez śmigłowce szturmowe, szczegółowe czasy wykonania uderzeń w chwili przejścia wojsk do ataku oraz w czasie bezpośredniego wsparcia wojsk;

— sposób oznakowania wojsk, sygnały wzajemnego rozpoznawania i wskazywania celów dla śmigłowców szturmowych przez wojska lądowe oraz przez załogi śmigłowców dla wojsk lądowych;

— miejsca bazowania pododdziałów śmigłowców na ziemi oraz rejon dyżurowania w powietrzu dla wykonania postawionych zadań;

— sposób wywoływania śmigłowców do wykonania zadań oraz naprowadzania na cele naziemne.

W celu realizacji zadań lotniczego zabezpieczenia wprowadzania do bitwy drugich rzutów przedmiotem uzgadnianego współdziałania powinno być przede wszystkim: prowadzenie rozpoznania na korzyść wojsk drugiego rzutu; działanie wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego w zakresie osłony wojsk w rejonie ześrodkowania oraz podczas przegrupowywania i wprowadzania do bitwy, a także podczas rozwijania powodzenia; uderzenia lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii oraz ich zgranie z działaniami ogólnowojskowych związków taktycznych.

W celu zabezpieczenia zrzutu (wysadzenia) i działań bojowych desantów powietrznych szczegółowemu uzgodnieniu w ramach współdziałania powinny podlegać: sposób prowadzenia rozpoznania przez lotnictwo oraz środki rozpoznania wojsk lądowych na korzyść desantu powietrznego; uderzenia lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii w celu zniszczenia zgrupowań przeciwnika w rejonach desantowania; sposób obezwładnienia środków OPL przeciwnika w pasie przelotu lotnictwa transportowego (śmigłowców) oraz w rejonie desantowania; sposób osłony desantu w rejonach ześrodkowania, załadowania i na trasach przelotu oraz w toku działań bojowych; przedsięwzięcia w zakresie zabezpieczenia przelotu desantów powietrznych przez strefy działań bojowych wojsk OPL; działania oddziałów desantowych, lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii podczas uchwytowania i utrzymywania określonych rubieży i obiektów; sygnały współdziałania; środki bezpieczeństwa podczas wspólnych działań; sposób zabezpieczenia samolotów i śmigłowców transportowych podczas dostarczania środków materiałowych i ewakuowania rannych.

Wymienioną problematyką współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi zajmują się centra dowodzenia bojowego armii lotniczej w odniesieniu do armii ogólnowojskowej oraz grupy dowodzenia bojowego w odniesieniu do DZ (DPanc). Centrum dowodzenia bojowego AL na polecenie armii lotniczej, a grupa dowodzenia bojowego na polecenie CDB AL mogą bezpośrednio uzgadniać współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi, odpowiednio z armią ogólnowojskową i DZ (DPanc).

Wyniki uzgodnionego współdziałania GDB za pośrednictwem CDB AL meldują na SD AL.

W rezultacie uzgodnionego współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi dowódca AL oraz dowódcy związków taktycznych i oddziałów lotnictwa powinni znać: położenie i charakter działań wojsk lądowych w zakresie stosownym do szczebla dowodzenia; przedsięwzięcia zapobiegające uderzeniom lotnictwa na własne wojska; czas i sposób obezwładnienia środków OPL przeciwnika przez wojska lądowe; obiekty i czasy działań lotnictwa wojsk lądowych; strefy ognia naziemnych środków OPL wojsk lądowych; przedsięwzięcia w zakresie bezpieczeństwa załóg podczas działań w rejonach wybuchów jądrowych, startów rakiet i ognia własnej artylerii; sygnały dowodzenia i współdziałania.

Szczegóły dotyczące tych informacji napływają do armii lotniczej za pośrednictwem CDB LM AL, CDB AL oraz GDB przy ogólnowojskowych związkach taktycznych. Armia lotnicza w zakresie stosownym do szczebla dowodzenia przesyła je do związków taktycznych i samodzielnych oddziałów lotnictwa. Powinna być także zapewniona możliwość bezpośredniej wymiany informacji współdziałania pomiędzy CDB AL lub GDB a jednostką lotniczą wykonującą zadanie bojowe, jeżeli podczas jego wykonywania nawiązana jest bezpośrednia łączność dowodzenia i współdziałania.

Ustalone podczas organizacji współdziałania na szczeblu frontu zasady współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi powinny być zawarte w planach działań wojsk lądowych i lotnictwa, planach rozpoznania i walki radioelektronicznej, a także na mapach decyzji dowódców związków taktycznych i oddziałów lotnictwa. Treść przyjętych zasad i sposobów współdziałania powinna być przekazywana wojskom w dyrektywach, rozkazach i zarządzeniach dowódców. W uzasadnionych wypadkach mogą być również opracowywane oddzielne plany współdziałania rodzajów wojsk.

Problemy współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi, wynikające w trakcie prowadzenia operacji (bitwy, walki), rozwiązywane są za pośrednictwem organów dowodzenia lotnictwem, rozmieszczonych przy stanowiskach dowodzenia związków wojsk lądowych.

Współdziałanie frontowego lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL

Podstawą do organizacji współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL jest decyzja dowódcy frontu dotycząca organizacji frontowego systemu obrony przeciwlotniczej oraz decyzja dowódcy armii lotniczej co do działań bojowych lotnictwa myśliwskiego w systemie OPL. Zgodnie z tymi decyzjami organizuje się współdziałanie lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL. Organizatorem uzgodnienia współdziałania i odpowiedzialnym za jego realizację jest szef wojsk OPL frontu. Szefowie wojsk OPL armii ogólnowojskowych oraz DZ (DPanc) uzgadniają i realizują współdziałanie bezpośrednio z szefami CDB AL i GDB.

W zakresie współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL na szczeblu frontu powinno się ustalić:

— ugrupowanie sił i środków OPL frontu i lotnictwa myśliwskiego AL do odparcia nalotów środków napadu powietrznego przeciwnika;

— podział limitu wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego podczas odpiernania zmasowanych nalotów lotnictwa przeciwnika oraz podczas niszczenia pojedynczych samolotów i małych grup w powietrzu;

— zamiar prowadzenia walki i sposoby wspólnych działań wojsk OPL frontu i lotnictwa myśliwskiego według kierunków nalotów, wariantów i sposobów współdziałania z jednoczesnym uwzględnieniem warunków działań bojowych (noc, TWA, zakłócenia itp.);

— podział stref (sektorów) i wysokości działań bojowych dla związków taktycznych i oddziałów lotnictwa myśliwskiego, rakiet i artylerii przeciwlotniczej;

— strefy dyżurowania w powietrzu oraz strefy samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych, a także korytarze przelotów dla lotnictwa przez strefy działań bojowych wojsk OPL oraz SKW;

— rozmieszczenie organów dowodzenia armii lotniczej i wojsk OPL, ich przesunięcia w czasie działań bojowych, zapewnienie łączności między nimi, możliwości wspólnego rozmieszczenia (łączenia) punktów dowodzenia lotnictwem i punktów kierowania wojsk OPL;

— organizację wymiany informacji pomiędzy elementami dowodzenia lotnictwem i wojsk OPL oraz powiadamiania o przeciwniku powietrznym;

— ustalanie sygnałów współdziałania;

— przedsięwzięcia w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa własnych samolotów od ognia naziemnych środków OPL.

Dowodzenie lotnictwem myśliwskim działającym w systemie OPL oraz jego współdziałanie z wojskami OPL frontu realizowane jest w czasie odpiernania nalotów poprzez centrum dowodzenia bojowego LM. Ustalone na szczeblu frontu warianty, sposoby i sygnały współdziałania powinny być przesłane do elementów (punktów) dowodzenia lotnictwem i punktów kierowania wojsk OPL. Do CDB AL, GDB, PNW i OK (PK) OPL należy przekazać:

— sposób realizacji współdziałania podczas odpiernania zmasowanych nalotów lotnictwa przeciwnika oraz podczas zwalczania jego pojedynczych samolotów i małych grup w powietrzu;

— sposób rozmieszczenia stref dyżurowania w powietrzu, stref samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych, SKW oraz rubieży wprowadzania do walki i rubieży przechwycenia celów powietrznych;

— sposób rozmieszczenia korytarzy przelotów oraz stref działań bojowych środków OPL i warunki lotu w nich;

— sygnały współdziałania.

Na stanowisko dowodzenia DLM należy przekazać:

— linie rozgraniczenia między armiami ogólnowojskowymi;

— strefy działań bojowych DLM oraz sąsiednich jednostek lotnictwa myśliwskiego;

— ugrupowanie sił i środków OPL wojsk lądowych oraz granice ich stref działań bojowych;

— strefy dyżurowania w powietrzu, strefy samodzielnego poszukiwania i niszczenia celów powietrznych rubieży wprowadzenia do walki i rubieży przechwycenia oraz SKW;

- uprawnienia dowódcy DLM w zakresie samodzielnych działań bojowych;
- przedsięwzięcia w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa lotów;
- sygnały współdziałania.

W organizacji współdziałania lotnictwa z wojskami OPL frontu bierze bezpośrednio udział CDB LM AL. Dowódca CDB LM AL kieruje się w tym zakresie wytycznymi dowódcy AL. Rezultaty uzgodnionego współdziałania melduje on dowódcy armii lotniczej, a następnie przesyła do ZT i samodzielnych oddziałów lotnictwa, a przede wszystkim do DLM oraz do CDB AL, GDB i PNW. Przekazane dane dotyczące współdziałania stanowią podstawę jego realizacji w trakcie działań bojowych.

Współdziałanie lotnictwa myśliwskiego AL z wojskami OPL frontu (armii) organizuje się według dwóch wariantów:

- w oddzielnych strefach;
- we wspólnej strefie.

Podczas współdziałania w oddzielnych strefach lotnictwo myśliwskie prowadzi działania nad terytorium przeciwnika, między strefami działań wojsk OPL lub na skrzydłach oraz za strefą działań wojsk OPL nad własnym terytorium. Podczas działań bojowych we wspólnej strefie stosuje się następujące formy współdziałania:

- podział celów powietrznych dla LM i dla wojsk OPL;
- kolejne oddziaływanie na cel powietrzny lotnictwa myśliwskiego i wojsk OPL;
- podział wysokości działań bojowych;
- podział działań bojowych w czasie;
- podział kierunków, sektorów (stref) i rubieży działań.

Podczas realizacji współdziałania najczęściej stosuje się jednocześnie różne zestawienia wymienionych sposobów. Wybór sposobów następuje w wyniku analizy konkretnych warunków sytuacji powietrznej z jednoczesnym uwzględnieniem maksymalnego wykorzystania możliwości bojowych lotnictwa myśliwskiego i wojsk OPL.

Zapewnienie bezpieczeństwa wojsk lądowych i lotnictwa podczas wspólnych działań

Wzajemne bezpieczeństwo można osiągnąć dzięki: dokładnej znajomości przez dowódców wojsk lądowych i lotnictwa sytuacji naziemnej i powietrznej oraz możliwości bojowych współdziałających jednostek; precyzyjnej organizacji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi; terminowemu uprzedzeniu wojsk o przelotach własnych samolotów (śmigłowców); bezwzględnemu przestrzeganiu ustalonych warunków lotu lotnictwa nad własnymi wojskami; stałemu wzajemnemu informowaniu o powziętych decyzjach i działaniach bojowych własnych jednostek oraz sposobach i sygnałach współdziałania; wykorzystaniu specjalnych korytarzy przelotu dla własnego lotnictwa w kierunku przeciwnika i podczas powrotu nad własne terytorium; ustaleniu warunków i dokładnych danych potrzebnych do otwarcia i przerwania ognia dla środków OPL w rejonach lub strefach lotów własnego lotnictwa; dokładnej organizacji wzajemnego informowania oraz niezawodnie pracującej łączności.

Natomiast podczas współdziałania lotnictwa z wojskami OPL bezpieczeństwo samolotów przed ich porażeniem zapewnia się przez:

— ściśle przestrzeganie przez stany osobowe elementów (punktów) dowodzenia współdziałających jednostek i personel latający ustalonych warunków, sposobów i sygnałów współdziałania;

— nieprzerwane śledzenie na stanowiskach dowodzenia wojsk OPL własnych myśliwców, szczególnie znajdujących się w strefach działań bojowych i na podejściach do nich;

— rozwijanie PNW lotnictwa przy SD oddziału rakiet przeciwlotniczych;

— ciągle porównywanie przez nawigatora LM lotu celów ostrzeliwanych przez oddziały wojsk OPL z lotami celów atakowanych przez myśliwce;

— zakazy wyjścia samolotów myśliwskich na lotniska lądowania znajdujące się w strefie rażenia oddziałów rakiet przeciwlotniczych z kierunku prawdopodobnego nalotu lotnictwa przeciwnika, poza ustalonymi korytarzami (z wyjątkiem samolotów uszkodzonych, przekazujących sygnał niebezpieczeństwa i samolotów z małym zapasem paliwa);

— informowanie w odpowiednim czasie stanowisk dowodzenia oddziałów rakiet przeciwlotniczych o startach i lądowaniach samolotów na lotniskach położonych w strefach ognia rakiet;

— informowanie wojsk o przelotach własnego lotnictwa (śmigłowców).

Dla ustalenia zakresu odpowiedzialności poszczególnych szczebli dowodzenia za zapewnienie bezpieczeństwa powinny być ściśle określone granice przestrzenne tej odpowiedzialności.

Płk inż. Aleksander WISNIEWSKI

WARUNKI ORGANIZACJI I REALIZACJI WSPÓŁDZIAŁANIA LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI WYNIKAJĄCE Z NOWELIZACJI SYSTEMU DOWODZENIA AL

Burzliwy rozwój środków walki zbrojnej w okresie powojennym spowodował istotne zmiany w sposobach i formach prowadzenia działań bojowych lotnictwa i wojsk lądowych. Działania bojowe lotnictwa na współczesnym polu walki charakteryzują: jeszcze większy stopień zaskoczenia, gwałtowność i zasięg, niespotykany dotychczas rozmach przestrzenny, różnorodność taktycznych sposobów działań oraz — co zasługuje na szczególną uwagę — niezwykle wysoka efektywność stosowanych środków rażenia. Wynikiem tego rozwoju jest wyraźne zwiększenie zakresu zadań wykonywanych przez lotnictwo na korzyść wojsk lądowych. Równoległe z takimi tradycyjnymi zadaniami jak wsparcie i osłona wojsk, prowadzenie rozpoznania powietrznego i walka z odwodami, pierwszorzędного znaczenia nabierają wykrywanie i niezwłoczne niszczenie środków rakietowo-jądrowych, wykrywanie głównych zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela i obezwładnianie ich jeszcze przed wejściem do bitwy, walka z lotnictwem taktycznym nieprzyjaciela, a także ogniowe wsparcie wojsk własnych na polu walki. Szczególnie ważnym problemem staje się również walka o zdobycie i utrzymanie panowania w powietrzu. O negatywnym wpływie braku panowania świadczą wojny lokalne na Bliskim Wschodzie. W związku z coraz intensywniejszym wykorzystaniem w działaniach wojennych przestrzeni powietrznej dużego znaczenia nabiera zabezpieczenie przelotu, wysadzenia i działań bojowych własnych desantów operacyjnych i taktycznych. Nie mniej ważnym zadaniem dla lotnictwa jest także paraliżowanie systemu dowodzenia wojskami i pracy organów tyłowych nieprzyjaciela, walka z jego środkami radioelektronicznymi oraz z desantami powietrznymi i morskimi.

Mimo występowania istotnych różnic co do rangi tych zadań, sposobów działań, rozmieszczenia obiektów uderzeń względem wojsk własnych oraz stosowanych środków rażenia, efektywność realizacji większości zadań pozostaje w bezpośredniej zależności od rozwiązania zagadnień współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Przesądza to o konieczności doskonalenia już obecnie stosowanych oraz poszukiwania nowych form i sposobów współdziałania, a także rozszerzenia kręgu zagadnień i zakresu zadań wymagających rozstrzygnięcia w ramach organizowania, uzgadniania i realizowania współdziałania.

Zmiany na współczesnym polu walki i wynikające stąd nowe warunki działań wymagają między innymi doskonalenia struktury i zasad dowo-

dzenia wojskami. Obecny system dowodzenia lotnictwem już dzisiaj nie spełnia szeregu wymaganych funkcji w zakresie współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi i zapewnienia bezpieczeństwa samolotom (śmigłowcom) od ognia własnych środków OPL. Wyeksponowane są w nim głównie funkcja planowania użycia lotnictwa oraz funkcja kierowania jego działalnością w skali taktycznej. Drugorzędnie traktowano do tej pory złożoną problematykę scentralizowanego dowodzenia lotnictwem, kierowania działalnością samolotów i śmigłowców w walce oraz kierowania ruchem lotniczym. Wprawdzie utworzenie na podstawie Dyrektywy MON nr 0031 w 1968 r. wysuniętych stanowisk dowodzenia DLSzR i płm usprawniło planowanie działań bojowych lotnictwa oraz poprawiło bezpośrednio współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi, jednakże wymienione organa nadal rozwiązują problemy współdziałania w sposób niekompleksowy, oddzielnie dla poszczególnych armii ogólnowojskowych i rodzajów lotnictwa. Przedstawiciele lotnictwa przy dowództwach armii ogólnowojskowych oraz szefostwach wojsk OPL reprezentują własne tylko jednostki lotnicze (związki). Nie mogą więc sprawować funkcji dowódczych i koordynacyjno-kontrolnych w odniesieniu do samolotów innych ZT i oddziałów lotnictwa, ani tym bardziej wobec całości sił AL i współdziałających związków lotniczych. Powyższa sytuacja, a także nowe warunki działań lotnictwa i wynikające z nich wymagania wojsk lądowych w zakresie współdziałania z lotnictwem stworzyły potrzebę opracowania nowej struktury systemu dowodzenia armii lotniczej. Potrzeba nowelizacji tego systemu wynika również z konieczności ujednoczenia organizacji i funkcjonowania organów dowodzenia wojskami w układzie międzysojuszniczym, co najwyraźniej odczuliśmy w ćwiczeniu „TARCZA-76”.

Przygotowując projekt znowelizowanego systemu dowodzenia AL oparliśmy się głównie na radzieckiej koncepcji, którą mieliśmy możliwość poznać zarówno z literatury, jak i podczas konsultacji organizowanych przez Sztab Generalny WP. Problemy związane z tym projektem konsultowaliśmy również ze Sztabem Generalnym CzAL, ponieważ towarzysze czechosłowaccy już od kilku lat eksperymentują w tej dziedzinie.

Szczegółowe propozycje co do organizacji, wyposażenia i obsady oraz dyslokacji i terminów wprowadzenia w życie nowego systemu dowodzenia AL mamy obowiązek przedstawić Sztabowi Generalnemu WP do końca bieżącego miesiąca. Opierając się na wnioskach z tegorocznych ćwiczeń, w których nowy system będzie poddany sprawdzeniu, do końca października br. opracujemy koncepcję celem przedstawienia jej do akceptacji przez MON. Dzisiejsze sympozjum Dowództwo Wojsk Lotniczych traktuje jako ważki przyczynek do rozwiązania tego ważnego problemu. Dlatego uznaliśmy za celowe przedstawienie uczestnikom sympozjum przynajmniej głównych założeń nowego systemu, ponieważ problematyka ta wiąże się jak najściślej z tematem obrad.

Nowy system zakłada wprowadzenie na miejsce dotychczasowych WSD DLSzR i płm przy SD armii ogólnowojskowych oraz WSD DLM przy OK OPL frontu punktów dowodzenia wydzielanych ze szczebla armii lotniczej, a mianowicie:

- CDB AL przy SD armii ogólnowojskowych pierwszego rzutu frontu;
- CDB LM AL przy OK OPL frontu.

Ponadto w miejsce dotychczasowych, nie spełniających wymaganej roli w systemie dowodzenia i współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi elementów lotniczych, mają być wprowadzone:

— grupy dowodzenia bojowego (GDB) rozmieszczone przy SD pierwszorzutowych ZT wojsk lądowych, gdzie dotychczas przewidywaliśmy oficerów łącznikowych lotnictwa;

— wysunięte punkty naprowadzania (WPN) rozmieszczone w pasie armii ogólnowojskowych w pobliżu rubieży styczności bojowej zamiast dotychczasowych posterunków naprowadzania naziemnego (PNN) DLSzR i RPWN;

— punkty naprowadzania i współdziałania (PNW) rozmieszczane przy SD armijnych (frontowego) prplot;

— punkty radionawigacyjne (PRN) rozwijane w odległości 20—30 km od rubieży styczności bojowej zamiast dotychczasowych punktów kontroli przelotów.

Pozostałe punkty dowodzenia, jak: SD, WSD i KSD AL oraz SD lotniczych związków taktycznych i oddziałów AL będą poddane jedynie niezbędnej korekcie organizacyjnej i funkcjonalnej, polegającej na częściowej redukcji składu osobowego i wyposażenia w związku z odprowadzeniem nadwyżek do nowych elementów oraz zmianie kompetencji w zakresie dowodzenia i współdziałania z wojskami lądowymi i OPL stosownie do nowego układu podległości.

Dla lepszego zrozumienia istoty wprowadzanych zmian w systemie i wynikających stąd nowych warunków współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi przedstawię pokrótce charakterystykę nowo powstających punktów dowodzenia.

Centrum dowodzenia bojowego LM AL ma być organem dowodzenia AL rozmieszczonym wspólnie z OK OPL frontu. Przeznaczone jest do planowania działań bojowych i kierowania siłami lotnictwa wydzielonymi do działań w systemie OPL frontu oraz organizacji i realizacji współdziałania z wojskami OPL. Podlega bezpośrednio SD AL i kieruje działalnością SD DLM oraz oficerów dowodzenia LM w CDB AL, a poprzez nich działalnością WPN i PNW. CDB LM AL składa się z grupy planowania operacyjnego (GPO) i punktu dowodzenia bojowego (PDB). Grupa planowania operacyjnego rozmieszcza się przy zespole planowania OK OPL (F) i ściśle z nim współpracuje. Punkt dowodzenia bojowego rozmieszcza się obok lub wspólnie z centrum dowodzenia OK OPL (F) i współpracuje z nim w zakresie wymiany informacji o sytuacji powietrznej i działalności własnego lotnictwa. Dowódca CDB LM AL lub szef PDB stale przebywa w centrum dowodzenia OK OPL (F), gdzie współuczestniczy w podejmowaniu decyzji o zwalczaniu SNP nieprzyjaciela.

Centrum dowodzenia bojowego AL jest organem dowodzenia AL rozwijanym przy SD armii ogólnowojskowej pierwszego rzutu frontu. Przeznaczone jest do: kierowania wszystkimi rodzajami lotnictwa, wykonującego zadania bojowe w pasie działań armii ogólnowojskowej; organizacji i realizacji współdziałania z wojskami armii ogólnowojskowej; koordynowania, kontroli i kierowania ruchem lotniczym oraz zapewnienia bezpieczeństwa własnym samolotom w wydzielonej strefie odpowiedzialności. Podlega bezpośrednio SD AL i kieruje działalnością podległych GDB, PNW oraz PRN.

CDB AL składa się z grupy planowania i współdziałania (GPW) i punktu dowodzenia bojowego (PDB). Grupa planowania i współdziałania rozmieszcza się przy SD armii ogólnowojskowej i ściśle współpracuje z jej zespołem planowania. Punkt dowodzenia bojowego rozmieszcza się przy OK OPL (A) i ściśle z nim współpracuje w zakresie wymiany informacji o sytuacji powietrznej. Szef PDB lub oficer dowodzenia LM stale przebywa w centrum dowodzenia OK OPL (A), gdzie współuczestniczy w podejmowaniu decyzji o zwalczaniu ŚNP nieprzyjaciela.

Grupa dowodzenia bojowego jest organem dowodzenia AL rozmieszczonym przy SD DZ (DPanc) pierwszego rzutu i podlega bezpośrednio właściwemu CDB AL. Przeznaczona jest do realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami dywizji, wzajemnego rozpoznawania i identyfikowania oraz wzrokowego naprowadzania samolotów i śmigłowców na cele naziemne rozmieszczone na przednim skraju przy rubieży styczości bojowej. Szef GDB przebywa na SD DZ (DPanc), a w okresach zwiększonego natężenia działań lotnictwa AL w pasie dywizji — bezpośrednio w wozie dowodzenia GDB. Oficer dowodzenia (nawigator) GDB w okresie odpierania nalotów przebywa na PK OPL DZ (DPanc), kieruje działaniami LM i ściśle współdziała z szefem OPL dywizji w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnym samolotom od ognia środków OPL.

Wysunięty punkt naprowadzania jest organem dowodzenia AL rozmieszczonym w odległości 15—30 km od rubieży styczości bojowej. Przeznaczony jest do naprowadzania samolotów na cele powietrzne i naziemne. Podlega CDB AL, w którego pasie jest rozmieszczony. Obsada bojowa WPN znajduje się w RPDN (dostosowany autobus), natomiast nawigator naprowadzania lotnictwa na cele powietrzne przebywa bezpośrednio w kabinie RLS wykrywania i naprowadzania.

Punkt naprowadzania i współdziałania jest organem dowodzenia AL rozmieszczonym na SD prplot. Przeznaczony jest do naprowadzania samolotów myśliwskich na cele powietrzne w strefach działań bojowych tych pułków oraz do realizowania współdziałania lotnictwa z pododdziałami rakiet przeciwlotniczych, a także zapewnienia własnym samolotom bezpieczeństwa w strefach ognia rakiet. PNW spełnia takie same funkcje jak WPN z wyjątkiem naprowadzania na cele naziemne. Różnica polega na tym, że PNW nie ma własnych RLS, lecz wykorzystuje RLS będące w wyposażeniu prplot.

Punkty radionawigacyjne (w tym jeden GPRN) podlegają SD AL. W zakresie wykonywanych zadań ściśle współpracują z CDB AL. Przeznaczone są do oznaczania bram wlotowych, określania miejsca samolotów i udzielania pomocy załogom w powietrzu.

Jak widać, znowelizowany system dowodzenia armią lotniczą znacznie różni się od dotychczas obowiązującego systemu dowodzenia lotnictwem frontowym.

Zakłada się, że wprowadzane nowe elementy (punkty) dowodzenia — CDB LM, CDB AL, GDB, WPN, PNW, PRN, podporządkowane bezpośrednio dowódcy armii lotniczej i zespolone z odpowiednimi elementami dowodzenia wojsk lądowych — umożliwią skupienie wysiłku lotnictwa na każdym kierunku i w określonym czasie oraz stworzą dogodniejsze warunki organizacji i realizacji współdziałania wszystkich rodzajów lotnictwa (w tym także śmigłowców) z wojskami lądowymi, do szczebla związ-

ku taktycznego włącznie. Umożliwią także koordynację i kierowanie ruchem lotniczym w całym pasie działań wojsk frontu, tworząc tym samym znacznie lepsze warunki zapewnienia bezpieczeństwa lotów własnemu lotnictwu. Stworzą one także znacznie korzystniejsze warunki wykorzystania lotnictwa przez dowódców ogólnowojskowych, właściwego planowania jego użycia, racjonalnego i terminowego jego wykorzystania do wsparcia, osłony i wykonywania innych zadań. W sumie znowelizowany system dowodzenia lotnictwem frontowym powinien stworzyć nowe znacznie dogodniejsze warunki współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

Korzystając z okazji uczestniczenia w naszym sympozjum wysoce kompetentnych Towarzyszy z instytucji zajmujących się omawianym problemem i władnych rozwiązać go z pożytkiem dla sprawy pragnę podkreślić, że propozycje DWL, na obecnym etapie utechnicznienia, a zwłaszcza automatyzacji dowodzenia, uwzględniają z konieczności nieco większe obsady poszczególnych punktów, niż to ma miejsce w rozwiązaniach radzieckich, a tym bardziej czechosłowackich. Chodzi o to, że dopóki nie mamy urządzeń technicznych odpowiadających potrzebom systemu, dopóty musimy zapewnić funkcjonowanie poszczególnych ogniw i całego systemu metodami tradycyjnymi z wykorzystaniem większej ilości ludzi potrzebnych do obsługi takiego sprzętu, jaki jest niezbędny w systemie. Na przykład: jeżeli GDB w warunkach lotnictwa radzieckiego składa się zaledwie z 5 osób pracujących na specjalnym wozie dowodzenia (AKSzM) wyposażonym we wszystkie potrzebne środki dowodzenia powietrznego i naziemnego, to taka sama grupa mając do dyspozycji środki posiadane obecnie w naszych wojskach musi z konieczności mieć 3—4 -krotnie większą obsadę. Podobnie 2—2,5 razy więcej ludzi potrzeba w CDB AL, CDB LM i w innych elementach. Wyjątek stanowią punkty naprowadzania i współdziałania rozwijane przy SD prplot, do których wydzielamy tylko odpowiednio przygotowanych oficerów z ograniczoną liczbą środków, podczas gdy towarzysze radzieccy przewidują pełne ich ukompletowanie (bez wykorzystania organicznych środków radiotechnicznych wojsk OPL).

Sygnalizując te różnice pragnę dać wyraz przekonaniu, że podczas podejmowania decyzji o ostatecznym kształcie znowelizowanego systemu dowodzenia AL stanowiącego podstawę współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi i wojskami OPL będą one racjonalnie wyważone i uwzględnione przez kompetentne organy.

Na zakończenie uważam za konieczne podkreślić, że starania o nowelizację systemu dowodzenia obok słusznej tendencji do ujednoczenia poglądów i rozwiązań praktycznych na skalę międzysojuszniczą mają na względzie przede wszystkim potrzeby wojsk lądowych.

Dotychczasowy system spełnił już swoją rolę, przybliżając lotnictwo, a zwłaszcza jego organy dowodzenia, do wojsk lądowych (w tym również do wojsk OPL). Zebrane do tej pory doświadczenia i wnioski stanowią należytą podstawę do wprowadzenia w życie nowego systemu, bardziej sprawnego i lepiej służącego współdziałaniu lotnictwa z wojskami lądowymi w nowych warunkach prowadzenia przez nie działań bojowych.

Plk dr nawig. Jerzy FIJAŁKOWSKI

WYBRANE PROBLEMY WSPÓLDZIAŁANIA LÓTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI

Przedstawione przez przedstawiciela Dowództwa Wojsk Lotniczych propozycje dotyczące dowodzenia wojskami lotniczymi zmierzają do zapewnienia jego ciągłości i żywotności, stworzenia znacznie dogodniejszych warunków współdziałania z wojskami lądowymi oraz właściwego i terminowego obiegu informacji o ruchu lotniczym, a tym samym zapewnienia mu bezpieczeństwa od ognia własnych środków OPL. Stworzone w ten sposób nowe warunki dowodzenia i współdziałania umożliwiają zarówno scentralizowane, jak i zdecentralizowane wykorzystanie sił armii lotniczej, a także bezkolizyjne włączanie czasowo podporządkowanych sojusznicznych związków taktycznych i oddziałów lotnictwa do składu AL oraz dowodzenie nimi. Temat sympozjum dotyczy problemów współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. Współdziałanie to jednak organizują, uzgadniają i realizują dowódcy, sztaby i organy dowodzenia. Nie można zatem mówić o współdziałaniu z pominięciem problemów dowodzenia. Jest to tym bardziej ważne, że w znowelizowanym systemie dowodzenia nie wszystko zostało tak wyjaśnione, aby można było formułować zasadnicze założenia funkcjonowania systemu i zakresu kompetencji poszczególnych jego ogniw.

Przyjęta struktura systemu wymaga zatem dalszych badań, doświadczeń i dyskusji. Przedstawione przez uczestników sympozjum poglądy będą więc stanowić podstawę do dalszego rozwinięcia problemu i opracowania szerszego materiału teoretycznego z zakresu dowodzenia lotnictwem i jego współdziałania z wojskami lądowymi. Materiał ten powinien stworzyć bazę do organizacji ćwiczeń doświadczalnych i doskonalących.

Celem współdziałania — jak wiadomo — jest zapewnienie pomyślnego wykonania zadań bojowych przez kompleksowe zastosowanie współczesnych środków walki, którymi dysponują lotnictwo i wojska lądowe. Współdziałanie to polega na uzgodnieniu działań wszystkich sił i środków uczestniczących w operacji w odniesieniu do zadań, obiektów, czasu, rubieży, warunków i sposobów działań bojowych na całą głębokość operacji, uwzględniając bojowe właściwości i możliwości środków rażenia oraz środków ich przenoszenia. Współdziałanie wymaga także ścisłego określenia zasad i kolejności wykorzystania przez wojska lądowe i lotnictwo rezultatów działań współdziałających sił i środków. Powinno ono być nieprzerwane i zapewniać warunki do ześrodkowania w odpowiednim czasie zasadniczych wysiłków lotnictwa i wojsk przeznaczonych do wykonania głównych zadań, a także wykluczać ewentualność przypadkowych uderzeń

lotnictwa na wojska własne oraz zapewniać bezpieczeństwo przelotów nad grupowaniami bojowymi wojsk własnych.

We współczesnych warunkach, ze względu na specyficzne cechy organizacji i realizacji współdziałania, można wyodrębnić dwie podstawowe współzależności między lotnictwem pomocniczym i uderzeniowym, w tym i śmigłowcami a ogólnowojskowymi związkami taktycznymi i operacyjnymi oraz między lotnictwem myśliwskim a wojskami OPL.

Współdziałanie lotnictwa frontowego z wojskami lądowymi jest zazwyczaj organizowane przez dowódcę frontu i dowódcę armii lotniczej osobiście lub poprzez podległe mu sztaby. Podstawą współdziałania jest zawsze powzięta przez dowódcę frontu decyzja co do operacji. Dowódca frontu podejmując decyzję przewiduje również wszystkie niezbędne przedsięwzięcia w zakresie współdziałania, zwłaszcza zaś w odniesieniu do wspólnych działań podczas realizowania najważniejszych zadań. Szczególną uwagę w czasie współdziałania należy zwrócić na udzielenie przez wojska lądowe pomocy lotnictwu w wywalczeniu i utrzymaniu panowania w powietrzu, ustalanie wspólnych zadań dla wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego, obezwładnienie sił i środków OPL nieprzyjaciela w celu zapewnienia swobody działania lotnictwu, a także na przedsięwzięcia zapewniające wzajemne bezpieczeństwo lotnictwa i wojsk.

Bardzo ważnym zagadnieniem w procesie organizowania współdziałania jest dokonanie — w myśl decyzji dowódcy frontu — podziału wysiłku lotnictwa na poszczególne dni operacji wg rodzajów lotnictwa i jego konkretnych zadań. W ślad za tym następuje uściślenie zasadniczych i zapasowych obiektów uderzeń przewidzianych do rażenia przez wojska rakietowe, artylerię i lotnictwo. Jak sygnalizowano w materiałach na sympozjum, nowo powstałe warunki dowodzenia i współdziałania dyktują konieczność przedyskutowania problemu zmodyfikowanego przydziału lotnictwa działającego na korzyść armii ogólnowojskowych.

Uwzględniając wymagania scentralizowanego wykorzystania lotnictwa wydaje się celowe posiadanie przez dowódcę frontu co najmniej połowy wysiłku lotnictwa.

Dla organizacji współdziałania bardzo ważne znaczenie ma uzgodnienie tych elementów, które zapewniają trwałość i niezawodność współdziałania i dowodzenia lotnictwem podczas realizowania zadań wsparcia wojsk, ustalenie przedsięwzięć w zakresie walki elektronicznej i maskowania operacyjnego, a także planowanie walki ze środkami OPL nieprzyjaciela w celu zabezpieczenia działań własnego lotnictwa.

Zasadniczą treścią współdziałania wojsk OPL z lotnictwem myśliwskim powinny być przedsięwzięcia zmierzające do pełnego i celowego wykorzystania ich możliwości bojowych podczas wspólnych działań w osłonie wojsk i obiektów przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela.

Ponieważ w znowelizowanej strukturze systemu dowodzenia zasadniczą część przedsięwzięć związanych z organizacją współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi odbywa się z reguły bez udziału związków taktycznych i samodzielnych oddziałów, bardzo ważnym zagadnieniem jest przekazanie tym jednostkom wytycznych do współdziałania. Sztab armii lotniczej musi więc przesłać wykonawcom dość szczegółowe dane dotyczące współdziałania. Przyjęta w strukturze dowodzenia organizacja łączności

ci organów dowodzenia armii lotniczej rozmieszczonych przy ogólnowojskowych związkach operacyjnych i taktycznych z jednostkami lotniczymi wymaga ustalenia sposobu wykorzystania lotnictwa do działań na wezwanie z pola walki z jednoczesnym zapewnieniem minimalizacji czasu potrzebnego na wezwanie.

Szczególłą uwagę należy przywiązywać do opracowania i przesłania dowódcom lotniczym związków taktycznych i oddziałów wytycznych dotyczących przedsięwzięć i środków zapewniających bezpieczeństwo lotnictwa i wojsk, kontroli przestrzegania ustalonego reżimu lotów, utrzymania stałej łączności między współdziałającymi sztabami i wzajemnego informowania się.

W ramach współdziałania lotnictwa z wojskami raketowymi niezwykle starannie powinien być ustalony sposób współdziałania podczas wykonywania wspólnych uderzeń na cele znajdujące się w jednym rejonie lub w niewielkiej odległości od siebie. W obecnych warunkach dużo uwagi należy poświęcać uzgodnieniu działań wojsk raketowych na korzyść lotnictwa. Wojska raketowe mogą z powodzeniem wykonywać uderzenia na stanowiska oddziałów rakiet przeciwlotniczych, lotniska oraz stacjonarne stanowiska dowodzenia OPL nieprzyjaciela.

Jak wykazują doświadczenia uzyskane podczas ostatnich wojen lokalnych, na współczesnym polu walki może zaistnieć taka sytuacja, że wojska lądowe będą torowały drogę lotnictwu, a lotnictwo — wojskom lądowym. Planując więc działania należy dążyć do tego, aby uderzenia wykonywane za pomocą pocisków raketowych wyprzedzały działania lotnictwa. Stwarza to lotnictwu bardziej sprzyjające warunki realizacji zadań, ponieważ już wcześniej zostanie zdezorganizowany nieprzyjacielski system OPL.

We współczesnych warunkach szczególnie ważną rolę odgrywa współdziałanie w zakresie elektronicznego przeciwdziałania, które ma na celu pełne i efektywne wykorzystanie środków walki radioelektronicznej.

Wymagane jest przy tym szczególnie staranne i precyzyjne korelowanie elektronicznego zakłócania z wykonaniem uderzeń ogniowych przez własne wojska. Jeżeli jeszcze stosunkowo niedawno podstawowy wysiłek walki elektronicznej ukierunkowano na tłumienie pojedynczych najważniejszych środków radioelektronicznych nieprzyjaciela, to obecnie działania sił i środków walki elektronicznej są skierowane przede wszystkim na naruszenie funkcjonowania całych systemów, zwłaszcza na szczeblu taktycznym. Właśnie tu wywierają one najbardziej istotny wpływ i mogą zmienić jakościowy stosunek sił na korzyść jednej ze stron.

Gwałtownemu wzrostowi zakresu i złożoności zadań rozwiązywanych w ramach organizacji współdziałania towarzyszy nieustanne „kurczenie się” czasu, jakim dysponują dowódcy i sztaby. W związku z tym wzrasta rola przewidywania i prognozowania działań bojowych lotnictwa i wojsk lądowych, dokładnego opracowania możliwych wariantów ich działalności w różnorodnych warunkach na lądzie i w powietrzu oraz sprecyzowania na tej podstawie konkretnych sposobów współdziałania. Jest sprawą wymagającą zastanowienia, że np. do tej pory w zagadnieniach współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi nie określono sposobów współdziałania. Są one natomiast określone w ramach współdziałania lotnictwa myśli-

wskiego z wojskami OPL. Warto by więc zastanowić się, czy istnieją możliwości wyodrębnienia sposobów współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi, czy do tychże sposobów współdziałania nie należy np. koncentracja ognia lotnictwa i artylerii podczas niszczenia jednego celu, czy też kolejne oddziaływanie obu środków walki na ten sam cel.

Szczegółowe sprecyzowanie sposobów współdziałania przyczyniłoby się do metodologicznego usystematyzowania złożonego problemu współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

Planowanie wspólnych zadań jest chyba najmniej skomplikowaną czynnością współdziałania. Niewspółmiernie trudniejsza jest jego realizacja. Dynamika działań bojowych lotnictwa i wojsk lądowych, prawdopodobieństwo częstych i gwałtownych zmian sytuacji wymagają od dowódców i sztabów lotniczych stałej gotowości do wykonywania zadań ustalonych oraz nowych wynikających z zaistniałej sytuacji, a także do ciągłego udokładniania wcześniej uzgodnionych zagadnień współdziałania. Często też współdziałanie trzeba będzie opracowywać całkowicie od nowa i to w maksymalnie krótkich terminach. W tym celu konieczne jest posiadanie takiego właśnie rozbudowanego systemu stanowiska dowodzenia i współdziałania, jaki został przedstawiony. Konieczne są także: trwała łączność między sztabami ogólnowojskowymi i lotniczymi oraz niezawodne środki identyfikacji, powiadamiania i wzajemnego informowania. Duże znaczenie w dziedzinie osiągnięcia efektów współdziałania ma także racjonalna wewnętrzna struktura organizacyjna organów dowodzenia oraz odpowiednie ich urządzenie, wyposażenie i obsada bojowa.

Obecnie szczególnie ostro zarysowuje się problem organizowania i realizowania nieustannego i skutecznego współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL. Chociaż nie jest to problem nowy, jego rozwiązanie łączy się jednak z poważnymi trudnościami, które ilustrują doświadczenia uzyskane podczas działań wojennych w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie.

Podstawowe trudności są uwarunkowane następującymi czynnikami:

— techniczną niedoskonałością istniejących środków rozpoznania nieprzyjaciela powietrznego, kierowania samolotami myśliwskimi i rakietami przeciwlotniczymi, która sprawia, że współdziałające stanowiska dowodzenia nie dysponują czasem wystarczającym do zidentyfikowania celów powietrznych oraz do opracowania decyzji o ich rażeniu przez lotnictwo myśliwskie, rakiety przeciwlotnicze i artylerię przeciwlotniczą. Ponadto nie są one w stanie całkowicie zapewnić bezpieczeństwa lotów własnych samolotów i śmigłowców w strefach rażenia środków OPL;

— ograniczoną autonomicznością działań samolotów myśliwskich i ich uzależnieniem od naziemnych środków rozpoznania i naprowadzania;

— niepełnym rozstrzygnięciem szeregu problemów współdziałania lotnictwa z wojskami OPL, co powoduje, że system OPL jako całość nie jest jeszcze maksymalnie efektywny, to znaczy nie w pełni wykorzystuje się jego możliwości.

Przewyciężenie tych trudności w ramach organizacji i realizacji współdziałania nabiera coraz większego znaczenia ze względu na uzbrojenie samolotów w bardziej skuteczne środki rażenia, a także w związku z postępującą intensyfikacją wyposażenia wojsk lądowych w nowoczesne

środki przeciwlotnicze, umożliwiające stworzenie przed ugrupowaniem własnych wojsk i nad nim ciągłej strefy rażenia już od najmniejszych wysokości. Tak więc w systemie OPL nie chodzi obecnie już tylko o współdziałanie lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL, ale o szeroko pojęte współdziałanie całości lotnictwa z wojskami obrony przeciwlotniczej przede wszystkim w celu zapewnienia bezpieczeństwa lotów od ognia własnych środków uczestniczących w tej obronie. W związku z tym niektóre rozwiązania w dziedzinie współdziałania, jakkolwiek są racjonalne, jeśli chodzi o współdziałanie LM z wojskami OPL, nie zawsze są do przyjęcia dla pozostałych rodzajów lotnictwa. Na przykład przyjęta zasada niewchodzenia lotnictwa myśliwskiego w strefy ognia naziemnych środków OPL poniżej wysokości 3000 m jest nie do przyjęcia przez lotnictwo rozpoznawcze, uderzeniowe i śmigłowce, których większość wykonuje loty nad własnym terenem na małych wysokościach. Wyznaczanie dla tego lotnictwa korytarzy przelotów nie jest nawet półśrodkiem, jeśli mamy na myśli zapewnienie bezpieczeństwa lotów.

Zarówno wzrost możliwości środków napadu powietrznego, jak i intensywny rozwój współczesnych środków OPL wojsk lądowych stwarzają konieczność bardziej wyraźnego określenia roli i miejsca lotnictwa myśliwskiego w ogólnym systemie OPL wojsk lądowych. Zgodnie z zarysowanymi się tendencjami lotnictwo myśliwskie może być wprowadzone do walki przed strefą ognia rakiet przeciwlotniczych, w strefach ognia wspólnie z naziemnymi środkami OPL oraz poza strefami ognia rakiet przeciwlotniczych. Uzbrojenie nowoczesnych samolotów myśliwskich w pociski rakietowe umożliwiające atakowanie celów z różnych kierunków znacznie zwiększy ich możliwości w zakresie niszczenia samolotów nieprzyjaciela. Zbędny staje się wtedy manewr myśliwców dla wyjścia w tylną półsferę atakowanych samolotów. Częściej mogą one zbliżyć się do celów powietrznych i atakować je samodzielnie lub też z wykorzystaniem naziemnych środków naprowadzania.

Decydującym warunkiem skuteczności OPL staje się wybór właściwych sposobów współdziałania wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego uwzględniający charakter działań lotnictwa nieprzyjaciela. Obecnie uwiadcza się tendencja do stosowania każdego ze współdziałających środków w zasadzie oddzielnie przeciwko najbardziej zagrażającemu ugrupowaniu lotnictwa nieprzyjaciela w powietrzu.

Z dostępnej literatury oraz doświadczeń działań w wojnach lokalnych wynika, że pomyślnie współdziałanie środków przeciwlotniczych wojsk lądowych z lotnictwem jest obecnie możliwe tylko wówczas, gdy cele są wykrywane i identyfikowane odpowiednio wcześniej, gdy osiągnięta jest jednolitość rozumienia sytuacji powietrznej przez personel współdziałających stanowisk dowodzenia, zaś kierowanie lotnictwem i wojskami OPL jest realizowane sprężysto i nieprzerwalnie ze wspólnych stanowisk dowodzenia. Szczególnie ważnego znaczenia nabiera przy tym uzyskiwanie wiadomości o nieprzyjacielu i samolotach własnych z tych samych źródeł. Warunki te zapewnia również proponowany system dowodzenia armii lotniczej.

Jeśli chodzi o sposoby współdziałania lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL, to obecnie do najbardziej racjonalnych zalicza się takie sposoby, które przewidują podział limitu samolotów myśliwskich i naziem-

nych środków przeciwlotniczych nie według poszczególnych celów z uwagi na ewentualne rażenie własnych samolotów, lecz według wszystkich celów znajdujących się w określonym obszarze przestrzeni powietrznej. Obszar ten wyznacza się uwzględniając przypuszczalny charakter działań nieprzyjacielskiego lotnictwa oraz możliwości bojowe własnych myśliwców i środków przeciwlotniczych.

Propozycje w tym zakresie przedstawiają schematy nr 9, 10, 11 (Lech). Zawsze jednak pierwszeństwo przypada temu środkowi walki z nieprzyjacielem powietrznym, który w danym czasie znajduje się w bardziej dogodnej sytuacji i w wyższym stopniu gotowości bojowej.

Na dobór i zastosowanie sposobów współdziałania istotny wpływ wywiera stosowanie przez nieprzyjaciela środków zakłócania radioelektronicznego. W warunkach intensywnego ich użycia poważnie utrudniona jest ocena sytuacji powietrznej, a więc i wybranie optymalnych sposobów działań samolotów myśliwskich oraz skierowanie ich na kierunki działań lotnictwa nieprzyjaciela i przeciwko konkretnym celom powietrznym.

Wypada zwrócić uwagę na jeszcze jeden problem. W ostatnich latach współdziałanie lotnictwa myśliwskiego z wojskami OPL stało się niezwykle skomplikowane w wypadku lotów na małych wysokościach i w dolnej warstwie ogólnego zakresu średnich wysokości. Wysokości te są pokrywane ogniem wielkiej ilości wysoce efektywnych pocisków rakietowych typu „STRZAŁA” oraz szybkostrzelnych działek przeciwlotniczych typu ZSU. Wynikiem zorganizowania silnej OPL na małych wysokościach może być większe zagrożenie nalotami na średnich wysokościach. Wszystko to stwarza konieczność ścisłego i stałego współdziałania lotnictwa z siłami i środkami wojsk OPL.

Obecnie w literaturze spotyka się pogląd, że problem zapewnienia niezawodnego współdziałania może być rozwiązany przez stworzenie jednolitego zautomatyzowanego systemu kierowania lotnictwem i wojskami lądowymi.

Automatyzacja pozwoli znacznie zwiększyć operatywność i elastyczność wszystkich procesów współdziałania. Można to osiągnąć dzięki jakościowo nowej organizacji pracochłonnych procesów zbierania informacji o położeniu wojsk i lotnictwa, ocenie sytuacji naziemnej i powietrznej, planowaniu wspólnych zadań i przyspieszeniu ich przesyłania zarówno do wojsk lądowych, jak i do lotniczych związków taktycznych i oddziałów. Jednakże stworzenie takiego systemu jest sprawą niezwykle skomplikowaną, wymagającą dłuższego czasu i wysokich kosztów. Uzależnione jest to także od pomyślnego rozstrzygnięcia całego szeregu problemów naukowych. Dlatego też, zanim zostanie stworzony jednolity zautomatyzowany system dowodzenia i współdziałania, musimy intensywnie poszukiwać optymalnego wariantu systemu kierowania i współdziałania, który by w najwyższym stopniu odpowiadał współczesnym wymaganiom. Założenia teoretyczne takiego systemu zostały przedstawione uczestnikom sympozjum. Po ich przedyskutowaniu w gronie specjalistów pozostanie jeszcze do realizacji praktyczna weryfikacja systemu podczas ćwiczeń z wojskami. Jak widać z przedstawionych propozycji, rozwiązanie powyższego problemu cechuje tendencja do organizowania współdziałania we wszystkich do-

wództwach, począwszy od oddziałów pierwszego rzutu aż do wyższych lotniczych i ogólnowojskowych sztabów włącznie, a także do tworzenia całego systemu etatowych organów współdziałania i kierowania lotnictwem nad polem walki oraz ich ścisłego powiązania z systemem dowodzenia.

Równoległe z tworzeniem stanowisk dowodzenia i współdziałania dużego znaczenia we współczesnych warunkach nabiera ustalenie bardziej racjonalnej struktury organizacyjnej tych organów, wyposażenie ich w doskonalsze techniczne środki łączności i radiolokacyjnego zabezpieczenia oraz ruchliwe środki przemieszczania. Ważne jest także zwiększenie żywotności ogniów systemu dowodzenia i współdziałania oraz ich odporności na oddziaływanie broni masowego rażenia i stosowanych przez nieprzyjaciela radioelektronicznych środków zakłócania. Ze sprawami nieustannego i skutecznego współdziałania lotnictwa z ogólnowojskowymi związkami operacyjnymi i taktycznymi na polu walki nierozzerwalnie wiąże się problem zapobiegania rażeniom własnych samolotów przez środki przeciwlotnicze, a także wykluczenie niezamierzonych uderzeń lotnictwa na własne wojska. Problem nie został dotąd w pełni rozwiązany. Brak zorganizowanego obecnie systemu zapewnienia bezpieczeństwa ujemnie wpływa na swobodę manewru współdziałających sił i środków oraz na zdolność lotnictwa, pocisków raketowych i artylerii do jednoczesnego ogniowego rażenia nieprzyjaciela.

Obecnie coraz częściej wyraża się pogląd, że w najbliższej przyszłości zagadnienia bezpieczeństwa własnych samolotów i śmigłowców w strefach ognia środków przeciwlotniczych mogą być rozwiązane przez udoskonalenie istniejącego systemu identyfikacji radiotechnicznej, ustalenie ścisłych warunków lotów własnych samolotów i śmigłowców, a także odpowiednio wczesne przesłanie sygnałów ostrzegawczych do stanowisk dowodzenia i środków ogniowych OPL.

W celu oznaczenia i identyfikacji lotnictwa i wojsk naziemnych wskazane jest posiadanie wyodrębnionych sił i środków rozmieszczonych w ugrupowaniu bojowym i na stanowiskach dowodzenia wojsk lądowych, a także specjalnej aparatury samolotowej. Stworzenie takich środków i włączenie ich w ogólny system dowodzenia i współdziałania staje się zadaniem nie tylko dla lotnictwa i wojsk lądowych, lecz także dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

We współczesnych warunkach prowadzenia działań bojowych problemy organizacji, i realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi nabierają szczególnego znaczenia. Pomyślna realizacja większości zadań w ramach operacji jest bezpośrednio uzależniona od stanu systemu współdziałania. Dlatego też naszym obowiązkiem jest stałe doskonalenie stosowanych już sposobów współdziałania oraz poszukiwanie nowych. Rozwiązanie powstających przy tym problemów wiąże się z koniecznością prowadzenia wszechstronnych badań teoretycznych, uogólniania doświadczeń praktycznych, dobrych poczynań organizacyjnych i technicznych śmiałych eksperymentów uwzględniających generalne tendencje rozwoju sił zbrojnych i techniki wojskowej, a także doskonalenia bojowego sprzętu technicznego oraz środków dowodzenia lotnictwa i wojsk lądowych. W chwili obecnej właściwa organizacja współdziałania staje się obiektyw-

ną koniecznością wywierającą ustalony wpływ na rezultaty działań bojowych. Bez zapewnienia trwałego i nieustannego współdziałania, bez wspólnego wysiłku związków i oddziałów lotnictwa oraz wojsk naziemnych nie można liczyć na skuteczne wykonanie zasadniczych zadań.

Gen. armii Afanasij SZCZEGŁÓW

O SYSTEMIE DOWODZENIA ARMII LOTNICZEJ
I WSPÓŁDZIAŁANIU LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI

Marszałek Związku Radzieckiego — dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego KULIKOW, prowadząc ćwiczenie z Czechosłowacką Armią Ludową i Węgierską Armią Ludową wiele uwagi poświęcił systemowi dowodzenia armią lotniczą. Opracowywany był wariant, w którym dowodzenie oparto na następujących elementach dowodzenia:

- stanowisku dowodzenia — zasadniczym organie dowodzenia;
- zapasowym stanowisku dowodzenia — wcześniej rozpatrywanym jako wysunięte stanowisko dowodzenia;
- kwatermistrzowskim stanowisku dowodzenia.

SD wykorzystywano jako podstawowy organ dowodzenia, natomiast na zapasowe SD wydzielano tylko 15—18% etatowej obsady. Na podstawie wniosków z ćwiczenia stwierdzono słuszność przyjętej zasady rozwijania elementów dowodzenia dla szczebla frontu (armii), w tym i dla armii lotniczej. W tym przypadku WSD AL rozwijane było, w zależności od potrzeb, w pobliżu rubieży styczności wojsk (70 km od niej). Zapasowe stanowiska dowodzenia uruchamia się wówczas, gdy zachodzi potrzeba kolejnego przesunięcia WSD. Praktycznie manewr taki dokonywany może być raz na dobę. Przemieszczenia zasadniczego SD AL wraz z SD frontu dokonuje się na głębokość do 70 km, a łączny czas na przemarsz i rozwinięcie nie powinien przekraczać 7—8 godzin.

W nawiązaniu do referatów, jakie zostały przedstawione, a szczególnie do omawianego systemu dowodzenia AL (SD AL, CDB AL, GDB, PNW, WPN) oraz opierając się na nadesłanych materiałach (instrukcjach) zatwierdzonych przez dowódcę Sił Powietrznych ZSRR, marszałka KATUKOWA, należy stwierdzić, że WPN może być rozwijany na RPW lub na wysuniętej RLS. Podstawą do usytuowania WPN są zadania, jakie powinien on spełniać. Jeżeli WPN ma za zadanie uprzedzać lotnictwo armijne i frontowe o grożącym napadzie ze strony npla powietrznego oraz naprowadzać LM na cele powietrzne, to wówczas należy go rozmieszczać w rejonie RLP. Należy o tym pamiętać, ponieważ RLP znajduje się w odległości 8—15 km od rubieży styczności wojsk. Ze względu na to, że na europejskim TDW nie ma otwartych przestrzeni, odległości te unieumożliwiają obserwację przedniego skraju terytorium zajmowanego przez npla.

Szczególnym zadaniem pracy SD AL i ZT oraz oddziałów jest informowanie, o którym mówi się często, że jest to właśnie współdziałanie

wojsk lądowych z lotnictwem. Problem ten często występuje w waszych pracach, które są zamieszczane w wydawnictwach (skryptach). Omawiane są w nich tylko problemy współdziałania OPL z LM, a nie z innymi rodzajami lotnictwa. Kiedy precyzuje się cele współdziałania, to pisze się wiele o zwalczaniu celów w sektorach według kierunków i według wysokości, na dalekich i bliskich podejściach. Główny jednak cel współdziałania polega na tym, aby OPL nie raziła własnych samolotów. Gdy to się osiągnie, wówczas współdziałanie odpowiada swemu przeznaczeniu. W przeciwnym wypadku będą się powtarzać błędy z 1973 r. popełnione przez Arabów, którzy w ciągu dwóch dni walki zestrzelili własnymi środkami 66 swoich samolotów. Przyczyny zestrzeliwania własnych samolotów były różne. Nasuwa się zatem pytanie, co zrobić, aby uniknąć zestrzelenia własnego samolotu. Dobra i terminowo dostarczona informacja przez AL za pomocą jej SD na SD wojsk lądowych, przede wszystkim na OK OPL, a przez nie do każdego pojedynczego środka OPL, gwarantuje pełne bezpieczeństwo własnemu lotnictwu.

Jeżeli problem przekazania informacji został rozwiązany, to zagwarantowano już 50% bezpieczeństwa własnym samolotom. Informacja powinna zawierać: skład grupy, wysokość lotu, czas przelotu itp. Informacja ogólna o planowanych lotach powinna być uzupełniona informacją bieżącą (nastąpił start, godzina, znajdują się w rejonie itp.). Istotnym elementem bezpieczeństwa własnych samolotów jest właściwie zorganizowany system rozpoznania radiolokacyjnego w zakresie „swój — cudzy”. W tym celu wykorzystywane są obecnie urządzenia „KREMNIJ — 2M”. Jednak wykorzystanie tych urządzeń musi być właściwie zorganizowane i kierowane, poczynając od AL aż do samego pilota. To stwierdzenie wynika z praktyki i doświadczenia osobistego, nabytego w ciągu 25-letniej służby w wojskach OPL. Jeśli chodzi o myśliwce OPL, to w większości wypadków można było określić ich rejon przebywania. LM OPL nieomal stale odpowiadało sygnałem „SRO”. Jeśli natomiast pojawi się w powietrzu lotnictwo armijne lub frontowe, to z zasady jego większość nie odpowiada na sygnał rozpoznania. Najczęściej występującymi trudnościami były niesprawność urządzenia pokładowego i nieznanomość kodu lub jego niewłaściwe ustawienie. Chcę jeszcze dodać, że w czasie ćwiczeń zdarzały się wypadki ostrzelenia przez Korpus OPK w ciągu dwóch dni aż około 55 własnych samolotów. Przyczyną było niewłaściwe przestrzeganie zasad posługiwania się systemem „KREMNIJ-2M” i niewykorzystanie w pełni innej informacji. Dlatego też SD wszystkich szczebli dowodzenia AL muszą zwracać szczególną uwagę na terminowe dostarczanie informacji do SD OPL oraz właściwie wykorzystywać to urządzenie. Część samolotów, przede wszystkim lotnictwo armijne, a szczególnie śmigłowce, nie posiadają urządzeń pokładowych SRO. Najgroźniejsze dla nich są rakiety „STRZAŁA-1” i „STRZAŁA-2”, których celność, jak wiadomo, jest bardzo duża.

Kiedy byłem przedstawicielem ZSRR przy DOKP — po rozwinięciu pułku w rejonie ALEKSANDRII — odpowiednio przeszkolono żołnierzy, aby nie przepuścili żadnego samolotu. Przelatywał AN-24 kairskiego lotnictwa nad pozycją, zauważył go strzelec „STRZAŁY” i odpalił rakietę. Na szczęście, jedną rakietą nie można go było strącić. Rakietą uszkodziła tylko jeden silnik. W tej sytuacji samolot wylądował na jednym pracują-

cym silniku. Później w rozmowie z generałem egipskim dowiedziałem się, że jakoby Izraelici włożyli bombę do silnika samolotu. Ja znałem jednak prawdę. Przykład powyższy świadczy o tym, że współdziałanie wszystkich rodzajów lotnictwa z siłami i środkami OPL jest problemem trudnym, który musi być rozwiązany w celu niedopuszczenia do zwalczania własnych samolotów przez własne środki OPL.

Szczególnym zadaniem jest dowodzenie nocą, na które — moim zdaniem — należy zwrócić uwagę. Kilka dni temu byłem na dorocznej naradzie dowódców Wojsk Lotniczych Układu Warszawskiego w POZNANIU, poświęconej dowodzeniu lotnictwem armijnym oraz zastosowaniu bojowemu tego lotnictwa. Zorganizowano pokaz w nocy, podczas którego ujawniły się pewne niedociągnięcia. Poligon BIEDRUSKO ma ograniczony teren, istniało więc wielkie ryzyko zrzućenia bomb oświetlających SAB, gdyż mogły one spowodować pożary. W związku z tym postanowiono za pomocą środków aeronawigacji wysłać samolot, który zrzucił kontener z palącą się mieszaniną chemiczną. Było to świetlne oznaczenie celu. Wg tego oświetlenia śmigłowce wykonywały zadanie. Jestem zdania, że nocą należy w taki sposób oświetlać cel, aby lotnictwo widziało go jak w dzień.

Oczywiście, jeżeli lotnictwo wyposażone jest w celowniki panoramiczne, to wówczas wg kontrastowości radiolokacyjnej odnajduje się właściwy cel i nie zachodzi konieczność jego oświetlenia. Jednak na przyszłym polu walki, na którym będzie działać przede wszystkim lotnictwo armijne (nie ma ono takich urządzeń pokładowych, a tylko celowniki optyczne), cele trzeba będzie oświetlać.

Problemem, który do tej pory jednoznacznie nie został rozwiązany, jest oświetlenie pola walki i rozpoznanie wojsk własnych. Wykluczeniem zwalczania wojsk własnych powinny zajmować się również wszystkie szczeble dowodzenia AL. Jest to niezbędne z tych względów, że lotnicy lepiej się orientują, co z samolotu jest bardziej zauważalne. Być może zajdzie konieczność rozwijania radiolatarni lub jeszcze innych środków zabezpieczenia lotów. Zagadnień oznaczania własnych wojsk nie należy traktować jako funkcji tylko wojsk operacyjnych, lecz należy rozwiązywać te problemy wspólnie.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę: zgodnie z instrukcją, którą się posługujecie, CDB LM AL jest rozwijane przy OK OPL frontu. Nie należy podchodzić do tego problemu dogmatycznie. Rozwiązywać go należy w zależności od ilości posiadanego LM. Jeżeli we froncie znajduje się tylko jedna DLM, to czy zachodzi potrzeba posiadania tego elementu dowodzenia. DLM posiada własne SD. Są w armiach pierwszorzutowych CDB AL. Zadaniem DLM jest osłanianie działań bojowych LMSz (LMB), działań lotnictwa śmigłowcowego oraz swojego bazowania. Wobec tego należy się zastanowić, czy zachodzi konieczność rozwijania CDB LM AL, jeżeli większość wysiłku LM będzie wykorzystywana do zabezpieczenia działań bojowych innych rodzajów lotnictwa AL. Chcę podkreślić, że dużo się mówi o wykorzystaniu LM do osłony wojsk lądowych. Jestem zdania, że jeśli AL wykona własne zadania pod osłoną LM, to będzie już dobrze. W tym wypadku LM może prowadzić walkę z lotnictwem npla oraz z lotnictwem jego OPL. Należy bowiem osłaniać całe lotnictwo własne działające nad polem walki.

Z doświadczeń uzyskanych podczas wojen lokalnych wynika, że zwłaszcza Egipcjanie stosowali LM do obezwładnienia systemu OPL npla, w tym i do niszczenia artylerii raketowej. Działania przeciwko ŚNP lub RSWP prowadzone były z zasady przez LM. Chciałbym podkreślić, że dysponując małą ilością LM nie należy angażować go do osłony wojsk lądowych. Zastanówmy się, ile środków OPL znajduje się obecnie w DZ lub DPanc: 76 „STRZAŁA-2”, 16 „STRZAŁA-1”, 16 „SZYŁEK”, prplot „KUB”. Środki te mogą zniszczyć 20—30 celów w jednym nalocie, pomimo niezbyt wysokiego współczynnika ich wykorzystania. Środki te są rozwinięte w natarciu na froncie szerokości 15—20 km, a podczas przełamania — 5—6 km. W takich warunkach, gdzie znaleźć miejsce dla LM. W moim odczuciu, angażowanie LM utrudnia i zaciemnia sytuację powietrzną, ponieważ na stosunkowo małym obszarze powietrznym znajdują się cele, i lotnictwo myśliwskie. Taki stan utrudnia panowanie nad sytuacją, prowadzi do zwalczania własnego LM. Wobec tego nie należy posługiwać się LM do osłony wojsk lądowych. We wszystkich siłach zbrojnych poszczególnych państw znajduje się bardzo mało lotnictwa myśliwskiego. Dlatego też należy powierzać zadania wynikające z zabezpieczenia działań lotnictwa AL, bo nie można pozbawić jej tych sił.

Innym, również ważnym zagadnieniem jest uprawnienie do wzywania lotnictwa nad pole walki. Nie ma u nas jednoznaczności w tej sprawie. Jeżeli chodzi o armię USA, to prawo wzwania lotnictwa ma nawet dowódca batalionu. A jak powinno być u nas? Dotychczas u nas uprawnienia takie ma dowódca armii. Uważam, że jeżeli dowódcy dywizji określono limit lotnictwa, to powinien on posiadać prawo wzwania lotnictwa nad pole walki. Jeżeli limit taki otrzyma pułk, to również dowódca pułku powinien być uprawniony do wzywania lotnictwa. Trzeba więc tak planować wykorzystanie lotnictwa.

Innym problemem jest centralizacja i decentralizacja dowodzenia. Występują one we wszystkich rodzajach walki. Kiedy wystąpi scentralizowane użycie lotnictwa? Wówczas, gdy prowadzona jest walka o przewagę w powietrzu. Może ono również występować przy zmasowanych uderzeniach lub kiedy wprowadza się do walki na niewielkiej przestrzeni powietrznej większą ilość lotnictwa armijnego i frontowego. Muszę również powiedzieć, że scentralizowanie dowodzenia występuje również podczas obezwładniania środków napadu jądrowego. Na szkoleniu, którym kierował tow. KULIKOW, wyraził on następującą myśl: „... dla wywalczenia przewagi w powietrzu należy włączać wszystkie latające aparaty, w tym też armijne i frontowe lotnictwo oraz LM OPK krajów przyfrontowych, a ponadto: artylerię dalekosiężną, artylerię raketową, jednostki walki radioelektronicznej i rozpoznania...”. A więc cały kompleks środków w celu wywalczenia przewagi w powietrzu.

Zdecentralizowane dowodzenie stosowane jest w wojskach lądowych, zwłaszcza wtedy, kiedy niektóre pułki mają powodzenie na swoim kierunku działania. Powodzenie to należy wówczas wykorzystać. Dowodzenie zdecentralizowane stosuje się również w lotnictwie, jeżeli wynika ono z postawionych zadań. Będą to wyloty eskadr lub innych grup. Charakter takiej walki opisany jest w skrypcie wykładu przeznaczanego dla armii krajów demokratycznych, opracowanym w Akademii im. FRUNZE

przez płka PONOWA, nt.: „DYWIZJA PANCERNA W WALCE”. Prawie cała treść tego skryptu poświęcona jest działalności lotnictwa.

Ostatnim zagadnieniem, które chciałbym omówić, jest prognozowanie uderzeń jądrowych. Pragnę podkreślić, że w czasie operacji wojsk lądowych nie należy oczekiwać, kiedy będą wykonane uderzenia jądrowe. Dlatego też każdy dowódca, także i lotniczy, powinien dysponować aktualnymi danymi prognozowania na dobę, dotyczącymi możliwego użycia BMR przez npla. Uwzględniając warunki meteorologiczne i inne możliwości użycia BMR przez npla, opracowuje się mapę z aktualnymi strefami przewidywanych skutków tych uderzeń w stosunku do własnej jednostki. Podkreślam: prognozowanie należy uaktualniać na każdy dzień z uwzględnieniem aktualnego ugrupowania. Obecnie na operację wydzielą się 300—350 ładunków jądrowych. Wychodząc z tych założeń, stale można przeprowadzać prognozowanie, które zawczasu wskaże, czego można oczekiwać. Dowódca będzie wówczas zobowiązany do przewidywania przedsięwzięć zmniejszających skutki użycia BMR.

Pragnę zaapelować do Dowództwa Wojsk Lotniczych, aby utrzymywało ściśle w swoim podporządkowaniu zarówno lotnictwo, jak również jego elementy dowodzenia. Tych, co szkolicie i to co organizujecie dla własnych potrzeb w czasie pokoju, tylko wy będziecie umieli najbardziej fachowo wykorzystywać na przyszłym polu walki.

Gen. bryg. Zbigniew JUREWICZ

UWAGI DO MATERIAŁÓW PRZEDSTAWIONYCH NA SYMPOZJUM

Z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z materiałami opracowanymi na dzisiejsze sympozjum.

Oceniając bardzo pozytywnie całość przeprowadzonych badań i przedstawione propozycje rozwiązań, chciałbym wypowiedzieć się na temat kilku z nich i przedstawić swoje zadanie o przedmiocie naszych obrad. Ustosunkuję się do definicji współdziałania przedstawionej w materiałach. Wydaje się, że autorzy niepotrzebnie proponują inną definicję niż ta, która obowiązuje w sztuce wojennej, dodając takie zbędne słowa, jak koordynacja, ustalania sposobów, które, moim zdaniem, nic wspólnego ze współdziałaniem nie mają.

Innym problemem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest czas rozumiany jako ważny czynnik współczesnego pola walki. Jest on szczególnie pojmowany jako kryterium reakcji na zjawiska zachodzące na polu walki. Każda propozycja, każde rozwiązanie, które powoduje wydłużanie czasu reakcji (decyzji), komplikuje ją, jest niesłuszne — wręcz szkodliwe w dowodzeniu wojskami. Dlatego też wszystkie propozycje dodatkowych uzgodnień, akceptacji, koordynacji trzeba usunąć jako niesłuszne, nie zmierzające do optymalnych rozwiązań problemów występujących na współczesnym polu walki. Dowodzenie i współdziałanie musi przebiegać na zasadzie: decyzja — realizacja.

Jestem głęboko przekonany, że decyzję musi podejmować jeden człowiek odpowiedzialny za wykonanie zadania, któremu dano do dyspozycji określone siły i środki. Takim człowiekiem w naszym wypadku jest dowódca ogólnowojskowy (frontu, armii, dywizji), a wszystkie siły i środki jemu podległe, w tym i wzmocnienia oraz wsparcia (także lotnictwo), muszą ją wykonywać. A zatem należy, moim zdaniem, traktować lotnictwo, tak jak traktuje się wojska raketowe i artylerię. Istnieje też niewłaściwa tendencja wyrażająca się w tym, że dowódca (szef) określonego szczebla organizacyjnego artylerii referuje np. „zdecydowałem wykonać uderzenie jądrowe na taki a taki obiekt...”. Moim zdaniem, nie może być nic bardziej mylnego, jak takie stawianie sprawy wykonania uderzeń jądrowych. Zdecydować może jedynie dowódca ogólnowojskowy, a szef (dowódca) artylerii będzie realizował tę decyzję.

Niektóre sformułowania w materiale nasuwają zastrzeżenia. Pisze się, że „dowódca armii może składać dodatkowe zapotrzebowania na wykonanie zadań przez lotnictwo za pośrednictwem CDB AL”. Dlaczego pomija się dowódcę frontu? Przecież dowódca armii nie będzie składał zapotrzebowania na dodatkowe wyloty do dowódcy armii lotniczej pomijając do-

wódcę frontu. Prawo wykorzystania limitu lotnictwa wojsk lądowych i określenia dla nich zadań daje się dowódcy dywizji zmechanizowanej lub pancernej. Mnie się wydaje, że nie powinno się tak postępować. Owszem, dowódcom dywizji należy dać jak największe możliwości dysponowania przydzielonym im limitem, ale zasadnicze decyzje w zakresie użycia lotnictwa wojsk lądowych muszą zostać w gestii dowódcy armii. Dowódca armii bowiem odpowiada za użycie lotnictwa wojsk lądowych (tak jak my go nazywamy), a jest to przecież lotnictwo armijne i dlatego dowódca armii będzie decydował o zakresie wykorzystania tego lotnictwa przez dywizję.

Wydaje mi się niezupełnie słuszne tak mocne wyeksponowanie lotnictwa rozpoznawczego, a przede wszystkim wyodrębnienie rozpoznania powietrznego z systemu rozpoznania armii, jak to jest przedstawione przez autorów w omawianym materiale. Nie możemy proponować organizacji i prowadzenia rozpoznania powietrznego jako czegoś odrębnego, związanego z systemem rozpoznania tylko na zasadzie współdziałania z innymi rodzajami rozpoznania. Rozpoznanie powietrzne bowiem wchodzi w skład systemu rozpoznania. Samolot jest tylko środkiem umożliwiającym nam określony sposób rozpoznania. Proponuje się również, aby rozpoznanie taktyczne planowali oficerowie centrum dowodzenia bojowego AL dla armii i dla wojsk raketowych i artylerii. Kto się na to zgodzi? Komu i po co jest to potrzebne? Chyba nie lotnikom (ekipie CDB)?! Rozpoznanie planuje się w sztabie ogólnowojskowym, w zarządzie (oddziale) rozpoznawczym przy udziale odpowiednich przedstawicieli. Propozycja planowania rozpoznania w CDB AL jest chyba nieporozumieniem!

W materiałach pisze się, że plan rozpoznania opracowuje się w armii lotniczej, natomiast elementy współdziałania z lotnictwem nanosi przedstawiciel AL na plan operacji. Nic podobnego! To nie są elementy współdziałania z lotnictwem, lecz elementy użycia wojsk lotniczych, planowanego działania wojsk lotniczych w celu wykonania określonego zadania.

Naturalnie nikt nie chce i nie może zdjąć obowiązku z armii lotniczej (jej przedstawicieli), fachowego doradztwa dowódcy ogólnowojskowemu, ale nie mogę zgodzić się z tym, aby przedstawiciel CDB opracowywał dla dowódcy dywizji propozycje zapotrzebowania lotnictwa na następną dobę. Wydaje się, że może on tylko proponować, ile samolotów potrzeba będzie do wykonania zadań, które na następną dobę przewiduje dowódca. Moim zdaniem, musi nastąpić zmniejszenie „dystansu” między tymi, co latają w powietrzu, a tymi, co chodzą na ziemi, bo oni wszyscy walczą na jednym polu walki, biorąc udział w jednej operacji! Proponowany system dowodzenia lotnictwem właśnie ma służyć ich zbliżeniu. Nie róbmy więc w tym sprawnym, perspektywicznym, nowoczesnym systemie bariery, która będzie odgradzała te dwa rodzaje sił zbrojnych na polu walki.

Gen. bryg. Marian WASILEWSKI

O WSPÓLDZIAŁANIU LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI

Jednym z ważnych czynników powodzenia w walce jest ciągle współdziałanie lotnictwa wspierającego z wojskami lądowymi, które polega na szczegółowym uzgodnieniu obiektów, miejsca i czasu uderzeń lotnictwa, głównie z wojskami raketowymi, artylerią, wojskami zmechanizowanymi i pancernymi.

Współdziałanie to powinno zapewnić:

- skuteczne użycie przydzielonego limitu lotnictwa i maksymalne wykorzystanie jego możliwości ogniowych;
- bezpieczeństwo i możliwie dogodne warunki działań dla lotnictwa w strefie ognia naziemnych środków obrony przeciwlotniczej;
- wzajemną informację o sytuacji bojowej.

Zasady i sposoby realizacji współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem ustalane są z reguły na szczeblach operacyjnych. Nie wyklucza to jednak możliwości dysponowania przez dowódcę dywizji określonym limitem lotnictwa. We współczesnych działaniach dywizja może wykonywać samodzielne zadania w ramach armii czy frontu. Często może zaistnieć również sytuacja, w której będzie ona działać w oderwaniu od sił głównych armii. W takich sytuacjach dowódcę dywizji uprawnia się do określania konkretnych obiektów uderzenia dla lotnictwa oraz czasu i rubieży ich zwalczania, dzięki czemu możliwe będzie osiągnięcie lepszego zgrania działań tego lotnictwa z manewrem i ogniem dywizji oraz zapewnienie im pełnego wykorzystania skutków tych uderzeń.

W niektórych przypadkach nie tylko dowódca dywizji, ale i dowódca pułku, a nawet batalionu może w pewnym stopniu uczestniczyć w decydowaniu o wykorzystaniu lotnictwa wsparcia, ustalając obiekty, czas uderzeń i wymagane rezultaty. Dotyczy to sytuacji, w której np. pułk wykonuje zadania samodzielnie jako oddział wydzielony lub wydzielony batalion jako desant taktyczny czy też oddział rajdowy działający na tyłach npla. Może wówczas okazać się niecelowe, aby wyżsi przełożeni decydowali o tym, jakie obiekty, kiedy i w jakim zakresie ma zwalczać lotnictwo wsparcia w interesach tego pułku czy batalionu. Jest to oczywiście możliwe pod warunkiem, że dowódcy tych jednostek będą dysponować w niezbędnym zakresie danymi z rozpoznania.

Coraz większego znaczenia nabierają śmigłowce szturmowe przeznaczone do bezpośredniego wsparcia ogniowego pododdziałów i oddziałów wojsk lądowych w różnych warunkach działań bojowych. Zadanie to wymaga dokładnego zgrania ich użycia z działaniem wojsk pancernych, zme-

chanizowanych, a zwłaszcza z ogniem artylerii strzelającej na wprost i z zakrytych stanowisk ogniowych.

W zależności od tego, czy zadania dla śmigłowców będą zawczasu planowane, czy wykonywane doraźnie, różny będzie stopień trudności organizowania i realizowania współdziałania. Podczas przełamywania obrony ogromne znaczenie w okresie ogniowego przygotowania natarcia będzie miało współdziałanie śmigłowców z artylerią, bowiem będą one brały bezpośrednio udział w niszczeniu obiektów. Współdziałanie na tym etapie walki można zawczasu zorganizować w takich dwóch wariantach, jak:

1. Użycie śmigłowców na skrzydłach ugrupowania artylerii.
2. Działania w „korytarzu” w ugrupowaniu artylerii.

Rozwinięcie natarcia w głąb obrony npla i przejście do pościgu stwarzają problemy współdziałania ze śmigłowcami. Śmigłowce będą wykonywać zadania doraźne, wynikające z rozwoju sytuacji. Informowanie na czas pododdziałów o przelocie śmigłowców nie zawsze będzie możliwe i mogą wynikać trudności we wzajemnym przekazywaniu sygnałów identyfikacji. Rodzi to konieczność uzgadniania zawczasu sygnałów wzajemnego rozpoznawania się, jak również oznaczania rubieży styczności z nieprzyjacielem. Zagadnienie to wiąże się ściśle z problemem zapewnienia bezpieczeństwa zarówno wojsk lądowych przed uderzeniem lotnictwa, jak i lotnictwa przed ogniem wojsk lądowych. Rozwiązanie tego problemu nastęrcza wiele trudności, ponieważ:

— wojska lądowe dysponują obecnie dużą ilością środków przeciwlotniczych rozmieszczonych już od najniższych szczebli na czołgach, w kompanii piechoty. Tymi środkami skutecznie zwalczą się samoloty, a zwłaszcza śmigłowce. Zachodzi więc potrzeba powiadamiania prawie wszystkich żołnierzy o przelocie własnych samolotów i śmigłowców;

— oznaczenie rubieży styczności wojsk może okazać się informacją nieaktualną w momencie działania lotnictwa.

Rubież ta będzie różna w kształtach, a co ważniejsze będzie się szybko zmieniać i to na różnych kierunkach inaczej.

Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi, a zwłaszcza śmigłowców szturmowych, nabiera obecnie coraz większego znaczenia. Szukanie nowych form i sposobów walki zmierza do ściślejszego zespolenia działań na lądzie z działaniem z powietrza. Opracowuje się zasady działania „powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych” będących wyrazem idei współdziałania wojsk lądowych z wojskami lotniczymi. W działaniach dywizji przewidujemy często rajdy na ważne obiekty ugrupowania npla rozmieszczone w głębi. Do takich działań przeznaczają się pododdziały szybkie, najczęściej czołgi wsparte śmigłowcami szturmowymi — dla zwiększenia tempa działań i siły uderzenia ogniowego. Zachodzi zatem potrzeba opracowania sposobów współdziałania, zasad dowodzenia, organizacji i prowadzenia działań przez oddziały rajdowe.

Problematyka współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi uwzględniana jest we wszystkich ćwiczeniach organizowanych w Katedrze Taktyki Ogólnej. W zespołach autorskich opracowujących ćwiczenia aktywnie uczestniczą przedstawiciele Katedry Taktyki Lotnictwa, opracowując ciekawe problemy do rozwiązania dla słuchaczy kursów ogólnowojskowych. Być może, jeszcze za mało organizujemy wspólnych ćwiczeń ze słucha-

czami Katedry Taktyki Lotnictwa. Sądzymy, że w tegorocznych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych z wykorzystaniem pociągu, zagadnienia współdziałania rozwiązywane będą znacznie szerzej i głębiej.

Wspólna praca słuchaczy różnych profilów kształcenia podwyższa niewątpliwie stopień organizacji pracy sztabu, umożliwia słuchaczom kursów lotniczych poznanie problematyki działań wojsk lądowych, a oficerom ogólnowojskowym — zagadnień użycia i działania lotnictwa.

We współdziałaniu wojsk lądowych z lotnictwem wsparcia nie rozwiązano jeszcze wszystkich problemów w stopniu zadowalającym. W dalszym ciągu należy szukać lepszych rozwiązań skrócenia czasu wywołania lotnictwa wsparcia nad pole walki, zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa w czasie przelotu lotnictwa, jak również wskazywania celów dla uderzeń lotnictwa. Efekt wspólnych działań lotnictwa i wojsk lądowych zależy nie tylko od metody pracy i współpracy dowództw i sztabów organizujących i realizujących współdziałanie, ale także od znajomości taktyki działań, organizacji, uzbrojenia i możliwości współpartnera oraz wzajemnego zrozumienia potrzeb.

Płk dypl. nawig. Ryszard MICHALIK

Z DOŚWIADCZEŃ ARMII RADZIECKIEJ DOTYCZĄCYCH NAPROWADZANIA LOTNICTWA NA CELE NAZIEMNE

W materiałach na sympozjum występują pewne różnice w zakresie struktury organizacyjnej szczebli dowodzenia w stosunku do rozwiązań przyjętych w Armii Radzieckiej, gdzie centrum dowodzenia LM organizowane przy OK OPL frontu jest elementem nieetatowym, wydzielanym ze sztabu armii lotniczej. Natomiast CDB AL przy armii ogólnowojskowej jest organizmem etatowym. Centrum to jest zorganizowane w okresie pokoju i stanowi samodzielną jednostkę wojskową. W skład takiej jednostki wchodzi: CDB AL, 3—4 GDB, 2—4 PNW i PRN oraz kompania łączności. Tego typu jednostka jest zdolna do szybkiego manewru na kierunek określonej armii ogólnowojskowej i włączenia się w jej skład.

Na podstawie ostatnio prowadzonych ćwiczeń w Armii Radzieckiej przekazano nam próbne doświadczenia, z których wynika, że GDB w tym składzie i mające takie ukompletowanie nie może w pełni wykonywać swoich zadań. GDB posiada w tej chwili jeden wóz dowodzenia na bazie transportera opancerzonego ze środkami łączności. W wozie tym znajduje się szef grupy w pobliżu wozu dowódcy DZ (DPanc). Z grupy wydzielany jest oficer dowodzenia znajdujący się przy PK szefa OPL dywizji. Jeśli się weźmie pod uwagę potrzebę wzrokowego naprowadzania lotnictwa na cele naziemne (co należy do zadań tej grupy) oraz położenie SD dywizji lub nawet WSD dywizji, to naprowadzanie lotnictwa z tego położenia na obiekty przeciwnika (kompanijne punkty oporu, stanowiska ogniowe artylerii) praktycznie jest niemożliwe. W związku z tym celowe jest dodatkowe wzmocnienie GDB w dywizjach drugim wozem dowodzenia na bazie transportera opancerzonego, który mógłby się zbliżyć do przedniego skraju i bezpośrednio stamtąd naprowadzać lotnictwo na obiekty pola walki. Można by również wydzielić przedstawicieli lotnictwa do pułków pierwszego rzutu dywizji, którzy naprowadzaliby samoloty na cele. Rozpatruje się także inną możliwość — organizowanie specjalnych punktów wzrokowego naprowadzania na śmigłowcach znad własnego terytorium.

Jeśli chodzi o naprowadzanie LM, to udzielający konsultacji zwrócili uwagę, że współczesne samoloty myśliwskie w zasadzie muszą być naprowadzane za pomocą zautomatyzowanego systemu naprowadzania, którym dysponują tylko DLM i jej punkty naprowadzania, tzn. SD dywizji i pułków. W tym układzie celowe jest organizowanie WPN tych pułków wyposażonych w aparaturę zautomatyzowanego systemu naprowadzania „WOZDUCH-M”. Wynika z tego, że punkty naprowadzania i współdzia-

łania praktycznie będą odgrywać niewielką rolę w procesie naprowadzania na cele powietrzne.

Jeśli chodzi o ruch lotniczy i zapewnienie bezpieczeństwa własnym samolotom, to nie organizuje się specjalnego systemu kierowania ruchem lotniczym. Problem rozwiązywany jest w trybie normalnej procedury związanej z planowaniem działań bojowych lotnictwa, przesyłaniem informacji o planowanych lotach do wojsk OPL na wszystkich szczeblach, obiegiem informacji w trakcie wykonywania lotów i z bieżącym, ciągłym informowaniem, przy czym został ściśle określony podział obowiązków i odpowiedzialności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa własnym samolotom oraz obiegu informacji o ruchu lotniczym. Odpowiedzialność za przesłanie informacji o planowanych i wykonywanych lotach lotnictwa armii lotniczej do szefa wojsk OPL frontu ponosi dowódca armii lotniczej. Za przekazanie informacji szefowi wojsk OPL armii ogólnowojskowej odpowiada szef CDB AL przy danej armii ogólnowojskowej. Na szczeblu dywizji odpowiada szef GDB za przesłanie informacji do szefa OPL dywizji. Z kolei szefowie wojsk OPL odpowiednich szczebli odpowiadają za przesłanie informacji o działaniach własnego lotnictwa do pododdziałów OPL.

Ppłk dypl. Eugeniusz DUSZEWICZ

O WSPÓLDZIAŁANIU WOJSK LĄDOWYCH Z LOTNICTWEM

We współczesnych warunkach prowadzenia operacji (bitwy) lotnictwo wywiera istotny wpływ na pomyślne prowadzenie działań bojowych przez związki operacyjne i taktyczne wojsk lądowych. W zasadniczy sposób zwiększa ono głębokość oddziaływania na wojska przeciwnika, głównie poprzez prowadzenie rozpoznania, rażenie ogniem konwencjonalnym i jądrowym różnych obiektów oraz zabezpieczenie desantowania wojsk własnych w jego ugrupowaniu.

Doniosłość zadań realizowanych przez lotnictwo na korzyść wojsk pancernych, zmechanizowanych i raketowych oraz we współdziałaniu z nimi skłania do wysunięcia szeregu postulatów pod jego adresem, przede wszystkim zaś pod adresem lotnictwa rozpoznawczego i uderzeniowego.

W ogólnym systemie rozpoznania ważna rola przypada rozpoznaniu powietrznemu. Jego rola wynika z rozmachu przestrzennego współczesnej operacji, możliwości manewrowych i ruchliwości wojsk, możliwości środków walki oraz warunków, w jakich może być prowadzona.

Powszechnie uważa się, że operacja zaczepna armii ogólnowojskowej może być prowadzona na olbrzymim obszarze na głębokość do 350 km, w pasie szerokości około 100 km. Operację zaczepną będzie cechować wielka dynamika działań bojowych, szereg pojedynczych ognisk walki, a zatem nieregularny przebieg rubieży stycznych walczących stron, niejasność sytuacji taktyczno-operacyjnej. Z kolei zaś, operacja zaczepna może być prowadzona w różnorodnych warunkach terenowych, a także w warunkach silnych zakłóceń systemów radioelektronicznych oraz stosowania środków masowego rażenia.

Analizując nawet pobieżnie powyższe cechy operacji zaczepnej oraz warunki, w jakich może przebiegać, stwierdzamy, że rozpoznanie powietrzne odgrywa decydującą rolę w dostarczeniu dowódcy i sztabowi armii niezbędnych danych o przeciwniku, skutkach własnych uderzeń ogniowych (szczególnie jądrowych), położeniu wojsk własnych i terenie.

Zatem rozpoznanie powietrzne powinna cechować ciągłość i skuteczność bez względu na porę doby i warunki atmosferyczne, a także wiarygodność i dokładność. Wojska raketowe muszą otrzymywać dane z rozpoznania powietrznego z dokładnością 150 metrów, artyleria zaś 30—50 metrów.

Wartość każdej informacji będzie zmniejszać się wraz z upływem czasu. Dlatego też środki rozpoznania powietrznego muszą być zdolne do natychmiastowego przesyłania informacji, przede wszystkim z rozpoznania wzrokowego i radioelektronicznego, bezpośrednio do zainteresowanych sztabów wojsk lądowych.

Wzrasta również zapotrzebowanie sztabów wojsk lądowych na fotografię lotniczą. (Wzrastają także wymagania w tej dziedzinie). Dąży się do tego, aby zdjęcia lotnicze były dostarczane w przeciągu 30—60 minut, a opracowywane do 2 godz., jednocześnie zapewniając ich odpowiednią jakość i ilość.

Wydaje się, że wszelkie wiadomości o przeciwniku, wojskach własnych i terenie, które będą wymagały znacznej ilości czasu na ich analizę i opracowanie, mogą stać się bezwartościowe (szczególnie na szczeblach taktycznych). Dynamizm współczesnych działań bojowych oraz zmienność sytuacji bojowej wymagać mogą od dowódców ogólnowojskowych natychmiastowego reagowania poprzez podejmowanie optymalnych decyzji. Decyzje takie będą mogli podejmować dowódcy, którzy będą mieli możliwość bezpośredniego obserwowania pola walki. Możliwości tego rodzaju zapewnią telewizja, a realizacji tego zadania również oczekuje się od lotnictwa.

„Rozciągniętość” w czasie, wzdłuż frontu i na głębokość oraz warunki prowadzenia współczesnej operacji zaczepnej armii, jak też możliwości potencjalnego przeciwnika nie pozwalają — przynajmniej w początkowym okresie — uzyskać zdecydowanej przewagi, zwłaszcza przewagi ogniowej, w całym pasie natarcia armii. Można ją uzyskać tylko na wybranych kierunkach.

W wywalczeniu przewagi ogniowej, głównie w warunkach prowadzenia działań z użyciem konwencjonalnych środków rażenia, znaczna część zadań poza zasięgiem ognia artylerii naziemnej przypadnie do realizacji lotnictwu uderzeniowemu, w tym i śmigłowcom szturmowym.

Wojska pancerne i zmechanizowane, aby mogły wykorzystać swe walory manewrowe i utrzymać wysokie tempo natarcia, muszą otrzymać silne wsparcie ogniowe. Również i desanty, aby mogły prowadzić skuteczną walkę w ugrupowaniu wojsk przeciwnika, muszą być wspierane. Właśnie w tym względzie oczekuje się od lotnictwa zwiększenia wysiłku, zapewnienia ciągłości wsparcia ogniowego skutecznymi środkami rażenia zarówno w natarciu, jak i obronie — z możliwością bezpiecznego dla wojsk własnych rażenia obiektów przeciwnika w odległości do 500 m od linii styczności wojsk. Aktualny jest również postulat zwiększenia głębokości oddziaływania lotnictwa uderzeniowego, a także prowadzenia rozpoznania i natychmiastowego niszczenia wykrytych obiektów, głównie środków napadu jądrowego przeciwnika.

Każde działanie, w szczególności wielopodmiotowe, jakim jest bitwa (walka), aby mogło przebiegać w sposób racjonalny, musi łączyć wspólny cel i jednolity zamiar (idea), wysiłek zaś wszystkich rodzajów wojsk powinien być skupiony w decydującym miejscu i czasie. Aby zrealizować współdziałanie, do sztabów ogólnowojskowych związków operacyjnych i taktycznych należy wydzielić specjalistów lotnictwa, którzy rozwiązywaliby problemy związane z planowaniem i organizacją użycia wszystkich rodzajów lotnictwa, zgodnie z decyzją dowódcy ogólnowojskowego, dowodzili nim i zapewniali bezpieczeństwo przelotów nad ugrupowaniem wojsk własnych. Ponadto powinna istnieć możliwość wydzielenia grup specjalistów lotnictwa nawet do oddziałów ogólnowojskowych wykonujących zadania szczególnej wagi w celu praktycznej realizacji współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi.

Płk dypl. Franciszek PETRYKOWSKI

WSPÓŁDZIAŁANIE LOTNICTWA Z WOJSKAMI LĄDOWYMI W ZNOWELIZOWANYM SYSTEMIE DOWODZENIA ARMII LOTNICZEJ

Współczesne pole walki ze względu na ciągły rozwój uzbrojenia i doskonalenie prowadzenia działań bojowych wymaga od walczących stron precyzyjnego i w miarę szybkiego wypracowania i wprowadzenia w życie zasad współdziałania wszystkich rodzajów wojsk zarówno w układzie narodowym, jak i w systemie koalicyjnym. Dotyczy to szczególnie współdziałania wojsk lądowych z lotnictwem, a w przypadku prowadzenia operacji na nadmorskim kierunku operacyjnym — także z marynarką wojenną i jej lotnictwem.

Bogate doświadczenia uzyskane podczas drugiej wojny światowej, współczesnych wojen lokalnych i przeprowadzonych w okresie powojennym licznych ćwiczeń sztabów i wojsk wskazują na ciągłą potrzebę systematycznego doskonalenia organizacji i realizacji współdziałania między lotnictwem i wojskami lądowymi w celu dostosowania ich do aktualnych potrzeb i warunków.

Współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi polegające na uzgodnieniu wspólnych działań według zadań, sposobów, miejsca i czasu jest uzależnione od warunków współczesnego pola walki oraz możliwości realizowania współdziałania przez zainteresowane sztaby.

Planowanie i wykorzystanie lotnictwa powinny być podporządkowane przede wszystkim celom operacji wojsk lądowych. Osiągnięciu tych celów powinno służyć działanie lotnictwa frontowego wykonującego zadania osłony, rozpoznania, wsparcia i transportu powietrznego. Stąd też dowodzenie lotnictwem musi być ukierunkowane na uzyskanie maksymalnych korzyści przez wojska lądowe.

Dotychczas organizowane punkty dowodzenia lotnictwem (WSD DLSzR, WSD plm) na stanowiskach dowodzenia armii ogólnowojskowej nie zapewniały należytego dowodzenia i współdziałania wszystkich rodzajów lotnictwa z wojskami armii. Nie zapewniały one na czas pełnej i wiarygodnej informacji umożliwiającej dowódcom ogólnowojskowym powzięcie optymalnych decyzji co do wykonania zadań przez wszystkie rodzaje lotnictwa, którymi dysponowała armia.

Dotychczasowy system punktów dowodzenia lotnictwem nie zapewniał terminowego i sprawnego wywoływania lotnictwa nad pole walki, wyjścia w odpowiednim czasie na obiekty uderzeń, ewentualnego przecelowania, przekazywania sygnałów współdziałania oraz szybkiego i wiary-

godnego powiadamiania dowództw i sztabów wojsk lądowych o rezultatach działań bojowych lotnictwa.

Dotychczasowy system dowodzenia nie gwarantował bezpieczeństwa załogom lotnictwa wykonującego loty do celu i po trasie powrotnej w strefach ognia własnych środków OPL.

Struktura dowodzenia lotnictwem powinna odpowiadać wymaganiom współdziałania z wojskami lądowymi poprzez zbliżenie kompetentnych organów kierowania lotnictwem do stanowisk dowodzenia i rejonów działań wojsk lądowych. Temu właśnie mają służyć punkty dowodzenia lotnictwem CDB LM organizowane wspólnie z Szefostwem OPL Frontu, CDB AL — z SDA, GDB — z DZ (DPanc) i PNW — z prplot.

Tego rodzaju system wprowadzony do Armii Radzieckiej i CzAL oraz sprawdzony w nich, a także badany w latach 1975—76 podczas ćwiczeń naszych wojsk potwierdza słuszność przyjętych założeń.

Znowelizowana struktura organizacyjno-funkcjonalna lotniczych punktów dowodzenia zapewnia: ciągłość i żywotność dowodzenia, dogodniejsze warunki współdziałania z wojskami lądowymi frontu, wiarygodność i terminowość obiegu informacji o lotach i przelotach różnego rodzaju lotnictwa przy jednoczesnym zachowaniu warunków bezpieczeństwa od ognia własnych środków OPL.

Nowy system dowodzenia armią lotniczą stwarza dogodne warunki w zakresie dowodzenia i współdziałania zarówno przy scentralizowanym, jak również zdecentralizowanym wykorzystaniu sił. Umożliwia także bezkolizyjne włączanie systemu w skład własnych sił i skuteczne dowodzenie czasowo podporządkowanymi sojusznicznymi związkami taktycznymi i oddziałami lotnictwa.

W związku z szybko zmieniającą się sytuacją operacyjną pola bitwy trzeba będzie okresowo wykonywać zadania całością sił armii lotniczej dla realizacji celu operacji frontowej. Do sytuacji takich należy zaliczyć np.: wejście wojsk frontu do bitwy, odpieranie silnych przeciwuderzeń przeciwnika, zabezpieczenie wejścia do bitwy II rzutu frontu, udział w pierwszym zmasowanym uderzeniu jądrowym. W tych okresach operacji frontowej całość sił uderzeniowego lotnictwa frontowego i pododdziałów śmigłowców wsparcia ogniowego musi pozostawać w ręku dowódcy frontu, zaś jedynie scentralizowane dowodzenie pozwoli skupić wysiłek lotnictwa na najsilniejszym zgrupowaniu wojsk npla, w jednym rejonie i w tym samym czasie. Znowelizowany system dowodzenia zapewnia możliwość wykonania tych zadań.

Zależnie od ważności kierunku, zadań, sił przeciwnika i głębokości operacji armie otrzymują różny limit lotnictwa na wsparcie działań swoich wojsk.

Efektywność wykonania zadań przez lotnictwo w ramach określonego wysiłku dla danej armii będzie zależała od przestrzegania zasad użycia lotnictwa, do których przede wszystkim należy zaliczyć zmasowanie wysiłku na najbardziej ważnych obiektach w określonym miejscu i czasie, z zachowaniem ekonomii sił (niezawyżanie liczby samolotów). Poważna rola w tym zakresie przypada CDB AL, którego dowódca powinien przedstawiać dowódcy armii uzasadnione propozycje użycia lotnictwa i czuwać nad realizacją współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi,

a także — poprzez podległe mu punkty dowodzenia — zapewnić optymalne warunki zabezpieczenia wykonania zadań przez lotnictwo.

Przydzielony wcześniej limit lotnictwa na operację armijną może ulegać zmianom w trakcie trwania operacji. W zależności od rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej dowódca frontu może dokonywać korekty przydzielonego armiom limitu, kierując się racją realizacji celu operacji frontowej.

Dowódca armii ogólnowojskowej, niezależnie od przydzielonego limitu, może składać poprzez CDB AL dodatkowe zapotrzebowania na wykonanie przez lotnictwo zadań na każdą następną dobę operacji.

Analiza rozważanych problemów pozwala sformułować następujące wnioski:

1. Inspektorat Szkolenia uważa za słuszne założenia znowelizowanego systemu dowodzenia armią lotniczą, które usprawniają współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi oraz zapewniają jego optymalne wykorzystanie na współczesnym polu walki.

2. System ten umożliwia osobisty kontakt zainteresowanych stron, zapewnia właściwą organizację i realizację współdziałania oraz optymalizuje obustronne bezpieczeństwo wykonania zadań bojowych przez lotnictwo i wojska lądowe.

3. Znowelizowany system gwarantuje bardziej doskonałe dowodzenie lotnictwem wojsk lądowych i w pełni umożliwi maksymalne wykorzystanie jego właściwości bojowych.

4. Istnieje dalsza potrzeba doskonalenia zasad współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi i prowadzenia badań we wspólnie prowadzonych ćwiczeniach.

Płk dypl. Edward LASSOTA

O WSPÓLDZIAŁANIU WOJSK OPL Z LOTNICTWEM

Problemy, które są tematem dzisiejszego sympozjum, są szczególnie ważne zarówno dla wojsk operacyjnych, jak i lotnictwa. Współdziałanie wojsk OPL z lotnictwem działającym w jednolitym systemie OPL wojsk oraz problemy bezpieczeństwa lotów własnego lotnictwa w strefach ognia naziemnych środków przeciwlotniczych, tj. rakiet i artylerii przeciwlotniczej różnych typów oraz przeciwlotniczej broni maszynowej, od wielu już lat są tematem rozważań teoretycznych i ćwiczeń doświadczalnych z wojskami prowadzonych przez Dowództwo Wojsk Lotniczych i Szefostwo Wojsk OPL.

Materiały na sympozjum obejmują całość problemów współdziałania z wojskami lądowymi. W wystąpieniu swoim przedstawię pogląd Szefostwa Wojsk OPL na część spraw dotyczących bezpośrednio wojsk OPL i lotnictwa AL.

Pierwszym zagadnieniem które poruszę, jest rozpoznanie radiolokacyjne. Zwracam na nie specjalną uwagę, ponieważ w materiałach na sympozjum znalazła się propozycja „pełnej integracji systemu wykrywania i powiadamiania w skali frontu”, przy czym nie w pełni wyjaśniono, na jakich zasadach byłaby ta integracja organizowana i jak ten system miałby funkcjonować. W wojskach OPL istnieją dwie grupy środków rozpoznania radiolokacyjnego: oddziały i pododdziały radiotechniczne występujące na szczeblu frontu i armii przeznaczone do organizowania jednolitego systemu rozpoznania radiolokacyjnego środków napadu nieprzyjaciela i powiadamiania o nim ośrodków kierowania i punktów kierowania OPL, stanowisk dowodzenia lotnictwa i oddziałów wojsk OPL; organiczne środki radiotechniczne oddziałów rakiet i artylerii przeciwlotniczej oraz ogólnowojskowych związków taktycznych przeznaczone do wstępnego wykrywania środków napadu npla i kierowania ogniem związków taktycznych oddziałów i pododdziałów rakiet i artylerii przeciwlotniczej. Środki radiotechniczne związków taktycznych i oddziałów wojsk lotniczych mają podobne przeznaczenie jak druga grupa środków radiotechnicznych wojsk OPL, z tym że zabezpieczają wykonywanie zadań przez lotnictwo.

Realizacja zadań przez ww. grupy środków radiotechnicznych jest od podstaw różna, chociażby ze względów organizacyjnych, a także ze względu na zasady wykorzystania i stosowania manewru w czasie walki. Dlatego też, zdaniem Szefostwa Wojsk OPL, proponowana pełna integracja jest niecelowa i niemożliwa z uwagi na zróżnicowane zadania środków radiolokacyjnych wojsk OPL i wojsk lotniczych. Natomiast dla ogólnych

potrzeb wojsk frontu, a w tym głównie dla potrzeb wojsk OPL i wojsk lotniczych, wystarcza organizowany przez oddziały radiotechniczne wojsk OPL frontowy system rozpoznania i powiadamiania o środkach napadu powietrznego npla, który pozwala zarówno w wojskach lotniczych, jak i OPL jednoznacznie odzwierciedlać sytuację powietrzną w całym obszarze frontu i na podejściach do niego. Rzecz polegać powinna natomiast na tym, aby ten system doskonalić zarówno w zakresie organizacyjno-sprzętowym, jak i szkoleniowym, a w przyszłości — zautomatyzować zbiór i obieg informacji w tym systemie.

Drugim zagadnieniem są niektóre aspekty współdziałania wojsk OPL z lotnictwem. W propozycjach dotyczących problemu współdziałania wojsk OPL z lotnictwem podano, że „czynnikiem decydującym o rezultatach współdziałania jest uzyskanie jednolitej interpretacji sytuacji powietrznej przez wszystkie ogniwa współdziałających środków OPL i lotnictwa”. Chodzi tu zarówno o środki napadu powietrznego npla, jak i o własne aparaty latające. Jest to wielce problematyczne, gdyż obecnie wykrywanie i śledzenie środków napadu powietrznego, powiadamianie o nich i odzwierciedlanie tej sytuacji na planszetach są trudne, szczególnie podczas nalotów zmasowanych. Wprowadzenie zaś do obiegu informacji dodatkowych danych o własnych aparatach latających spowodowałoby zmniejszenie przepustowości istniejących kanałów obiegu informacji o nplu powietrznym, zaś sytuacja powietrzna byłaby trudna do odzwierciedlenia na planszetach i niemniej trudna do analizowania. Trzeba byłoby szukać nowych rozwiązań technicznych i zmienić obowiązujące w siłach zbrojnych państw UW zasady powiadamiania o nplu powietrznym. Na obecnym etapie wydaje się to niemożliwe. Natomiast bardzo ważne i pilne jest rozwiązanie problemu zapewnienia bezpieczeństwa przelotów własnego lotnictwa w strefach ognia naziemnych środków OPL. Składają się na to dwa podstawowe elementy, a mianowicie:

- 1) dostarczenie na czas do ośrodków kierowania i punktów kierowania obroną przeciwlotniczą przez odpowiednie komórki AL danych o planowanych i wykonywanych lotach własnego lotnictwa, np. wg doświadczeń Armii Radzieckiej i naszych uprzedzenie punktów kierowania OPL dywizji o planowanym lub wykonywanym przelocie powinno nastąpić na 10—15 min. przed jego realizacją, co jest dość trudne i skomplikowane;

- 2) uprzedzenie na czas oddziałów i pododdziałów naziemnych ogniowych środków OPL przez odnośne ośrodki kierowania i punkty kierowania OPL o przelotach własnego lotnictwa na podstawie danych uzyskanych z odpowiednich komórek wojsk lotniczych.

Dyskusja i wymiana poglądów na dzisiejszym sympozjum powinna przyczynić się również do pomyślnego rozwiązania tego trudnego problemu. Szefostwo Wojsk OPL uważa, że we wnioskach z sympozjum należałoby wyraźnie określić, iż organa dowodzenia lotnictwem rozwijane w rejonach stanowisk dowodzenia dywizji, armii i frontu odpowiadają za terminowe informowanie ośrodków kierowania i punktów kierowania OPL o planowanych i wykonywanych lotach własnego lotnictwa, natomiast ośrodki kierowania i punkty kierowania OPL odpowiedzialne są za terminowe uprzedzenie środków OPL i zapewnienie bezpiecznych warunków wykonania lotów w strefach ognia naziemnych środków OPL. Jeśli je-

dnoznacznie sprecyzuje się zadania w tym zakresie dla poszczególnych organów dowodzenia wojsk OPL i lotnictwa szczebla operacyjnego i taktycznego, można będzie wówczas ustalić zasady współdziałania i zapewnienia bezpieczeństwa lotów własnego lotnictwa. Po ustaleniu powyższego zaistniałyby podstawy do opracowania instrukcji funkcjonowania połączonych organów dowodzenia wojskami OPL i lotnictwem w systemie OPL wojsk operacyjnych.

Kolejnym problemem jest dyslokacja organów dowodzenia lotnictwem. Rozpatrując poruszoną w materiałach na sympozjum sprawę dyslokacji organów dowodzenia lotnictwem wydaje się, że należy wziąć pod uwagę przede wszystkim podstawowe ich zadania realizowane na bieżąco oraz sprawy szkolenia specjalistycznego i zgrywania ich ze środkami kierowania i punktami kierowania OPL frontu, armii i dywizji. Zgrywanie organów dowodzenia lotnictwem i OPL realizowane jest przede wszystkim na polowych stanowiskach dowodzenia w czasie ćwiczeń i treningów poza garnizonami stałej dyslokacji. Natomiast szkolenie ogólne i specjalistyczne prowadzone jest w garnizonach w powiązaniu z macierzystymi dowództwami i szefostwami. Dlatego też integracja ich we wspólnych garnizonach nie wydaje się być tak konieczna.

Podstawowe zasady organizacji współdziałania lotnictwa i wojsk OPL przedstawione w wystąpieniu przedstawiciela Dowództwa Wojsk Lotniczych, ob. płk. Wiśniewskiego, Szefostwo Wojsk OPL uważa za optymalne na obecnym etapie rozwoju sił zbrojnych. Jesteśmy zdania, że ich szybkie wprowadzenie w życie poważnie wpłynie na usprawnienie funkcjonowania systemu obrony przeciwlotniczej frontu.

Plk dypl. nawig. Karol KUBICA

WSPÓLDZIAŁANIE W PROWADZENIU ROZPOZNANIA

Zadanie rozpoznawcze uważa się za wykonane dopiero wówczas, gdy wskazany adresat otrzyma potrzebne informacje zdobyte przez zwiadowcę naziemnego lub pilota. Zadania tego nie wykonuje sam pilot (załoga) obserwujący lub fotografujący obiekt, lecz cały szereg pracowników komórek rozpoznawczych, którzy informacje zdobyte przez pilota odbierają, opracowują i przekazują adresatom. Tak rozumiane wykonywanie zadań rozpoznawczych oznacza, że w działalności bojowej obsady kadrowe komórek rozpoznawczych przy elementach dowodzenia muszą wykonywać zadania związane nie tylko z planowaniem rozpoznania, ale również zbierać, opracowywać i przekazywać adresatom zdobyte przez załogi informacje, zbierać oraz przetwarzać informacje rozpoznawcze do wojsk lądowych i innych nadawców, a także wykonywać szereg różnych dokumentów i zadań na rzecz komórek operacyjnych i dowództw, przy których pracują. Tak duży zakres zadań wymaga zatem innego, niż proponuje się w materiałach do niniejszego sympozjum, ustawienia personalnego i wyposażenia stanowisk pracy oficerów rozpoznawczych. Na podstawie zebranych doświadczeń z ćwiczeń, a także analizy pracy komórek rozpoznawczych AL w obecnym systemie dowodzenia, mogę stwierdzić, że proponowane obsady kadrowe komórek rozpoznawczych i ich wyposażenie w środki łączności nie zapewnią należytego wykonywania zadań rozpoznawczych przez AL, ani też właściwego współdziałania w tej dziedzinie z wojskami lądowymi. Podkreślam, właściwego współdziałania, ponieważ istnieje współdziałanie w sferze planowania rozpoznania. Niezadowalające jest natomiast współdziałanie w procesie wymiany informacji rozpoznawczych. Stanowczo za mało informacji rozpoznawczych otrzymują nasze sztaby od wojsk lądowych. Tymczasem olbrzymi zakres różnorodnych zadań, jakie wykonuje lotnictwo, głównie dla potrzeb wojsk lądowych, wymaga wielu aktualnych informacji o obiektach działania i dyslokacji środków OPL. Nie są obojętne dla nas również wiadomości o stratach zadanych tym obiektom środkami wojsk lądowych, rakiet i artylerii.

Lotnictwo nie zawsze może zdobyć własnymi siłami potrzebne sztabom informacje o obiektach działania i położeniu środków OPL, szczególnie w porze nocnej i w trudnych warunkach atmosferycznych. Mogą natomiast zdobyć je i zdobywają w tych warunkach wojska lądowe własnymi siłami i środkami rozpoznania. Niestety, zwiadowcy naziemni dość często nie doceniają wagi tych informacji dla lotnictwa. Bywa więc i tak, że potrzebne lotnictwu wiadomości, zdobyte przez patrole, grupy spec-

jalne, posterunki radiolokacyjne i radiowe wojsk lądowych, pozostają w ich organach rozpoznawczych czasem bezużyteczne. Nie zawsze też oddział rozpoznawczy armii i wydział dywizji lądowej stawiają zadania swoim zwiadowcom, aby natychmiast meldowali o dyslokacji szczególnie groźnych środków OPL nieprzyjaciela. W obecnym systemie dowodzenia AL nie jest zadowolający również obieg informacji rozpoznawczych między komórkami rozpoznawczymi wewnątrz AL i frontu. Komunikaty rozpoznawcze z frontu przychodzą do AL raz na dobę z co najmniej 12-godzinnym opóźnieniem. Nasze komunikaty docierają do związków taktycznych i samodzielnych pułków lotniczych po 5—10 godzinach od momentu nadania. Bardzo duże są także opóźnienia w obiegu informacji z zasadniczych źródeł, jakimi są meldunki i zdjęcia od załóg prowadzących rozpoznanie. Przy obecnych obsadach kadrowych komórek rozpoznawczych pułków, dywizji i AL, w warunkach wykorzystywania do obiegu informacji środków łączności ogólnego użytku (ponieważ wydzielonych nie ma), czas obiegu informacji o wykrytym obiekcie przez załogę jest stosunkowo długi. Informacje, które załoga po zakodowaniu przekaże drogą radiową z rejonu rozpoznania, obsady komórek rozpoznawczych mogą odebrać, rozkodować i zobrazować na mapach po 5 — 7 minutach od chwili zakończenia rozpoznania przez załogę. Jeżeli załoga prowadzi rozpoznanie poza zasięgiem środków łączności i bez wykorzystania retranslatorów, czas zobrazowania informacji na mapach w sztabach zwiększa się o czas dolotu załogi do rubieży jej słyszalności przez naziemne radioodbiorniki (tj. o około 10—12 minut).

Sztaby (SD), których komórki rozpoznawcze nie mogą samodzielnie odbierać rozpoznawczego meldunku radiowego, lecz są powiadamiane przez nadawców naziemnych w pierwszej kolejności, mogą obecnie otrzymać informacje i zobrazować je na mapach po około 70—150 minutach. Jeszcze później, bo po 120—260 min. mogą tę samą informację z meldunku załogi otrzymać sztaby jednostek powiadamianych w ostatniej kolejności. Meldunki radiowe, aczkolwiek pozwalają obecnie najszybciej dostarczać zainteresowanym sztabom lotniczemu i lądowym informacje o rozpoznanych przez załogi obiektach, nie mogą jednak być w działaniach bojowych wystarczającym sposobem przekazu informacji rozpoznawczych. W warunkach bojowych istnieją bowiem bardzo duże możliwości zakłóceń radioelektronicznych korespondencji radiowej. Meldunki radiowe nie zawierają ponadto wszystkich informacji zdobytych przez załogę, ani też nie dają wystarczającej gwarancji co do ich wiarygodności ze względu na możliwość dywersji radiowej. Najbardziej ściśle, a w związku z tym najbardziej przydatne oraz pewne są informacje otrzymane z ustnego i pisemnego meldunku załogi składanego po wylądowaniu oraz z odczytu negatywów i zdjęć. Meldunki z tych źródeł są więc zasadniczym materiałem do opracowywania wniosków dla dowóztw oraz materiałów informacyjnych dla własnych i lądowych komórek rozpoznawczych.

W pułku, w którym załogi są przesłuchiwane, informacje z meldunku ustnego mogą zostać zobrazowane na mapie szefa rozpoznania po około 30 min. od zakończenia rozpoznania, zaś w dywizji szturmowej i armii lądowej — po 45—120 min., podobnie również na SD AL, w zarządzie rozpoznawczym frontu oraz w sąsiednich dywizjach lotniczych, samodzielnych pułkach i armiach — najwcześniej po 120—220 min. Do pułków

LMSz, LM i innych jednostek informacja dociera nie wcześniej jak po 3—6 godz.

Podając te wielkości czasu pragnę zwrócić uwagę, że dotyczą one możliwości obiegu informacji przy wykorzystaniu ogólnodostępnych środków łączności, a nie środków łączności utajnionej, a więc szybszych, gdyż nie potrzeba informacji kodować i rozkodowywać, co zwiększa czas obiegu o 20—30 min. Powyższe wielkości czasów nie uwzględniają ponadto opóźnień spowodowanych koniecznością powtarzania informacji, co dość często trzeba robić ze względu na zniekształcenie treści przez środki łączności i osoby kodujące. Nie uwzględnia się również i tego, że na przykład obsada oddziału rozpoznawczego tę samą treść informacji rozpoznawczej musi przygotowywać niekiedy na 3—4 różnych formularzach, ze względu na odmienność środków łączności odbiorców. Jeżeli informacje rozpoznawcze trzeba będzie przekazywać w dwóch językach, wykorzystując dwie różne tablice/sygnalowe, jak to miało miejsce np. podczas ćwiczenia „TARCZA-76”, to wówczas czas obiegu meldunków jeszcze bardziej się zwiększa. Jeżeli teraz porównamy czas wymiany informacji rozpoznawczych przez sztaby w AL z czasem na zmianę miejsca dyslokacji rozpoznawanych obiektów, to nietrudno zauważyć, że zdecydowana większość obiektów może co najmniej jeden raz zmienić miejsce położenia, zanim informacja o obiekcie dotrze do sztabu, który nakazuje lub organizuje uderzenie na niego. W ćwiczeniach, w których komórki rozpoznawcze posiadały priorytet w korzystaniu ze środków łączności SD, informacje o wykrytych obiektach otrzymywały wszystkie sztaby w przeciągu 50—80 min.

Dzięki różnym przedsięwzięciom organizacyjnym i usprawnieniom w pracy udało się skrócić czas i zwiększyć zakres przekazywanych informacji. Uzyskane wyniki w szybkości obiegu informacji są jednak nadal dalekie od żądanych. Jesteśmy zatem pewni, że bez wyposażenia komórek rozpoznawczych WL w wydajne środki łączności nie będzie można osiągnąć radykalnej poprawy. Brak takich środków łączności dla organów rozpoznawczych AL lub nieprzyznanie priorytetu w wykorzystywaniu obecnych (środków ogólnego przeznaczenia) nie pozwala należycie realizować zadań rozpoznawczych w takim rozumieniu, jakie podałem we wstępie, ani też zapewnić właściwego dowodzenia lotnictwem i współdziałania z komórkami rozpoznawczymi wojsk lądowych, które nie mają takich trudności z powodu braku środków łączności. Wyczekiwanie oficerów rozpoznawczych w kolejce do wspólnych obecnie na SD środków łączności dla nadania i odbioru informacji rozpoznawczych doprowadza ponadto, z powodu opóźnień, do niepełnego wykorzystania informacji rozpoznawczych.

Do przedsięwzięć potrzebnych dla ulepszenia współdziałania z komórkami rozpoznawczymi wojsk lądowych zaliczyłbym zorganizowanie oddzielnie spotkania i narady przedstawicieli organów rozpoznawczych wojsk lądowych i lotnictwa w celu skorygowania niektórych zasad współdziałania w wymianie informacji rozpoznawczych z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły i zachodzą w manewrowości obiektów na polu walki.

Należałoby również skorygować i uzupełnić obowiązki osób funkcyjnych komórek rozpoznawczych wojsk lądowych i lotnictwa w zakresie współdziałania w znowelizowanym systemie dowodzenia AL. Potrzebna jest także adaptacja i uzupełnienie wzorów dokumentów bojowych komó-

rek rozpoznawczych. Wzory dokumentów radzieckich oraz dokumentów opracowanych przez ASG WP nie zaspokajają wszystkich potrzeb organów rozpoznawczych WL. Nie uwzględniają one także należycie wyposażenia technicznego ani też stanu ich obsad personalnych. W nowym systemie dowodzenia AL należałoby ponadto uwzględnić zadania i działanie organizowanego obecnie przy DWL, ośrodka opracowywania rezultatów rozpoznania powietrznego.

W celu poprawienia i przyspieszenia obiegu informacji o przeciwniku, należałoby również — w większym niż dotychczas stopniu — angażować do tych prac oficerów operacyjnych i kierunkowych pracujących w punktach dowodzenia AL.

Nawiązując do proponowanych w materiałach na obecne sympozjum stanów liczebnych oficerów rozpoznawczych w poszczególnych punktach dowodzenia uważam, że dla CDB LM AL nie potrzeba przydzielać aż trzech specjalistów ds. rozpoznania, natomiast w CDB AL ilość tych specjalistów należałoby warunkować zakresem zadań planistycznych i informacyjnych wykonywanych na rzecz komórek rozpoznawczych wojsk lotniczych i lądowych oraz zadań związanych z udziałem w przygotowaniu i wypełnianiu dokumentów dowodzenia lotnictwem. Podczas ustalania obsad komórek rozpoznawczych trzeba również uwzględnić charakter środków łączności, jakimi będą się one posługiwać w pracy, oraz zakres pomocy udzielanej obsadom rozpoznawczym przez kadre innych służb. Ponieważ w dotychczasowym systemie dowodzenia udział przedstawicieli AL w zarządzie rozpoznawczym frontu, a oficerów rozpoznawczych WSD DLSzR — w oddziałach rozpoznawczych armii lądowych zapewniał właściwe wykorzystanie lotnictwa rozpoznawczego, wydaje się, że również w znowelizowanym systemie dowodzenia AL współdziałanie w sprawach planowania rozpoznania będzie sprawnie przebiegało. Problematyką planowania rozpoznania w CDB AL powinni jednak zajmować się oficerowie najlepiej znający możliwości rozpoznawcze jednostek, czyli oficerowie sztabów pułków i DLSzR. Jeżeli każda dywizja wyznaczy po jednym specjalście ds. planowania rozpoznania do składu każdego CDB AL (razem dwóch oficerów), to będzie można dobrze wykorzystywać lotnictwo rozpoznawcze. W grupach dowodzenia bojowego przy dywizjach lądowych funkcję oficera lotnictwa ds. współdziałania z wydziałem rozpoznawczym dywizji może spełniać szef rozpoznania eskadry śmigłowców, wspierany w przesyłaniu informacji rozpoznawczych do CDB AL przez obsadę i środki łączności danej dywizji.

Gen. bryg. pil. Józef SOBIERAJ

PODSUMOWANIE SYMPOZJUM

Jednym z głównych zadań wojsk lotniczych na 1977 rok jest opracowanie i wdrożenie do praktyki szkoleniowej wojsk znowelizowanych zasad dowodzenia armią lotniczą oraz kierowania ruchem lotniczym w strefie działań bojowych frontu. Dobrze się więc stało, że do realizacji tego ważnego dla wojsk lotniczych zadania włączyła się również zasłużona placówka naukowa — Akademia Sztabu Generalnego WP i jej Oddział Wojsk OPK i Lotnictwa. Dowództwo Wojsk Lotniczych oraz podległe nam jednostki coraz częściej korzystają z dorobku naukowego Akademii. Dotychczasowa owocna współpraca między nami ma także aspekt praktyczny. Kadra naukowo-dydaktyczna Akademii Sztabu Generalnego WP oprócz szkolenia i wychowania dla wojsk lotniczych wysoko kwalifikowanych oficerów — dowódców i pracowników sztabów — bardzo często bierze udział w opracowywaniu materiałów teoretycznych i ćwiczeń dla poszczególnych jednostek oraz w pełni angażuje się w ich przeprowadzenie.

Jednym z przykładów tej obopólnie korzystnej współpracy jest wzorowo przygotowane i sprawnie przeprowadzone dzisiejsze sympozjum naukowe. Dotyczyło ono wprawdzie tylko jednego ważnego zagadnienia, jakim jest współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi, ale krąg zainteresowań organizatorów i uczestników sympozjum został rozszerzony o problemy dowodzenia lotnictwem na perspektywicznym polu walki oraz o zagadnienia bezpieczeństwa lotów lotnictwa. Nie jest to przypadkowe, ponieważ problemy te są nierozzerwalnie ze sobą powiązane i w poważnym stopniu determinują efekty działań lotnictwa na korzyść wojsk lądowych.

Wychodząc z założenia, że współdziałanie lotnictwa z wojskami lądowymi jest funkcją dowodzenia wojskami na polu walki, doszliśmy do wspólnego wniosku, że lotnictwo bezpośrednio wspierające wojska lądowe powinno mieć system dowodzenia zintegrowany z systemem dowodzenia wspieranych wojsk. Takie rozwiązanie sprzyja celowemu wykorzystaniu lotnictwa, a w konsekwencji pomyślnemu wykonaniu zadań przez wojska lądowe.

W propozycjach rozwiązania powyższych problemów przedstawionych w materiałach na sympozjum oraz podczas dyskusji słusznie wyeksponowane są te warunki i czynniki, które decydują o zachowaniu ciągłości oraz żywotności dowodzenia i współdziałania. Wszystko, o czym dzisiaj mówiliśmy, stanowi podstawę do realizowania przedsięwzięć zapewniających lepsze warunki współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi z uwzględnieniem zarówno scentralizowanego, jak i zdecentralizowanego wyko-

rzystania sił armii lotniczej w operacjach wojsk lądowych. Znowelizowany system dowodzenia armii lotniczej, będącej ważną siłą uderzeniową w rękach dowódcy frontu, zapewnia mu skupienie całości lotnictwa w jednym miejscu i czasie lub też możliwość jego zdecentralizowanego użycia.

Wymaganie to może być spełnione poprzez ściśle zespolenie systemu dowodzenia lotnictwem z systemem dowodzenia wojsk lądowych do szczebla ogólnowojskowego związku taktycznego, a w odniesieniu do wojsk OPL do szczebla pułku rakiet przeciwlotniczych włącznie. Jest to bardzo korzystne dla dowódców ogólnowojskowych. Mając bowiem na swoim SD organ w pełni kompetentny do rozwiązywania wszystkich problemów planowania i użycia lotnictwa, dowódcy ci uzyskują większą możliwość racjonalnego wykorzystania przydzielonego im limitu lotnictwa, większą gwarancję terminowego otrzymania wsparcia i skutecznej osłony, a ponadto otrzymują organ, który będzie rozwiązywał wszystkie problemy związane z użyciem, dowodzeniem i ruchem lotniczym lotnictwa wojsk lądowych.

Nowy system dowodzenia armii lotniczej umożliwia — na co wszyscy zwrócili uwagę — ściślejsze jej współdziałanie z innymi rodzajami wojsk oraz stwarza normalne warunki autentycznego dowodzenia wszystkimi rodzajami lotnictwa, a także pełnej kontroli ruchu lotniczego w obszarze frontu.

Wszystkie wypowiedzi na dzisiejszym sympozjum oraz dotychczasowe poczynania zmierzają do realizacji zadania zawartego w Dyrektywie MON do działalności Sił Zbrojnych PRL w latach 1976—1980, które nakazuje: „W sposób zasadniczy podnieść rangę organizacji i podtrzymywania ciągłego współdziałania”.

W sytuacji, kiedy stawiamy na centralizację dowodzenia lotnictwem, które uważamy za manewrową siłę uderzeniową frontu, wydaje się ze wszech miar słuszną tendencją do pozostawiania większego niż dotychczas limitu lotnictwa w rękach dowódcy frontu. W ten sposób bowiem lotnictwem tym można by oddziaływać na nieprzyjaciela stosownie do zaistniałej sytuacji na polu walki, w miarę potrzeb wojsk oraz w miejscu i czasie najbardziej odpowiadającym potrzebom wojsk i celom operacji frontowej. Z limitu tego za zgodą dowódcy frontu mogłyby również korzystać armie ogólnowojskowe zgodnie z zapotrzebowaniami składanymi w toku działań bojowych. Tego rodzaju rozwiązanie przyczyniłoby się do bardziej uzasadnionego gospodarowania limitem lotnictwa i pełnego jego wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem.

Rozpatrując główne problemy związane z organizacją, uzgadnianiem i realizacją współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi należy podkreślić zmiany, jakie zaszły w lotnictwie. Do uzbrojenia niemal wszystkich rodzajów lotnictwa weszły nowe, udoskonalone typy samolotów, nowe środki rażenia oraz środki zabezpieczenia działań bojowych. W skład lotnictwa weszły śmigłowce przeznaczone do wykonywania zadań ogniowych, desantowo-transportowych oraz zadań specjalnych.

Kształtująca się nowa jakość lotnictwa umożliwia mu wykonywanie szerokiego wachlarza zadań na korzyść wojsk lądowych, z których głównymi zadaniami są rozpoznanie, wsparcie i osłona. Ale zadania realizowane

w interesie wojsk lądowych — to tylko jedna strona dobrze pojętego współdziałania. Specyfika współczesnego pola walki stwarza bowiem nowe warunki, w których coraz większego znaczenia nabierają świadczenia wojsk lądowych na korzyść lotnictwa. Dlatego też wojska lotnicze są zainteresowane tym, aby w czasie oraganizowania współdziałania szczególną uwagę zwrócić na udzielenie lotnictwu przez wojska lądowe aktywnej pomocy w wywalczeniu i utrzymaniu panowania w powietrzu, precyzowanie wspólnych zadań dla wojsk OPL i lotnictwa myśliwskiego, obezwładnienie obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela w celu zapewnienia swobody działania lotnictwu, a także na przedsięwzięcia zapewniające wzajemne bezpieczeństwo lotnictwa i wojsk.

W toku sympozjum słusznie podkreślono, że sama organizacja współdziałania jest może mniej skomplikowana niż jego realizacja. Wysoka dynamika współczesnego pola walki i wynikające z niej częste i gwałtowne zmiany sytuacji wymagają od nas stałej gotowości do ciągłego dopracowywania zagadnień współdziałania. Dlatego też bardzo ważne jest określenie szczegółowych kompetencji organów dowodzenia w zakresie współdziałania oraz zasad funkcjonowania tych organów w czasie kierowania działaniami bojowymi. Problemowi temu poświęcono stosunkowo dużo uwagi w materiałach przedstawionych na sympozjum i podczas dyskusji.

Wydaje się jednak, że nie mamy jeszcze całkowitej jasności i jednolitości poglądów co do funkcjonowania złożonego systemu dowodzenia i współdziałania. Zachodzi zatem potrzeba dokładniejszego opracowania teoretycznego tego problemu oraz sprawdzenia założeń podczas ćwiczeń prowadzonych w wojskach lotniczych w bieżącym roku szkoleniowym.

Podczas sympozjum słusznie podkreślano, że na efekty współdziałania wpływa również skuteczne zapobieganie rażeniom własnych samolotów przez środki przeciwlotnicze, a także wykluczenie przypadkowych uderzeń lotnictwa na własne wojska. W tej dziedzinie zarówno wojska lotnicze, jak i Akademia Sztabu Generalnego WP mają już poważny dorobek teoretyczny. Podstawowe założenia proponowanych rozwiązań były już sprawdzane podczas ćwiczeń z wojskami. Obecnie, po dokonaniu korekt i powtórnej weryfikacji w czasie tegorocznych ćwiczeń, zasady funkcjonowania systemu zapewnienia bezpieczeństwa lotnictwu i wojskom własnym powinny wejść w życie do końca 1977 roku jako integralna część znowelizowanych zasad dowodzenia armią lotniczą.

W materiałach na sympozjum poruszono również zagadnienia dyslokacji i szkolenia nowo powstających organów dowodzenia lotnictwem i współdziałania z wojskami lądowymi. Kształtuje się pogląd, że w okresie pokoju organy te powinny być rozmieszczone przy Szefostwie Wojsk OPL oraz dowództwach okręgów wojskowych. Wojska lotnicze odpowiadałyby wówczas za zapewnienie właściwej obsady bojowej oraz merytoryczne działanie tych organów. Natomiast w czasie wojny i ćwiczeń prowadzonych w okresie pokoju, stanowiska pracy, środki łączności i zabezpieczenia powinny wydzielać właściwe związki operacyjne, taktyczne i oddziały ogólnowojskowe. Takie rozwiązanie ułatwia operacyjne rozwijanie wspomnianych organów dowodzenia lotnictwem oraz stwarza korzystniejsze warunki doskonalenia ich składów bojowych i zgrywania z ogólnowojskowymi organami dowodzenia.

Szczególnie interesujące, godne uwzględnienia w naszych poczynaniach organizacyjnych i badawczych były uwagi tow. gen. armii Szczegółowa, zwłaszcza dotyczące powietrznych elementów dowodzenia, roli punktów dowodzenia AL w realizacji współdziałania oraz bezpieczeństwa lotów własnego lotnictwa. Podkreślony przez tow. generała specyficzny problem dowodzenia i współdziałania w nocy zasługuje na szczególną uwagę zwłaszcza oznaczanie własnych wojsk i wskazywanie obiektów działań dla lotnictwa. Także w nowym ujęciu przedstawiony został problem wykorzystania LM i dowodzenia nim w skali frontu.

Obrady symposium dowiodły, że w chwili obecnej właściwa organizacja i realizacja współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi jest obiektywną koniecznością, wywiera ona bowiem decydujący wpływ na rezultaty działań bojowych. Wynikająca z warunków współczesnego pola walki złożoność procesu współdziałania wymaga nie tylko od dowódców ogólnowojskowych, lecz również od dowódców i sztabów lotniczych wnikliwego poznania istniejących zasad, twórczego ich stosowania w praktyce szkoleniowej wojsk oraz poszukiwania i stosowania nowych, doskonalszych wariantów i sposobów współdziałania.

Uważam, że symposium spełniło stawiane przed nim cele i zadania. Dzięki niemu Akademia Sztabu Generalnego WP uzyskała wnioski do dalszej pracy naukowo-badawczej nad problemami dowodzenia i współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi, natomiast wojska lotnicze zdobyły bogaty materiał teoretyczny do prowadzonych jeszcze w tym roku ćwiczeń doświadczalnych w znowelizowanej strukturze systemu dowodzenia armii lotniczej.

W imieniu Rady Wojskowej Dowództwa Wojsk Lotniczych i swoim własnym serdecznie dziękuję Komendzie Akademii Sztabu Generalnego WP za okazaną pomoc w zorganizowaniu tego ze wszelkich miar pożytecznego przedsięwzięcia oraz życzę w roku XXX-lecia Akademii dalszych wspaniałych sukcesów w kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr dla naszych sił zbrojnych.



Wydrukowano 250 egz.

Egz. nr 1—200 Kanc. Tajna ASG WP

Egz. nr 201—250 Bibl. Gł. OZS

Nr 02144/WW